

10
1950

T R E Ś Ć

Kadry decydują	481
ZBIGNIEW PIROŻYŃSKI — Podstawowe zasady przebudowy systemu budżetowego	482/
JAN TOPIŃSKI — Organizacyjne założenia systemu umownego w ustawie o umowach planowych	487
WSPÓŁZAWODNICTWO O PRZYSPIESZENIE OBIEGU	
IGNACY HAENDEL — Przemysł ciężki w walce o przyspieszenie obiegu środków obrotowych	493
STANISŁAW OLEŃSKI — Hutnictwo przyspiesza obieg środków obrotowych	496
TADEUSZ JASIEŃSKI — Przyspieszenie obiegu środków obrotowych w przemyśle chemicznym	500
JULIAN FRĄCKIEWICZ — Doświadczenia i błędy przemysłu odzieżowego	504
MATERIAŁY I PRZYCZYNKI	
ZYGMUNT KORYZNA — Bezpieczeństwo i higiena pracy w przedsiębiorstwach socjalistycznych	512
STANISŁAW PICHUŁA — Zagadnienie kredytowania przedsiębiorstw	516
STEFAN HERMAN — O reformie prawa ubezpieczeniowego	519
KRYTYKA I BIBLIOGRAFIA	
Statystyka przemysłowa	520
Z KRAJU	
***	522
Przyspieszenie obiegu środków obrotowych	522
Przemysł hutniczy.	523
Państwowe Gospodarstwa Rolne	524
Rola Miejskiego Handlu Detalicznego.	525
Realizacja postępu technicznego	526
Szkolenie nowych kadr	527
Z CAŁEGO ŚWIATA	
***	528
Związek Radziecki	530
Czechosłowacja	531
Węgry	531
Bulgaria	532
Rumunia.	532
Chińska Republika Demokratyczna	533
Francja	533
Stany Zjednoczone	534
Szwajcaria	535
Wielka Brytania	535
Włochy	536

ŻYCIE GOSPO DARCZE

DWUTYGODNIK

T R E Ś Ć N U M E R U P O P R Z E D N I E G O :

Święto Pracy i Pokoju. — 21.IV. 1945 — 21.IV. 1950. — **Inż. Tadeusz Gede** — Polski handel zagraniczny. — **Bronisław Minc** — Przedterminowe wykonanie planu trzyletniego historycznym zwycięstwem Polski Ludowej. — **Dr Stanisław Gall** — Import Polski Ludowej. — **Marian Drozdowski** — Zagadnienia eksportu — **Bernard Dodziuk** — Stosunki handlowe polsko-radzieckie. — Stosunki handlowe Polski z krajami Demokracji Ludowej. — Stosunki handlowe Polski z krajami zachodniej Europy. — Polska i Skandynawia. — Rozwijamy nasz handel z krajami zamorskimi. — **Dr Ludwik Grosfeld** — Doświadczenia pierwszego półrocza Polskiej Izby Handlu Zagranicznego. — **Inż. Zygmunt Kokeli** — Rozwój przemysłu rolno-spożywczego w Polsce i jego możliwości eksportowe. — **MATERIAŁY I PRZYZYNYKI:** **Marian Sikorowicz** — Czyn Pierwszomajowy. — **Jerzy Zborowski** — O kadry dla gospodarki narodowej. — **Michał Sadulski** — Doświadczenia przebudowy rolnictwa. — **Franciszek Widlewicz** — Drogi rozwojowe walki o przyspieszenie obiegu środków obrotowych. — **Leon Siennicki** — W walce o pokój — przeciwko polityce nędzy i głodu. — O problemach gospodarczych Chin. — Nawiązujemy stosunki handlowe z Chinami Ludowymi. — **TARGI POZNAŃSKIE:** **Alfred Rosochowicz** — Rola XXIII Międzynarodowych Targów Poznańskich. — **J. B. Pryziński** — Wystawcy zagraniczni na MTP. — Wystawcy krajowi na XXIII Międzynarodowych Targach Poznańskich. — **Z KRAJU:** Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale 1950 roku. — Kronika. — **Z CAŁEGO ŚWIATA:** Kronika.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK ◇ 16 — 31 MAJA 1950 ◇ ROK V ◇ NR 10 (106)

REDAKCJA: WARSZAWA, UL. FOKSAL 15 — TELEFON 8-20-22

K A D R Y D E C Y D U J A

PIERWSZY rok naszej wielkiej sześciolatki — budowy fundamentów socjalizmu — zapoczątkowaliśmy wykonaniem z nadwyżką planu za I kwartał. Wobec zwiększonych i napiętych planów odcinkowych na rok 1950, osiągnięcie to jest nowym świadectwem nie-
spożytej energii mas pracujących Polski Ludowej, nowym przejawem dynamicznego rozwoju sił wytwórczych i stałego podnoszenia się naszego poziomu gospodarczego.

Szczególnie staje się uderzającym porównanie wyników uzyskanych w I kwartale r.b. z wynikami osiągniętymi w analogicznym okresie roku ubiegłego. Wzrost produkcji przemysłowej wynosi np.: dla energii elektrycznej — 15%, dla węgla i stali — 9%, wyrobów walcowanych, wagonów, ciągników i maszyn wirujących — odpowiednio 21, 16, 82 i 111%, dla tkanin — 16 do 27%, obuwia skórzanego — 48%. Dostawy nawozów sztucznych dla wsi wzrosły o 45%, przewozy kolejowe — o 24%, przewozy osobowe samochodami o 89%, żegluga morska — o 13%, obroty handlowe — o 30%, przy czym obroty uspołecznionego aparatu handlowego przekroczyły blisko dwukrotnie poziom I-go kwartału roku ubiegłego, a ilość sklepów uspołeczniionych wzrosła o 52%.

Dzięki czemu mogliśmy osiągnąć tak znaczne sukcesy? Cemu przypisać należy fakt, że na wszystkich odcinkach życia gospodarczego możemy wykazać się wielkimi osiągnięciami oraz stałym, znaczącym rozwojem?

Decydującym czynnikiem w realizacji naszych planów są ludzie, kadry. Plan, siła kierująca i mobilizująca naszą gospodarkę, jednoczy masy pracujące we wspólnym, skoordynowanym, spotęgowanym wysiłku. Plan jest motorem, który wprowadza w ruch masy pracujące, wyzwolone spod jarzma kapitalizmu, budujące swą własną, lepszą przyszłość.

Jednak plan, według określenia Józefa Stalina, to nie jest szereg liczb na papierze, lecz realna działalność milionów ludzi, którzy plan realizują. Toteż i my, zgodnie z genialną myślą stalinowską, widzimy w ludziach i kadrach czołowe, najważniejsze zagadnienie budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

Rezultatem troski Partii i Rządu o kadry polskich budowniczych socjalizmu jest stałe podnoszenie poziomu materialnego i poziomu kulturalnego naszej ludności. Wprowadzany ostatnio system premiowania pozwala ściślej powiązać wyniki pracy robotnika z jego wynagrodzeniem. Szeroki rozwój szkolenia zawodowego i realizacja postępu technicznego są dalszymi elementami kształcenia i podnoszenia poziomu naszych kadr, zwiększenia ich dobrobytu.

Jednakże, pomimo tej wielkiej troski o kadry, istnieją jeszcze niedociągnięcia w polityce personalnej. Do tych niedociągnięć należy niedostateczne wysuwanie przodujących robotników na kierownicze stanowiska, słaba opieka nad młodymi aktywami kierowniczymi, brak należytej pomocy dla młodych robotników w fabrykach ze strony kierownictwa i starych kadrowych robotników. Z tych niedociągnięć częstokroć wynika zbyt wielka płynność kadr, niedostateczne przywiązanie pracownika do swego miejsca pracy.

Zmniejszenie płynności kadr, bliższe zespolenie robotnika z zakładem i miejscem pracy — to b. ważne zadanie na obecnym etapie naszego rozwoju. O ile zmniejszenie płynności kadr może być regulowane na drodze ustawowej, to życie się pracownika z miejscem pracy może nastąpić tylko przez podniesienie naszego stylu pracy na wyższy poziom, przez zwiększenie kultury produkcji, przez stawianie za przykład tych robotników, którzy — jak żołnierz o sztandar — dbają o cześć i dobro swego zakładu pracy.

Podstawowe zasady przebudowy systemu budżetowego

Narodowe plany gospodarcze w ustroju demokracji ludowej wyznaczają kierunek i stopień rozwoju, mobilizują masy pracujące i stanowią dyrektywy działania władz i organizacji gospodarczych w dziedzinie produkcji, inwestycji, spożycia zbiorowego i indywidualnego, zatrudnienia, zaopatrzenia, obrotu towarowego itp. Plany te stawiają zadania materialne, rzeczowe, wyrażone w jednostkach produkcji, nakładach inwestycyjnych, liczbie zatrudnionych itd. Zadania wyznaczone przez plany gospodarcze, skoordynowane i ujęte w system planu narodowego wiążą również i gospodarkę finansową. Finanse nie mają i nie mogą mieć w systemie gospodarki planowej innych zadań jak te, które stawia narodowy plan gospodarczy, natomiast mają i muszą mieć odrębne, dla siebie właściwe metody działania.

Przy posługiwaniu się pieniądzem jako miernikiem wartości i środkiem wymiany, finanse współdziałają w wykonaniu narodowych planów gospodarczych przez kontrolę wykonywania planów gospodarczych przy pomocy pieniądza oraz przez gromadzenie i rozdzielanie środków finansowych na cele ustalone w planach gospodarczych. Obydwie te funkcje są ściśle ze sobą związane. Weźmy przykłady. Kształtowanie się wpływów podatku obrotowego poniżej planowanych wskazuje na przebieg obrotów poniżej planu, co może być wywołane niedociągnięciami w wykonaniu planu zbytu względnie produkcji. Niedokonanie planowanych wydatków na szkolnictwo będzie oznaczało niewykonanie zadań planu narodowego w zakresie oświaty, jeśli nie jest wynikiem obniżenia kosztów wykonania tych zadań.

Finanse nie ograniczają się jednak wyłącznie do funkcji kontrolnych i wykonawczych w stosunku do planu gospodarczego, ale zajmują również postawę aktywną w stosunku do finansowanych zadań przez stałe oddziaływanie w kierunku obniżania kosztów oraz mobilizowania rezerw gospodarki narodowej, tkwiących w nadmiernych zapasach. Ta aktywna rola finansów umożliwia rozszerzanie względnie przekraczanie zadań planu gospodarczego. Operując pieniądzem rozliczeniowym i gotówkowym finanse muszą nadto stale czuwać nad zachowaniem równowagi między dochodami pieniężnymi ludności, a masą towarową postawioną do dyspozycji na zaspokojenie jej potrzeb, stawiając postulaty zarówno w stosunku do dochodów pieniężnych jak i do masy towarowej.

Wymienione wyżej funkcje spełniają finanse przez system planów finansowych operacyjnych, a więc zawierających dyrektywy finansowe. Plany te, kontrolowane przez wyłączoną z procesów materialnych służbę finansową, są podstawą systemu finansowego. Są one budowane na różnych szczeblach i dostosowane do różnych zadań. Nie może być bowiem żadnej instytucji, żadnego zakładu, żadnej jednostki gospodarczej, której działalność nie jest ujęta w plan finansowy.

W systemie finansowym Państwa wykształcają się centralne operatywne plany finansowe. Podstawowym planem wśród nich jest ten plan, który gromadzi i rozdziela środki finansowe odpowiadające przeważającej części produktu dodatkowego. Planem tym jest w ustroju socjalistycznym budżet państwowy. Planem tym powinien stać się budżet państwowy w ustroju demokracji ludowej, jako etapie przejściowym do ustroju socjalistycznego. Budżet powinien realizować wszystkie podane wyżej zadania gospodarki finansowej i to zarówno zadania kontrolne jak i zadania aktywnego oddziaływania na koszty i mobilizowanie rezerw. Budżet jako plan roczny i system budżetowy jest uzupełniany przez kwartalne plany kredytowe i system kredytowy. Zadaniem planu i systemu kredytowego jest przejściowe uzupełnianie środków obrotowych gospodarstwa narodowego oraz mobilizacja jego zasobów i rezerw nie wchodzących do systemu budżetowego. Ta przejściowość finansowania przez system kredytowy podkreśla dodatkowo charakter budżetu jako planu kierunkowego gospodarki finansowej na przestrzeni roku.

II.

Dziedzicząc system budżetowy z okresu międzywojennego, młode Państwo Ludowe próbowało dostosować go do potrzeb gospodarki planowej. Jednakże przebudowa systemu budżetowego nie mogła wyprzedzić organizacji gospodarki narodowej i nie mogła pominąć instytucji ustrojowych pochodzących w dużej mierze z okresu międzywojennego. System finansowy nie mógł się oderwać ani od bazy ustrojowej, ani od bazy gospodarczej. Dlatego w systemie finansowym państwa zachodziły przede wszystkim podobne zmiany ilościowe, jakie zachodziły w gospodarstwie narodowym. Zwiększały się środki na finansowanie gospodarki narodowej i urządzeń socjalno-kulturalnych w takim tempie, że w roku bieżącym przekroczyły one 3/4 globalnej kwoty budżetu państwowego, budżetów samorządowych, budżetów ubez-

pieczeń społecznych, ubezpieczeń rzeczowych i osobowych oraz planu sfinansowania inwestycji. Równocześnie ze zmianami ilościowymi następowały pewne zmiany w układzie i zakresie budżetu. Budżet zwiększał swoje zainteresowania przez wprowadzenie do niego rozliczeń wyników gospodarki przedsiębiorstw przez system rachunków wyrównawczych, rozliczeń wyników gospodarki banków, ubezpieczeń, samorządu terytorialnego. Budżet porządkował swój układ przez standaryzację paragrafów, wyodrębnienie przelewów, próbę przedmiotowego ujęcia wydatków, wyodrębnienie wydatków osobowych. Równocześnie następowało porządkowanie gospodarki finansowej przedsiębiorstw przez tworzenie systemu finansowego opartego o zasady rozrachunku gospodarczego oraz porządkowanie działalności aparatu bankowego i wykształcanie systemu kredytowego.

Mimo ogromnej pracy przygotowawczej, mimo pewnych osiągnięć w zakresie systemu budżetowego, nie możemy nie podkreślić zasadniczych niedomagań dotychczasowego systemu budżetowego. Są to:

- 1) rozbieżność tematyki gospodarki budżetowej na szereg odrębnych systemów budżetowych, jak: budżet państwowy, budżety poszczególnych związków samorządowych, budżet ubezpieczeń społecznych, rachunek środków obrotowych przedsiębiorstw, rachunek narzutów administracyjnych i finansowane z niego budżety jednostek administracyjnych przedsiębiorstw, z których każdy działał według odrębnych zasad,
- 2) brak dostatecznego powiązania między gospodarką budżetową a narodowym planem gospodarczym,
- 3) brak wyraźnego obrazu kierunków finansowania w układzie przedmiotowym, a co za tym idzie i kierunków podziału produktu dodatkowego w ramach budżetu państwowego,
- 4) centralizm biurokratyczny w systemie budżetowym przejawiający się zarówno w metodach opracowania jak i wykonywania budżetu.

Przy tych niedomaganiach systemu budżetowego jego przebudowa stała się problemem wykonywania lub też niewykonywania przez finanse ich zadań i to zadań podstawowych. Mogło się bowiem zdarzyć, że rozbieżności między gospodarką materialną a gospodarką finansową narosłyby w takim stopniu, że finanse zamiast współdziałać w wykonaniu zadań planu gospodarczego, zamiast koordynować plany materialne, mogłyby przyczyniać się do łamania ich równowagi, powstawania dysproporcji, a w rezultacie do marnostrawstwa. Stąd też reforma systemu budżetowego stała się koniecznością już w pierwszym roku planu pięcioletniego. Z zadań i funkcji gospodarki fi-

nansowej, a na ich tle zadań i funkcji systemu budżetowego wynikają kierunkowe postulaty przebudowy. Znalazły one wyraz w uchwale Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia br. w sprawie wstępnych wytycznych do zasad budżetu państwa na rok 1951, podejmującej decyzję Rządu o przebudowie systemu budżetowego. Przebudowa ta pójdzie w kierunku: „a) nadania budżetowi państwa charakteru podstawowego planu finansowego gromadzenia środków i ich podziału na finansowanie gospodarki narodowej, potrzeb socjalnych i kulturalnych ludności, wzmocnienia obronności Państwa oraz utrzymania administracji i organów wymiaru sprawiedliwości, b) oparcia budżetu państwa w jego podstawowych elementach o wskaźniki narodowego planu gospodarczego, c) podporządkowania budżetowi państwa planów finansowych poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej, d) oparcia budżetu państwa o zasady centralizmu demokratycznego i jedności systemu budżetowego z najbardziej wszechstronnym uwzględnieniem inicjatywy władz terenowych“.

Nadanie budżetowi państwa charakteru podstawowego planu finansowego ma bezpośredni związek z jego treścią i zakresem. Z łatwością dostrzegamy, że im większa część produktu dodatkowego będzie dzielona w systemie budżetowym, tym większa będzie rola budżetu państwa jako podstawowego planu finansowego. Ponieważ przejmowany przez budżet państwa produkt dodatkowy powstaje w przedsiębiorstwach produkcji materialnej, muszą mu być podporządkowane plany finansowe przedsiębiorstw poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej.

Oparcie budżetu państwa o wskaźniki narodowego planu gospodarczego jest podstawowym warunkiem wykonania jego zadań jako planu finansowego, który kontroluje wykonanie planu gospodarczego. Odnosi się to zarówno do strony dochodowej i wydatkowej budżetu.

Oparcie systemu budżetowego na zasadach centralizmu demokratycznego nakazuje utrzymanie jedności budżetu państwa z równoczesnym zastosowaniem w systemie budżetowym szerokiego demokratyzmu socjalistycznego. Realizacja tej zasady jest możliwa tylko w oparciu o reformę ustrojową powołującą rady narodowe jako terenowe organy jednolitej władzy państwowej.

Te wytyczne kierunkowe realizowane będą w roku 1951 przez nadanie budżetowi państwa nowej treści i rozszerzenie jego zakresu, dostosowanie układu i systemu budżetowego do reformy ustrojowej, zmianę klasyfikacji budżetu oraz oparcie na nowych zasadach wykonywania budżetu. Przygotowana przebudowa budżetu państwowego będzie punktem zwrotnym na drodze do socjalistycznego systemu budżetowego.

Treścią budżetu państwa na rok 1951 będzie finansowanie gospodarki narodowej, urządzeń socjalno - kulturalnych, obrony narodowej, bezpieczeństwa, wymiaru sprawiedliwości oraz administracji politycznej i gospodarczej. Finansowanie gospodarki narodowej obejmie przemysł, rolnictwo i leśnictwo, budownictwo, komunikację i łączność, obrót towarowy oraz gospodarkę komunalną i mieszkaniową. Finansowanie dotyczyć będzie z jednej strony takich urządzeń gospodarczych jak drogi kołowe i wodne, melioracje, urządzenia komunalne, z drugiej strony — przedsiębiorstw państwowych, przy czym przedsiębiorstwa te będą finansowane w ramach budżetu tylko w zakresie normatywnych środków obrotowych, inwestycji, różnic wyrównawczych powstałych na tle systemu cen, a w wyjątkowych przypadkach również planowanych strat. Finansowanie urządzeń socjalno - kulturalnych obejmie oświatę, szkolnictwo zawodowe, kulturę, ochronę zdrowia i wychowanie fizyczne, opiekę społeczną i akcję socjalną. Finansowaniem objęte będą zarówno urządzenia jak i związane z tymi działaniami jednostki gospodarcze (zakłady i przedsiębiorstwa). Finansowanie administracji obejmie utrzymanie organów centralnych i terenowych jednolitej władzy państwowej oraz utrzymanie organów wykonujących wyłącznie funkcje kierownictwa, koordynacji, planowania, nadzoru lub kontroli w stosunku do podległych im przedsiębiorstw (bez względu na formę organizacyjną, a więc także i te organy, które są zorganizowane w formie przedsiębiorstw jak np. centralne zarządy), następnie przedsiębiorstwa zaopatrzenia oraz utrzymanie centralnych laboratoriów i przedsiębiorstw nieczynnych. Są to te typy przedsiębiorstw, których działalność uzasadnia uniezależnienie wydatków od dochodów.

Stronę dochodową budżetu stanowić będą: 1) wpłaty przedsiębiorstw uspołecznionych z tytułu podatków, udziału w zyskach, nadwyżek normatywnych środków obrotowych oraz różnic wyrównawczych, 2) mobilizacja środków finansowych gospodarki drobnotowarowej i ludności w formie dochodów podatkowych oraz oszczędności (np. Społeczny Fundusz Oszczędnościowy), 3) dochody administracyjne związane z wykonywaniem funkcji administracyjnych, 4) dochody gospodarcze związane z prowadzeniem w ramach administracji drobnej działalności gospodarczej (dochody z ogrodów, parków itp.).

Budżetem państwa objęta będzie obsługa długu państwowego (po stronie wydatkowej) oraz wpływy z pożyczek zagranicznych i krajowych (po stronie dochodowej).

Budżetem na rok 1951 objęte będą nie tylko wydatki konsumpcyjne (eksploatacyjne), ale z budżetu finansowane będą inwestycje oraz

niedobory środków obrotowych w ramach normatywów v. Oznacza to rozszerzenie treści budżetu na finansowanie środków obrotowych, które jeszcze w roku bieżącym odbywa się z rachunku środków obrotowych, rozliczającego się samym wynikiem z budżetem państwowym.

Przy tej treści budżetem państwa na rok 1951 objęty będzie w zasadzie dotychczasowy zakres: 1) budżetu państwowego na rok 1950, 2) budżetów samorządu terytorialnego, 3) ubezpieczeń społecznych, 4) funduszu socjalnego przedsiębiorstw państwowych, 5) rachunków wyrównawczych przedsiębiorstw.

W związku z rozszerzonym zakresem i nową treścią budżetu państwa nie może być w roku 1951 instytucji, zakładu czy przedsiębiorstwa państwowego, które nie będzie powiązane z budżetem. Brak powiązania z budżetem oznaczać będzie brak podstaw do finansowania i to nie tylko ze środków budżetowych, ale i ze środków bankowych, ponieważ finansowanie ze środków bankowych ma wyłącznie charakter przejściowy.

Powiązanie z budżetem państwa następuje na zasadach włączenia do budżetu pełnych dochodów i wydatków danej jednostki lub też na zasadzie rozliczeń wyników. W zasadzie tylko przedsiębiorstwa objęte systemem finansowym opartym o rozrachunek gospodarczy będą wiązać się z budżetem wpłatami podatkowymi i wynikami działalności, wszystkie inne jednostki powinny wejść do budżetu pełnymi dochodami i wydatkami.

Nowy zakres budżetu państwa oznacza, że znajdzie się w nim przeważająca część produktu dodatkowego wytworzonego w gospodarce uspołecznionej. Poza budżetem znajdzie się bowiem tylko część zysków przedsiębiorstw przeznaczona na uzupełnienie środków obrotowych poszczególnych przedsiębiorstw w ramach normatywów oraz przeznaczona na fundusz zakładowy.

Rozszerzenie zakresu budżetu państwa usunie główną przeszkodę do powiązania gospodarki budżetowej z narodowym planem gospodarczym. Dotychczasowy podział finansowania tych samych zadań planu gospodarczego i szeregu niepowiązanych ze sobą budżetów stwarzał trudności nie do pokonania. Wystarczy wskazać zagadnienie leczenia finansowane z budżetu państwowego, budżetu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i budżetów związków samorządu terytorialnego, utrzymanie dróg kołowych finansowane z budżetu państwowego i budżetów samorządowych, oświaty, kultury, opieki społecznej finansowane z budżetu państwowego, budżetów samorządowych i funduszy akcji socjalnej. Przez rozszerzenie zakresu budżetu uzyskamy zgodność planu gospodarczego i budżetu państwa.

IV.

Tak poszerzony w zakresie i pogłębiony w treści budżet Państwa wymaga przebudowy systemu budżetowego. Gdyby bowiem do tej treści i zakresu budżetu zastosować dotychczasowy system budżetowy, to niedomagania systemu zaostrzyłyby się w stopniu znacznie silniejszym, niż rozszerzenie treści i zakresu budżetu państwa. Przebudowę systemu budżetowego umożliwi powołanie rad terenowych jako organów jednolitej władzy państwowej w miejsce zniesionych dotychczasowych organów administracji rządowej I i II instancji oraz dotychczasowych związków samorządowych. Realizując zasadę jednolitej władzy państwowej sprawowanej przez organy centralne i organy terenowe, reforma ustrojowa pozwala na zastosowanie w systemie budżetowym zasad centralizmu demokratycznego. Polega on na zasadzie jedności systemu budżetowego i zasadzie szerokiego demokratyzmu socjalistycznego, uwzględniającego jak najbardziej wszechstronnie inicjatywę organów terenowych. W związku z tym budżet państwa w roku 1951 będzie się dzielił na:

- a) budżet centralny, będący budżetem centralnych organów jednolitej władzy państwowej,
- b) budżety terenowe, będące budżetami rad narodowych gminnych, miejskich, powiatowych i wojewódzkich.

W ten sposób każda rada terenowa będzie miała swój budżet, który będzie podstawą jej gospodarki finansowej i podstawą dla kontroli jej planu gospodarczego. Budżety terenowe są uchwalane przez terenowe właściwe rady narodowe. Uchwały te nie wymagają zatwierdzenia rady narodowej hierarchicznie wyższej, co miało miejsce w stosunku do dotychczasowych budżetów samorządowych. Powstaje pytanie, w jaki sposób zabezpieczona jest jedność budżetu państwa. Podczas gdy demokratyzm socjalistyczny znajduje wyraz w poziomym podporządkowaniu całej gospodarki terenu właściwej dla danego terenu radzie narodowej, zasada jedności systemu budżetowego wiąże się z pionowym podporządkowaniem rad narodowych, poczynając od rad gminnych i miejskich poprzez rady powiatowe, wojewódzkie aż do Rady Państwa, pionowym podporządkowaniem ich prezydiów aż do Rady Ministrów i pionowym podporządkowaniem wydziałów tych prezydiów aż do właściwych resortów. Ma to wpływ na wielkość i strukturę budżetów terenowych oraz sposób ich wykonywania. Budżety terenowe będą bowiem uchwalane zawsze w ramach budżetu wyższego stopnia. I tak: Sejm uchwali budżet państwa, który obejmie dochody i wydatki budżetu centralnego oraz limity dochodowe i wydatkowe budżetów terenowych. W ramach tych limitów poszczególne rady wojewódzkie uchwalą budżety województw, obejmujące

dochody i wydatki rad wojewódzkich oraz limity budżetów terenowych niższego stopnia. W ramach tych limitów poszczególne powiatowe rady narodowe uchwalą budżety powiatów zawierające dochody i wydatki rad powiatowych oraz limity budżetów miast i gmin, które to budżety będą ustalone w ramach tych limitów przez właściwe rady miejskie i gminne. Oczywiście wygotowanie projektu budżetu państwa nastąpi na zasadach wykorzystania w pełni inicjatywy organów terenowych, które przygotowują projekty odpowiednich budżetów terenowych jako materiału do powzięcia decyzji o budżecie państwa. Przez włączenie budżetu niższego stopnia do budżetu wyższego stopnia zachowana będzie w pełni zasada jedności budżetu państwa. Odpowiedzialność za gospodarkę terenową spoczywać będzie na właściwych radach narodowych. Na równi z nimi ponoszą odpowiedzialność za wykonanie zadań postawionych w narodowym planie gospodarczym poszczególne resorty. Mają one możliwość oddziaływania na kierunek działalności poszczególnych rad narodowych przez ustalanie limitów w budżecie państwa i przez odpowiednie wydziały prezydiów rad narodowych.

Granica podziału między budżetem centralnym a budżetami terenowymi zależna jest od zakresu działania poszczególnych rad. Zakres ten nie może i nie będzie pokrywał się z dotychczasowymi związkami samorządowymi. Z ducha ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej bierze wyraznie dążenie do dekoncentracji działalności Państwa i przekazania organom terenowym szerokiego wachlarza dotychczasowej działalności tzw. administracji rządowej. Kryterium podziału wydaje się być proste. Cała działalność o znaczeniu lokalnym powinna być przekazana odpowiednim radom terenowym. To w istocie proste sformułowanie wymaga jednak każdorazowo ustalenia znaczenia poszczególnych jednostek. Dlatego wspomniana uchwała Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia br. daje wytyczne orientacyjne do podziału działalności między budżet centralny i budżety terenowe. Wynika z nich, że terenowym radom narodowym jako organom jednolitej władzy państwowej zostaną przekazane nie tylko urządzenia i działalność dotychczasowych związków samorządu terytorialnego, lecz i poważna część urządzeń i dochodowej działalności Państwa. W zakresie urządzeń gospodarczych zostanie przekazany terenowym radom narodowym dotychczasowy państwowy przemysł miejscowy, przedsiębiorstwa miejskiego handlu detalicznego, miejskie i powiatowe przedsiębiorstwa budowlane, gospodarka mieszkaniowa, przedsiębiorstwa i urządzenia komunalne, jak: wodociągi lokalne, gazownie, zakłady oczyszczania miasta, lokalne rzeźnie, targowiska, lokalna komunikacja, następnie gospodarka drogowa,

lokalna gospodarka rolna, ośrodki weterynaryjne, melioracje o znaczeniu lokalnym. W zakresie urządzeń socjalno-kulturalnych terenowe rady narodowe otrzymają przedszkola, szkoły podstawowe, szkoły średnie ogólnokształcące, oświatę dla dorosłych i zwalczanie analfabetyzmu, biblioteki, archiwa, muzea, ogniska kultury o znaczeniu lokalnym, ośrodki kultury fizycznej i sportu, ogniska i zakłady opiekuńcze, domy pracy przymusowej, publiczne zakłady służby zdrowia (ośrodki, szpitale) o znaczeniu lokalnym.

To przykładowe wyliczenie zakresu gospodarki rad narodowych pozwala stwierdzić, że:

- 1.) znaczna część funkcji Państwa Ludowego, w szczególności w zakresie oświaty, kultury, opieki społecznej i zdrowia będzie przekazana niemal w całości radom narodowym i nie będzie na tym terenie wykonywana przez organy centralne; jest to istotna różnica w stosunku do dotychczasowego samorządu terytorialnego, który w wielu przypadkach wykonywał analogiczne funkcje jak tzw. administracja rządowa,
- 2) wydatki na człowieka stanowią podstawową treść i kierunek działania rad narodowych, w szczególności wobec siabego jeszcze rozwoju lokalnej gospodarki.

Jedność systemu budżetowego pozwala wyposażyć budżety terenowe w środki finansowe umożliwiające w pełni wykonanie zadań ujętych w budżecie terenowym i uwolni je od strukturalnych niedoborów tak dobrze znanych w dotychczasowej gospodarce samorządowej. Budżety terenowe będą czerpać środki finansowe z własnych przedsiębiorstw i urządzeń, z terenowych podatków, jak: podatek od nieruchomości i od lokali, z opłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej i należności Funduszu Ziemi, a wreszcie z ruchomych udziałów w podatkach gruntowym, obrotowym i dochodowym ustalonym w zależności od potrzeb każdego budżetu terenowego. Ponieważ każdy budżet terenowy będzie zrównoważony, przeto nie będzie w zasadzie dotowania budżetów terenowych z budżetów wyższego stopnia, a nowy Fundusz Wyrownawczy, który zastąpi dotychczasowy Samorządowy Fundusz Wyrownawczy, będzie prawdopodobnie kredytem budżetu centralnego, przeznaczonym na wyrównanie tych niedoborów, które ze względów czysto technicznych (stosowanie ułamków udziałowych) nie dadzą się wyrównać w drodze ustalenia udziałów w podatkach ogólnopaństwowych oraz kredytem rezerwowym na pokrycie wydatków nieprzewidzianych w budżecie terenowym, a które to wydatki będą musiały być dokonane w budżetach terenowych w toku wykonywania budżetów (kredyty dodatkowe). Ruchome udziały w podatkach ogólnopaństwowych stwarzają ogromne możliwości wyposażenia w środ-

ki, a co za tym idzie zanikania zadań gospodarczych terenów opóźnionych w rozwoju gospodarczym i kulturalnym. W tym tkwi ogromne znaczenie budżetów terenowych i ich finansowej konstrukcji.

V.

Powiązanie budżetu centralnego i budżetów terenowych z narodowym planem gospodarczym wymaga nowego układu budżetu, wyrażającego się w odpowiednim grupowaniu wydatków. Układ ten będzie przeprowadzony pod kątem:

- a) dostosowania klasyfikacji wydatków i dochodów do zadań ustalonych w narodowym planie gospodarczym,
- b) stworzenia podstaw dla kalkulacji wydatków i oparcia ich o normy wydatkowe,
- c) ustalenia jednostek organizacyjnych odpowiedzialnych za wykonanie zadań.

Klasyfikacja budżetu według zadań narodowego planu gospodarczego jest klasyfikacją podstawową. Umieszczenie w budżecie kosztu sfinansowania zadania planu gospodarczego ujętego w tytuł budżetowy pozwoli zastosować do budżetu wskaźniki narodowego planu gospodarczego i umożliwi kontrolę wykonania tych zadań metodą finansową. Koszt sfinansowania zadania będzie kalkulowany w standaryzowanym i zamkniętym układzie paragrafowym budżetu określającym wydatki niezbędne dla wykonania zadania. Umieszczając np. w budżecie jako zadanie szkoły podstawowe, oparte na wskaźnikach planu gospodarczego, musimy równocześnie określić płace nauczycieli, inne wydatki osobowe, wydatki rzeczowe, wydatki na dożywianie uczniów itp., to jest wszystkie te wydatki, które składają się na wykonanie zadania. Wysłunięcie na czoło klasyfikacji budżetu według zadań planu gospodarczego zmieni całkowicie zewnętrzny wygląd dotychczasowego budżetu państwowego. Podczas gdy w dotychczasowym budżecie państwowym dominował układ resortowy, w roku 1951 będzie dominował w budżecie państwa układ przedmiotowy oparty o zgrupowane według narodowego planu gospodarczego zadania, który znajdzie wyraz w podstawowych grupach budżetu państwa, w takich jak: 1) gospodarka narodowa 2) urządzenia socjalno-kulturalne, 3) obrona narodowa, 4) administracja i wymiar sprawiedliwości, 5) długi państwowe i 6) środki wyrównawcze, rezerwowe i inne.

Wydatek budżetowy oparty o plan gospodarczy, każdy wydatek kalkulowany a więc rozbity na elementy wydatkowe, każdy wydatek ustalony dyrektywą dla określonej jednostki organizacyjnej — oto podstawy nowej klasyfikacji budżetowej.

Klasyfikacja dochodów budżetowych uwzględniać będzie formy i źródła akumulacji środków finansowych.

VI.

Przedstawiając podstawowe zasady przebudowy budżetu państwowego na tle uchwały Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia br., nie sposób pominąć zagadnienia wykonywania zarówno budżetu centralnego jak i budżetów terenowych. Podstawową zmianą w stosunku do roku obecnego będzie przejęcie wstępnej kontroli wypłat i obsługi kasowej przez Narodowy Bank Polski, co pozwoli ześrodkować wszystkie środki budżetowe zarówno budżetu centralnego i jak i budżetów terenowych w aparacie bankowym. Budżet centralny i poszczególne budżety terenowe zachowają samodzielność i odrębność kasową. Asygnowanie środków (kredytów) z budżetu centralnego i budżetów terenowych należeć będzie do jednostek odpowiedzialnych za dany odcinek administracji lub gospodarki. W budżecie terenowym stosunek terenowego wydziału finansowego do innych wydziałów prezydium terenowej rady narodowej będzie analogiczny jak w budżecie centralnym stosunek Ministerstwa Finansów do pozostałych resortów.

VII.

Przygotowana na przedstawionych wyżej zasadach reforma systemu budżetowego zbliży gospodarkę finansową do terenu. Budżet te-

renowy stanie się wyrazem pełnej władzy terenowych rad narodowych i ich samodzielności gospodarczej. Mobilizując teren wokół zagadnień gospodarczych i finansowych budżet terenowy podniesie niewątpliwie aktywność gospodarowania w terenie. Będzie to działało w dwóch kierunkach: tworzeniu nowych zadań gospodarczych i wykrywaniu nowych rezerw. To co ze szczybla organów centralnych jest niedostrzegalne, urasta w terenie do problemu podstawowego. Nie ma znaczenia ogólnokrajowego uregulowanie strumienia przepływającego przez wieś lub założenie ulicznej sieci oświetleniowej, i potrzeby te nie mogą być wykryte ze szczybla organów centralnych, ale będą wykryte przez tych, dla których są one potrzebami codziennego życia. Chodzi nie tylko o wykrycie potrzeb i zadań. Ludzie terenu zmobilizują dodatkowe środki, bo środki te to często ich własna praca, to będące w terenie materiały. Dlatego sprowadzenie w teren gospodarki finansowej pozwoli lepiej wykonać omówione na wstępie zadania finansów, stwarza warunki do rozszerzania planu gospodarczego oraz poprawiania jego wykonania przez mobilizowanie rezerw, przez obniżanie kosztów, przez właściwe ustawianie hierarchii zagadnień terenowych. Stworzenie tych warunków jest podstawowym zadaniem przebudowy systemu budżetowego.

Jan TOPIŃSKI

Organizacyjne założenia systemu umownego w ustawie o umowach planowych*)

Wniesiony przez Rząd projekt ustawy o umowach planowych stworzy nie tylko formalną podstawę do wprowadzenia systemu umownego do naszego życia gospodarczego; projekt ten zawiera poza tym określone założenia organizacyjne, pozwalające na wprowadzenie i utrzymanie „w ruchu” systemu umownego.

Analiza tekstu projektu pozwala wyodrębnić dziewięć tego rodzaju założeń, które pragnę kolejno omówić.

1. **O b o w i ą z e k z a w i e r a n i a u m ó w p l a n o w y c h.** Art. 1 projektu ustawy wyraźnie stanowi, że „wprowadza się o b o w i ą z e k z a w i e r a n i a u m ó w p l a n o w y c h”. Warto zaznaczyć, że dotychczasowemu prawu obligacyjnemu instytucja obowiązku zawarcia umowy nie była znana; w tych wyjątkowych przypadkach, w których porządek prawny narzucał stosunek prawno-cywilny (np. kwaterunek) — przyjmował, że zarządzenie władzy zastępuje umowę, a zarazem określał, że treść jej powinna się obracać w pewnych określonych ramach.

Ustawa o obowiązku zawierania umów odrzuca tę konstrukcję i wymaga, by strony rzeczy-

wiście przeprowadzały pertraktacje przedumowne w formie określonej ustawą i by pisemnie, zgodnie ustalili treść zawieranej umowy.

Jest to rezultatem funkcji, którą ma spełnić umowa planowa. Ma ona przecież konkretyzować zadania planowe obu stron. Ustawa nie chce, by strony ograniczyły swą współpracę do tego tylko, co wynika bezpośrednio z ich zadań planowych, ale wymaga, by w płaszczyźnie tych zadań nawiązały ze sobą kontakt i skonkretyzowały treść swojego stosunku.

Nie można bowiem zapominać, że zadania planowe ujęte są w planie w sumach ogólnych, obliczonych na końcowe okresy realizacji planu i w ogólnych cechach gatunkowych.

Z tych zadań planowych bezpośrednio czy pośrednio wynika wprawdzie, że przedsiębiorstwo X ma otrzymać od przedsiębiorstwa Y powiedzmy partię gwoździ. Formalnie rzecz biorąc, dostawca dostarczający tę partię gwoździ w ostatnim dniu wykonania planu mógłby wykazać ją w swym sprawozdaniu z wykonania planu.

*) Artykuł niniejszy ujmuje fragment wyjaśnień do ustawy o umowach planowych, które w całości ukażą się w wydaniu Państw. Wyd. Gospod.

Wiemy jednak, że tego rodzaju interpretacja byłaby sprzeczna z samym założeniem planu, który reguluje życie gospodarcze nie w płaszczyźnie jednego dnia, lecz w płaszczyźnie jakiegoś okresu. Przedsiębiorstwo-odbiorca potrzebuje przecież tych gwoździ nie w ostatnim dniu wykonania planu, lecz w ciągu całego roku wykonania; nie znaczy to jednak wcale, by cała dostawa miała być wykonana już na początku okresu realizacji wykonania planu; taka dostawa doprowadziłaby do zbędnego magazynowania towaru, co z kolei zmniejszałoby obracalność środków obrotowych odbiorcy. Logika życia gospodarczego narzuca więc tak dostawcy jak i odbiorcy porozumienie się, które ma bliżej określić współpracę tych podmiotów na bazie ich zadań planowych; w szczególności porozumienie to powinno określić, w jaki sposób dostawa ma być wykonana, w jakich partiach itd.; jest bowiem zrozumiałe, że skoro odbiorca nie potrzebuje całej partii dostawy już na początku okresu wykonania planu, to dostawa może być podzielona na kilka partii o różnych wielkościach i różnych terminach dostawy. Ten podział może być dokonany pod kątem widzenia możliwości dostawcy ze względu na jego możliwości produkcyjne i jego inne, wynikające z planu zobowiązania w stosunku do innych odbiorców, jak również pod kątem widzenia niezbędnych potrzeb odbiorcy w zakresie zaopatrzenia ze względu na jego zadania planowe. Podział może i powinien uwzględniać dodatkowe postulaty odbiorcy pod kątem widzenia rodzaju i jakości towaru. Zadania planowe, które ma odbiorca wykonać, nie pozwalają zapewne na użycie w naszym przykładzie jakichkolwiek gwoździ; chodzi właśnie o określone, może różne ich rodzaje.

Tematyka tego typu jak określenie rodzaju, jakości towaru, który ma być dostarczony, określenie terminów dostaw, ewentualnych terminów poszczególnych ich partii, miejsce wykonania itp. — wymaga bliższego sprecyzowania.

Konieczność sprecyzowania jest konsekwencją sposobu sformułowania przez plan zadań planowych; w planie zadania te są ujęte w najogólniejszej formie, w statycznej wielkości. Bliższe sprecyzowanie tych zadań może nastąpić przez strony w płaszczyźnie umowy — i to jest właśnie celem umowy planowej.

Zawarcie takiej umowy nie jest jednak zagadnieniem, które interesuje tylko strony; zawarcie tej umowy interesuje całą gospodarkę narodową, gdyż:

a) usprawnienie współpracy dwóch podmiotów życia gospodarczego odbija się korzystnie na współpracy każdego z tych podmiotów z innymi jej partnerami; to, że odbiorca z naszego przykładu otrzyma takie gwoździe, których potrzebuje, w terminach ustalonych — odbija się korzystnie na jego dostawach, które w oparciu o otrzymane gwoździe ma wykonać dla swoich z kolei odbiorców;

b) usprawnienie pracy wewnątrz przedsiębiorstwa, jak również usprawnienie współpracy podmiotów między sobą, zwiększając obracalność środków każdego z nich — zwalnia część posiadanych środków, pozwala na skierowanie ich do innych, względnie dodatkowych zadań; tym samym zawarte umowy są jednym ze środków zwiększenia wykonania planu;

c) oparcie kontaktów między podmiotami uspołecznionej gospodarki na płaszczyźnie umownej zmusza kierownictwo tych podmiotów do aktywnej postawy przy prowadzeniu gospodarki.

Ta aktywna postawa nie może kierować się tylko na zewnątrz, w stosunku do innych podmiotów gospodarki uspołecznionej; musi ona być skierowana także do wewnątrz. Bez wykonania własnych zadań planowych dany podmiot nie będzie miał środków na zapłatę ceny dostawy; nieterminowe wykonanie własnych zadań pociągnie za sobą kary umowne. Trzeba należycie zorganizować produkcję; trzeba ją należycie zorganizować po to także, by mieć jak najniższe koszty własne; w przeciwnym razie wynikną straty.

Te konsekwencje stosowania systemu umownego wiążą się ściśle z zasadą rozrachunku gospodarczego, będącą właściwą socjalistyczną metodą prowadzenia uspołecznionego przedsiębiorstwa.

d) system umowny, który z jednej strony zwalnia część posiadanych przez przedsiębiorstwo środków (v. wyżej pkt b), z drugiej strony zmusza do oszczędnego nimi gospodarowania i walki o obniżenie kosztów własnych (vide pkt c) — działa jako środek zwiększenia akumulacji wewnątrz przedsiębiorstwa, będącej podstawą gospodarki socjalistycznej.

Właśnie ze względu na wagę umowy planowej, na jej znaczenie dla życia gospodarczego i funkcję, którą spełnia — ustawodawca nie pozostawił stronom swobody decyzji co do jej zawarcia lub niezawarcia, lecz nałożył wyraźny ustawowy obowiązek zawierania umów planowych.

2. Powszechność obowiązku zawierania umów planowych w obrębie gospodarki socjalistycznej. Ze sformułowania art. 2 projektu wynika, że do zawierania umów planowych obowiązane są wszystkie przedsiębiorstwa gospodarki socjalistycznej, z wyjątkiem tych, które ze względu na charakter swoich czynności nie mogą zawrzeć umów planowych (banki) oraz z wyjątkiem przedsiębiorstw budowlanych, montażowych i instalacyjnych w zakresie świadczonych przez nie usług.

Projekt nie wylicza spółdzielni wśród jednostek zobowiązanych do zawierania umów planowych; przepisy jego upoważniają jednak Przewodniczącą Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego do rozciągnięcia obowiąz-

ku zawierania umów na jednostki nie wymienione w ustawie, w tym również na władze i urzędy, jeżeli chodzi o sprawy zaopatrzenia.

3. **R o z m i a r o b o w i ą z k u z a w a r c i a u m ó w p l a n o w y c h.** Przepis art. 3 projektu określa, co ma być przedmiotem umów planowych i jaki ma być ich zakres.

Wynika z niego, że:

a) treścią umów planowych ma być to, co jest treścią planów zaopatrzenia, zbytu i przewozów danego podmiotu gospodarki;

b) umowy mają być tak zawarte, by cały plan zaopatrzenia, zbytu i przewozów miał swoje pokrycie w zawartych umowach; innymi słowy chodzi ustawodawcy o to, że jeżeli plan sprzedaży danego przedsiębiorstwa przewiduje zbyt towarów w ilości x — to umowy planowe powinny być tak zawarte, by suma zobowiązań sprzedaży, wynikająca dla danego przedsiębiorstwa z tych umów, wyniosła również x .

Przepis ten reguluje dwa dużej wagi zagadnienia:

Po pierwsze — poprzez stosowanie tego przepisu uzyskuje się urealnienie planów danego przedsiębiorstwa. Poprzez zawarte umowy każde przedsiębiorstwo uzyskuje od dostawców swojego zaopatrzenia — już w początkowym okresie wykonania planu — zobowiązania do dostawy tego zaopatrzenia: te zobowiązania są — jeżeli chodzi o terminy dostawy, jakość surowca itd. — dostosowane do zadań produkcyjnych tego przedsiębiorstwa. W konsekwencji urealnienie planu zaopatrzenia — urealnia plan produkcji. Idźmy jednak dalej: przedsiębiorstwo to zawiera umowy planowe co do zbytu swej produkcji. Umowy te gwarantują przedsiębiorstwu, że produkcja jego znajdzie zbyt i że w konsekwencji przedsiębiorstwo to będzie miało środki na zakup zaopatrzenia.

Umowy planowe zatem, obejmując i urealniając plany obu stron działalności przedsiębiorstwa (zaopatrzenie i zbyt), tym samym urealniają w ogólności wykonanie zadań planowych przez to przedsiębiorstwo.

Po drugie — przepis ten w konsekwencji swojej doprowadza do tego, że działalność każdego podmiotu gospodarczego zostaje w sposób planowy powiązana z działalnością innych podmiotów; to powiązanie do czasu wprowadzenia systemu umownego było dorywcze; w systemie umownym powiązania te zostają zaplanowane przez same strony na tle ich wspólnych zadań planowych. W ten sposób poprzez sieć tych powiązań, które wiążą pracę każdego podmiotu gospodarki z pracą innych podmiotów, powstaje mechanizm życia gospodarczego; ruch każdego ośmiwa tego mechanizmu dostosowany został dla potrzeb innych ogniw przez same zainteresowane strony, a ruch wszystkich tych ogniw w stosunku do każdego z nich odbywa się w sposób odpowiadający wspólnym potrzebom. Czynnikiem regulującym ten ruch w taki wła-

śnie sposób — jest system umowny. Regulacji tej dokonuje system umowny w oparciu o plan gospodarczy i podstawowe prawa rządzące gospodarką socjalistyczną.

Ustawodawca orientując się w tym, że w niektórych przypadkach strony mogą mieć trudność objęcia umowami planowymi całego planu zaopatrzenia zbytu i przewozów — zastrzegł, że strony są zwolnione od tego obowiązku, jeżeli ze względu na rodzaj tych planów albo z innych przyczyn nie jest to możliwe.

4. **O r g a n i z a c y j n y c h a r a k t e r u m ó w p l a n o w y c h.** Projekt ustawy wprowadza trzy typy umów planowych: umowę generalną, szczegółową i bezpośrednią.

Jest to podział umów ze względu na ich rolę organizacyjną w systemie umownym, co nie przesądza ich treści materialno - prawnej; tak np. umowa planowa o przewóz może być zarówno umową generalną jak i szczegółową lub bezpośrednią.

Organizacyjny charakter umów planowych występuje wyraźnie w treści **u m o w y g e n e r a l n e j**. Ustawodawca bowiem wysunął na czoło jako zasadniczy przedmiot umowy „prawa i obowiązki w zakresie organizowania zawarcia umów szczegółowych... jak również w zakresie zapewnienia warunków do wykonania tych umów”. W ten sposób umowa generalna w swym charakterze jest umową zobowiązującą obie strony do przedsięwzięcia czynności organizacyjnych. W rezultacie i kary umowne w umowie generalnej ustalane będą przede wszystkim za zaniechania tych obowiązków organizacyjnych.

Poza tym z przepisów dotyczących umowy generalnej wynika, że:

a) umowa generalna zawierana jest między dwoma (a nie kilkoma) podmiotami uprawnionymi do zawierania umów generalnych;

b) przedmiot umowy generalnej jest jeden towar lub jednorodna grupa; wprowadzie ustawa wyraźnie tego nie podaje, jest to jednak konsekwencją organizacyjnego charakteru umowy.

Wyobraźmy sobie bowiem, że przemysł włókienniczy jest zaopatrywany tak w wełnę jak i w bawełnę przez tę samą centralę (przykład jest całkowicie teoretyczny); czy z tego wynika, że między tymi jednostkami zawarta zostanie jedna umowa generalna? To zależy od tego, czy jednostki podporządkowane obu partnerom zainteresowane są tak w dostawie wełny jak i bawełny; gdyby jednak po stronie producenta - odbiorcy jedne jednostki zainteresowane były tylko dostawą wełny, a inne tylko bawełny, a po stronie dostawcy jedne jednostki dostarczały wełnę, a inne bawełnę — organizacyjny charakter umowy generalnej narzuciłby jednej stronie odrębne uregulowanie zagadnienia dostawy wełny i ujęcie nią tych jednostek, które są w tym zainteresowane, z drugiej — odrębne uregulowanie dostawy bawełny ze wszystkimi konsekwencjami organizacyjnymi,

które będą różne od organizacyjnej problematyki dostawy węgla;

c) każdy podmiot, uprawniony do zawarcia umowy generalnej, zawiera w rezultacie szereg umów generalnych; ilość ich wyznaczona jest przez ilość jego dostawców i odbiorców jak również charakter towarów, które mają być objęte umowami planowymi;

d) umowa generalna powinna określać ogólną masę towarową, która będzie przedmiotem umów szczegółowych z ewentualną bliższą specyfikacją jakościową.

Nadto umowa generalna powinna zawierać dyspozycje dotyczące terminu dostaw i sposobu oznaczania cen. W tym zakresie postanowienia umowne będą dla ogniw podległych materiałem instrukcyjnym;

e) strony muszą ustalić, które z ich ogniw pozawierają między sobą umowy szczegółowe; innymi słowy umowa generalna ma podać pary kontrahentów do umów szczegółowych;

f) w umowie podać należy sposób rozdziału towaru objętego umową generalną, ustalając konkretnie jakie ilości towaru dostarczą poszczególne ogniwa jednej strony — ogniwom strony drugiej;

g) umowa powinna konkretyzować obowiązki stron (tzn. podmiotów uprawnionych do zawierania umów) w zakresie organizacji zawierania umów szczegółowych.

Tu mieścić się powinny określenia obowiązków stron w zakresie poinstruowania tych ogniw o ich prawach i obowiązkach, wynikających dla nich z tej umowy generalnej;

h) umowa powinna określać obowiązki stron w zakresie zapewnienia przez nie swym ogniwom warunków wykonania umów szczegółowych; do warunków tych należy dla dostawcy np. zapewnienie dostawy surowca, możliwości transportowych itp., a dla odbiorcy np. zapewnienie zbytu właściwej produkcji, gdyż w przeciwnym razie odbiorca nie będzie dysponował należytych środkami płatniczymi;

i) umowa generalna musi przewidywać odszkodowanie umowne w pierwszym rzędzie tak za naruszenie zobowiązań strony w zakresie organizacji zawarcia umów szczegółowych jak i za niezapewnienie warunków wykonania tych umów.

Jeśli więc umowy nie zostaną zawarte na skutek tego, że ogniwa dołowe nie dostały instrukcji lub dostały instrukcje niewłaściwe — to strona z umowy generalnej ma zapłacić odszkodowanie umowne.

Strona ta winna zapłacić odszkodowanie umowne, jeżeli jej ogniwo nie wykonało umowy szczegółowej na skutek niemożliwości wykonania, której ta strona nie mogła zapobiec; tak np. centralny zarząd zobowiązany będzie do zapłacenia odszkodowania umownego, jeśli jego ogniwo nie wywiąże się ze swych obowiązków

wynikających z umowy szczegółowej na skutek tego, że nie miało węgla, a węgla nie miało dlatego, bo centralny zarząd przez niezawarcie umowy generalnej lub zawarcie jej w sposób wadliwy (np. niedostosowany do obowiązków wynikających z tej umowy generalnej) nie zapewnił jego dostawy; wówczas ogniwo to może być zwolnione od obowiązku zapłacenia odszkodowania umownego, natomiast strona poszkodowana otrzyma to odszkodowanie od centralnego zarządu.

Warto w związku z tym podać, że:

1) umowę s z c z e g ó ł o w ą mogą zawrzeć tylko:

a) jednostki gospodarcze wskazane w umowie generalnej,

b) w jej wykonaniu, a więc w tym zakresie, jaki wynika z umowy generalnej;

2) umowę b e z p o ś r e d n i ą zawierają natomiast:

a) jednostki gospodarcze, jeśli obie lub jedna z nich nie podlega jednostkom zobowiązanym do zawarcia umów generalnych (np. przedsiębiorstwa podporządkowane bezpośrednio ministerstwu);

b) podmioty podlegające wprowadzie jednostkom zobowiązanym do zawarcia umów generalnych, gdy przedmiotem tej umowy bezpośredniej ma być towar, który nie został objęty umowami generalnymi. Tak np. jeśli centralny zarząd nie zapewnił odpowiednią umową generalną swemu ogniwu dostawy np. części zamiennych do tego typu maszyn, które pracują w zakładach tego ogniwa — to ogniwo to jest uprawnione do zawarcia umowy bezpośredniej.

5. S p e c j a l n y t r y b z a w i e r a n i a u m ó w p l a n o w y c h. Projekt ustawy określa ściśle, w jaki sposób ma dojść do zawarcia umowy, w jakich terminach i na jakiej drodze.

W szczególności zostało wyraźnie określone, że obowiązek wystąpienia z inicjatywą zawarcia umowy ciąży na dostawcy; jeżeli jednak z inicjatywą tą nie wystąpi w terminach ustawowych — obowiązek inicjatywy przechodzi na stronę drugą.

Inicjatywa strony zobowiązanej do wystąpienia z nią wyraża się w tej formie, że strona ta — w terminach określonych w ustawie — przesyła dwa egzemplarze projektu umowy odbiorcy.

Jeżeli otrzymujący projekt umowy nie jest zobowiązany (swoimi zadaniami planowymi, umową generalną) do zawarcia umowy planowej — powinien niezwłocznie projekt zwrócić. W przeciwnym razie odpowiada za wszelkie szkody.

Gdy otrzymujący projekt umowy ma obowiązek zawarcia umowy — zobowiązany jest podpisać umowę i zwrócić ją w ciągu dni 7-miu.

Jeśli natomiast podpisujący chce zgłosić zastrzeżenia co do treści postanowień umowy, winien on sporządzić i przesłać protokół rozbieżności stronie dającej inicjatywę. O sporządzeniu protokołu rozbieżności należy zrobić wzmiankę na tekście umowy.

Sporządzenie i przesłanie protokołu rozbieżności nie zwalnia strony od podpisania projektu umowy. Niezależnie bowiem od tego, jak daleko sięgają różnice między stronami sformułowane w protokole rozbieżności — umowa wiąże strony w tej części, co do której uzyskano porozumienie.

Ustawodawca przepisem tym stwierdza, że zagadnieniem pierwszoplanowym jest zagadnienie wykonania tego zadania planowego, które jest treścią umowy. To zadanie jest częścią planu; plan musi być wykonany, muszą być również wykonane zadania planowe objęte jego treścią. Strony mają wynikający z planu obowiązek wypełnienia tych zadań — natomiast warunki ich współpracy przy wykonywaniu tych wspólnych zadań zostaną ustalone przez arbitraż, jeżeli same zainteresowane strony warunków tych nie uzgodnią.

Ta zasada obowiązywania umowy w tej części, w jakiej nie jest ona sporna — jest również konsekwencją ciążącego na stronach obowiązku zawierania umów z jednej strony (v. uwagi w ust. 1), z drugiej — rezultatem określenia w ustawie, jakim warunkom ma odpowiadać umowa i wreszcie z trzeciej strony — następstwem przyznanego państwowym komisjom arbitrażowym prawa zmiany treści zawartej umowy planowej. Skoro bowiem strony mają obowiązek zawarcia umowy w ogólności, skoro treść jej jest w znacznej mierze wyznaczona zadaniami planowymi i zasadami obowiązującymi w gospodarce narodowej — spory i różnice co do sposobu wykonania tych zadań określi arbitraż gospodarczy, uwzględniając „ogólne interesy gospodarki narodowej” i zasady „rozrachunku gospodarczego”. Arbitraż ma prawo interwencji w już zawarte umowy i modyfikacji ich pod kątem widzenia tych zasad. Prostą konsekwencją jest przyznanie mu prawa określania treści umowy planowej w tej części, w jakiej nie potrafiły zrobić tego strony.

Strona, która otrzymała protokół rozbieżności, obowiązana jest akceptować go (jeśli wyraża zgodę na zgłoszone zastrzeżenia) w ciągu dni 7-miu.

Jeżeli strona nie akceptuje zastrzeżeń zgłoszonych w protokole rozbieżności — winna wystąpić do komisji arbitrażowej z wnioskiem o rozpatrzenie sporu przedumownego. Spór wniesiony ma być przed upływem terminów do zawarcia umów planowych, a więc przed upływem dni 30-tu od zatwierdzenia planu przez Radę Ministrów — jeśli chodzi o umowy generalne, a dni 90-ciu — jeżeli chodzi o umowy szczegółowe i bezpośrednie. Strona więc, która wystąpiła z inicjatywą zawarcia umowy i która nie akceptowała protokołu rozbieżności, ma do dyspozycji około 14-tu dni, w ciągu których

ma „podjąć próby uzgodnienia za pośrednictwem organów zwierzchnich”.

Zachodzi pytanie, jakie sankcje pociąga za sobą nieprzestrzeganie przez strony terminów określonych w tym przepisie; odpowiedź znajdujemy w art. 40 ustawy, który przewiduje kary porządkowe za naruszenie omawianych przepisów.

6. W y m o g i c o d o t r e ś c i u m ó w p l a n o w y c h. Prawo obligacyjne przeniknięte jest zasadą wolności umów. W Kodeksie Zobowiązań zasadę tę ustala art. 55, przy czym „główne znaczenie tego artykułu polega na stanowczym wypowiedzeniu zasady wolności umów... oraz na wyraźnym zaznaczeniu, że niedopuszczalność pewnych umów jako przeciwnych porządkowi prawnemu, ustawie lub dobremu obyczajom może być uzasadniona zarówno ich treścią jak i celem” (Uzasadnienie projektu K. Z. — str. 72).

Zasada ta nie mogła się ostać w gospodarce planowej. W założeniu swym dawała ona stronom swobodę działania w granicach wyznaczonych przez porządek publiczny, ustawę i dobre obyczaje, ściśle wiązała się z zasadami liberalizmu gospodarczego i stanowiła ewilistyczne sformułowanie zasady laissez faire, laissez passer.

W socjalistycznej gospodarce planowej, kierowanej zasadami planu, rzecz musi wyglądać inaczej. Podmioty gospodarcze obowiązane są działać w sposób określony nakazami planu; zawierane przez nie umowy planowe mają służyć wykonaniu planu. Ten cel umów planowych sam przez się wyraźnie już ogranicza swobodę dysponowania treścią umów planowych, jak to precyzuje art. 18 projektu. Z artykułu tego wynika, że:

a) treść umowy planowej winna być ustalona „w oparciu o narodowy plan gospodarczy”; w ten sposób ustawodawca ograniczył strony w możliwościach dysponowania treścią umowy planowej stanowiąc, że przedmiotem jej może być tylko to, co dla stron wynika z treści planu, tzn. z ich zadań planowych. W konsekwencji więc, gdyby np. huta zawarła umowę planową zapewniającą jej dostawę np. artykułów żywnościowych w zamian za dostarczenie centrali przemysłu spożywczego wyrobów walcowanych — to umowa taka nie byłaby oparta o plan, gdyż ani huta nie ma w swych zadaniach planowych nabywania artykułów żywnościowych, ani centrala przemysłu spożywczego — wyrobów walcowanych. Umowa taka podlegałaby unieważnieniu przez państwową komisję arbitrażową na zasadzie art. 20, ust. 1 ustawy;

b) ustawodawca wskazując, że strony zawierające umowę planową powinny regulować swą współpracę przy wykonywaniu wspólnych zadań planowych, zarazem narzucił im sposób w jaki mają regulować występujące zagadnienia; strony obowiąz-

zane są bowiem określić wzajemne obowiązki w sposób uwzględniający ogólne interesy gospodarki narodowej i umożliwiające stronom kierowanie się zasadami rozrachunku gospodarczego.

W zasadzie między podmiotami społecznej gospodarki nie ma sprzecznych interesów; plan gospodarczy reguluje ich pozycję w życiu gospodarczym, zadania, obowiązki i prawa w stosunku do innych podmiotów. Ustawodawca, przewidując jednak możliwość wystąpienia po stronie poszczególnych podmiotów tendencji do walki o najlepsze wyniki swego przedsiębiorstwa, bez względu na to, czy jest to połączone ze stratami dla gospodarki narodowej, nałożył na strony umów planowych wyraźny obowiązek brania pod uwagę ogólnych interesów gospodarki narodowej przy określaniu treści umów planowych.

Konieczność respektowania zasady rozrachunku gospodarczego obejmuje szereg różnych zagadnień; wynikałoby z niej, że wartość wzajemnych świadczeń powinna być tak określona, by żadna ze stron nie poniosła szkody, by sposób rozliczenia umożliwiał przeprowadzenie operacji poprzez księgowość każdej ze stron, że zatem zamiany towaru za towar nie powinny mieć miejsca itp.

W świetle tych przepisów uwypukla się cała różnica między prawem obligacyjnym a omawianą ustawą — jeśli chodzi o określenie prawa stron do dysponowania treścią umowy. Prawo obligacyjne, pozostawiając stronom pełną swobodę przy określaniu treści umowy, wyznacza jedynie granice, których kontrahenci nie mogą przekroczyć przy określaniu treści umowy (porządek prawny, ustawa, dobre obyczaje); w tym sensie ograniczenia te mają charakter negatywny. Natomiast ustawa o obowiązku zawierania umów narzuca stronom pozytywne obowiązki operowania określoną treścią (zadania planowe) i ustalania jej w określony sposób (ogólne interesy gospodarki narodowej, zasada rozrachunku gospodarczego). Jest to konsekwencją budowania systemu umownego na obowiązku zawierania umów. Umowy te powinny być zawarte ze względu na ich wagę i znaczenie dla życia gospodarczego; funkcję swą wypełnić będą mogły o tyle, o ile treść ich umożliwiać im będzie rolę czynnika konkretyzującego, urealnającego zadania planowe i organizującego współpracę podmiotów społecznej gospodarki.

Mimo tych ograniczeń strony operują wystarczającym zakresem dyspozycji umożliwiającej im bliższe określenie jakości dostarczanego towaru (gatunek, asortyment), czasu i miejsca dostawy, sposobu odbioru itp.; mają więc możliwość skonkretyzowania swoich zadań planowych i zorganizowania swej współpracy, tzn. mogą zrealizować to, co przez fakt zawarcia umowy planowej ma być osiągnięte.

7. **T r w a ł o ś ć z a w a r t y c h u m ó w p l a n o w y c h.** Treść przepisów ustawy

w tym zakresie można sprowadzić do następującego określenia: strony nie mają wpływu na treść raz zawartej umowy planowej oraz jej istnienie. Zawarcie umowy interesowało nie tylko strony; było dokonane przecież w wykonaniu ustawowego obowiązku jej zawarcia, spowodowało zaplanowanie współpracy, która z kolei stała się podstawą do powiązań między stronami a innymi podmiotami społecznej gospodarki. Usunięcie więc z życia gospodarczego tego faktu, jakim było zawarcie umowy lub zmiana jej treści, nie może nastąpić w drodze zgodnego porozumienia stron lub na drodze jednostronnego oświadczenia przez jedną ze stron; tym samym przepis pozbawia strony tych uprawnień, które w tym zakresie przyznaje im prawo obligacyjne lub zwyczaj.

Raz zawarta umowa planowa może być rozwiązana (w szerokim znaczeniu) lub zmieniona tylko za zgodą organów zwierzchnich stron, a w jej braku — na podstawie orzeczenia państwowej komisji arbitrażowej.

Z przepisu wynika niewątpliwie, że stronom nie służy prawo wyboru między tymi drogami; strona może zwrócić się o rozwiązanie umowy lub jej zmianę do arbitrażu dopiero po bezskutecznym upływie terminów do uzyskania zgody organów zwierzchnich obu stron; oczywiście wniosek strony o uzupełnienie, zmianę, rozwiązanie umowy lub odstąpienie od niej musi być uzasadniony zasadami obowiązującymi w społecznym życiu gospodarczym.

Oznacza to pewną zmianę w prawie arbitrażowym. W prawie tym obowiązuje bowiem ogólna zasada, że powód powinien dołączyć do wniosku dowód wezwania pozwanego do dobrowolnego wykonania świadczenia (§ 19, pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów o trybie postępowania arbitrażowego). W przypadku określonym w art. 22 dołączanie takiego wezwania byłoby zbędne, jeśli pozwany nie jest w stanie zadośćuczynić wezwaniu; natomiast powód jest obowiązany dołączyć dowód stwierdzający, że zwrócił się do swojej jednostki zwierzchniej jak i jednostki zwierzchniej przeciwnika o wyrażenie zgody na jego żądanie.

Ze sposobu sformułowania przepisu („wniosek o przyznanie prawa”) wynika, że aktem tworzącym nowy stan prawny w stosunkach między stronami jest dopiero orzeczenie komisji arbitrażowej; orzeczenie to jest konstytutywne; do czasu jego wydania strony związane są umową i winny ją wykonywać.

8. **W z m o c n i e n i a o b o w i ą z k u w y k o n a n i a u m ó w p l a n o w y c h.** Środkiem wzmacniającym wykonanie zawartych umów planowych jest kara umowna.

Strony obowiązane są określić w umowie karę tak za niewykonanie, jak i za nienależyte wykonanie umowy. W wypadku nieuregulowania przez strony w umowie postanowień o wysokości kary umownej — z mocy samego prawa znajdują zastosowanie normy ustalone w rozporządzeniu, którego wydanie przewiduje art. 30.

Odbiorca może dochodzić kary umownej na ogólnych zasadach, nie będąc zobowiązanym do wykazania szkody.

Prawo uchylenia się dłużnika od obowiązku zapłacenia kary umownej przez wykazanie, że nie ponosi winy — ograniczone jest przepisem art. 34, który ocenę podstawy do zwolnienia oddaje w ręce komisji arbitrażowej, a nadto uzależnia możliwość żądania zwolnienia od niezwłocznego zawiadomienia odbiorcy o powstaniu okoliczności, które powodują niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązań.

W ustawie niniejszej kara umowna jest środkiem wzmocnienia wykonania umowy; strona zatem obowiązana jest zrobić wszystko, by umowa jako fragment realizacji planu gospodarczego została wykonana, nawet przy istnieniu największych trudności.

Ustawowa więc konstrukcja kary umownej całkowicie różni się od konstrukcji odszkodowania umownego z Kodeksu Zobowiązań, w tej ustawie kara umowna nie jest surogatem odszkodowania, lecz czynnikiem wzmacniającym wykonanie. Zrywając z konstrukcją KZ ustawodawca konsekwentnie zerwał również z terminologią tego kodeksu.

Projekt ustawy przewiduje, że strony nie mogą ustalić kary umownej za niewykonanie zobowiązania w ten sposób, że zapłata jej zwalnia zobowiązanego od obowiązku wykonania świadczenia.

Specjalnie szerokie uprawnienia przyznaje projekt ustawy komisjom arbitrażowym w odniesieniu do kar umownych. O ile prawo obligacyjne przyznaje sędziemu jedynie prawo

obniżenia odszkodowania umownego, to projekt daje komisji arbitrażowej prawo podwyższenia lub zmniejszenia kary umownej oraz prawo zwolnienia strony od zapłaty kary umownej.

Podwyższenie kary umownej może nastąpić, jeżeli kara jest zbyt niska w stosunku do niedbalstwa wykazanego przez stronę zobowiązaną do zapłaty.

Komisja arbitrażowa może karę umowną obniżyć, jeżeli jest rażąco wygórowana, zwłaszcza gdy druga strona wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania umowy nie poniosła szkody lub poniosła szkodę nieznaczną.

Prawo zwolnienia uwarunkowane jest tym, by niemożność wykonania lub nienależyte wykonanie spowodowane zostało przez okoliczności, za które nie odpowiada strona zobowiązana do zapłaty odszkodowania, oraz by strona ta zawiadomiła była niezwłocznie stronę przeciwną o powstaniu tych okoliczności.

9. K a r y p o r z á d k o w e. W wypadku naruszenia przez członków kierownictwa jednostki gospodarczej obowiązków wynikających z niniejszej ustawy — komisja arbitrażowa może nałożyć na nich kary porządkowe od 5.000 — do 50.000 zł.

Niezależnie od tego członkowie kierownictwa mogą być pociągnięci do odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej, jeżeli zaniedbania ich zawierają cechy przestępstw karnych lub służbowych.

Tryb wymierzania kar porządkowych z art. 40 określi odrębne rozporządzenie wykonawcze Rady Ministrów.

WSPÓŁZAWODNICTWO

O PRZYŚPIESZENIE OBIEGU

Ignacy HAENDEL

Przemysł ciężki w walce o przyśpieszenie obiegu środków obrotowych

Szybki wzrost nowoczesnych, kulturalnych sposobów gospodarki możliwy jest tylko w takim ustroju, w którym wszyscy zainteresowani są jak największą jej efektywnością. W ustroju kapitalistycznym ostateczny wynik gospodarki jest robotnikowi obojętny. Środki produkcji stanowią dla niego obcą, wrogą siłę, a praca ciężka, nie dająca się uniknąć brzemię.

Uspołecznienie środków produkcji zmienia zasadniczo ten stosunek. Środki produkcji przestają być narzędziem eksploatacji. Dlatego też tylko w przodującym, socjalistycznym społeczeństwie, jakim jest społeczeństwo radzieckie, mogła zrodzić się taka inicjatywa, jak zobowiązanie 103 przedsiębiorstw moskiewskich, po-

wzięte 26 stycznia 1949 r., o przyśpieszeniu środków obrotowych:

„Podsumowawszy swoje możliwości, zobowiązujemy się tak zorganizować pracę przedsiębiorstw nad wykorzystaniem materiałów i zapasów, aby na każdy rubel środków obrotowych wypadło znacznie więcej produkcji oraz przyśpieszyć obieg środków obrotowych w stosunku do faktycznej obrotowości w roku 1948, wyzwalając tym samym w 1949 roku z obrotu dla celów naszej gospodarki narodowej 400 milionów rubli“.

Hasło to znalazło oddźwięk wśród przodujących robotników naszego kraju. W listopadzie ub. r. załoga Hajduckich Zakładów Hutniczych

wezwała inne zakłady do pogłębienia rozwijającego się coraz bardziej ruchu współzawodnictwa przez włączenie doń zadania przyspieszenia obiegu środków obrotowych.

Trudności pierwszego okresu powojennego w dziedzinie zaopatrzenia, brak jakichkolwiek norm zużycia i zaopatrzenia skłaniały kierowników zakładów do nagromadzenia zapasów materiałowych w ilościach, jakie się tylko dały „zorganizować” dla zabezpieczenia ciągłości produkcji, zamrażając w tej fazie cyklu gospodarczego znaczne środki. Środki obrotowe obsługują produkcję, im mniej zatem zużyjemy środków na obsługiwanie produkcji, tym więcej środków przejdzie ze sfery obrotowej do inwestycji, tym bardziej będziemy w stanie rozszerzyć rozmiary naszej reprodukcji.

Walka o przedterminowe wykonanie planu 3-letniego szła głównie w kierunku zwiększenia ilości i jakości produkowanych wyrobów bez oglądania się na ilość zaangażowanych środków obrotowych.

Organizacja prawidłowego zbytu wyrobów gotowych pozostawiała na tym etapie również wiele do życzenia. Nieuregulowane stosunki z odbiorcami, spóźnione fakturowanie, zbyt długi cykl inkasowy — oto przyczyny zamrażania znacznych środków obrotowych w tej ostatniej fazie cyklu obrotowego. Nic też dziwnego, że wzrastające uświadomienie ekonomiczne robotników spowodowało, że apel Hajduckich Zakładów Hutniczych odbił się szerokim echem we wszystkich zakładach.

Na naradach załóg zaczęto szczegółowo rozpatrywać zagadnienia skrócenia poszczególnych faz cyklu gospodarczego i wyswobodzenia uwięzionego w nich nadmiaru środków obrotowych. Szereg załóg po zaznajomieniu się ze stanem faktycznym i przedyskutowaniu swoich możliwości powziął konkretne zobowiązania.

Załoga robotnicza „Ursusa” powzięła rezolucję, w której zobowiązała się konkretnie do przyspieszenia fakturowania wyrobów gotowych z 7 dni do dni 5-ciu od daty przyjęcia przez komisję techniczną oraz do upłynnienia w pierwszym rzucie zapasów materiałowych na sumę zł 176 milionów, zaś po uprzednim opracowaniu norm zużycia na materiały techniczne, ruchu i inne, dalszych materiałów na sumę 77 milionów zł. Załoga Zakładów Przemysłowych Stowarzyszenia Mechaników na naradzie 19.I. 1950 r. zobowiązała się upłynnić do 30.6.1950 r. 108 ton stali różnych gatunków, wśród nich 90 ton stali wysokogatunkowych, ponad 4 tysiące sztuk różnych narzędzi itd., do wyzwolenia z robót w toku wobec wyniku ruchu racjonalizatorskiego, mimo przewidzianego wzrostu produkcji, 100 milionów złotych.

Zakłady Wytwórcze Aparatury Oświetleniowej A-5 zobowiązały się do upłynnienia różnych tworzyw na ogólną sumę 136 milionów zł, opakowania na 6,6 milionów zł i wyrobów gotowych i półgotowych na 106 mil. zł. Załogi

Wytwórni Barwników, Fabryk Śrub i Nitów, załogi Hut i Zakłady Budowy Urządzeń Technicznych powzięły podobne zobowiązania, stawiając do dyspozycji Państwa wielomiliardowe sumy na cele gospodarki narodowej.

Ten spontaniczny ruch robotników, robotnic, majstrów, inżynierów i pracowników administracyjnych, kierowanych przez Partię, znalazł swoje usystematyzowanie w zarządzeniu Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dn. 12.4.1950 r. w sprawie mobilizacji rezerw drogą przyspieszenia obiegu środków obrotowych w gospodarce uspołecznionej.

W części I tego zarządzenia stwierdza się, że stany ponadnormatywne tkwiące we wszystkich fazach cyklu ich obiegu wynikły wskutek:

1. niedociągnięć na odcinku planowania zaopatrzenia szeregu zakładów przez tworzenie rezerw w normach zużycia;
2. nieterminowości dostaw surowcowych i materiałowych oraz braków kompletności asortymentowej zarówno zamówień jak i dostaw;
3. niedostatecznie jeszcze organizacyjnie i technicznie usprawnionej pracy przedsiębiorstw na skutek niedokładnej dokumentacji technicznej, braku inicjatywy kierownictwa do przechodzenia na bardziej nowoczesne metody produkcyjne, braku współpracy między wydziałami itp.;
4. braku walki o przewyciężenie wąskich gardeł w produkcji, przez próby usunięcia dysproporcji między możliwościami produkcyjnymi poszczególnych maszyn i urządzeń wzgl. przez inicjatywę w kierunku odpowiednich inwestycji, nie drogich, a efektywnych;
5. braku na wielu odcinkach należytej walki o zmniejszenie zapasów produkcyjnych, powstałych bądź przez niekompletną, niskiej jakości wzgl. niechodliwą produkcję;
6. złego planowania obrotu towarowego, które powoduje zalegiwanie poszukiwanego częstokroć wyrobu na składach oraz zbędne transporty;
7. nieterminowego przekazywania do eksploatacji nowych obiektów; wreszcie
8. opóźnień w fakturowaniu, które podrywają nie tylko ogólny stan finansowy dostawców, ale powodują również perturbacje u odbiorców.

W części II zarządzenia omówione są szczegółowo środki naprawy tego stanu. Pierwszych 7 punktów tej części zarządzenia dotyczy sposobu odmrożenia środków obrotowych, tkwiących dotychczas w nadmiernej ilości w zapasach materiałowych, przez wprowadzenie w życie umów planowych, co zapewni punktualność, kompletność i równomierność dostaw materiałowych, pozwoli na skrócenie cyklu do-

staw, zmniejszenie tym samym zapasów bieżących i interwencyjnych u odbiorców oraz szybsze rozładowanie składów wyrobów gotowych u dostawców. Opracowanie ścisłych norm zużycia i zaopatrzenia pozwoli na ustalenie nadających się do upłynnienia zapasów zbędnych materiałów oraz operatywne zrewidowanie planów zaopatrzenia materiałowego, co spowoduje z konieczności rewizję planów dostawców.

Doprowadzi to w efekcie do zmniejszenia normatywów środków obrotowych zarówno w przemyśle jak i w handlu.

Punkty 8 i 9 cz. II zarządzenia w sprawie zniesienia zbędnych ogniw w zaopatrzeniu znalazły częściowo już swój wyraz w uchwałach KERM-u z 4 i 14.10.1949 r. oraz z 2.I. 1950 r. dotyczących form organizacyjnych Central Zaopatrzenia Przemysłu Ciężkiego, które sprowadzają je do roli jednostek koordynujących i planujących. Istniejące jeszcze składy mają charakter interwencyjny i działalność ich stopniowo zanika. Punkt 10 dotyczy skrócenia cyklu produkcyjnego przez odpowiednie reformy technologiczne i organizacyjne.

Następne punkty dotyczą kontroli dyscypliny finansowej oraz umożliwienia na podstawie bieżącej sprawozdawczości podjęcia w czasie odpowiednich decyzji kierowniczych oraz pogłębienia przez banki finansujące kontroli bieżącej działalności gospodarczej zakładu, zwłaszcza prawidłowej rotacji środków obrotowych.

Ostatni 15 punkt tej części zarządzenia dotyczy pogłębienia zasady rozrachunku gospodarczego zarówno przez objęcie nim zakładów dotąd niesamodzielnych oraz przez organizację wewnątrzzakładową rozrachunku gospodarczego. Rozrachunek gospodarczy prowadzi bowiem do zniżenia kosztów własnych przez oszczędną i ekonomiczną gospodarkę, znajdującą swój wyraz w sprawozdawczości oraz oznacza rzeczywistą odpowiedzialność kierowników i pracowników przedsiębiorstw, wydziałów — za prawidłową i celową gospodarkę.

Dla wykonania treści tego zarządzenia, mającego na celu uporządkowanie i rozpowszechnienie tego ruchu, Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego zwołało dnia 24.4 br. konferencję przedstawicieli pionu technicznego, handlowego, finansowego i ekonomicznego Centralnych Zarządów, Central Handlowych i innych jednostek podległych bezpośrednio MPC. Na konferencję przybyli również przedstawiciele Komitetu Centralnego PZPR oraz przedstawiciele branżowych Związków Zawodowych. W konferencji wzięli udział również przedstawiciele Narodowego Banku Polskiego.

Przedstawiciele MPC oraz NBP zreferowali istotę zagadnienia oraz jego wagę dla całości kształtu gospodarki narodowej, a w szczególności dla sfinansowania planu 6-letniego.

Poddano również analizie obecny stan faktyczny, który pozostawia wiele do życzenia.

Plany robione „na wyrost” prowadzą nie tylko do zamrożenia środków obrotowych, ale przez ponadplanową rentowność tworzą zbędną akumulację zysków. Zapasy materiałowe poszczególnych CZ wykazują znaczne odchylenie ponad normatyw, zapasy produkcyjne wyglądają wprawdzie lepiej, lecz również nie zadowalniająco. Daje to w efekcie wskaźnik obrotowości dwu- i trzykrotnie mniejszy od planowanego.

Taki stan wskazuje, jak wielkie są jeszcze nasze możliwości przez odpowiednią mobilizację rezerw.

Co należy zatem zrobić, aby uzdrowić ten stan rzeczy?

W pierwszym rzędzie należy przeprowadzić głęboką analizę obecnej struktury poszczególnych faz obrotu gospodarczego — wyciągnąć odpowiednie wnioski organizacyjne i powzięte decyzje przeprowadzać z całą konsekwencją. Równocześnie należy przeprowadzać szeroko zakrojoną akcję pogłębiania i rozpowszechniania wiadomości ekonomicznych.

Wypowiedzi przedstawicieli Centralnych Zarządów, Central Handlowych, jednostek budowlano-montażowych w zasadzie pokrywały się z treścią zarządzenia Przewodniczącego PKPG. Ogół przedstawicieli przedsiębiorstw wykazywał pełne zrozumienie dla niedopuszczalności stanu obecnego. W nielicznych tylko wypadkach niektóre wypowiedzi wykazywały, że nie wszyscy rozumieją, że prawidłowa gospodarka wymaga utworzenia minimalnych, koniecznych zapasów oraz doprowadzenia środków obrotowych w przedsiębiorstwach do niezbędnego minimum. Wskazywali przy tym na dynamikę w planach produkcyjnych.

Wzrost produkcji nie musi być wprost proporcjonalny do wzrostu zapotrzebowania środków obrotowych. Wzrost produkcji powoduje wprawdzie wzrost środków obrotowych, ale wzrost szybkości obiegu środków obrotowych daje obniżenie zapotrzebowania na nie. Jako przykład służyć może wzorowo opracowany plan przemysłowo-finansowy na rok 1950 jednego z zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Budowy Maszyn Ciężkich, gdzie przy porównaniu z bilansem stwierdzamy, że wartość realizowanej produkcji rośnie w roku 1950 prawie dwukrotnie w stosunku do roku 1948, a natomiast wielkość środków obrotowych nie tylko nie rośnie, ale nawet się obniża. Wskaźnik obrotowości na tym zakładzie przedstawia się następująco:

1948 r. — 1,43

1949 r. — 1,9

1950 r. — 2,48

Na wzrost wskaźnika składają się: skrócenie procesu produkcyjnego, przyspieszenie fakturowania oraz usprawnienie wysyłki gotowych wyrobów. Istnieje jednak jeszcze cały szereg obiektywnych przyczyn, które wpływają hamująco na rozładowanie poszczególnych faz obrotu. Jeśli chodzi o zapasy mate-

rialowe, upłynnienie remanentów zakładów wytwórczych odbywa się w niezadowalającym tempie. Towary te, pochodzące przeważnie ze starych zapasów, doprowadzone do aktualnych cen bieżących, nie tylko obciążają konta zapasowe zakładów, które mają tylko ograniczoną możliwość realizacji, ale powodują dodatkowe koszty związane z ich magazynowaniem.

Podsumowując wyniki dyskusji Min. Żemajtis sprecyzował zadania, stojące przed przedsiębiorstwami przemysłu ciężkiego.

1. na podstawie posiadanego materiału liczbowego, a w szczególności zamknięć rachunkowych za 1949 r. oraz limitów do planu finansowego na rok 1950 jak również wskaźników techniczno-ekonomicznych, przeanalizować możliwości wyzwolenia z poszczególnych faz cyklu gospodarczego ukrytych rezerw i opracować konkretne wnioski oraz przedłożyć je Ministerstwu z materiałem ilustrującym;
2. poszczególne Departamenty przeanalizują cały materiał i porównają wnioski z możliwościami zakładu. Wnioski te powinny być przedyskutowane z załogą danego zakładu;
3. na podstawie wyznaczonych ogólnych zadań, CZP i inne jednostki równorzędne przystąpią do analizy możliwości mobilizacji rezerw w poszczególnych zakładach pracy i ustalą szczegółowe zadania na rok 1950. Niezależnie od akcji na drodze administracyjnej, wszczęta zostanie szeroka propaganda, mająca na celu uświadomienie szerokich mas pracowników o wadze zagadnienia dla wyzwolenia inicjatywy oddolnej. Akcję uświadamiającą należy prowadzić równoległe do akcji prowadzonej przez Partię i Związki Zawodowe.

Jeśli chodzi o rok 1949 Ministerstwo poleca w swej instrukcji dla obliczania środków obrotowych zaangażowanych w procesie gospodarczym wyjść z bilansu otwarcia na 1.1.1949 r. oraz z bilansu zamknięcia na 31.12.1949 r., przy czym z bilansu zamknięcia należy wziąć

zapasy materiałowe i produkcyjne wg ich wartości przed przeszacowaniem oraz przed przeniesieniem przedmiotów nietrwałych do klasy 3-ej.

Instrukcja przyjmuje do obliczania wskaźnika obrotowości koszt własny realizacji, a nie pełną wartość realizacji, ze względu na stosowanie rozmaitych cen rozliczeniowych fabrycznych w roku 1949, co uniemożliwia wy prowadzenie właściwych wskaźników obrotowości.

Obliczenie zapotrzebowania zapasów materiałowych polecono ustalić dla najgłówniejszych tworzyw przez obliczenie faktycznego zużycia w roku 1949 w jednostkach naturalnych, faktycznej ilości dostaw; stosunek tych dwóch liczb daje średni najwyższy stan ilościowy; jako normatyw przyjęto zalecany przez autorów radzieckich sposób obliczania 50% najwyższego stanu zapasów, tj. średnią arytmetyczną tego zapasu między najwyższym stanem w dniu dostawy a stanem 0 w dniu nadejścia następnej partii towaru. Ustalony w ten sposób normatyw ilościowy, pomnożony przez cenę jednostkową, daje normatyw w złotych.

Do obliczenia długości cyklu produkcyjnego polecono wziąć ściśle przeanalizowane dane planu technicznego, poprawione przez statystyczne dane sprawozdawcze. Zapasy produkcyjne instrukcja poleca analizować w oparciu o normy planowane. Cykl inkasowy oblicza się przez ustalenie realizacji dziennej (realizacja roczna : 360) oraz ustalenie sumy należności; ta ostatnia podzielona przez realizację dzienną daje wskaźnik dnia. Wskaźnik obrotowości obliczany jest w dwóch przekrojach przez porównanie z wszystkimi środkami obrotowymi przedsiębiorstwa oraz przez porównanie z normowanymi środkami obrotowymi.

Otrzymane z analizy wyniki, obniżone o proponowane procenty, winny być przetransponowane na plan r. 1950 i porównane z limitami celem ew. ich obniżki.

Zadaniem generalnym Ministerstwa jest uzyskanie wzrostu produkcji i wzrostu szybkości obiegu środków obrotowych.

Stanisław OLEŃSKI

Hutnictwo przyśpiesza obieg środków obrotowych

Jednym z najistotniejszych problemów gospodarczych dnia dzisiejszego jest zagadnienie przyśpieszenia obiegu środków obrotowych w przemyśle. Ostrość tego zagadnienia polega z jednej strony na niepotrzebnym zamrożeniu poważnych środków pieniężnych w przemyśle, z drugiej na zgromadzeniu w poszczególnych zakładach czy przemysłach materiałów pilnie potrzebnych innym zakładom.

Z zagadnieniem tym łączy się występujące marnotrawstwo materiałów.

Zamrażanie środków obrotowych w materiałach i surowcach jest jedno tylko z przyczyn zwolnienia obiegu środków obrotowych. Zwolnienie obiegu wynika także na skutek wydłużenia cyklu produkcyjnego oraz opóźnienia realizacji należności poszczególnych przedsiębiorstw za wykonaną produkcję.

Jak wielkie efekty można w tej dziedzinie osiągnąć, widzimy na przykładzie przemysłu radzieckiego. Zainicjonowana przez czołowe zakłady przemysłowe okręgu moskiewskiego akcja przyspieszenia obrotowości dała w 1949 roku bardzo poważne wyniki. Jak więc słusznie określono w jednej z uchwał przedsiębiorstw moskiewskich:

„Przyspieszenie obiegu środków obrotowych oznacza podwyższone tempo socjalistycznej wytwórczości i zwolnienie środków pieniężnych dla zaspokojenia potrzeb ogólnopństwowych, bardziej ekonomiczne i racjonalne zużytkowanie zasobów materiałowych“.

W hutnictwie sprawa przyspieszenia obracalności środków obrotowych jest obecnie czołowym zagadnieniem. Nie jest też przypadkiem, że hasło przyspieszenia obiegu środków obrotowych rzuciły pierwsze w Polsce Hajduckie Zakłady Hutnicze w październiku ub. roku. Wykonały one swe zobowiązanie z nadwyżką, przez zwolnienie z obrotu 1.680 miln. zł, dając tym samym, innym zakładom hutniczym i całemu przemysłowi polskiemu przykład drogi, jaką należy iść przy realizacji zadania przyspieszenia obracalności środków obrotowych.

W przemyśle hutniczym udział materiałów w ogólnych kosztach produkcji jest stosunkowo wysoki, a rodzaj zużywanych materiałów cechuje masowość, jeśli chodzi o surowce, oraz ogromna różnorodność asortymentu w odniesieniu do materiałów pomocniczych. Charakter zaś produkcji przy obecnym wyposażeniu technicznym powoduje stosunkowo dość długi cykl produkcyjny. W tych warunkach istnieją poważne możliwości przyspieszenia obiegu środków obrotowych, zwłaszcza że wiele dziedzin, a w szczególności gospodarka materiałowa i zaopatrzenie wykazują jeszcze duże niedomagania. Te ujemne zjawiska nie występują tylko w hutnictwie. Należy raczej przypuszczać, że ich nasilenie w przemyśle hutniczym jest mniejsze niż w innych przemysłach.

Zagadnienie przyspieszenia obracalności środków obrotowych w hutnictwie rozpatrzmy w trzech etapach obrotu: zaopatrzeniu i stanie zapasu surowców i materiałów, przebiegu cyklu produkcyjnego oraz realizacji gotowej produkcji.

Zapasy surowców i materiałów do produkcji stanowią w przemyśle hutniczym bardzo poważną pozycję. Wzrost tych zapasów jest na przestrzeni 1949 roku duży. Częściowo jest on uzasadniony wzrostem produkcji, w silniejszym już stopniu zmianami cen i przeprowadzonymi przeksięgowaniami, niemniej ilościowy wzrost zapasów jest nadmierny. Dotyczy on głównie materiałów ruchu i obsługi, a w mniejszym stopniu surowców.

Na pytanie zasadnicze, jaka jest wysokość nadmiarów, jeszcze w tej chwili dokładnej odpowiedzi dać nie można, gdyż prace nad ich ustaleniem nie są zakończone. W ciągu maja,

a najpóźniej do połowy czerwca wysokość nadmiarów zostanie ustalona wraz ze specyfikacją nadmiernych remanentów do upłynnienia. Niemniej można stwierdzić, że nadmiary sięgają paru miliardów zł. Jest to kwota bardzo poważna, wiążąca dużą część środków obrotowych.

Przyczyny wzrostu zapasów w 1949 r. są te same, co w innych przemysłach, a więc — błędy planowania zaopatrzenia i jego realizacji. Źródła błędów planowania zaopatrzenia są powszechnie znane, a są to: brak względnie niedokładne normy zużycia — w szczególności materiałów pomocniczych oraz nieustalone na rzeczowych podstawach normy zapasów. Jeśli dodamy do tego niedomagania techniki opracowania planów zaopatrzenia, przy niskich kwalifikacjach personelu służby zaopatrzenia, dojdziemy do wytłumaczenia niedokładności planów. Nie można również stwierdzić, że plany zaopatrzenia robiono z reguły „na wyrost“. Przeciwnie, zawierały one poważne luki, w rezultacie czego suma doraźnych, pozaplanowych zamówień była w 1949 r. duża.

Musimy również podkreślić, że pomieszenie zaopatrzenia ruchowego (a więc na potrzeby produkcji) z zaopatrzeniem inwestycyjnym nie mogło wpłynąć korzystnie na realność planów i ich wykonanie. Przy znacznych i zrozumiałych opóźnieniach w opracowaniach dokumentacji technicznej inwestycji nie można mówić o ścisłości planu zaopatrzenia, obejmującego również cele inwestycyjne.

Słabość personelu służby zaopatrzenia spowodowała, że realizacja zaopatrzenia pozostawała wiele do życzenia. Niedokładna kontrola zamówień i ich anulacji spowodowały napływ dostaw z zamówień lat poprzednich i zaplanowanych wygórowanych zamówień bieżących. Obiektywną trudnością w tej dziedzinie było nieprzyjmowanie przez niektóre centrale handlowe anulacji.

Rezultatem powyższego był wspomniany wyżej wzrost zapasów, wiążących znaczną część środków obrotowych przemysłu hutniczego — zjawisko szkodliwe tak dla gospodarki poszczególnych przedsiębiorstw jak i całości życia naszego kraju.

Zachodzi pytanie, czy kierownictwo przemysłu hutniczego, widząc wzrastające zapasy materiałów, przedsięwzięło kroki celem zahamowania tego wzrostu i upłynnienia nadmiernych remanentów? Akcja taka była w 1949 roku prowadzona, szczególnie w drugim półroczu po stwierdzeniu dużego wzrostu zapasów w I półroczu 1949. Doprowadziła ona do zahamowania w czwartym kwartale wzrostu zapasów, a na niektórych zakładach hutniczych do ich zmniejszenia. Etapami tej pracy były: akcja „Mobilizacja zapasów“ (mobilizacja zapasów) prowadzona przez Centralę Zaopatrzenia Hutniczego, praca Społecznych Komisji Upłynnienia Remanentów, anulacja zamówień i przerzuty materiałów mię-

dzy zakładami i wreszcie inicjatywa Hajduckich Zakładów Hutniczych.

Wszystkie te poczynania nie mogły dać pełnego efektu, ze względu na ich fragmentaryczność, krótki okres działania i przede wszystkim przez nieoparcie się na zasadniczych podstawach, jakimi są: rzetelne normy zużycia, właściwe normy zapasów i realny plan zaopatrzenia. Wszystkie te trzy elementy w zaopatrzeniu hutniczym w 1949 r. szwankowały, dlatego też zahamowanie wzrostu zapasów w czwartym kwartale ub. r. musimy uważać za wielki sukces, szczególnie, że wskutek inicjatywy Hajduckich Zakładów Hutniczych dostawcy starali się do końca 1949 roku wykonać maksimum zamówień zarówno bieżących jak i zaległych.

Musimy również podkreślić, że zasady prawidłowej pracy zaopatrzenia i gospodarki materiałowej ustalono dopiero w drugim półroczu 1949 r. Zasady te dotyczyły metodyki planowania, norm zużycia, norm zapasów, organizacji służby zaopatrzenia i współpracy central handlowych z centralami zaopatrzenia. Nie rozwiązano dotąd zagadnienia jednolitego indeksu materiałowego, co jest wielką bolączką w pracy zaopatrzenia i w gospodarce materiałowej.

Plan zaopatrzenia przemysłu hutniczego na rok 1950 opracowano wprowadzając na podstawie słusznych zasad, z punktu widzenia metody pracy, jednak wskutek braku wielu norm zużycia jak również niezupełnie słusznej oceny przez poszczególne zakłady wysokości zapasów początkowych (na I.I.1950) i końcowych, (31.XII.1950) nie mógł być uznany za realny. Dlatego też postanowiono przeprowadzić kontrolę planu zaopatrzenia na 1950 r. w oparciu o rzeczywiste zapasy materiałowe uchwycone w inwentarzach z końca 1949 roku. Całość prac nad kontrolą planu oparto na ogólnym ustaleniu zasad, jak m. in.: norm czasowych zapasów, skontrolowanych norm zużycia, cen do wyceny planu zaopatrzenia, wykazu wyrobów własnych, indeksu materiałowego, powiązanie wzorów planu zaopatrzenia i produkcji z oddolnym ponownym opracowaniem planu zaopatrzenia.

Harmonijna współpraca zakładów, centrali zaopatrzenia i centralnego zarządu winna dać w efekcie urealniony plan zaopatrzenia na 1950 r. oraz szczegółowy wykaz nadmiarów materiałowych. Przez realizację pierwszego zadania stworzone zostaną warunki niedopuszczenia do wzrostu zapasów materiałów, wykaz zaś nadmiarów materiałowych będzie podstawą akcji upłynnienia remanentów.

Prace nad kontrolą planu zaopatrzenia dobiegają końca. Znaczenie tej sprawy jest daleko głębsze niż wspomniane wyżej dwa—bardzo zresztą istotne—efekty. Stosowana w kontroli planu metoda pracy będzie mianowicie podstawą do zbliżającej się pracy zakładów nad pla-

nem zaopatrzenia na rok 1951. Następnie realny plan i właściwe planowanie zaopatrzenia winno dać podwaliny dla prawidłowej pracy decentralizowanej obecnie w przemyśle hutniczym służby zaopatrzenia.

Omówione wyżej prace zmierzają do przyspieszenia obiegu środków obrotowych przez upłynnienie istniejących remanentów w przemyśle hutniczym oraz przez realny plan zaopatrzenia niedopuszczenia do powstawania nadmiarów materiałowych. W ciągu 1950 roku przemysł hutniczy spodziewa się zwolnić z zamrożonych dotąd w materiałach do wytwarzania i na cele ogólne kwotę co najmniej 3 miliardów zł. Korzyści jakie będą z tego wynikać nie zamykają się, jak to już na wstępie wspomniano, zwolnieniem środków pieniężnych, ale uniknie się również niewątpliwego marnotrawstwa powstającego przy przechowywaniu w nieodpowiednich warunkach nieraz cennych materiałów. Jest to jednak praca pierwszego etapu. Lecz już w planie na 1951 rok muszą znaleźć zastosowanie progresywne normy zużycia, a więc normy przewidujące oszczędności w zużyciu materiałów.

Pozycja surowców materiałowych jest najpoważniejszą w bilansie przemysłu hutniczego. W hutnictwie żelaza w tej pozycji ulokowanych jest ok. 60% środków obrotowych. Troska o wysokość zapasów materiałów jest więc najważniejszym problemem w walce o przyspieszenie obracalności środków obrotowych, a efekty, jakie na tym odcinku można uzyskać, są do osiągnięcia w stosunkowo krótkim czasie, bo na przestrzeni już najbliższych miesięcy.

Kończąc omówienie zagadnienia surowców i materiałów musimy podkreślić dwa momenty, które decydować będą o powodzeniu prowadzonej przez hutnictwo pracy. Najważniejszy tutaj jest problem personelu służby zaopatrzenia i gospodarki materiałowej. Pracownicy służby zaopatrzenia i gospodarki materiałowej traktowani są jako personel administracyjny, a zatem w ogromnej większości pozbawiony możliwości premii. Również zaszeregowanie, stosownie do obowiązującego taryfikatora, jest niewspółmierne do wymagań, jakie stawia się temu personelowi. W hutnictwie obserwujemy wielką płynność tego personelu (na przestrzeni roku ok. 40%) przy niskich kwalifikacjach obecnego personelu i ciągle niedostatecznej obsadzie. Postulatem największej pilności jest uregulowanie zaszeregowania i wprowadzenia możliwości premiowania, a ze względu na wagę zagadnienia gospodarki materiałowej zrównanie tego personelu ze służbą techniczną. Pilność sprawy wynika z obecnej reorganizacji prac służby zaopatrzenia, polegającej na przetrzuceniu na zakłady operatywnej działalności zaopatrzeniowej. Z uregulowaniem tego zagadnienia pójdzie równolegle akcja szkolenia pracowników zaopatrzenia i gospodarki materiałowej.

Drugą sprawą jest możliwość upłynnienia nadmiarów materiałowych. Niektóre branżowe centrale handlowe, jak wykazało doświadczenie, nie chcą przyjmować zaoferowanych materiałów. Uważamy, że jeżeli istnieje nadmiar jakiejś grupy artykułów, to lepiej żeby on znajdował się w dyspozycji branżowej centrali handlowej, niż gdy zostaje rozproszony w wielu zakładach przemysłowych. Da to możliwość orientacji centrali w pełnej ilości materiału, co może wpłynąć na skorygowanie planów produkcyjnych. Ponadto uniknie się zniszczenia cennych nieraz materiałów często niewłaściwie przechowywanych w zakładach.

Zagadnienie przebiegu cyklu produkcyjnego i wiązania środków obrotowych w produkcji w toku i w półwyrobach jest problemem znacznie trudniejszym od omówionego wyżej zagadnienia surowców i materiałów. Niewątpliwie cykl produkcyjny w hutnictwie jest długi i znacznie dłuższy niż np. w hutnictwie radzieckim. Przyczyny tego stanu rzeczy mają w dużym stopniu charakter strukturalny, jako pozostałość polityki przedwojennych koncernów, a w pewnym stopniu również zniszczeń wojennych. Prowadzone inwestycje w okresie planu trzyletniego oraz przenoszenie niektórych urządzeń poprawiły znacznie sytuację. Dalej zrationalizowano programy produkcyjne dążąc do pewnego rodzaju specjalizacji hut. Niemniej wzajemne alimentowanie się zakładów, czego wyrazem jest bardzo duży obrót międzyzakładowy, ogromnie wydłuża cykl produkcyjny i podraża produkcję przez dodatkowe koszty transportu. Drugim momentem wpływającym na wydłużenie cyklu produkcyjnego jest stale zwiększający się udział ciężkiego przetwórstwa, zwłaszcza na własne potrzeby remontowe i inwestycyjne hutnictwa. Planowane inwestycje niewątpliwie znacznie usprawnią pracę i skrócą obiegi materiałów. Przejściowo wytwarzają się również sytuacje, że pewne działy produkcji mają wyższą zdolność produkcyjną od działów w następnym etapie cyklu produkcyjnego. Jeśli dotyczy to np. stalowni — wówczas powstają przejściowe nadwyżki produkcyjne wlewków, wiążące środki obrotowe.

Stwierdzając powyższy stan rzeczy musimy jednak przyznać, że na tym odcinku istnieją możliwości skrócenia cyklu produkcyjnego przez pogłębienie planowania.

Duże możliwości skrócenia cyklu produkcyjnego istnieją przez usprawnienia technologiczne i usprawnienia organizacji pracy. Przykładem tutaj mogą być stalownicy, którzy w oparciu o wzory hutników radzieckich, z inicjatywy pierwszego wytopiacza Kulińskiego z Huty Bankowej podjęli współzawodnictwo na nowych zasadach i doprowadzili do bardzo poważnego skrócenia czasu wytopów stali. Skracają to poważnie cykl produkcyjny i pozwala na znacznie wyższe wykorzystanie urządzeń. Za

przykładem stalowników poszli już wielkopiecownicy, wprowadzając współzawodnictwo oparte na zasadach podobnych jak w stalowniach.

Inicjatywa stalowników, którzy tak chlubnie zapisali się w powojennej pracy hutnictwa polskiego, zmierza do lepszego wykorzystania urządzeń. Obserwujemy tutaj stałą poprawę również w innych działach pracy wydziałów hutniczych i dalszej przeróbki. Mimo, że na wielu odcinkach przekraczamy już dawno wyniki przedwojenne, istnieją dalsze możliwości poprawy, zwłaszcza w oparciu o ruch wynalazczości i racjonalizatorstwa.

Dalszym momentem sprawniejszej pracy jest jakość produkcji mierzona uzyskami i wybrakami. I w tej dziedzinie widzimy poprawę, chociaż możliwości nie zostały tutaj w pełni wykorzystane.

Wreszcie zużycie materiałów. Rozróżnić tutaj musimy zużycie surowców i materiałów pomocniczych. O ile w dziale surowców zużycie jest kwestią receptury, dającej w efekcie określoną produkcję, przy prawidłowym przebiegu procesu, o tyle w zakresie materiałów pomocniczych istnieją znaczne możliwości oszczędzania w stałej codziennej pracy.

Całość poruszonych zagadnień ujęta jest w system wskaźników planu technicznego. Wskaźniki te przewidują stałą poprawę. Zadaniem załóg i kierownictwa jest — ustalone wskaźniki nie tylko osiągnąć, ale i przekroczyć.

Oszczędności przez skrócenie cyklu produkcyjnego, zwiększoną wydajność i zmniejszenie zużycia materiałów, a więc zmniejszenie środków płynnych, jakie są absorbowane przez proces produkcyjny, da się osiągnąć początkowo zapewne w kwocie mniejszej, niż w zakresie gospodarki materiałowej, jednakże wspólny wysiłek załóg robotniczych i personelu inżynierino-technicznego przyniesie dużą poprawę. Będzie ona zapewne stała i nie może ograniczać się do jednego okresu czasu. Usuwa się zacofanie techniczne, cechujące hutnictwo polskie jako dziedzictwo gospodarki kapitalistycznej. Plan 6-letni przyniesie w tej dziedzinie dalsze i to poważne usprawnienia, które przyczynią się do wydatnego skrócenia cyklu produkcyjnego i tym samym zmniejszenia środków obrotowych na produkcję w toku.

Ostatnim zagadnieniem jest realizacja gotowej produkcji, a więc wysyłka wyrobów i inkaso należności.

W przeciwieństwie do wielu innych przemysłów produkcja hutnicza odbywa się wyłącznie na zamówienia. Zatem wysyłka gotowej produkcji dokonywana jest stosownie do specyfikacji poszczególnych zamówień i to w przesyłkach całowagonowych. W związku z tym na hutach pozostawać musi zawsze pewna ilość wyrobów przeznaczonych na skompletowanie zamówień. Poza tym istnieje również produkcja z nadwalcowań, a więc ilość wyrobów, która jest produkowana przy wykonywaniu zamówień

przy najbardziej racjonalnym wykorzystaniu złożenia walców. Z tych nadwalcowań kompletowane są zresztą zlecenia innych odbiorców.

Ogólna ilość wyrobów gotowych znajdujących się na składach hut nieznacznie tylko wzrosła w ciągu 1949 r. (o 3%). Wzrost ten jest względny, bo uwzględniając wzrost produkcji widzimy znaczną poprawę. Kiedy z początkiem roku 1949 składy wyrobów w hutach stanowiły ca 58% miesięcznej produkcji, to z początkiem 1950 roku stanowiły już tylko 49% produkcji miesięcznej. Korzystnym zwłaszcza objawem jest spadek wyrobów z nadwalcowań i niechodliwych o ok. 15%, przy wzroście składów na zamówienia, co jest uzasadnione wzrostem produkcji.

W zakresie planowania zbytu prowadzone są obecnie prace usprawniające i ten odcinek. Wobec ustalenia przez PKPG rocznych okresów kontyngentowych, wprowadzone zostały harmonogramy dostaw dla głównych kontyngentobiorców. Polega to na ustaleniu wysokości miesięcznych dostaw wyrobów dla najważniejszych kontyngentobiorców i to w poszczególnych grupach wyrobów. Ustalenie dostaw odbywa się w porozumieniu z odbiorcami, którzy dostatecznie wcześniej zobowiązani są do złożenia zamówień. Mniejsi kontyngentobiorcy będą zaopatrywani przez terenowe placówki Centrali Handlowej Żelaza i Stali.

W ten więc sposób na pewno ilość gotowych wyrobów składowanych na hutach zmniejszy się, odciążając środki obrotowe poszczególnych przedsiębiorstw.

Inkaso należności, jakkolwiek stale się poprawia, jeszcze wykazuje w poszczególnych zakładach pewne niedomagania. Na tym odcinku dalsze usprawnienia są możliwe i zostaną

one przeprowadzone. W szczególności chodzi tu o dostatecznie szybkie przesyłanie przez huty awizo wysyłkowych do Centrostali celem wystawienia faktur dla odbiorców pozahutniczych.

W myśl zasady zbliżenia dostawcy do odbiorcy planowane jest przejęcie fakturowania przez poszczególne zakłady. Już obecnie (od 1 kwietnia br.) huty fakturują dostawy tzw. międzyhutnicze. Podkreślić jednak musimy zarysowujące się trudności w tym zakresie, a to wskutek niedostatecznego personelu finansowo-rachunkowego w poszczególnych zakładach.

Zagadnienie przyśpieszenia obracalności środków obrotowych ma dla przemysłu hutniczego zasadnicze znaczenie. Hutnictwo bowiem przeszło od 1 stycznia br. na rozrachunek gospodarczy, zatem właściwa gospodarka własnymi środkami obrotowymi w dużym stopniu wpłynie na wyniki działalności, a więc na ocenę pracy poszczególnych przedsiębiorstw i całego przemysłu. Trudno jeszcze w obecnej chwili stwierdzić, w jakim stopniu nastąpi przyśpieszenie obracalności środkami obrotowymi. Możliwości w tej dziedzinie są duże, jak to wynika z powyższych uwag. Istnieją jednak poważne trudności, zwłaszcza jeśli chodzi o gospodarkę materiałową i służbę zaopatrzenia. Nie wątpimy, że trudności te zostaną pokonane i tak jak Hajduckie Zakłady Hutnicze, pierwsze spośród przedsiębiorstw przemysłowych rzuciły hasło przyśpieszenia obracalności środków obrotowych, tak cały przemysł hutniczy znajdzie się w pierwszym szeregu przemysłów, realizujących postawione przez Rząd zadania mobilizacji rezerw drogą przyśpieszenia obiegu środków obrotowych w gospodarce społecznej.

Tadeusz JASIŃSKI

Przyśpieszenie obiegu środków obrotowych w przemyśle chemicznym

Pod koniec ubiegłego roku, prace prowadzone przez CZPChem. nad organizowaniem metod długofalowego systemu oszczędnościowego zostały ześrodkowane nad zagadnieniem przyśpieszenia obiegu środków obrotowych. Przyjawszy za podstawę apel 103 zakładów moskiewskich, zbadano dokładnie, na podstawie literatury radzieckiej, zarówno założenia jak i metody realizacji. Gruntowne przepracowanie podstaw teoretycznych uznano za warunek konieczny. Liczono się bowiem z faktem, iż inicjatywa załóg, poszukująca nieustannie nowych i doskonalszych form współzawodnictwa, zostanie skierowana również na ten odcinek. Ten zryw oddolny powinien się być spotkać z przygotowaniem na szczeblu administracyjnym.

Apel Hajduckich Zakładów Hutniczych z listopada roku ubiegłego nastąpił w momencie, kiedy prace przygotowawcze w przemyśle chemicznym dobiegały końca. Specjalne warunki narzucały konieczność wielostronnych przewidywań w odniesieniu do „Chemii“.

Cechą dominującą tego przemysłu jest ogromne rozczłonkowanie zakładów o rozmaitych typach produkcji położonych we wszystkich częściach kraju. Jest to przemysł wielobranżowy. Asortyment wyrobów przekracza 400 produktów podstawowych. Nieliczne tylko wytwory produkuje dwa lub kilka zakładów, natomiast cały pozostały, szeroki wachlarz najróżnorodniejszych produktów rozpada się pomiędzy sto kilkadziesiąt oddzielnych wytwór-

ni, opartych często na krańcowo różnych metodach technologicznych. Wynika to również z różnych urządzeń technicznych i aparatury bardzo różnego pochodzenia oraz z rozmaitych, często odległych okresów budowy.

Zagadnienie surowcowe przemysłu chemicznego ma specyficzny charakter. Ponad 65% surowców potrzebnych do produkcji przemysł ten wytwarza sam dla siebie pod postacią półfabrykatów. Przetworzone surowce podstawowe w jednym zakładzie stają się surowcem dla dalszej przeróbki tego samego zakładu, względnie dla innego zakładu chemicznego. Niejednokrotnie półfabrykaty pochodzące z wielu zakładów muszą dotrzeć do innego, w którym stają się surowcem wyjściowym. Ta wielokierunkowość wymiany surowcowej w przemyśle chemicznym stwarza konieczność bardzo dokładnych przewidywań ilości niezbędnych surowców, gdyż zahamowanie dopływu jednego tylko składnika może przerwać produkcję zakładu odbierającego. Trzeba przy tym nadmienić, że wszelkie zakłócenia w dostawach surowców pociągają za sobą fatalne następstwa natury ekonomicznej, gdyż wartość materiałów i surowców bezpośrednich przekracza 70% wartości kosztów wytwarzania.

Inną cechą dominującą jest ciągłość produkcji w okresie całej doby bez przerw. Produkt płynie strumieniem, przez aparaturę na ogół bez podziału na tzw. szarże czyli wsady, występujące w przemyśle chemicznym tylko wyjątkowo. W tych warunkach przerwa w produkcji — to awaria, lub zaplanowany postój dla konserwacji i naprawy urządzeń i aparatów. Poważny brak przy wymierzaniu niezbędnych dla przebiegu produkcji ilości surowca stanowi niedostateczne wyposażenie w urządzenia pomiarowe, jak wagi, liczniki itp. Utrudnia to kontrolę zużycia surowców według ściśle określonych technicznych norm zużycia.

Występujący niejednokrotnie brak odpowiednich nowoczesnych urządzeń przeładunkowych wymaga również stworzenia odpowiednich rezerw w zakładach, co wiąże się bezpośrednio z trudnościami na odcinku przyspieszenia obrotu surowców. Radykalne rozwiązanie tego zagadnienia nastąpi dopiero z czasem, gdyż wymaga ono poważnych inwestycji. Rozwiązanie zatem przyspieszenia obiegu środków obrotowych musiało zostać oparte o realne możliwości zakładów.

Powyższy stan faktyczny zaciążył w szczególności sposób w chwili rozwiązywania zagadnienia przyspieszenia obiegu środków obrotowych na szczeblu administracyjnym. Przemysł chemiczny mógł dostatecznie wnikliwie opracować szczegóły planowych rozwiązań, z konieczności przerzucając cały ciężar tego zagadnienia na niezawodny instynkt i ofiarność załóg robotniczych. Przewidywania takie, w powiązaniu ze Zw. Zawodowym Pracowników.

okazały się słuszne, co potwierdziły szybko po sobie następujące wypadki przynosząc oczekiwany wynik.

Dnia 3.I.1950 r. na rozszerzonym Plenum Zarządu Głównego ZZPPCh w Sosnowcu, delegacja załogi Wytwórni Nr 1 w Katowicach-Bogucicach, wchodzącej w skład Śląsko-Dąbrowskich Zakładów Fosforowych, złożyła konkretne zobowiązanie przystąpienia do długofalowego współzawodnictwa o przyspieszenie obiegu środków obrotowych. Uchwała załogi zwalniała z obiegu 27 milionów zł przez upłynienie nadmiaru surowca i materiałów technicznych, przyspieszenie obsługi i ruchu oraz upłynnienie gotowych wyrobów. Jednocześnie w wyniku skrócenia cyklu produkcyjnego — zobowiązano się wykonać plan roczny do dnia 30 listopada 1950 r., czyli na miesiąc wcześniej, deklarując ponadplanową produkcję superfosfatu wartości ponad 100 milionów zł. W zobowiązaniu tym uwzględniono szereg usprawnień czołowych racjonalizatorów, podniesienie wydajności i reorganizację pracy. W wystosowanym do bratnich załóg wytwórni apelu Wytwórnia Nr 1 wezwwała nie tylko do współzawodnictwa, ale również do współpracy, wskazując na te momenty, które bez współudziału innych wytwórni jako dostawców surowców itp. nie mogły być we własnym zakresie rozwiązane.

Jak było do przewidzenia, apele te nie pozostały bez echa. Wezwania o udzielenie pomocy celem pokonania wspólnym wysiłkiem trudności i usunięcia przeszkód zostały podchwyczone. Powstała w ten sposób nowa forma współzawodnictwa oparta o zasady współpracy pomiędzy oddzielnymi zakładami przemysłowymi jednobranżowymi.

Do zapoczątkowanej w tej formie przez Związek Zawodowy pracy przyłączył się cały aparat CZPChem., stawiając do dyspozycji personel administracyjny wszelkich szczebli. W tej fazie zagadnienie sprowadzało się do terminowego i jak najbardziej wyczerpującego spopularyzowania istoty przyspieszenia obiegu środków obrotowych. Jednocześnie zostały opracowane wzorcowe zobowiązania, wzory uchwał i metody ich opracowań. Prace te wykonały ekipy delegatów CZPChem i przedstawicieli Zarządu Głównego ZZPPCh w ciągu stycznia i lutego bież. roku, przeprowadzając w 15 czołowych zakładach narady robocze, właściwe dla każdej branży, przy udziale aktywu gospodarczego i związkowego oraz przodowników pracy i racjonalizatorów. Ze względu na konieczność uwzględnienia zarówno sprawy dopływu surowców jak i rozprowadzenia gotowej produkcji w naradach brali udział przedstawiciele Centrali Zaopatrzenia Materiałowego i odpowiednich central zbytu.

Przedmiot narad ustalono w oparciu o dane radzieckiej literatury ekonomicznej w sposób następujący:

- a) istota środków obrotowych oraz efekt wykorzystania ukrytych w nich rezerw niebiorących właściwego udziału w produkcji,
- b) znaczenie wskaźników obracalności jako podstawy oceny wyników,
- c) rola środków obrotowych w zapasach surowca, w robotach w toku i w wyrobach gotowych,
- d) zagadnienie skrócenia cyklu produkcyjnego oraz jego wpływ na wiązanie środków obrotowych.

Na czoło wysunięto kwestię upłynnienia remanentów poniemieckich i ponadnormatywnych, decydujących w pierwszym rzędzie o wysokości wskaźnika obracalności. Jako końcowe zadania narad, zgodnie z planem działalności, postawiono zagadnienie przekroczenia planów produkcyjnych, mając na względzie stworzenie niejako planowych rezerw zabezpieczających stuprocentowe wykonanie planów rocznych—w ilościach i w asortymencie, z uwzględnieniem wysokiej jakości wyrobów gotowych.

Silny nacisk został położony na to, że organizowany ruch nie może być stawiany na platformie poszczególnych zrywów, a przeciwnie powinien być specjalną formą długoterminowego ciągłego współzawodnictwa. Przez włączenie go w ramy współzawodnictwa ogólnego zabezpieczono jego żywotność, stwarzając należyte zainteresowanie całej załogi dla osiągniętych wyników. Specjalnie trzeba podkreślić, iż system ten obejmuje w równej mierze pracowników fizycznych jak umysłowych. Zarówno personel inżynieryjno - techniczny jak finansowo - administracyjny ma w nim zupełnie konkretne pole do działania w ramach całej załogi. Jest to tym donioślejsze, że w dotychczasowych formach współzawodnictwa tego rodzaju powiązania, w odniesieniu do czynnika administracyjnego, nie były dotąd stosowane w dostatecznej mierze.

Formą zewnętrzną ujęcia tych zamierzeń stał się ramowy regulamin długofalowego współzawodnictwa międzyzakładowego, opracowany przez Zarząd Gł. ZZPPCh przy udziale CZPChem., zatwierdzony przez Główny Komitet Współzawodnictwa Przem. Chemicznego uchwałą z 7.IV.1950 r.

Przed podaniem wyników ogólnych i cyfrowych według stanu z końca kwietnia bież. roku należy podkreślić, że przyjęty system okazał się uzasadniony, gdyż 99% wszystkich załóg przemysłu chemicznego podjęło zobowiązania, przystępując do współzawodnictwa. Nie umniejsza tego osiągnięcia fakt, że w marcu bież. roku wielokrotnie interweniowano ze strony CZPChem w tych sprawach w poszczególnych wytwórniach. Odnosi się to przeważnie do zakładów mniejszych, które często nie zdawały sobie należycie sprawy, iż ich dotyczy to również. Droga systematycznego uświadamie-

nia i instruktarzu w terenie osiągnięto zasadniczą cechę tego ruchu: jego powszechność.

Przechodząc do cyfr stwierdzić trzeba, iż osiągnięcia przemysłu chemicznego zamykają się prowizoryczną kwotą ok. 3,8 miliarda zł, obejmujących zobowiązania zwolnienia środków obrotowych z obrotu w ciągu r. 1950. Dotyczy to zwolnień i oszczędności na surowcach i materiałach bezpośrednich, materiałach technicznych, obsłudze i ruchu oraz na gotowych wyrobach. Wykonanie polega na upłynnieniu remanentów, zgłaszanych zarówno do Centrali Zbytu oraz przede wszystkim do Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Chemicznego. Doświadczenie zeszłoroczne pozwala żywić nadzieję, że Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Chemicznego nie zawiedzie. Szereg zarządzeń PKPG oraz MPC stwarza właściwe ramy dla wykonania powyższych zadań wynikających z uchwał poszczególnych załóg.

Jeszcze raz należy podkreślić, że kluczowym zadaniem odnośnie przyśpieszenia obiegu środków obrotowych jest upłynnienie remanentów nadmiernych zapasów, gdyż one decydują czy przemysł chemiczny zarówno ogólnie jak w poszczególnych branżach zdoła osiągnąć średnie wskaźniki wyznaczone przez NBP na koniec 1950 r. oraz zejść do ustalonych wysokości normatywnych zapasów.

Równolegle do tych wyników, ujawnionych w kwocie ok. 3,8 miliarda zł, która to kwota przypuszczalnie pokaźnie wzrośnie w toku szczegółowego opracowywania planów w zakładach, zanotowano poważne osiągnięcia w skróceniu cykli produkcyjnych. Zamyka się ono kwotą 2,25 miliarda zł określającą wartość zadeklarowanej na 1950 r. ponadplanowej produkcji. Odpowiada to ok. 30% przekroczenia rocznego planu całego przemysłu chemicznego, który średnio zostanie wykonany, co najmniej na 14 — 21 dni przed terminem. Niektóre zakłady w poszczególnych asortymentach zobowiązały się przyśpieszyć wykonanie planów rocznych na 90 dni, co np. zanotowano w dwóch wytwórniach przemysłu farmaceutycznego. W szeregu wytwórni przekroczenia planów wahają się od 1—10%, a niekiedy nawet 20%.

Ważne jest, że takich wytwórni, których załogi postawiły przed sobą określone zadania przedterminowego wykonania państwowego planu rocznego, naliczono kilkadziesiąt. Zadeklarowana dotąd kwota ogólna ok. 2,25 miliarda zł wzrośnie poważnie w momencie ukończenia opracowywania szczegółowych planów, biorąc pod uwagę fakt, że większe wytwórnie bardzo ostrożnie obliczały te zobowiązania lub nawet nie powzięły w tym kierunku żadnych zobowiązań, gdyż ich plany roczne zostały zatwierdzone przez CZPChem przed bardzo niedawnym czasem.

Zobowiązania mniejszych wytwórni, które podjęły wezwanie Wytwórni Nr 1 Katowice —

Bogucice, wyróżniają się znacznie śmielszym podejściem w określeniu ponadplanowej produkcji. Wynika to z tego, że czują się one pewniej, znając do najdrobniejszych szczegółów całą produkcję oraz wszelkie cechy charakterystyczne i możliwości urządzeń technicznych i ich wydajność nieledwie w odniesieniu do każdego aparatu, maszyny i agregatu. W przeciwieństwie do tego załogi wielkich zakładów, dzieląc się na poszczególne oddziały produkcyjne, nie obejmują w tak szerokiej mierze spraw produkcyjnych całej wytwórni. Muszą one z konieczności opierać się na opiniach fachowców i ekspertów. Kwestią słabego włączenia się wielkich zakładów do walki o ponadplanową produkcję zainteresował się KW PZPR w Katowicach, ustanawiając własnych delegatów — rzeczoznawców z zadaniem zbadania powyższej kwestii. Niemniej jednak można ogólnie zaznaczyć, że apel o przekroczenie planów rocznych w poszczególnych asortymentach znalazł powszechny oddźwięk wśród załóg, gdyż forma tego współzawodnictwa najlepiej im odpowiada, jako już wypróbowana — w przeciwieństwie do nowej formy przyspieszenia środków obrotowych.

Osiągnięcie poważnej kwoty ponad 6 miliardów zł upoważniłoby do stwierdzenia, że przemysł chemiczny wykonał zadania wynikające z nowego ruchu przyspieszenia obiegu środków obrotowych i skrócenia cyklu produkcyjnego.

Kwestię powyższą uważać trzeba za bardzo poważną, gdyż stanowi ona sumę oddolnych zobowiązań długofalowych poszczególnych załóg fabrycznych jako wynik ich własnych wysiłków i znajomości omawianych zagadnień. Kwota 6 miliardów zł byłaby bezsprzecznie znacznie wyższa, gdyby w momencie podejmowania zobowiązań roczne plany państwowe znajdowały się na zakładach oraz gdyby zamknięcia rachunkowe za 1949 r. były już wykonane. Poważny wpływ na końcowe wyniki miałyby wówczas rzeczoznawcy CZPChem, a przede wszystkim specjaliści z NBP, którzy przez wykonanie gruntownej kontroli każdego zakładu określiliby warunki realnych i ostatecznych zobowiązań w cyfrach.

Przykładem mogą tu służyć ujawnione w prasie wyniki — osiągnięte przez Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Stalina w Łodzi, które zwolniły na cele ogólne kraju poważną kwotę 1.681 milionów zł, w czym skrócenie cyklu produkcyjnego w wyniku usprawnień dało 253 miliony zł.

CZPChem w porozumieniu ze Zw. Zawodowym przeprowadzi właściwe badania realności zobowiązań dotychczasowych, wykorzystując wewnętrzne kontrole wykonania zobowiązań za I kwartał 1950 r., które będą przeprowadzone w ciągu maja i czerwca przez delegatów ogółu pracowników każdego zakładu.

Rola delegatów CZPChem i Zw. Zawodowego będzie w tym wypadku polegała na czynno-

ściach doradczych i instrukcyjnych, podobnie jak to miało miejsce w chwilach podejmowania zobowiązań.

Pierwszą planową kontrolę wykonania własnych zobowiązań przeprowadziła załoga Wytwórni Nr 1 Katowice — Bogucice, inicjator ruchu współzawodnictwa o przyspieszenie obiegu środków obrotowych w przemyśle chemicznym. Narada pracowników i robotników tej Wytwórni, poświęcona szczegółowej kontroli wykonania całości zobowiązań za pierwszy kwartał br., wykazała nie tylko wypełnienie, lecz i przekroczenie powziętych zobowiązań. W zakresie współzawodnictwa o przyspieszenie obiegu środków obrotowych wypełniono z nadwyżką zobowiązania przez zmniejszenie zapasu opakowań, wyrobów gotowych oraz materiałów technicznych i ruchowych. Na przykład przez zmniejszenie zapasu opakowań zwolniono z obrotu w pierwszym kwartale br. 4.564 tys. zł zamiast zaplanowanych w zobowiązaniach 3 mil. zł; przez przyspieszenie obrotu wyrobami gotowymi zwolniono 4.049 tys. zł zamiast planowanych 4 mil. zł; przez upłynnienie zapasu materiałów technicznych zwolniono z obiegu 6.085 tys. zł w stosunku do 8 mil. zł zaplanowanych do zwolnienia w ciągu całego bieżącego roku.

Podobne narady odbędą się w najbliższym czasie w szeregu innych zakładów przemysłu chemicznego.

Stosując krytykę i samokrytykę, czołowi aktywiści gospodarczy i związkowi spośród załogi wytwórni złożą sprawozdanie przed własną załogą oraz delegatami załóg tych wytwórni, do których były skierowane pisemne wezwania do współpracy i współzawodnictwa. CZPChem w wyniku tych narad opracuje wytyczne sprawozdań kwartalnych oraz wzory wykonania zobowiązań, które pozwoliłyby w jednolity sposób podsumować wyniki w branżach oraz dla całego przemysłu chemicznego.

Jednocześnie uznając nadesłane zobowiązania długofalowe, jako podstawę zakładowych planów oszczędnościowych, CZPChem uzupełni je przez ustalenie planowanych wskaźników obracalności oraz poda obowiązujące na 1950 r. normy zużycia surowców itp.

Niezależnie od omówionego powyżej ruchu, zmierzającego do przyspieszenia obiegu środków obrotowych, przemysł chemiczny na początku kwietnia br. przystąpił do prac organizacyjnych uruchomienia drugiej części zobowiązań, do tzw. utajonych rezerw wewnętrznych.

Polegają one na lepszym i pełniejszym wykorzystaniu składników majątku trwałego, a w szczególności pełniejszego niż dotychczas wykorzystania mocy maszyn i urządzeń. Całkowite wyzwolenie takich utajonych rezerw wpływa decydująco na zwiększenie produkcji i obniżenie kosztów własnych wytwarzania, co osiąga się z reguły prawie bez dodatkowych

większych wkładów o charakterze inwestycyjnym.

Zastosowanie tych nowych form współzawodnictwa, które wpływają na pogłębienie zasad obowiązującego systemu oszczędnościowego, oparto na wzorach i doświadczeniach kilkudziesięciu przodujących zakładów radzieckich, które w listopadzie roku ub. podjęły i rozpowszechniły ten nowy ruch, w ramach Dni Stalinowskich.

Julian FRĄCKIEWICZ

Doświadczenia i błędy przemysłu odzieżowego

WALKA o przyspieszenie obiegu środków obrotowych w przemyśle i handlu uspołecznionym wysunęła się ostatnio na czoło najważniejszych zagadnień gospodarki narodowej.

W miarę rozwoju gospodarki uspołecznionej i krystalizowania się jej form organizacyjnych stwierdzono, że kryje ona w sobie wielkie rezerwy wewnętrzne, których wyzwolenie pozwoli na mobilizację dodatkowych środków obrotowych i przeznaczenie ich na zwiększenie produkcji oraz obniżenie jej kosztów. Stwierdzenie, wykrycie i realizacja tych rezerw — to jedno z najważniejszych zadań, stojących przed kierownictwem przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej. Zagadnienie sprowadza się zatem do **JAK NAJBARDZIEJ EKONOMICZNEGO WYKORZYSTANIA ZAANGAŻOWANYCH W PRZEDSIĘBIORSTWIE ŚRODKÓW OBROTOWYCH.**

Należy dbać, o to, aby przedsiębiorstwo posiadało odpowiednią ilość każdej kategorii środków obrotowych, niezbędną do kontynuowania bieżącej działalności.

Efekt wykorzystania środków obrotowych określić można stopniem ich zaangażowania w stosunku do faktycznych potrzeb przedsiębiorstwa oraz szybkością obiegu.

Podstawowymi czynnikami przyspieszenia obiegu środków obrotowych w przemyśle odzieżowym są:

- 1) racjonalna organizacja zaopatrzenia;
- 2) usprawnienia organizacyjne metod produkcji, mające na celu skrócenie cyklu produkcyjnego;
- 3) przyspieszenie zbytu wyrobów gotowych;
- 4) zmniejszenie zapasów materiałowych (akcja upynnienia);
- 5) likwidacja zaległych należności.

* * *

Wysokość zaangażowanych w przemyśle odzieżowym środków obrotowych w surowcach, robotach w toku i wyrobach gotowych wynosiła na ultimo 1949 r. ca 10 miliardów złotych (bez Centrali Zaopatrzenia). Na kwotę powyż-

Istota tego ruchu polega na:

- a) wyswobodzeniu nowych powierzchni w budynkach przez zmianę rozstawienia maszyn i urządzeń;
- b) na wykorzystaniu tych powierzchni dla zamontowania urządzeń dotychczas nie zainwestowanych,
- c) na zwiększeniu obciążenia mocy urządzeń technicznych na jednostkę powierzchni itp.

szą składają się: surowce i materiały pomocnicze ca 3 miliardy, roboty w toku ca 2,5 miliarda, wyroby gotowe ca 4,5 miliarda złotych.

Analizując z grubsza podane wyżej cyfry i porównując je z wysokościami, wynikającymi z ustalonych w swoim czasie normatywów zapasów, należy stwierdzić, że cyfry te znacznie odbiegały od stanów normatywnych, a mianowicie:

- a) wartość surowca i materiałów pomocniczych, obliczona w stosunku do obowiązującego 21-dniowego normatywu zapasu, powinna wynosić ca 2 miliardy złotych, a wynosi 3 miliardy złotych, nadwyżka stanowi zatem ca 1 miliard złotych;
- b) wartość robót w toku, przy obowiązującym 20-dniowym normatywie, powinna wynosić ca 2 miliardy złotych, a wynosi 2,5 miliarda — nadwyżka 0,5 miliarda złotych; stanowi to więc przedłużenie cyklu produkcyjnego o 5 dni, do 25 dni;
- c) wartość wyrobów gotowych powinna wynosić, przy 7-dniowym normatywie, najwyżej 1 miliard złotych, a wynosiła około 4,5 miliarda — nadwyżka 3,5 miliarda złotych.

Jak z powyższego wynika, przemysł odzieżowy, przy ogólnej wartości zapasów, wynoszącej na koniec 1949 r. ca 10 miliardów złotych, posiadał zamrożonych środków obrotowych w tych zapasach na sumę około 5 miliardów złotych, czyli zużywał dwa razy więcej środków obrotowych, niż wymagały tego normalne potrzeby.

Fakt posiadania przez przemysł odzieżowy ponadnormatywnych zapasów odbił się, rzecz zrozumiała, na wysokości kredytów bankowych. Oprócz kredytu normatywnego, przejściowego i inkasowego, zakłady przemysłu odzieżowego korzystały (i nadal jeszcze korzystają) z tzw. kredytu przeterminowanego „A” i „B”.

Przeciętna wysokość kredytu bankowego wszystkich jednostek produkcyjnych przemysłu odzieżowego wynosiła w miesiącu styczniu i lutym r.b. około 3 miliardów złotych, z czego na kredyt przeterminowany „A” i „B” przypadała ca 2,2 miliarda złotych.

Na podstawie przytoczonych wyżej danych wyciągnąć można prosty i logiczny wniosek: przemysł odzieżowy przy zlikwidowaniu zapasów ponadnormatywnych wartości 5 miliardów złotych nie tylko że nie będzie potrzebował kredytów bankowych, wynoszących obecnie ca 3 miliardy złotych, lecz przeciwnie — będzie mógł odprować 2 miliardy złotych.

W efekcie zmniejszenia ponadnormatywnych zapasów zostanie wyzwolonych dla gospodarki narodowej 5 miliardów złotych, przy czym przemysł odzieżowy nie będzie wówczas ponosił wysokich kosztów odsetek.

Reorganizacja aparatu i systemu zaopatrzenia

Racjonalna organizacja aparatu zaopatrzenia jest gwarancją szybszego i sprawniejszego przebiegu zaopatrzenia oraz rękojmią wykonania planu.

Aparat zaopatrzenia przemysłu odzieżowego ulega w roku bieżącym zasadniczej reorganizacji.

W oparciu o uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 4 października 1949 r. wprowadzona została z dniem 1 stycznia r.b. zasada centralizacji planowania zaopatrzenia i decentralizacji jego wykonania.

W związku z powyższym Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Odzieżowego traci swój dotychczasowy charakter operatywno-handlowy, a staje się prawie wyłącznie organem planującym, koordynującym i kontrolującym zaopatrzenie.

Obowiązki działalności operatywno-handlowej CZMPO przejęły Biura Branżowe oraz terytorialnie właściwe Składnice Centrali Tekstylnej, które za pomocą specjalnych umów powiązane zostały z zakładami produkcyjnymi przemysłu odzieżowego.

Systemem bezpośrednich dostaw, polegającym na wyeliminowaniu fizycznych obrotów z Centralą Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Odzieżowego, a zastosowaniu dostaw bezpośrednich ze Składnic Centrali Tekstylnej do zakładów produkcyjnych przemysłu odzieżowego, objęte zostały tkaniny wełniane, bawełniane i lniane. Zaopatrzenie w jedwabie i dodatki pozostaje aż do odwołania w kompetencji CZMPO.

W związku ze zmianą systemu zaopatrzenia CZMPO przystępuje obecnie do likwidacji swych oddziałów z tym, że bieżące potrzeby za-

kładów swego rejonu w zakresie podszepek i wszelkiego rodzaju dodatków załatwiać będą magazyny terenowe.

W Łodzi, obok normalnego magazynu rejonowego podszepek i dodatków, przeznaczonych dla zakładów Okręgu Łódzkiego, powstanie magazyn centralny artykułów technicznych (artykuły techniczne dostarczane będą centralnie z Łodzi), który gromadzić będzie również ponadplanowe zapasy interwencyjne w zakresie tkanin podszepek i dodatków.

Rzecz zrozumiała, że magazyny terenowe CZMPO nie będą (jak dotychczasowe oddziały) jednostkami samobilansującymi.

Księgowość i finansowanie wszystkich magazynów prowadzone będą centralnie w Łodzi.

W zakresie artykułów technicznych przemysł odzieżowy obsługiwany był dotychczas przez Centralę Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego, która przekazała ostatnio ten dział zaopatrzenia CZMPO.

Wyłożone wyżej zasady reorganizacji aparatu i systemu zaopatrzenia przemysłu odzieżowego mają — z punktu widzenia zwolnienia środków obrotowych i przyspieszenia ich obiegu — poważne znaczenie.

Przez wprowadzenie systemu bezpośrednich dostaw surowca w zakresie artykułów standardowych, jak: wełna, bawełna i len, tj. wyeliminowanie fizycznych obrotów tymi artykułami z Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Odzieżowego, dotychczasowy 60-dniowy normatyw zapasów w CZMPO, wynoszący 5 miliardów złotych, zmniejszy się do kwoty 1,9 miliarda, a więc o przeszło 3 miliardy złotych. Zmniejszony normatyw stanowić będzie zapas jedwabi i dodatków o przeciętnym wskaźniku 110 dni.

Według obowiązującego dotychczas 20-dniowego normatywu zapasów ilustrującego długość cyklu produkcyjnego, który to zapas uważać należy za zbyt wysoki, wartość robót w toku powinna wynosić 2 miliardy złotych.

W związku z powyższym można zaryzykować twierdzenie, że i na tym odcinku dałoby się zwolnić oprócz 0,5 miliarda złotych ponadplanowych robót w toku, również i dodatkowo około 0,5 miliarda złotych.

Niezależnie od wskazanej wyżej możliwości zwolnienia poważnej sumy środków obrotowych w zakładach produkcyjnych, stwierdzenie odpowiedniej puli zapasów artykułów deficytowych (podszepek i innych dodatków) w CZMPO, a tym samym zabezpieczenie stałego, systematycznego dopływu tych artykułów do zakładów produkcyjnych zlikwiduje straty, powstające na

skutek konieczności przerywania procesu wykańczania gotowej produkcji i ponownego kontynuowania tego procesu.

Przejęcie przez CZMPO gestii w zakresie dostaw artykułów technicznych przyczyni się w znacznym stopniu do uporządkowania gospodarki na tym odcinku w skali przemysłu odzieżowego.

Jest rzeczą zrozumiałą, że CZMPW, obsługując cały przemysł włókienniczy, nie była w stanie zająć się w sposób należyty zagadnieniem artykułów technicznych dla przemysłu odzieżowego. Nic też dziwnego, że dostawy tych artykułów szwankowały, a zakłady, pragnąc zabezpieczyć się przed ewentualnym ich brakiem, gromadziły u siebie zapasy ponadnormatywne, przeważnie wielokrotnie przekraczające faktyczne potrzeby danego przedsiębiorstwa, i to często w zakresie artykułów nieprzydatnych.

W ten sposób normatywny zapas materiałów technicznych i ruchowych, który przy 50-dniowym wskaźniku zapasu powinien wynosić 105-milionów złotych, został na drodze faktu przekroczony czterokrotnie, osiągając cyfrę 420 milionów (wg stanu na dzień 1.10.1949 r.).

Mamy więc i w tym przypadku do czynienia z nadwyżką w kwocie 315 milionów złotych, która musi ulec upłynnieniu. Upłynnieniem tej nadwyżki, jak również dalszą racjonalizacją zaopatrzenia na odcinku artykułów technicznych zajmie się obecnie CZMPO.

Dalsze korzyści, płynące z opisanej wyżej reorganizacji aparatu i systemu zaopatrzenia, a przede wszystkim wprowadzenia tzw. dostaw bezpośrednich — to: skrócenie drogi surowca, zmniejszenie kosztów transportu i magazynowania surowca oraz zmniejszenie kosztów administracyjnych na skutek likwidacji Oddziałów CZMPO, nie licząc korzyści wynikających z bezpośredniego kontaktu zakładu produkcyjnego (odbiorcy) z dostawcą.

Poza usprawnieniami wprowadzonymi do organizacji zaopatrzenia materiałowego CZPO, znaczną rolę w przyspieszeniu obiegu środków obrotowych powinien odegrać system umów gospodarczych, który zostanie w najbliższym czasie wprowadzony w życie.

Usprawnienia organizacyjne metod produkcji

Traktując o usprawnieniach organizacyjnych metod produkcji, należy wspomnieć przede wszystkim o trudnościach, na jakie napotykały zakłady przy wykonywaniu planów produkcyjnych. Trudności te, polegające m. in. na konieczności stosowania częstych zmian asortymentów produkcyjnych, powodujących zwiększenie kosztu własnego, przy równoległym obniżaniu w tych wypadkach jakości produkcji, sprowadzają się w pierwszym rzędzie do problemu nieterminowego i ilościowo oraz jakości-

wo niedostatecznego pokrycia zapotrzebowania przemysłu odzieżowego w podstawowy surowiec, tj. tkaniny i dodatki.

Problem ten, znajdujący się poza sferą możliwości jednostek produkcyjnych, stanowi wspólną troskę Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Odzieżowego — jako generalnego odbiorcy, Centrali Tekstylnej — jako dostawcy, przemysłu włókienniczego oraz czynników nadrzędnych.

Traktując o usprawnieniach organizacyjnych metod produkcji, leżących w możliwościach przemysłu, należy stwierdzić, że przemysł odzieżowy — niezależnie od konieczności przeprowadzenia racjonalizacji metod organizacji pracy — posiada bardzo poważne rezerwy wewnętrzne, których źródłem są:

- a) cykl produkcyjny
- b) normy zużycia surowca
- c) normy wydajności pracy.

Celem wykrycia rezerw, tkwiących w cyklu produkcyjnym, należy wykorzystać wszystkie możliwości skrócenia tego cyklu, a więc przede wszystkim zbadać i ustalić przebieg prac technologicznych w ich podstawowych fazach, tj. uchwycić obecny stan cyklu produkcyjnego, przeprowadzić analizę i wyciągnąć odnośne wnioski.

CZPO dokonał w ostatnim czasie, na polecenie Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, analizy cyklu produkcyjnego dotyczącego jednego artykułu w dwóch różnych zakładach.

Wyniki analizy były wprost rewelacyjne:

Okazało się mianowicie, że cykl produkcyjny koszuli męskiej wynosi w jednym zakładzie 3½ dnia, w drugim zaś 8½ dnia.

Jeśli przyjrzymy się bliżej przyczynom tak wielkiej rozbieżności, występującej w danym przypadku w długości cyklu produkcyjnego, to stwierdzimy, że przyczyną tej rozbieżności nie było wyposażenie techniczne wspomnianych zakładów, lecz sama organizacja przebiegu produkcji.

Na różnicę w cyklu produkcyjnym, wynoszącą w danym przypadku aż 5 dni (8½ dnia — 3½ dnia) składają się następujące elementy dodatkowe, występujące w zakładzie o dłuższym cyklu produkcyjnym:

- a) przetrzymywanie w magazynie surowca po skontrolowaniu (bezpośrednio przed rozpoczęciem produkcji) . . . 1 dzień
- b) magazynowanie surowca na oddziale przygotowawczym przez 4 dni — zamiast 1½ dnia 2½ dnia
- c) pozostawianie produkcji w oddziale wykończalni (drugi zakład specjalnego oddziału wykończalni nie prowadzi, stosu-

- jąc w produkcji tzw. taśmy zamknięte) 1 dzień
- d) zdejmowanie produkcji z taśmy przy każdej zmianie (drugi zakład stosuje ciągłość produkcji, nie zdejmując jej z taśmy przy zmianach) . . . 1/2 dnia

R a z e m 5 dni

Przykład powyższy ilustruje w sposób wymowny stan faktyczny na odcinku zagadnienia cyklu produkcyjnego w przemyśle odzieżowym. Przykład ten wskazuje m. in. na d o w o l n o ś ć w s t o s o w a n i u p r z e z z a k ł a d y c y k l u p r o d u k c y j n e g o i nieprawdopodobną wprost rozpiętość. Na przykładzie tym widać, jak wielkie rezerwy kryje w sobie cykl produkcyjny w przemyśle odzieżowym.

Jasne jest, że zagadnienie skrócenia cyklu produkcyjnego w przemyśle odzieżowym nie jest rzeczą prostą, ani łatwą. Zagadnienie to, z uwagi na jego wszechstronne aspekty, powinno być postawione indywidualnie w poszczególnych zakładach — oddzielnie dla każdego produkowanego asortymentu.

S k r ó c e n i e c y k l u p r o d u k c y j n e g o d o m i n i m u m p o w i n n o z a t e m s t a ć s i ę a k t u a l n y m h a s ł e m i p u n k t e m h o n o r u k a ż d e g o z a k ł a d u p r o d u k c y j n e g o — p o w i n n o s t a ć s i ę p r z e d m i o t e m z o b o w i ą z a ń d ł u g o f a l o w y c h.

Jednym z podstawowych czynników cyklu produkcyjnego jest tzw. s c h e m a t t e c h n o l o g i c z n y, tj. rozbiecie wszystkich czynności produkcyjnych danego artykułu na pewną ilość elementów (operacji).

Wszystkie elementy (operacje) schematu technologicznego, wykonywane przez różne osoby, powinny być tak ze sobą zharmonizowane, aby gwarantowały w praktyce właściwy r y t m p r a c y.

Nieodzownym warunkiem wprowadzenia i zastosowania schematów technologicznych jest tzw. d y s c y p l i n a t e c h n o l o g i c z n a, polegająca na ciągłym przestrzeganiu w toku pracy wszystkich elementów schematu technologicznego.

S c h e m a t y t e c h n o l o g i c z n e, zharmonizowane rytmem pracy i poparte dyscypliną technologiczną, stanowią poważny czynnik skrócenia procesu produkcyjnego.

Jeśli do tak pomyślanych i realizowanych schematów technologicznych dodamy zharmonizowanie wszystkich oddziałów produkcyjnych — osiągniemy maksimum możliwości na odcinku usprawnienia organizacyjnego metod produkcji.

Aby zastosować racjonalne schematy technologiczne w zakładach produkcyjnych, należy przede wszystkim o p r a c o w a ć w z o r-

c o w e s c h e m a t y t e c h n o l o g i c z n e n a k a ż d y p r o d u k o w a n y a r t y k u ł o d d z i e l n i e w k i l k u w a r i a n t a c h — w zależności od warunków lokalowych, technicznych i organizacyjnych danego zakładu.

Zadanie powyższe, bardzo poważne i odpowiedzialne, spoczywa na CZPO, który, w imię racjonalnego zorganizowania systemu produkcyjnego, powinien ruszyć to zagadnienie jak najprędzej.

Wymaga tego interes przemysłu odzieżowego, zajmującego jedno z poczesnych miejsc w gospodarce społecznej.

Niezależnie od zastosowania schematu technologicznego, poważne znaczenie dla skrócenia cyklu produkcyjnego posiada zagadnienie r o b ó t w t o k u (produkcji niewykończonej).

Z cytowanego wyżej przykładu, wykazującego różnice w długości cyklu produkcyjnego tego samego artykułu wytwarzanego przez dwa różne zakłady, wynika m. in. fakt, że zakład, stosujący w produkcji tzw. taśmy zamknięte (nieposiadający specjalnego oddziału wykończalni), wykazuje z tego tytułu cykl produkcyjny o jeden dzień krótszy.

Tenże sam zakład, nie stosując zdejmowania produkcji z taśmy przy każdej zmianie, zyskuje w cyklu produkcyjnym dodatkowo pół dnia.

Z powyższego widać, że najkrótszy cykl produkcyjny uzyskuje się w taśmach zamkniętych — przy pozostawianiu produkcji na taśmie od chwili jej rozpoczęcia, aż do całkowitego zakończenia (niezdejmowanie produkcji z taśm przy zmianach).

Poważne znaczenie dla skrócenia cyklu produkcyjnego posiada również w i e l k o ś ć p a r t i i.

Zakłady produkcyjne powinny unikać produkcji w dużych partiach (duża ilość sztuk wzgl. kompletów), stosując partie mniejsze, przy których łatwiej jest skompletować tzw. procentówkę i przygotować je do odbioru Centrali Odzieżowej, nie dopuszczając przy tym do nagromadzenia większej ilości zarówno produkcji niewykończonej (robót w toku) jak i nieskompletowanej produkcji gotowej.

* * *

Jednym z podstawowych źródeł rezerw środków obrotowych w przemyśle odzieżowym jest zmniejszenie norm zużycia surowców. prowadzące ponadto w konsekwencji do obniżenia kosztów własnych.

Do badania, ustalania i zatwierdzania norm zużycia powołane jest przede wszystkim Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego.

W przemyśle odzieżowym obowiązują w tej chwili normy zużycia, ustalone i zatwierdzone w różnych okresach czasu. Niektóre z nich są przestarzałe i wymagają rewizji.

Do zadań Centralnego Laboratorium należy nie tylko ustalanie i zatwierdzanie norm dla nowoprodukowanych artykułów, ale również

rewizje norm zużycia, opracowanych w swoim czasie, a stosowanych w bieżącej produkcji.

Wobec niemożności kontynuowania przez Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego wspomnianych dwóch funkcji równocześnie, to jest ustalania i zatwierdzania norm zużycia dla artykułów nowoprodukowanych oraz rewizji starych norm, ogranicza się ono z konieczności do tej pierwszej funkcji.

Należy stwierdzić, że nawet w zakresie ustalania norm zużycia dla nowoprodukowanych artykułów, Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego nie jest w stanie w obecnych warunkach sprostać całkowicie temu zadaniu.

Centralne Laboratorium ustala normy zużycia dla nowoprodukowanych artykułów tylko z jednej szerokości tkanin, zamiast rozpracowywać je przynajmniej w paru szerokościach.

Rzecz zrozumiała, że rozpracowane i ustalone normy zużycia przy jednej szerokości tkaniny mogą być zastosowane w zakładzie produkującym dany artykuł z tkaniny tej samej szerokości.

W tych warunkach, przy innych szerokościach tkanin, zakłady produkcyjne opracowują tzw. rozkładkę i ustalają normy zużycia we własnym zakresie, przesyłając następnie te dane do Centralnego Laboratorium celem zatwierdzenia.

Niemożność opracowywania przez Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego norm zużycia przy różnych szerokościach tkanin pozbawia przemysł odzieżowy właściwej orientacji w tym zakresie i uniemożliwia postulowanie w przemyśle włókienniczym odpowiednich warunków odnośnie stosowania w produkcji tkanin jak najekonomiczniejszych szerokości.

Przemysł odzieżowy zmuszony jest zatem produkować konfekcję przy różnych, często bardzo nieekonomicznych szerokościach tkanin, powodując w ten sposób większą ilość ścinków, a w konsekwencji — zwiększenie kosztu własnego.

Powracając do rewizji norm zużycia należy stwierdzić, że CLPO, na skutek istniejących przeszkód natury obiektywnej, nie kontynuuje na ogół działalności w tym zakresie, ograniczając się do rewizji tych norm zużycia, co do których występują w praktyce konkretne zastrzeżenia.

W tych warunkach zdarza się niewątpliwie, że w produkcji bieżącej stosowane są m. in. normy przestarzałe, wymagające rewizji i uaktualnienia (zmniejszenia).

Głównymi przeszkodami, na które uskarża się CLPO w realizacji swych zadań, są: brak pomieszczeń oraz odpowiednich urządzeń przy równoczesnym braku należycie wyszkolonych kadr pracowników.

CZPO winien wykorzystać wszelkie możliwe środki, aby przyjść swemu Laboratorium z należytą pomocą, umożliwiając mu właściwe spełnienie ważnych i odpowiedzialnych zadań.

Przyspieszenie zbytu wyrobów gotowych

Przyspieszenie zbytu wyrobów gotowych — to jeden z podstawowych czynników przyspieszenia obiegu środków obrotowych w przemyśle odzieżowym. Na wagę tego zagadnienia wskazuje m. in. fakt posiadania przez jednostki produkcyjne przemysłu odzieżowego ponadnormatywnych zapasów wyrobów gotowych wartości ca 3,5 miliarda złotych (stan ze stycznia i lutego rb.).

Dla ilustracji tego faktu trzeba stwierdzić, że przemysł odzieżowy, jako całość, przekroczył normatywny stan zapasów wyrobów gotowych pięciokrotnie (zapas 5-tygodniowy zamiast 1-tygodniowego), a w niektórych zakładach produkcyjnych (np. Poznańskie Zakłady PO) zanotowano dziesięciokrotne przekroczenie.

Na odbytych ostatnio naradach CZPO i Centrali Odzieżowej przedstawiciele obu stron stwierdzili, że utrzymanie 7-dniowego normatywu zapasu wyrobów gotowych jest możliwe.

Przy wykorzystaniu wszystkich środków, pozostających w dyspozycji CZPO i CO, możliwe jest nawet zmniejszenie tego normatywu.

Można bez przesady powiedzieć, że co najmniej połowę winy za niedostateczne tempo zbytu wyrobów gotowych ponosi kierownictwo zakładów produkcyjnych.

Typowe zaniedbania kierownictwa zakładów na tym odcinku są następujące:

1) Krojownia przygotowuje do produkcji partię wykrojów bez należycie skompletowanej procentówki. Produkcja taka zostaje w rezultacie zakwestionowana przez odbiorcę, który żąda z reguły asortymentu w różnych, przepisowych wielkościach (rozmiarach), o ustalonym z góry stosunku procentowym poszczególnych rozmiarów.

Tego rodzaju partie gotowych wyrobów zalegają często miesiącami magazyny zakładów produkcyjnych, gdyż odbiorca żąda dostawy w procentówce, a zakład nie posiada surowca dla brakującego asortymentu, gdyż nie można otrzymać więcej tej samej tkaniny. W rezulta-

cie — po wielomiesięcznym magazynowaniu takiej partii — zakład zmuszony jest zbyć ją z odpowiednim opustem, a więc ze stratą.

2) Zamiast stosować małe zlecenia produkcyjne — zakład kontynuuje produkcję w dużych partiach. Jasne jest, że wykończenie dużej partii trwa o wiele dłużej, niż partii mniejszej. Mamy więc w danym przypadku do czynienia z „wydłużaniem” cyklu produkcyjnego. Zjawisko tym smutniejsze, że przedmiotem „wydłużania” cyklu produkcyjnego jest w takich wypadkach większa masa towarowa, powodująca nadmierne zaangażowanie (zamrożenie) środków obrotowych i zmniejszenie szybkości ich obiegu.

3) Po zakończeniu produkcji danej partii zakład — zamiast dokonać natychmiastowego jej skompletowania, a tym samym przygotowania do odbioru — przystępuje do produkcji następnych partii, których również natychmiast nie kompletuje. W rezultacie czasokres magazynowania i kompletowania poszczególnych partii przedłuża się, tworząc zrozumiałe zatory na odcinku zbytu, powodując przy tym trudności magazynowe i finansowe.

4) Na skutek powstających od czasu do czasu trudności w zaopatrzeniu — zakłady nie chcąc dopuścić do postojów zmuszone są do kontynuowania produkcji pozaplanowej. Dzieje się to często bez wiedzy Centralnego Zarządu i Centrali Odzieżowej, która nie godzi się w rezultacie na odbiór takiej produkcji.

Celem uniknięcia trudności przy późniejszym zbycie, zakłady powinny bezwzględnie uzgadniać asortyment produkcji pozaplanowej z Centralą Odzieżową oraz informować o tym Centralny Zarząd.

5) Zdarza się niejednokrotnie, że po błędnym wyprodukowaniu partii towaru (dobre wykonanie, odpowiednia procentówka itd.) oraz jej skompletowaniu, zakład nie awizuje produkcji do odbioru. Zwłoka dochodzi często do kilkunastu dni, a niekiedy paru tygodni, i dotyczy nieraz artykułów sezonowych. Za tego rodzaju „przeoczenia” należałoby wyciągać właściwe konsekwencje służbowe w stosunku do winnych zaniedbania.

6) Nie do rzadkości należą również przypadki, że zakład produkcyjny awizuje składnicy Centrali Odzieżowej partię gotowej produkcji do odbioru, a w rezultacie okazuje się, że składnica nie może przystąpić do swych czynności, ponieważ zastaje partię nieprzygotowaną do odbioru.

Tego rodzaju przypadki powodują, że Składnica CO traktuje dalsze zgłoszenia zakładu z rezerwą, co może być często przyczyną zwłoki w odbiorze.

7) Niedawno zanotowano w Centralnym Zarządzie PO fakt energicznej interwencji ze strony dyrektora naczelnego Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Warszawy, który domagał się natychmiastowego upłynnienia gotowej produkcji wartości 400 milionów złotych.

W tym samym dniu odwiedził wspomniane zakłady dyrektor naczelny Centrali Odzieżowej, któremu dyrektor techniczny zakładu oświadczył, że istotnie zakład posiada większe partie gotowej produkcji, lecz w stanie nieprzygotowanym do odbioru.

Fakt powyższy nie wymaga komentarzy. Wskazuje on m. in. na poważne niedociągnięcia na odcinku organizacji działów produkcji i zbytu, brak współpracy i koordynacji między tymi działami, a przede wszystkim brak współpracy i koordynacji w łonie samej dyrekcji zakładu.

8) Jednym z typowych zaniedbań zakładów na odcinku zbytu wyrobów gotowych są niedociągnięcia odnośnie ustalania cen fabrycznych.

Mimo wyraźnych poleceń i rygorów, zobowiązujących zakłady produkcyjne do sporządzania i przedkładania kalkulacji do zatwierdzenia w momencie rozpoczęcia produkcji, niektóre zakłady w dalszym ciągu nadysyłają kalkulację dopiero z chwilą zakończenia produkcji danej partii. Powoduje to w rezultacie kilkudniowe opóźnienie zbytu.

9) Wadliwe funkcjonowanie gospodarki i rachuby składowej w zakładach produkcyjnych stanowi również jedną z przyczyn w opóźnieniu zbytu wyrobów gotowych — i to zarówno na odcinku gospodarki magazynowej surowców jak i gotowej produkcji.

Nie do rzadkości należy na przykład wyprodukowanie partii towaru z tkaniny nieodpowiedniej (w intencji niedopuszczenia do postojów) wówczas, gdy w magazynach tych samych zakładów znajduje się właściwa do danej produkcji tkanina.

Nieodosobnione są również przypadki poważniejszych niedociągnięć w tym zakresie na odcinku zbytu.

Np. Szczecińskie Zakłady PO zgłosiły do odbioru stan całej gotowej produkcji na podstawie kartoteki magazynowej, przy czym okazało się, że „zapomniano” o jednej partii, którą trzeba było zgłosić dodatkowo.

10) Zdarzające się często omyłki w zgłoszeniach gotowej produkcji do odbioru, specyfikacjach i rachunkach powodują liczne sprostowania i konieczność wystawiania dodatkowych not księgowych. Zrozumiałe jest, że omyłki takie opóźniają tempo zbytu wy-

robów gotowych, hamując tym samym przyspieszenie obiegu środków obrotowych.

Przytoczone wyżej typowe przykłady zaniedbań zakładów na odcinku zbytu wyrobów gotowych nie wyczerpują oczywiście wszystkich przypadków.

Zaniedbania powyższe, spotęgowane biernością kierownictwa zakładów w pokonywaniu trudności zbytu gotowych wyrobów, spowodowały powstanie w skali całego przemysłu odzieżowego nadmiernej ilości zapasów wyrobów gotowych, pięciokrotnie przewyższających stan normatywny.

Spośród jednostek, które wykazywały największe remanenty wyrobów gotowych należy wymienić: Poznańskie, Wrocławskie i Szczecińskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego.

Trzeba przyznać, że sytuacja na odcinku przyspieszenia zbytu wyrobów gotowych w przemyśle odzieżowym zmieniła się ostatnio na lepsze.

CZPO i Centrala Odzieżowa nawiązały ścisły kontakt. Wyniki tej współpracy dały się już odczuć w terenie.

Nieufny dotychczas stosunek Składowic Centrali Odzieżowej do zakładów przemysłu odzieżowego — i na odwrót — został wykorzeniony.

CZPO wspólnie z Centralą Odzieżową opracował i wprowadził w życie regulamin współpracy, precyzujący prawa i obowiązki każdej ze stron i ustalający w sposób ramowy zagadnienia planowania i współpracy na odcinku realizacji planów produkcyjnych między zakładami przemysłu odzieżowego a placówkami Centrali Odzieżowej (plany roczne, kwartalne, wprowadzanie zmian do operatywnych planów produkcyjnych itp.).

Niezależnie od wspomnianego regulaminu współpracy opracowano i wprowadzono w życie tekst umowy ramowej, ustalającej i regulującej tryb współpracy między zakładami produkcyjnymi przemysłu odzieżowego a składnicami Centrali Odzieżowej.

Wspomniany tekst umowy ramowej, mający służyć za podstawę przy zawieraniu umów indywidualnych między zakładami produkcyjnymi a właściwymi składnicami Centrali Odzieżowej, ustala m.in. następujące zasady:

- 1) Do umowy załącza się asortymentowy plan produkcji, stanowiący jej integralną część.
- 2) Umowa reguluje kwestie dostaw planowych, ponadplanowych (wykonanie większej ilości ponad plan) i pozaplanowych (nieplanowanych) oraz sposób i warunki dostawy.
- 3) Celem przyspieszenia realizacji odbioru gotowej produkcji umowa przewiduje:

- a) pisemne zawiadomienia składnic CO o przygotowaniu partii gotowych wyrobów do odbioru;
 - b) ogranicza wysokość partii do 5 tysięcy sztuk (kompletów);
 - c) wprowadza niezwłoczny i równoległy odbiór jakościowy produkcji w zakładach przez aparat brakarski obu stron oraz obowiązek natychmiastowego fakturowania (przy odbiorze);
 - d) ustala 3-dniowy termin odbioru jakościowego (licząc od daty zawiadomienia), a po dokonaniu tych czynności — 6-dniowy termin dla odbioru faktycznego.
- 4) Ponadto umowa wprowadza kary konwencjonalne za niewykonanie planu, niewykonanie planu w asortymencie, dostawy pozaplanowe itd.

Jeżeli do powyższych, pozytywnych usiłowań dodamy takie czynniki, jak: powiązanie produkcji z sezonowością, wprowadzenie albumów wyrobów gotowych i indeksów materiałowych, wprowadzenie w CZPO kontroli wykonania zakładowych planów zbytu oraz wydatne zwiększenie punktów sprzedaży detalicznej gotowej odzieży zarówno w Centrali Odzieżowej jak i u pozostałych odbiorców handlu społecznego — możemy stwierdzić, że przemysł odzieżowy jest na dobrej drodze do przyspieszenia zbytu swych wyrobów.

Aby akcja ta powiodła się, należy w odpowiedniej otwartej walce dotychczasowym błędom i zaniedbaniom, skończyć z karygodną biernością kierownictwa niektórych zakładów na odcinku pokonywania trudności w zbyciu, a przede wszystkim zainteresować zagadnieniem przyspieszenia zbytu wyrobów gotowych czynnik społeczny w zakładach produkcyjnych.

Zmniejszenie zapasów materiałowych

Począwszy od miesiąca lutego rb., CZPO wspólnie z Centralą Odzieżową i CZMPO prowadzi energiczną akcję upłynnienia zapasów ponadnormatywnych zarówno na odcinku wyrobów gotowych jak i surowców.

Akcja upłynnienia wyrobów gotowych wiąże się ściśle z omówioną w poprzednim rozdziale akcją przyspieszenia zbytu tych wyrobów.

Akcję upłynnienia wyrobów gotowych rozpoczęto od wyceny artykułów wybrakowanych, posezonowych itp. W ślad za wyceną następował faktyczny odbiór przez składnice Centrali Odzieżowej.

Trzeba przyznać, że akcja upłynnienia wyrobów gotowych zdała egzamin. Dzięki tej akcji remanenty wyrobów gotowych zmniejszyły się w ciągu miesiąca lutego i marca z 4,5 miliarda

do 1,4 miliarda złotych (stan na dzień 1 kwietnia rb.).

Upłynniono więc wyrobów gotowych za przeszło 3 miliardy złotych, w tym produkcji z lat ubiegłych i braków za ca 1,5 miliarda złotych.

Do upłynnienia w ciągu miesiąca kwietnia pozostało ca 0,5 miliarda złotych. Reszta w kwocie ca 900 milionów — to 7-dniowy zapas normatywny.

Akcja upłynnienia powinna była zostać ostatecznie zakończona w terminie do końca kwietnia rb.

W związku z odebraniem przez Składnice Centrali Odzieżowej tak poważnych zapasów ponadnormatywnych wyrobów gotowych zachodzi pytanie, czy punkt ciężkości na odcinku remanentów tych wyrobów nie przesunął się do Centrali Odzieżowej?

Otóż, jak oświadczają przedstawiciele Centrali Odzieżowej, wartość wszystkich remanentów towarowych na dzień 1 kwietnia rb. wynosiła w tej Centrali ca 6 miliardów złotych.

Zadowolający stan na tym odcinku należy przypisać wynikom dobrej koniunktury z jednej oraz zwiększeniu ilości detalicznych sklepów odzieżowych z drugiej strony.

Centrala Odzieżowa zobowiązała się rozprowadzić wszystkie przyjęte remanenty, a więc i braki (wartość ca 400 milionów złotych), dla których uruchomione zostaną specjalne punkty sprzedaży (po niższych cenach).

Nie ma więc obaw, aby akcja upłynnienia w przemyśle odzieżowym wywołała zatory w placówkach Centrali Odzieżowej.

Wobec takiego przebiegu akcji, nie powinny również istnieć obawy co do bieżącej sprzedaży gotowej produkcji przez zakłady przemysłu odzieżowego.

Na marginesie omawianej akcji upłynnienia należy stwierdzić, że łącznie z ustalonymi warunkami dla bieżącej sprzedaży gotowej produkcji przyczyni się ona do stworzenia na tym odcinku normalnych warunków pracy dla zakładów.

Dzięki przeprowadzonej akcji upłynnienia usunięte zostały za jednym pociągnięciem skutki paroletniego zaniedbania kierownictwa zakładów na odcinku zbytu gotowej produkcji.

Przy rozpoczynaniu pracy „na nowo“ kierownictwo zakładów musi zdać sobie sprawę z wagi zagadnienia bieżącej sprzedaży wyrobów gotowych, jej znaczenia w przyspieszeniu obiegu środków obrotowych i odpowiedzialności za należyte funkcjonowanie odcinka zbytu.

Niewykonanie podejmowanej i chybianej wielokrotnie w okresach minionych akcji upłynnienia wyrobów gotowych nie może mieć więcej miejsca.

Akcja upłynnienia zbędnych i nadmiernych zapasów su-

rowca w przemyśle odzieżowym znajduje się również w pełnym biegu.

Gestią nad tą akcją sprawuje CZMPO, upłynniając zarówno zapasy własne jak i zapasy ponadnormatywne zakładów produkcyjnych.

Obowiązujący w roku ubiegłym 60-dniowy normatyw zapasów w CZMPO (niezależnie od 21-dniowego normatywu w zakładach produkcyjnych) wynosił ca 5 miliardów złotych.

Z chwilą wprowadzenia tzw. dostaw bezpośrednich w zakresie artykułów wełnianych, bawełnianych i lnianych (o czym wspomniano w rozdziale dotyczącym reorganizacji aparatu i systemu zaopatrzenia) zapas surowca w CZMPO zaczął się zmniejszać i w końcu marca rb. wynosił już ca 3,8 miliarda złotych. Wartość tzw. surowców „niechodliwych“ w zakładach wynosiła w tym czasie ca 0,6 miliarda złotych.

Z powyższej puli surowcowej, wynoszącej na koniec marca rb. łącznie 4,4 miliarda złotych, przeznaczono do produkcji II kwartału rb. tkaniny wartości ca 750 milionów złotych oraz odstąpiono Centrali Tekstylnej za ca 130 milionów złotych (do dnia 12 kwietnia 1950 r.).

Z pozostałych zapasów wartości ca 3,5 miliarda złotych przeznaczono do dalszego upłynnienia w ciągu kwietnia rb. ca 1,6 miliarda.

Resztująca pula surowcowa wartości ca 1,9 miliarda złotych — to jedwab, podszewki i dodatki — słowem tzw. artykuły deficytowe, które będą przedmiotem dalszych bezpośrednich dostaw CZMPO.

Wartość wspomnianych artykułów deficytowych odpowiada w przybliżeniu podwyższonemu normatywowi zapasów, ustalonemu dla tych artykułów w wysokości 110 dni.

Nie jest wykluczone, że powyższa pula wartościowa artykułów deficytowych może się okazać zbyt duża w porównaniu z ustalonym 110-dniowym normatywem zapasu — wówczas CZMPO upłynni nadmierny zapas.

Jak z danych tych wynika, normatyw surowcowy w CZMPO zmniejszył się na skutek akcji upłynnienia z 5 miliardów na co najmniej 1,9 miliarda złotych, a więc o ca 3,1 miliarda złotych — przy pozostawieniu dotychczasowego 21-dniowego normatywu zapasu surowca w zakładach produkcyjnych.

Gorzej, i to zgola niepomysłnie, przedstawia się sprawa upłynnienia zbędnych i nadmiernych zapasów materiałów technicznych i ruchu.

Wartość tych artykułów, obliczona na dzień 1.10.1949 r., wynosiła ca 420 milionów złotych, zaś stan normatywny (50-dniowy) winien wynosić ca 105 milionów złotych.

Pozostaje więc w danym przypadku do upłynnienia nadwyżka wartości ca 315 milionów złotych.

Na tym odcinku nic dotychczas nie zrobiono. CZMPO zamierza zająć się kontrolą i upłyn-

nieniem nadmiaru tych artykułów po zakończeniu akcji upłynnienia surowców, tj. po dniu 1 maja rb.

* * *

Poruszone w powyższych wywodach na tle zagadnienia walki o przyspieszenie obiegu środków obrotowych, problemy przemysłu odzieżowego wskazują najwymowniej, że przemysł ten jest źródłem poważnych rezerw środków obrotowych, których wyzwolenie przysporzyć może gospodarce narodowej wielomiliardowe efekty.

Zlikwidowanie ponadnormatywnych zapasów na odcinku materiałów, artykułów technicznych, robót w toku i gotowych wyrobów, zwolni w samym przemyśle ca 5,3 miliarda złotych, zaś łącznie ze zlikwidowaniem zapasów ponadnormatywnych w Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Odzieżowego — zwolnionych zostanie ca 8,5 miliarda złotych.

Wykrycie i wyzwolenie rezerw wewnętrznych przez skrócenie cyklu produkcyjnego w jego podstawowych fazach i rewizję norm zużycia surowca oraz wydajności pracy, stworzenie i zastosowanie optymalnych form organizacyjnych na odcinku techniczno-produkcyjnym i administracyjnym, tudzież należyte wypracowanie i konsekwentne realizowanie systemu oszczędnościowego — przyczyni się w znakomitym stopniu do obniżenia kosztów własnych, podniesienia rentowności przedsiębiorstw i akumulacji kapitałów.

Reorganizacja aparatu i systemu zaopatrzenia — poprzez centralizację planowania i de-

centralizację zaopatrzenia, przyspieszenie zbytu wyrobów gotowych — poprzez likwidację typowych zaniedbań i przełamanie bierności kierownictwa w pokonywaniu trudności, przyspieszy obieg środków obrotowych, a łącznie z cytowanymi wyżej efektami przyczyni się do jak najbardziej ekonomicznego ich wykorzystania.

Walka o przyspieszenie obiegu środków obrotowych — jak każda inna walka — wymaga mobilizacji sił i wszelkiego rodzaju środków.

Wstępnym krokiem do tej mobilizacji jest popularyzacja zagadnienia wśród załóg robotniczych.

W przedsiębiorstwach gospodarki uspołecznionej powinna powstać tego rodzaju atmosfera, aby każdy robotnik znał i rozumiał życie fabryki i żył jej problemami.

Kierownictwo i aktyw gospodarczy powinny głęboko wnikać we wszystkie dziedziny działalności przedsiębiorstwa, analizować pojawiające się problemy i wyciągać odpowiednie wnioski.

Podstawowe Organizacje Partyjne, Rady Zakładowe i Oddziały Związków Zawodowych powinny uaktywnić swój stosunek do zagadnienia przyspieszenia obiegu środków obrotowych — inicjując i organizując akcję współzawodnictwa długofalowego na tym odcinku.

MATERIAŁY I PRZYCZYNKI

Zygmunt KORYZNA.

Bezpieczeństwo i higiena pracy w przedsiębiorstwach socjalistycznych

Okres budownictwa ustroju socjalistycznego, w naszym państwie ludowym charakteryzuje się nie tylko niebywałym wzrostem produkcji, ale także i gruntowną poprawą warunków w jakich robotnik polski te produkty wytwarza. Wynika to z samej istoty państwa ludowego, które dba nie tylko o wytwór pracy człowieka, ale w równej mierze i o jego zdrowie, które jest najcenniejszym dobrem.

Toteż dalszy wzrost uprzemysłowienia kraju i wynikające z niego zatrudnienie nowych tysięcy i setek tysięcy ludzi idzie w parze ze stworzeniem w zakładach, gdzie będą oni pracować, bezpiecznych i zdrowych warunków pracy. W ten sposób staje w całej rozciągłości zagadnienie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Przed przystąpieniem do omówienia zadań, jakie stoją przed nami na tym odcinku, należy

przede wszystkim określić przedmiot zagadnienia:

1. Bezpieczeństwo pracy

Przedmiotem bezpieczeństwa pracy jest wykrywanie i stosowanie środków dla usunięcia przyczyn nieszczęśliwych wypadków przy pracy.

Środki:

Dla osiągnięcia tego celu stosowane są równocześnie dwa rodzaje środków:

- a) urządzenia usuwające niebezpieczeństwo,
- b) urządzenia sygnalizujące niebezpieczeństwo.

Pierwsza grupa to urządzenia uniemożliwiające dostanie się robotnika w sferę niebezpieczną dla jego życia lub zdrowia, lub uniemożliwiające wprost zaistnienie nieszczęśliwego wypad-

ku przy normalnym biegu pracy. Na urządzenia te składają się wszystkiego rodzaju ogrodzenia i osłony maszyn, pędni, silników, kompresorów; zabezpieczenie naczyń pod ciśnieniem, urządzeń wytwarzających i przewodzących prąd elektryczny itp. Do takich urządzeń zaliczamy również zabezpieczenia barierami miejsc pracy na wysokościach, zakrycie lub zabezpieczenie dołów, włazów, przejść i przejazdów, samoczynne rygle, wyłączniki itd.

Druga grupa — to urządzenia sygnalizujące możliwości uszkodzenia ciała robotnika, znajdującego się przy pracy. Tak na przykład w wypadkach, gdy robotnik pracuje przy maszynie, która poruszana jest przez pędnię, znajdującą się poza kręgiem jego widzenia i obsługiwana przez innego robotnika, przewiduje się urządzenie sygnalizacyjne, które zwraca jego uwagę, aby wycofał się z zasięgu kół, tarcz, trybów, czy innych części urządzeń zagrażających mu w tym miejscu. Szeroko stosowane są środki sygnalizujące niebezpieczeństwo w transporcie na przejściach i przejazdach. Także aparaty wskazujące ciśnienie i temperaturę substancji, będących pod ciśnieniem, kurki bezpieczeństwa itp. stanowią urządzenia sygnalizujące zbliżanie się niebezpiecznych momentów.

Poważną rolę w zabezpieczeniu zdrowia i życia robotnika stanowi odzież ochronna oraz sprzęt ochrony osobistej.

Odzież ochronna kwasoodporna zabezpiecza robotnika przed kwasami żrącymi, zaś rękawice i buty elektryczne chronią go przed porażeniem prądem. Dla ochrony wzroku spawaczy przed blaskiem ognia stosuje się okulary ochronne, zaś np. kamieniarze otrzymują siatki dla zabezpieczenia oczu przed odpryskami.

2. Higiena pracy

Oprócz czynników powodujących nieszczęśliwe wypadki i wywołujących natychmiastową, częściową lub całkowitą utratę zdolności do pracy spotykamy w zakładzie pracy szereg czynników, działających szkodliwie na zdrowie pracownika. Będą to więc gazy, pary i pyły szkodliwe dla organizmu, słabe oświetlenie, zbyt wysoka lub zbyt niska temperatura, hałas, przeciągi, brud itp.

Wykrywanie istnienia czynników szkodliwych dla zdrowia i ich usunięcie lub zmniejszenie szkodliwego oddziaływania tych czynników na organizm ludzki wchodzi w zakres higieny pracy.

Środki:

W tym względzie stosowane są trzy grupy środków zwiększających zdrowotność pracy:

- a) urządzenia dla higieny pomieszczeń,
- b) urządzenia dla higieny procesów technologicznych,
- c) urządzenia higieniczno-sanitarne.

Higienę pracy w pomieszczeniach powinna zapewnić należyta wentylacja, urządzenia usuwające trujące wyziewy, gazy, pary i pył, racjonalne oświetlenie, urządzenia dla ogrzewania zimnych pomieszczeń lub urządzenia chłodzące, izolowanie zimnych posadzek, ścieki oraz urządzenia do zmywania i usuwania nieczystości i odpadków brudnych, urządzenia do tłumienia hałasu szkodliwego dla zdrowia itp.

Dla utrzymania higieny procesów technologicznych stosuje się izolację działów pracy, w których wydzielają się substancje szkodliwe dla zdrowia od działów nieszkodliwych, aby w ten sposób ograniczyć jak najbardziej zasięg działania substancji zagrażających zdrowiu robotnika. Wielce wskazanym środkiem jest mechanizacja i automatyzacja procesów technologicznych szczególnie szkodliwych dla zdrowia. Stosowane są również zabiegi zmierzające do odkażania i zmniejszania szkodliwych właściwości materiałów, których robotnik używa do produkcji.

Urządzenia higieniczno-sanitarne stanowią zespół środków zmierzających do utrzymania higieny osobistej robotnika, który w czasie wykonywanej pracy narażony był na działanie szkodliwych czynników, bądź przetwarzał substancje brudne lub cuchnące. Do rzędu tych środków zaliczamy umywalnie, natryski i łaźnie, komory dezynfekcyjne, szatnie, pralnie, naprawialnie odzieży ochronnej. Należą tu także pomieszczenia wypoczynkowe, pokoje higieniczne dla kobiet itp.

3. Osobna grupa środków służących do zlikwidowania wypadkowości i ich następstw oraz dla poprawy warunków zdrowotnych w zakładach pracy, to:

- a) urządzenia dla udzielania pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach (punkty pierwszej pomocy, apteczki i sprzęt ratowniczy),
- b) odżywianie ochronne,
- c) urządzenia dla wykrywania chorób zawodowych,
- d) szkolenie załóg w zakresie bezpiecznych metod pracy i zaznajamianie ich z obowiązującymi w tym względzie przepisami.

Uwzględniając środki wyżej wymienione można by ogólnie określić, że bezpieczeństwo i higiena pracy zajmuje się wykrywaniem i stosowaniem środków zdolnych do zapewnienia najodpowiedniejszych warunków dla ochrony zdrowia i życia pracowników zatrudnionych w zakładzie pracy.

Rodzaj stosowanych środków i zabiegów wiąże się jak najściślej z przebiegiem procesów produkcyjnych, stanem techniki i organizacji pracy.

Każdorazowa zmiana urządzeń technicznych, procesów technologicznych lub zmiana organizacji pracy wymaga zbadania ich i przeanalizowania pod kątem bezpieczeństwa i zdrowotności pracy.

Dotyczą one opracowywania konstrukcji najodpowiedniejszych typów osłon, barier, siatek, samoczynnych wyłączników, urządzeń neutralizujących działanie prądu elektrycznego wentylatorów, pomp, ekshaustorów itd. itd. Dotyczą one także opracowywania typów odzieży ochronnej i sprzętu ochrony osobistej oraz najodpowiedniejszego sprzętu ratowniczego.

Wymogi bezpieczeństwa wpływają często na zmianę układu poszczególnych elementów konstruowanych urządzeń, na zmianę ich siły i trwałości. Tak np. jeżeli w miejscu, gdzie robotnik przystępuje do maszyny czy urządzenia, znajduje się wirująca tarcza, koło lub inny element mogący zranić robotnika — ze względu na jego bezpieczeństwo maszyna zostaje tak przekonstruowana, aby niebezpieczny element został przeniesiony w inne miejsce lub odpowiednio zabezpieczony. Jeżeli np. szereg maszyn porusza się przy pomocy pasów transmisyjnych, które zrywając się powodują częste wypadki, można napęd transmisyjny zmienić na napęd indywidualny. W szeregu wypadków potrzeby bezpieczeństwa wymagają znacznego wzmocnienia elementów dźwigu, przesuwnic, uchwytów. W innych wypadkach, np. w pomieszczeniach, gdzie umieszczone są aparaty lub kotły, pracujące pod wysokim ciśnieniem i gdzie jest duża możliwość eksplozji, buduje się mocne ściany i lekki dach, aby siła wybuchu znalazła ujście w górę, gdyż w przeciwnym wypadku mogłaby spowodować szkody w sąsiednich pomieszczeniach.

Z punktu widzenia zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom, rozpatruje się nie tylko metody pracy przy obsłudze maszyn i urządzeń w ruchu, ale tak samo pracę przy montowaniu, demontażu i remoncie tych urządzeń.

Poprawa warunków pracy pod względem zmniejszenia ilości nieszczęśliwych wypadków zależna jest w dużej mierze od mechanizacji i automatyzacji procesów technologicznych.

Zastąpienie pracy ręcznej pracą maszyn zaopatrzonych w odpowiednie urządzenia zabezpieczające i skonstruowanych zgodnie z wymogami techniki bezpieczeństwa pracy wpłynęłoby niewątpliwie na zmniejszenie ilości wypadków. Znana jest rzeczą, że dużą ilość wypadków notujemy przy pracy ręcznej w transporcie i wprowadzenie zmechanizowania tych prac spowodowałoby znaczną poprawę na tym odcinku.

Traumatyzm przemysłowy

Mówiąc o środkach stosowanych dla utrzymania bezpieczeństwa i higieny pracy niesposób pominąć realnego miernika skuteczności tych środków, jakim jest częstotliwość wy-

padków przy pracy i stopień rozpowszechnienia chorób zawodowych.

Zagadnienie nieszczęśliwych wypadków przy pracy określamy mianem **traumatyzmu przemysłowego**.

Traumatyzm przemysłowy obejmuje wypadki zaistniałe w czasie pracy, w wyniku których nastąpiło natychmiastowe uszkodzenie ciała lub zaburzenie prawidłowości działania organizmu człowieka (rany cięte, ułucia, zwichnięcia, złamania, oparzenia, wstrząs mózgu, uszkodzenie lub zniszczenie oka itp.).

Nie podciąga się pod miano traumatyzmu przemysłowego odmrożenia, porażenia słońcem, zatrucia przy spożywaniu posiłku oraz wypadków przed i po zakończeniu pracy. Nie wlicza się tu również chorób zawodowych.

Mianem chorób zawodowych określamy choroby będące wynikiem trwającego przez dłuższy okres oddziaływania na organizm ludzki szkodliwych substancji, wytwarzających się w czasie procesu produkcyjnego lub też choroby powstające na skutek nienormalnej dla organizmu człowieka organizacji pracy.

Innych niedomóg organizmu robotnika, powstałych nawet w czasie pracy, ale nie będących wynikiem przebywania robotnika w warunkach szkodliwych dla zdrowia — specyficznych dla określonych procesów produkcyjnych, ani nie wynikających z nienormalnych metod pracy, jak np. epidemie, grypa, przeziębienie itp., do chorób zawodowych nie wliczamy.

Wykrywanie chorób zawodowych i badanie metod ich likwidacji, oto doniosłe zadanie lekarzy przemysłowych oraz instytutów naukowych. Skutecznym środkiem pomocnym w walce z traumatyzmem przemysłowym jest ewidencja i statystyka wypadkowości, którą pokrótce omówimy ze względu na jej doniosłe znaczenie dla kierownictwa zakładów pracy. Ewidencja i statystyka wypadków oddaje nam poważne usługi, gdyż pozwala kierownictwu zakładów ustalić główne przyczyny i miejsca wypadków.

Dla badania traumatyzmu przemysłowego stosowane są dwie metody:

1. statystyczna,
2. techniczna.

Metoda statystyczna polega na zestawieniu zaistniałych nieszczęśliwych wypadków wg pewnych interesujących nas momentów, jak:

1. rodzaj i stopień uszkodzenia ciała,
2. część ciała uszkodzona,
3. przyczyna uszkodzenia,
4. miejsce i rodzaj pracy, gdzie nastąpiło uszkodzenie,
5. czas, w którym nastąpił wypadek,

6. wiek i zawód poszkodowanego,

7. stopień opanowania zawodu itp.

Przydatność jednak danych statystycznych dla wysunięcia wniosków z pewną dozą prawdopodobieństwa jest tym większa, im więcej wypadków ujęliśmy w zestawieniu.

Analiza danych, uzyskanych metodą statystyczną, pozwala badać stan wypadkowości przy poszczególnych operacjach i w poszczególnych miejscach pracy, tak od strony przebiegu procesu produkcyjnego, jak i od strony poszkodowanego robotnika. Analizę danych statystycznych przeprowadzamy przez ustalenie i porównywanie wskaźników:

- a) częstotliwość,
- b) ciężkość,
- c) czasokresu utraty zdolności do pracy.

Wskaźnikami nazywamy stosunek arytmetyczny badanych wielkości, charakteryzujący przebieg interesujących nas procesów.

Wskaźniki wypadkowości pozwalają na ustalenie nasilenia wypadków w poszczególnych wydziałach produkcyjnych lub w poszczególnych zakładach. W wypadku więc, gdy obliczone z wystarczającym prawdopodobieństwem wskaźniki wypadkowości w dwóch zakładach pracujących w podobnych warunkach są różne, znaczy to, że większa ilość wypadków spowodowana jest większym zaniedbaniem na odcinku bezpieczeństwa pracy. Posługiwanie się jednak wyłącznie wskaźnikami nie daje pełnego obrazu, gdyż ogranicza możliwości badań tylko do strony ilościowej. Znacznie bardziej pomocną będzie analiza zebranego materiału według pewnych interesujących nas czynników, które naświetlą zagadnienie od strony przyczyn wypadków, rodzaju wypadków, rodzaju pracy itp. Tak np. powtarzające się przy pewnego typu maszynach obcinanie lub miażdżenie palców będzie dowodem wadliwej konstrukcji lub wadliwej organizacji pracy, którą trzeba usprawnić.

Techniczne metody badań polegają na gromadzeniu wyników obserwacji bezpośrednich, dotyczących wypadkowości w zakładzie pracy przy użyciu opisu, grafików, badań lokalnych i zestawień zebranych tą drogą materiałów. W zależności od sposobu przeprowadzania badań rozróżnia się 3 metody, a to:

1. monograficzną,
2. grupową,
3. topograficzną.

Metoda monograficzna polega na dokładnej obserwacji przebiegu procesów technologicznych i organizacji pracy w całym zakładzie, w jednym wydziale, a nawet jednej maszyny. Można też analizować pewną część procesu technologicznego. Szczegółowym badaniem z punktu widzenia bezpieczeństwa i higieny pracy poddaje się metody pracy, używane narzędzia i sprzęt, materiały używane do

produkcji, warunki oświetlenia, hałas, cały przebieg procesów technologicznych, rodzaj odzieży ochronnej itp. Takie dokładne badania w zestawieniu z zaistniałymi wypadkami są dopiero podstawą do opisu monograficznego, wyjaśniającego źródła wypadkowości i sposoby ich usunięcia. Metoda monograficzna, wymagająca dużej znajomości przedmiotu, ma poważną zaletę, jeżeli chodzi o możliwość wymiany doświadczeń, gdyż opisy monograficzne mogą być powielone i wykorzystane w innych zakładach.

Metoda grupowa polega na grupowaniu wypadków jednorodnych. Przeprowadzający analizę sporządza grupowe zestawienie wypadków na miejscu gdzie one nastąpiły, bada przyczyny i na tej podstawie opracowuje środki zaradcze. Chociaż metoda ta nie uwzględnia podziału wypadków według ciężkości lub dni pracy opuszczonych z tego powodu, to znaczenie jej polega między innymi na tym, że kumulując wszystkie wypadki jakie miały miejsce na przestrzeni okresu sprawozdawczego, zwraca uwagę także i na drobne wypadki, normalnie niebrane pod uwagę, a wpływające jednak w pewnym stopniu na wydajność pracy. Wzmrożona częstotliwość wypadków jednorodnych w danym miejscu pracy wskazuje na istnienie trwale działających przyczyn, które należy wykryć i usunąć.

Metoda topograficzna związana jest z konkretnym zakładem pracy i z istniejącym tam przestrzennym rozmieszczeniem miejsc pracy. Posługując się graficznymi środkami oznacza się na planie te miejsca, gdzie zdarzały się nieszczęśliwe wypadki. Skupienie znacznej ilości znaków w jednym punkcie, wyznacza miejsce pracy, gdzie dotychczasowe środki do walki z traumatyzmem okazały się nieskuteczne.

Z tych trzech metod analizy traumatyzmu przemysłowego najmniej wnikliwą okazuje się metoda topograficzna, w przeciwieństwie do metody monograficznej, która aczkolwiek wymaga znacznego nakładu pracy, to jednak opracowuje zagadnienie bezpieczeństwa w danym obiekcie wszechstronnie i w ścisłym połączeniu z przebiegiem procesów technologicznych.

Przy ustalaniu przyczyn wypadków należy się wystrzegać zbyt pochopnego tłumaczenia ich nieostrożnością lub lekkomyślnością robotnika. W krajach kapitalistycznych nabrała mocy obowiązującej subiektywna „teoria“ oceny wypadkowości, w myśl której urabia się przekonanie społeczeństwa, że przyczyny wypadków tkwią w samym robotniku, w jego stanie psychicznym. Takie ujęcie sprawy potrzebne było kapitalistom dla odwrócenia uwagi od katastrofalnego stanu urządzeń i braku elementarnych warunków higieniczno-sanitarnych w ich zakładach.

Na zupełnie innej płaszczyźnie traktuje się zagadnienie bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarce socjalistycznej. Tutaj nie chodzi tylko o wytłumaczenie zaistniałych wypadków, ale o stworzenie takich warunków, aby zlikwidować wypadkowość w czasie pracy. Toteż nie należy doszukiwać się winy w samym robotniku, ale przede wszystkim należy stwierdzić obiektywne okoliczności, towarzyszące wypadkowi i zbadać źródła niebezpieczeństwa tkwiące w otoczeniu, w którym robotnik się znajdował.

Klasyczny przykład właściwego podejścia przy ustalaniu przyczyn wypadków podaje prof. P. I. Siniew w pracy swej pt. „Technika bezpieczeństwa w maszynostrojennictwie” (rozdział III str. 30), gdzie opisuje następujący wypadek:

„do wydziału mechanicznego wezwano robotnika dla pomocy w przenoszeniu ciężarów. Kiedy robotnik pracę ukończył, majster nie odesłał go z powrotem, a do przerwy było jeszcze 15 minut. Ujrawszy podnośny mechanizm „uchwyt”, który przesuwają się po umieszczonej na górze szynie, robotnik zainteresował się zwisającymi od uchwytu łańcuszkami, pociągnął za jeden z nich i uchwyt zaczął przesuwać się po szynie. Przerażony tym, pociągnął za drugi łańcuszek i uchwyt zaczął podnosić się w górę. Uchwyt podszedł do końca szyny i zatrzymał się akurat tam, gdzie mył ręce ślusarz. Bok i hak podeszły do samej podstawy uchwytu, lina urwała się, a ślusarz odniósł poważne obrażenia od bloku i haka, które spa-

dły na niego. Jako przyczyny wypadku można by uznać: 1) niewłaściwą organizację pracy: (obcy robotnik pozostawał bez powodu w wydziale); 2) brak w uchwycie urządzenia dla automatycznego ograniczenia możliwości podnoszenia się wzyż, które jest wymagane przepisami techniki bezpieczeństwa”.

Z powyższego wynika niezbicie, że główną przyczyną wypadku nie była lekkomyślność robotnika, ale zła organizacja pracy i brak urządzeń uniemożliwiających wypadek. Także fakt, że poszkodowany został ślusarz, myjący ręce w oddalonym miejscu, nie był wynikiem pechowości ślusarza, ale potłuczony został on dlatego, że miejsce do mycia rąk umieszczono lub umożliwiono mycie rąk pod trasą, po której przewożone są ciężary, co jest niedopuszczalne.

Dla zapewnienia należytego postawienia sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy w naszych zakładach powołano organa kontrolne państwowe i społeczne. W aparacie administracji gospodarczej wydzielono komórki zajmujące się specjalnie poprawą warunków pracy. Opracowanie typowych urządzeń ochronnych, zabezpieczających przed możliwością wypadków w czasie pracy, powierzono instytutom naukowym i wzorcowniom urządzeń. Na bezpieczeństwo i higienę pracy wydzielono w planie 6-letnim znaczne środki finansowe, które pozwolą na radykalną poprawę sytuacji na tym odcinku.

W Polsce Ludowej stworzono wszelkie warunki, aby praca mogła być bezpieczna i zdrowa.

Stanisław PICHULA

Zagadnienie kredytowania przedsiębiorstw

W gospodarce planowej nie jest rzeczą objętą jaką ilość środków posiada każde przedsiębiorstwo i skąd się te środki biorą. Przedsiębiorstwo może wykonywać swoje zadania przy pomocy środków własnych jak też i obcych. Chodzi o to, ażeby ustalić ile przedsiębiorstwo potrzebuje środków obrotowych i dostarczać je wyłącznie z jednego źródła, co ułatwi kontrolę i ustali właściwą gospodarność przedsiębiorstwa. Posiadanie bowiem nadmiernych środków i otrzymywanie ich z wielorakich źródeł osłabia gospodarność przedsiębiorstwa, osłabia rozrachunek gospodarczy, który jest podstawową formą działalności przedsiębiorstw socjalistycznych.

Ogromny wpływ na ilość środków obrotowych koniecznych do wykonywania nakreślonych planem zadań posiada przyspieszenie rotacji środków obrotowych — czyli konkretnie mówiąc skrócenie okresu czasu, kiedy towar zamienia się na pieniądź. Pozwala to przedsiębiorstwu na wykonywanie zadań przy mniejszej

ilości środków w przekroju ogólnonarodowym, wyzwala olbrzymie ilości środków, które mogą być zużyte na inne planowe cele. U nas w obecnej chwili — w początkach realizacji planu sześcioletniego — kwestia ta występuje dość ostro, gdyż trzeba to otwarcie przyznać, że dotychczas nie stała ona na właściwym poziomie i obserwowaliśmy przerosty — szczególnie w zapasach materiałowych; przerosty te muszą być bezwzględnie usunięte.

Udział w tej akcji winni wziąć wszyscy pracownicy przedsiębiorstw, tylko bowiem zbiorowy wysiłek gwarantuje powodzenie. Akcja zapoczątkowana przez Zakłady Bawełniane im. J. Stalina w Łodzi powinna objąć wszystkie zakłady, co przyczyni się do przedterminowego wykonania planu sześcioletniego. Jednym z warunków umożliwiających szybszą rotację środków obrotowych jest organizacja produkcji i zbytu w gospodarce planowej. Fakt, że Centrale Zbytu przejmują całość produkcji przedsiębiorstw produkcyjnych, które nie muszą

czekać na odbiorcę (klienta), pozwala im na szybsze wyzwalamie umieszczonych w produkcji środków. Od właściwie natomiast zorganizowanej sieci dystrybucyjnej i oczywiście jakości produkowanych towarów zależy, czy środki nie ulegną zamrażaniu w jednostkach handlowych.

W początkowym okresie powojennym system dostarczania środków do przedsiębiorstw niewiele się u nas różnił od systemu kapitalistycznego. Przedsiębiorstwa uzyskiwały środki z wielorakich źródeł — czy to w formie kredytu bankowego, czy też wzajemnego kredytowania się w formie towarowej lub wekslowej. Przy systemie takim trudno jeszcze było oczywiście mówić o planowaniu kredytowym.

Istniejący początkowo chaos finansowy przedsiębiorstw został uregulowany zarządzeniami władz państwowych — jak np. dekretem o obrocie bezgotówkowych, o trybie rozliczeń między przedsiębiorstwami i p., a całość stosunków finansowych została uregulowana Uchwałą Rady Ministrów z dn. 21 sierpnia 1947 r. o zasadach systemu finansowego. Dekret ten obowiązuje i nadal — z późniejszymi zmianami, dostosowanymi do istniejących warunków i potrzeb.

Uchwała KERM z dn. 20 maja 1947 r. o trybie rozliczeń między przedsiębiorstwami wprowadziła zakaz wzajemnego kredytowania się oraz obowiązek finansowania się w jednej instytucji finansowej. Dało to jasny i pełny obraz sytuacji finansowej przedsiębiorstw i umożliwiło prowadzenie za pomocą pieniądza właściwej kontroli wykonania planów i całej działalności przedsiębiorstwa. Od tego czasu przedsiębiorstwa mogą otrzymywać potrzebne środki na finansowanie swoich zadań określonych planem jedynie w instytucji finansowej, gdyż znikły źródła dodatkowe. Najważniejszymi kanałami doprowadzającymi dodatkowe środki dla przedsiębiorstw (szczególnie produkcyjnych) był Centralny Zaopatrzenia. Oczywiście jest rzeczą, że bank nie może dawać przedsiębiorstwu tyle środków, ile ono chce, gdyż spowodowałoby to zakłócenia w stosunkach pieniężnych — lecz tylko taką ilość, jaka jest niezbędna do prowadzenia działalności określonej planem. Każde przedsiębiorstwo w swoim planie finansowym wylicza normatyw środków obrotowych, tzn. taką minimalną ilość środków, która pozwoli na normalną działalność gospodarczą. W zależności od zarządzeń władz państwowych przedsiębiorstwo może być wyposażone w normatywne środki obrotowe w 100% lub tylko częściowo. Wyposażenie w normatywne środki obrotowe dokonuje się bezzwrotnie z funduszy Skarbu Państwa. Wszelkie natomiast dodatkowe zapotrzebowania na środki uzupełniane są kredytem bankowym. Instrumentem, który umożliwia bankowi planowe dostarczanie środków na finansowanie operacji gospodarczych określonych planem narodowo-gospodarczym, jest plan kredytowy. Na podstawie też Uchwały Rady Ministrów o zasadach syste-

mu finansowego plan kredytowy dla całości życia gospodarczego sporządza Narodowy Bank Polski. Środki na sfinansowanie planu kredytowego bank może czerpać z dwóch źródeł:

- 1) z redystrybucji czasowo wolnych środków znajdujących się na kontach w instytucjach bankowych,
- 2) z dodatkowej emisji biletów bankowych.

Emisja dodatkowa musi znaleźć uzasadnienie w planie narodowo-gospodarczym, w realnym przyroście wartości materiałowych. Czasowo natomiast wolne środki, które bank rozprowadza, są to środki, które przejściowo zostały zwolnione z procesów produkcji lub obrotu handlowego i, zgodnie z dekretem o obrocie bezgotówkowym oraz przepisami o pogotowiu kasowym, znajdują się na koncie w banku. Mogą to być także wolne nadwyżki środków rozdzielanych przez budżet państwa dla instytucji państwowych lub samorządowych oraz wolne fundusze instytucji ubezpieczeniowych, które mają obowiązek deponowania swoich środków w bankach. Coraz ważniejszą pozycją stają się też wkłady oszczędnościowe ludności, które w związku ze wzrostem zarobków i dobrobytu mas pracujących wykazują tendencję zwykłą.

Polski system finansowy rozróżnia planowanie roczne o podbudowie kwartalnej i dlatego plany kredytowe sporządzane są oddzielnie na każdy kwartał, co pozwala na ściślejsze i lepsze związanie planowania kredytów z faktycznie zachodzącymi procesami gospodarczymi oraz wiąże się z zasadą krótkoterminowości kredytów, ponieważ Narodowy Bank Polski sporządza plany tylko w zakresie kredytów krótkoterminowych. Udział w przygotowaniu planu kredytowego (poza oczywiście Narodowym Bankiem Polskim jako instytucją naczelną sporządzającą plan) biorą przedsiębiorstwa lub ich władze naczelne (np. Centralne Zarządy lub Ministerstwa resortowe) oraz pozostałe banki w zakresie kredytów dla tej części życia gospodarczego, jaka została powierzona ich kompetencji w zakresie finansowania. W zależności od uczestników planowania rozróżniamy planowanie oddolne i planowanie centralne. Ideałem jest oczywiście planowanie oddolne, gdyż pozwala ono na właściwe i ściśle określenie potrzeb kredytowych dla każdej jednostki indywidualnie na podstawie zgłoszonego przez nią planu i opinii terenowego oddziału banku. Plan kredytowy dla banków operacyjnych (oprócz Banku Narodowego) obejmuje plan akcji kredytowej, pokrycie akcji środkami własnymi oraz kredyt refinansowy w Narodowym Banku Polskim. Kredyt refinansowy wynika z różnicy między planowaną akcją kredytową a środkami własnymi banków operacyjnych. Najważniejsze pozycje środków posiadanych przez banki na sfinansowanie ich akcji kredytowej to:

- 1) pozostałości na rachunkach bieżących przedsiębiorstw;

- 2) pozostałości na rachunkach bieżących instytucji i zakładów (w tym zakładów ubezpieczeniowych);
- 3) pozostałości na rachunkach wyrównawczych i funduszach specjalnych;
- 4) nadwyżki budżetu państwowego;
- 5) wkłady oszczędnościowe ludności.

Przy sporządzaniu planu kredytowego uwzględniana jest także akumulacja środków własnych przedsiębiorstwa (zysk). Jeżeli w wyniku akumulacji środki własne przekroczą określony planem normatyw, to nadwyżka zostaje odprowadzona na r/k wyrównawczy środków obrotowych w Nar. Banku Polskim, natomiast niedobory środków obrotowych normatywnych pokrywane są z powyższego rachunku.

Ustalane w planie limity kredytowe są dla przedsiębiorstw ścisłymi dyrektywami, są czynnikiem mobilizującym je do wykonania określonych planem zadań. Nie mają jedynie charakteru limitów, a tym samym ścisłych dyrektyw, kredyty importowe i eksportowe, które są zależne od rozmiarów operacji zagranicznych poddyktowanych ogólną polityką Państwa, kredyty przeterminowane, których specjalne znaczenie będzie omówione w dalszej części oraz kredyty inkasowe.

Planowane i udzielane kredyty są ściśle związane z przedmiotem kredytowania i mogą istnieć wtedy tylko, jeżeli istnieje przyczyna ich powstania, czyli przedmiot kredytowania, np. sezonowe zapasy materiałów. Jeżeli nastąpią jakiegokolwiek zmiany w przedmiocie kredytowania, to automatycznie winna nastąpić zmiana w wykorzystaniu kredytu. W związku z tym każdy rodzaj kredytu prowadzony jest w banku na oddzielnym rachunku, co daje możliwość ścisłej kontroli zachodzących w przedsiębiorstwie zmian. Drugą cechą kredytu jest terminowość jego spłaty. Jeżeli przedsiębiorstwo w określonym terminie nie spłaci zaciągniętego w banku kredytu, to automatycznie zostaje on przeksięgowany w ciężar kredytu przeterminowanego, od którego liczone są wyższe odsetki, co powoduje wzrost kosztów przedsiębiorstwa. Kredyt ten jest jedną z sankcji bankowych. Przedsiębiorstwo winno więc tak układać swoje stosunki, aby zaciągnięte kredyty zostały spłacone w przewidzianych terminach i nie narażać się na zwiększone koszty.

W zależności od przedmiotu kredytowania rozróżniamy następujące rodzaje kredytów:

- 1) normatywne
- 2) sezonowe
- 3) specjalne
- 4) inkasowe
- 5) przeterminowane
- 6) importowe
- 7) eksportowe.

Jak już powiedzieliśmy poprzednio, część przedsiębiorstw (przedsiębiorstwa produkcyjne) wyposażona jest w 100% w normatywne środki obrotowe i w tych przedsiębiorstwach kredyt normatywny nie występuje (z wyjątkiem tych przypadków, kiedy nie ma dokładnie ustalonego normatywu — i wtedy do czasu jego ustalenia i udzielenia dotacji występuje kredyt normatywny). Kredyt normatywny występuje natomiast w przedsiębiorstwach handlowych, które mają ustalony procent pokrycia normatywu środkami własnymi oraz w przedsiębiorstwach spółdzielczych ze względu na ich formę własności. Kredyt normatywny jest kredytem bezterminowym. W przedsiębiorstwach spółdzielczych jest on likwidowany w miarę narastania środków własnych w wyniku akumulacji zysku.

Kredyty sezonowe są związane ściśle z przedmiotem kredytowania — czy to na tworzenie zapasów materiałowych lub wyrobów gotowych, czy też na wydatki sezonowe. Najlepszym przykładem kredytu sezonowego jest np. zakup buraków cukrowych w cukrowni, czy tworzenie zapasów ciepłej odzieży w lecie na sezon zimowy itp. Kredyt sezonowy jest udzielany na ściśle określony termin i jeżeli w terminie nie następuje spłata, jest on przenoszony na kredyt przeterminowany, którego znaczenie uprzednio omówiliśmy.

Kredyty specjalne udzielane są na tworzenie rezerw materiałowych czy towarowych o specjalnym przeznaczeniu, zlecanych przez czynniki nadrzędne np. tworzenie specjalnych zapasów na akcje interwencyjne itp. Zasady udzielania i spłacania tego kredytu są takie jak przy kredycie sezonowym.

Kredyty inkasowe są udzielane na przedterminowe upłynnienie należności od odbiorcy za sprzedane towary. Mogą one być udzielane do każdorazowej wysokości należności fakturowych oddanych na inkaso do banku faktur (portfelu faktur). Spłata kredytu inkasowego następuje po wpływie należności od odbiorcy.

Znaczenie kredytów przeterminowanych oraz importowych i eksportowych, które służą na sfinansowanie obrotów z zagranicą, omówiliśmy uprzednio.

O ustalonych w planie kredytowym limitach kredytów zawiadamiane są przedsiębiorstwa.

Jak już powiedzieliśmy, limity są dyrektywami, są czynnikiem mobilizującym przedsiębiorstwo do wykonywania jego zadań i prowadzenia działalności zgodnie z planem narodowo-gospodarczym i zasadami prawidłowej gospodarki.

Właściwe zrozumienie przez przedsiębiorstwa polityki kredytowej państwa, zaciąganie kredytów tylko w niezbędnych wypadkach oraz dołożenie starań do terminowego usuwania przyczyn zaistniałego kredytu, przyczyni się do szybszej rozbudowy naszego życia gospodarczego, do przedterminowego wykonania planu sześcioletniego, do szybkiego zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce.

O reformie prawa ubezpieczeniowego

Pomimo tysięcy nowych ustaw, dekretów i rozporządzeń, tworzących dziesiątki grubych tomów Dziennika Ustaw RP. istnieje jeszcze dziedzina, w której do dnia dzisiejszego obowiązują dzielnicowe przepisy prawne, przejęte w spadku po byłych zaborcach. Tą zapomnianą, zdaje się, dziedziną są ubezpieczenia umowne. Dziedzina to bynajmniej nie błaha, gdyż rokrocznie Powszechny Zakład Ubezpieczeń zawiera ze swymi kontrahentami setki tysięcy umów o ubezpieczenie transportów bądź środków transportowych, składów, sklepów, magazynów, bądź też mieszkań od ognia i kradzieży, o ubezpieczenie plonów od gradobicia, zwierząt domowych od pomoru itp. Z umów o ubezpieczenia korzystają dziś w szerokiej mierze zarówno rolnicy, jak i przedsiębiorstwa uspołecznione, podczas gdy przed wojną przeważę stanowili zamożni kupcy i przemysłowcy.

Wzrastające stale zainteresowanie instytucją ubezpieczeń świadczy wyraźnie, że nie jest ona dziejowym przeżytkiem, którego istnienie już jest przesądzone, lecz że — przeciwnie — liczyć się trzeba z dalszym jej rozwojem i upowszechnieniem. Zarówno uspołecznienie środków produkcji jak i przemiany strukturalne naszego rolnictwa nie staną tu na przeszkodzie, w równej bowiem mierze uspołecznione przedsiębiorstwa, jak i rolnicze spółdzielnie produkcyjne narażone są i będą na różnego rodzaju nieprzewidziane wypadki losowe, których uniknąć nie można nawet przy najdalej idącej staranności i ostrożności.

Racjonalne gospodarowanie wymaga od przedsiębiorstw uspołeczniionych zapewnienia sobie funduszy na naprawienie nieprzewidzianych szkód bez potrzeby odwoływania się do pomocy państwowej, bądź przeprowadzania zasadniczych zmian w zatwierdzonych planach finansowych. Instytucja ubezpieczeń nie jest więc zależna od istnienia sektora prywatnego w handlu i przemyśle, lecz ma zapewniony rozwój również i w gospodarce socjalistycznej, o czym zresztą świadczy znakomity rozwój tej instytucji w ZSRR.

W ostatnim pięcioleciu przeprowadzone zostały w dziedzinie formalnej ubezpieczeń umownych dość istotne zmiany. Oto postawiono w stan likwidacji wszystkie prywatne zakłady ubezpieczeń, połączono wszystkie publiczne zakłady w jedną całość, przekazując całkowitą działalność ubezpieczeniową (poza reasekuracją i ubezpieczeniami społecznymi) Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych. Nietknięte natomiast zostało materialne prawo ubezpieczeniowe, skutkiem czego powstała dość dziwna sytuacja, że takiego samego rodzaju umowy, zawarte na terenie jednego państwa

przez ten sam zakład ubezpieczeń, podlegają trzem różniącym się w istotny sposób ustawom, w zależności od siedziby terenowej dyrekcji, która wydała polisę. Identyczne zatem zagadnienia i spory rozstrzyga się u nas na podstawie bądź fragmentarycznych „Tymczasowych przepisów, dotyczących umowy ubezpieczenia” (Dz. Ust. RP, poz. 211 z 1928 r., bądź — niemieckiej ustawy o umowie ubezpieczenia z dnia 30 maja 1908 r., bądź wreszcie austriackiej ustawy z dnia 23 grudnia 1917 r. o kontrakcie ubezpieczenia. W identycznych sprawach sądy polskie stosować muszą różne formy prawne, często obce nam z ducha i treści; w identycznych sprawach zapadają odmienne orzeczenia. Już chociażby z tego względu konieczna jest reforma prawa ubezpieczeniowego.

Zmiany te postulują jednak również przeobrażenia, jakie zaszły w naszym życiu gospodarczym i politycznym. Na skutek tych przeobrażeń zmienia się istota ubezpieczenia i jej cele. Wszak celem działalności zakładu ubezpieczeń przestał być zysk i dywidenda dla akcjonariuszów! Dziś celem tej działalności jest przede wszystkim zapobieganie szkodom, a następnie — tworzenie funduszu umożliwiającego naprawienie szkód, powstałych wskutek wypadków losowych, bez potrzeby naruszania ustalonych planów finansowych. O ile celem umowy ubezpieczenia była dawniej tylko ochrona ubezpieczonych przed stratami materialnymi, to dziś ponadto celem jej jest utrzymanie prawidłowej gospodarki jednostek uspołeczniionych czy nawet prywatnych. Dziś każda szkoda, spowodowana przez wypadek losowy, jest w znacznie większej mierze szkodą społeczną, zwłaszcza, gdy dotknięte nią zostały dobra produkcyjne. Państwo jest dziś zatem znacznie więcej zainteresowane zarówno w akcji zapobiegania szkodom jak i w jak najszybszym gospodarczym uzdrowieniu poszkodowanych jednostek. O ile więc w ustroju kapitalistycznym rola państwa ograniczała się do nadzoru nad ubezpieczeniami, pozostawiając z reguły decyzję co do zawarcia umowy i jej należytego wykonania zainteresowanemu jednostkom, to dziś zakres działalności państwa winien być znacznie szerszy. Władza państwowa, jako bezpośrednio zainteresowana w przebiegu umowy, musi zagwarantować sobie możliwości i niezbędne środki zarówno do objęcia ubezpieczeniem pewnych rodzajów ryzyka jak i do zmuszenia ubezpieczających do należytego wykonywania ciążących na nich obowiązków.

Zmiany w strukturze prawa ubezpieczeniowego powinny iść przeto w następujących kierunkach: przede wszystkim należałoby wprowadzić odrębne zasady ubezpieczenia dla mie-

nia przedsiębiorstw i instytucji, objętych państwowym planem gospodarczym, a to ze względu na ich szczególne znaczenie dla dobra ogółu. Tego rodzaju ubezpieczonym umowa ma zapewnić możliwość jak najszybszego powrotu do normalnej działalności gospodarczej, a nie tylko zachowanie majątku. Wynikają z tego wnioski, że:

1. odszkodowania muszą być w tych wypadkach pełne, pokrywające całą szkodę, gdyż tylko w tym wypadku spełnią one swe zadanie,
2. wypłata odszkodowania nie może być uzależniona od spełnienia przez ubezpieczającego tzw. powinności czyli obowiązków wynikających z umowy ubezpieczenia.

Dla zapewnienia pełnego odszkodowania należy zatem znieść zasadę proporcjonalnego ustalania odszkodowania, zobowiązać natomiast zakład ubezpieczeń do współdziałania przy ustalaniu sumy ubezpieczeniowej, zgodnie z rzeczywistą wartością przedmiotu ubezpieczenia. We wszystkich wypadkach, gdzie to jest możliwe, należałoby ubezpieczenia oprzeć na podstawie ustalonych taks. W stosunku do maszyn i urządzeń produkcyjnych przedsiębiorstw uspołeczniionych należałoby w jak najszerszej mierze stosować zasadę obliczania szkód „nowe za stare“, to jest ustalać wysokość szkody bez uwzględnienia amortyzacji, gdyż tylko takie odszkodowanie pozwoli poszkodowanym przedsiębiorstwom na szybkie uruchomienie produkcji. Przy częściowej szkodzie, a więc w wypadku możliwości odremontowania uszkodzonych maszyn — odszkodowanie pokryć powinno pełne koszty racjonalnego remontu.

Znieść należałoby dalej zależność odszkodowania od wypełnienia przez ubezpieczone przedsiębiorstwo uspołecznione powinności ubezpieczeniowych. Trudno dziś pogodzić się z myślą, by wypłata odszkodowania, niezbędnego dla uruchomienia przedsiębiorstwa państwowego, a choćby nawet spółdzielczego, zależna była od

sumienności i zapobiegliwości zatrudnionych pracowników. Natomiast należałoby rozszerzyć zakres uprawnień zakładu ubezpieczeń przez uznanie za obowiązujące jego polecenia w przedmiocie stosowania środków zapobiegawczych, przez przyznanie mu prawa zwracania się do przełożonych władz ubezpieczonego przedsiębiorstwa, a wreszcie przez ustanowienie sankcji karnych w stosunku do odpowiedzialnych pracowników tych przedsiębiorstw za niewykonanie obowiązujących zaleceń zakładu ubezpieczeń i to bez względu na to, czy szkoda już nastąpiła.

Podobne, choć nie tak dalece idące zmiany należałoby wprowadzić w dziale przepisów, normujących ubezpieczenie mienia prywatnego. Na szczegółowe ujęcie tych zmian nie pozwalają ramy niniejszego artykułu.

Przy układaniu nowego prawa ubezpieczeniowego należałoby ująć możliwie szczegółowo wszelkie zagadnienia, aby rolę „warunków ogólnych ubezpieczenia“ doprowadzić do minimum. Wieloletnie doświadczenie wykazało, że obecnie stosowana forma warunków ogólnych nie spełnia i nie spełnia swego zadania, lecz stwarza tylko fikcję, iż ubezpieczonemu znana jest dokładnie treść i istota zawartej umowy. W rzeczywistości prawie nikt z ubezpieczających nie czyta tych warunków, a nawet gdyby przystąpił do odczytywania owego dużego arkusza papieru, szczelnie zadrukowanego drobnym maczkiem, to z reguły niewielką odniósłby z tego korzyść, gdyż bez przygotowania prawniczego przeciętnie inteligentny człowiek niewiele z treści normalnych warunków ogólnych należycie zrozumie.

Rozwiązanie problemu warunków ogólnych ubezpieczenia w postaci przerzucenia zasadniczych i stałych warunków umowy do prawa ubezpieczeniowego, a pozostawienie w „warunkach“ tylko zmiennych przepisów uzupełniających jest w obecnych warunkach wielce ułatwione wskutek objęcia całokształtu działalności w zakresie umownych ubezpieczeń przez jeden zakład.

KRYTYKA i BIBLIOGRAFIA

Statystyka przemysłowa

Jan Kantor i Ignacy Wołyński — STATYSTYKA PRZEMYSŁOWA — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa 1950, str. 151.

Książka ta, wydana starannie przez Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, stanowić ma — jak to wskazują autorzy w krótkiej przedmowie — próbę opracowania popularnego podręcznika statystyki przemysłowej dla użytku uczniów szkół licealnych i pracowników statystyki przemysłowej.

Książka składa się z 8 rozdziałów, z których pierwszy omawia przedmiot, zadania i metody statystyki przemysłowej, drugi daje porównanie statystyki przemysłowej w państwach kapitalistycznych i w ZSRR, trzeci przedstawia organizację statystyki w Polsce, czwarty, piąty, szósty i siódmy stanowią próbę objaśnienia metod obliczeń statystycznych odnośnie produkcji, zatrudnienia i płac oraz majątku trwałego, zaopatrzenia i kosztów własnych, zaś rozdział ósmy wyjaśnia istotę docho-

du narodowego w państwach socjalistycznych i sposób jego obliczania. Wszystkie rozdziały podzielone są na paragrafy, a kilka wzorów statystycznych, stosowanych w przemyśle polskim, stanowi dodatek do podręcznika.

Pierwsze dwa paragrafy pierwszego rozdziału dają obraz o ogólnym pojęciu statystyki przemysłowej i wskazują zadania statystyki. Pojęcia te są poprawnie skryształizowane, jednakże rola i znaczenie statystyki przemysłowej są niedostatecznie przeanalizowane, a w szczególności zbyt mało jest uwypuklone znaczenie statystyki jako nauki i systemu, umożliwiającego retrospektywny rzut na życie gospodarcze kraju w świetle społecznej przemiany i rozwoju gospodarki narodowej.

Autorzy uznali za słusne wyjaśnić w rozdziale pierwszym techniczne metody opracowania materiałów statystycznych, przytaczając na str. 19 wzór statystycznej karty maszynowej. Zagadnienie to mogłoby zainteresować czytelnika, lecz powinno być znacznie dokładniej objaśnione, gdyż przeciętny czytelnik, a w szczególności uczeń szkoły średniej, nieposiadający żadnego przygotowania praktycznego, nie ma możliwości zrozumienia sposobu postępowania z materiałami statystycznymi na podstawie objaśnień autorów. Również nie wyjaśniają autorzy, do czego mają służyć omówione w tymże rozdziale tablice statystyczne.

Paragraf, omawiający miary statystyczne i sposób obliczania średnich, średnich ważonych, odsetek, stosunków i wskaźników zupełnie prawidłowo i w formie przystępnej dla przeciętnego czytelnika objaśnia sposoby obliczania średnich i wskaźników, szkoda tylko, że autorzy, omawiając wskaźnik wykonania planu produkcji i wskaźnik gatunkowości produkcji, przeplatają przykłady z produkcji z różnych źródeł powodując w ten sposób dezorientację czytelnika.

Rozdział III, dotyczący organizacji i uprawnień Głównego Urzędu Statystycznego i innych komórek statystycznych, w krótkich słowach przedstawia działalność, prawa i obowiązki urzędów i przedsiębiorstw obowiązanych do składania sprawozdań statystycznych.

Rozdział IV ujmując prawidłowo definicje jednostki sprawozdawczej, przedsiębiorstwa i zakładu dla celów badań statystycznych oraz wyszczególnia klasyfikację i grupowanie różnych rodzajów przemysłu i rzemiosła zarówno pod względem zakresu ich działania jak i układu ekonomicznego lub formy prawnej.

Rozdziały V, VI i VII szczegółowo przedstawiają zagadnienia produkcji przemysłowej, zatrudnienia i płac oraz majątku trwałego, zaopatrzenia i kosztów własnych. Zagadnienia te omówione są na podstawie instrukcji do opracowania planu przemysłowo - finansowego na rok 1950 i na ogół ustalenia autorów są ścisłe i dostatecznie wyczerpujące, jednakże zbyt mało autorzy powiązali je z zagadnieniem statystyki. Czytelnik z wywodów autorów nie może zrozumieć, jaki związek posiada opracowa-

nie planu przemysłowo - finansowego z zadaniami Głównego Urzędu Statystycznego. Należałoby rozdziały te rozszerzyć przez wskazanie metod, jakimi posługuje się Główny Urząd Statystyczny, wykorzystując materiały nadesłane przez przedsiębiorstwa przemysłowe. Wtedy podręcznik mógłby spełnić rolę, jaką mu pragnęli nadać autorzy, stwierdzając, że ma on być również pomocą naukową dla pracowników statystyki przemysłowej.

W paragrafie, omawiającym ceny niezmiennych, autorzy słusznie wskazali, że system cen niezmiennych z roku 1937 posiadał zasadnicze usterki i że dlatego KERM zmienił ten system i wprowadził doń nowe zasady. Sposób wprowadzenia poprawek objaśniony został przez autorów niezrozumiale, nie można bowiem twierdzić, że ceny niezmiennych w złotych z 1937 r. oparte są o efektywne ceny przeciętne, uzyskiwane w 1947 przez producentów w sprzedaży hurtowej itd.

Natomiast zagadnienie statystyki zatrudnienia i płac obejmujące również mierniki pracy, bilans sprawozdawczy czasu pracy, wydajność pracy i jej wskaźniki, współzawodnictwo pracy oraz współczynnik zmienności, przedstawione jest jasno i dostatecznie wyczerpująco. To samo dotyczy statystyki majątku trwałego, zaopatrzenia i kosztów własnych, jednakże wskazówki autorów stanowią raczej instrukcję dla osób, składających sprawozdania statystyczne, a mniej dotyczą sposobu zastosowania przedstawionych materiałów statystycznych przez komórki statystyczne, co powinno być właściwie celem podręcznika.

Końcowy rozdział VIII krótko i treściwie omawia zagadnienie dochodu narodowego i bilansu gospodarki narodowej.

Zamieszczone w dodatku do podręcznika wzory sprawozdań statystycznych, obowiązujących wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, uzupełniają wywody autorów i pomagają czytelnikowi do zrozumienia istoty całości zagadnienia, przy czym układ tych wzorów czyni całkowicie zbędnym szczegółowe objaśnianie sposobu ich wypełniania.

Styl i język podręcznika jest jasny, wyraźny i przystępny nawet dla czytelnika nie nieobeznanego z przedmiotem. Wątpliwość nasuwa tłumaczenie wyrazu rosyjskiego „owładnienie” na „zawłaszczenie”, przytoczone na str. 9 (cytata z książki A. Sawinskiego „Kurs promyslennoj statistiki”) i na str. 135 (cytata z Marksa). Wyraz ten należy oby tłumaczyć jako „za-
władnięcie” lub „opanowanie” i w takim wypadku ustęp ten brzmiałby: „Przemysł jest dziedziną produkcji materialnej i polega na **z a w ł a d n i ę c i u** przez człowieka dobrami przyrody i ich przetwarzaniu itd.”.

Pomimo szeregu usterek, książka Kantora i Wołyńskiego, napisana ciekawie, stanowi dość na ogół udaną próbę wprowadzenia niektórych istotnych elementów statystyki radzieckiej na nasz teren w formie bardzo pogładowej i popularnej. (sf).

Porównując wyniki wykonania Narodowego Planu Gospodarczego za I kwartał 1950 r. z danymi za ten sam okres ub. roku, widzimy na wszystkich odcinkach naszej gospodarki narodowej poważne postępy. Silnie wzrosła w tym czasie produkcja energii elektrycznej, węgla, wyrobów hutniczych, maszyn, produktów chemicznych, wyrobów włókienniczych, skórzanych, papieru, materiałów budowlanych oraz artykułów spożywczych. Szczególnie dynamiczny wzrost zaznaczył się w produkcji przemysłu ciężkiego, odgrywającego kluczową rolę w rozwoju całej gospodarki narodowej, a zarazem w stałym podnoszeniu dobrobytu najszerzych mas pracujących.

Również nasza gospodarka rolna robi poważne postępy. Komunikat PKPG stwierdził, że wiosenna akcja siewna przebiega pomyślnie, a plan kontraktacji roślin przemysłowych i nierogacizny realizowany jest z powodzeniem.

Niemniej pomyślnie brzmią wiadomości o pracy naszego kolejnictwa, komunikacji samochodowej, portów, żeglugi morskiej oraz aparatu handlowego. W każdej z tych dziedzin notujemy zarówno przekroczenie planu w pierwszym kwartale jak i poważny wzrost w stosunku do pierwszego kwartału roku ub.

Stwierdzając wykonanie planu w całym przemyśle, nie możemy pominąć milczeniem faktu, że plan ten nie został wykonany w zakresie surowki żelaza, motocykli, rowerów, sody surowej i kalcynowanej, superfosfatu oraz cegły.

Zakłady, które nie wykonały Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale bież. roku, powinny dolożyć wszelkich starań, aby nadrobić stracony czas i oddać krajowi dług w postaci żelaza, maszyn, produktów chemicznych i cegieł.

Komunikat PKPG z całą stanowczością podkreśla, że wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego stało się możliwe dzięki szybkiemu rozwojowi współzawodnictwa pracy, a w szczególności na skutek podjęcia i wykonywania długofalowych zobowiązań produkcyjnych.

Umiejętnym wykorzystywaniem ogarniającego szerokie masy pracownicze zapалу do socjalistycznej pracy, wzmacnianiem dyscypliny pracy i wykorzystaniem istniejących jeszcze bogatych rezerw produkcyjnych,

przy równomiernej, rytmicznej pracy nasza narodowa gospodarka potrafił przewyciężyć swoje słabości i niedociągnięcia wykonując systematycznie kwartał za kwartałem nasz plan 6-letni.

X

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego wydała zarządzenie, wprowadzające zmiany w trybie realizacji i premiowania pomysłów i usprawnień.

W myśl dotychczasowych przepisów inżynierowie i technicy przede wszystkim znajdujący się na kierowniczych stanowiskach z reguły otrzymywali niższe premie za wynalazki czy usprawnienia. Było to czynnikiem hamującym rozwój ruchu racjonalizatorskiego wśród personelu inżynieryjno - technicznego.

Zmiana obecna niewątpliwie wpłynie na zwiększenie aktywności inteligencji technicznej w dziedzinie wynalazczości i szerszego wprowadzenia usprawnień produkcji.

Inteligencja techniczna coraz bardziej zdecydowanie staje razem z robotnikami do walki o lepszą produkcję, o oszczędniejszą i racjonalniejszą gospodarkę.

Powstają nowe placówki naukowo-badawcze, pomagające robotnikom w rozwiązywaniu trudnych problemów teoretycznych. Utworzono Komitet do Spraw Postępu Technicznego, który czuwa nad upowszechnianiem wynalazków i usprawnień robotniczych. Inżynierowie włączają się do długofalowego współzawodnictwa pracy.

Narady robotników - racjonalizatorów w szeregu miast są niemniej wymownymi przykładami zmian, jakie zaszły we wzajemnym stosunku robotników i inteligencji technicznej. Coraz też częściej widzimy, że inżynierowie i technicy walczą z zaparciem o wzrost produkcji, o podniesienie wydajności pracy zakładów, o usprawnienia i racjonalizację gospodarowania.

Zniesienie różnicy w premiowaniu za dokonane pomysły i usprawnienia stanowi silny bodziec do rozwinięcia inicjatywy inteligencji technicznej na polu dalszej, wytrwałej i uporczywej walki o racjonalizację produkcji, o wzmocnienie siły gospodarczej Polski Ludowej.

PRZYSPIESZENIE OBIEGU ŚRODKÓW OBROTOWYCH

Aktywność milionowych mas pracujących, ich nowy, świadomy stosunek do pracy i zagadnień z nią związanych — daje wspaniałe rezultaty w realizacji planów produkcyjnych. Składają się na nie wykonanie i przekraczanie planów, potężne oszczędności w zużyciu surowców, materiałów i paliwa, mobilizowanie rezerw tkwiących w gospodarce narodowej, walka o lepsze wykorzystanie środków obrotowych.

DOTYCHCZASOWE osiągnięcia najmniejszych wkładach kapitałowych. Niestety w wielu przedsiębiorstwach te ilościowe i jakościowe plany wciąż jeszcze pociągają niewspółmiernie wysokie środki obrotowe. Przyspieszenie obiegu środków o-

brotowych i związane z tym zmniejszanie kapitałów obrotowych powodują wyzwolenie niejednokrotnie miliardowych sum uwieczonych bezproduktywnie w przemyśle. Obieg środków obrotowych wykazuje nie tylko proces ich wykorzystania, ale i jakość całej pracy w przedsiębiorstwie. Jedno i drugie ma poważny wpływ na naszą gospodarkę narodową.

Szmat czasu ubiegł od zobowiązań Hajduckich Zakładów Hutniczych do przyspieszenia obiegu środków o-

obrotowych, a akcja ta wciąż jeszcze leży w powijakach. Wprawdzie w zobowiązaniach czynu pierwszomajowego na skutek przyspieszenia obiegu środków obrotowych zwolnione zostało wiele milionów złotych — wprawdzie ostatnio walka o przyspieszenie zaczyna przybierać na sile, a nawet padły pierwsze wyzwania do współzawodnictwa na tym odcinku.

Czas najwyższy, jak uczy Stalin, „opanować istotę produkcji, jej technikę, jej stronę finansowo-ekonomiczną”, aby przyspieszyć ich obieg, a tym samym zwolnić ich na potrzeby państwa. Przyspieszenie obiegu środków obrotowych winno i musi stać się jednym z czołowych zagadnień naszej gospodarki narodowej.

Wzorując się na doświadczeniach i sukcesach gospodarczych Związku Radzieckiego, górnicy Zagłębia Wałbrzyskiego i kolejarze węzła dolnośląskiego podjęli współzawodnictwo długofalowe, międzybranżowe, mające na celu realizację postulatów planu 6-letniego, przez przyspieszenie obrotów wagonów kolejowych i pełne wykorzystanie ich ładowności.

Na naradach branżowych zakładów przemysłu chemicznego, szklarskiego i papierniczego postanowiono w ramach współzawodnictwa długofalowego przystąpić do współzawodnictwa o przyspieszenie obiegu środków obrotowych przez skrócenie cyklu produkcyjnego, upłynnienie remanentów i zapasów magazynowych oraz podniesienie wydajności pracy i przyspieszenie obrotu wyrobami gotowymi. Do współzawodnictwa stało 35 zakładów przemysłu chemicznego, 38 zakładów przemysłu papierniczego, 6 hut szkła oraz 1 zakład przemysłu tłuszczowego.

Po szczegółowym przeanalizowaniu możliwości usprawnienia gospodarki zakładów i przekroczenia planów produkcyjnych, w oparciu o podniesienie wydajności pracy, wzrost jakości produkcji i przyspieszenie obiegu środków obrotowych podjęto zobowiązania, których realizacja pozwoli na uzyskanie w roku bież. setek milionów złotych oszczędności.

Między in. w zakładach „Boruta” na skutek przystąpienia wszystkich działów produkcji do walki o przyspieszenie środków obrotowych oszczędności w roku bieżącym wyniosą ponad 300 mil. zł. Również załoga huty szkła w Wałbrzychu realizując swe zobowiązania skrócenia cyklu produkcyjnego i przyspieszenia obiegu środków obrotowych osiągnie 400 mil. zł oszczędności. Tak wysokie oszczędności uzyska huta dzięki zastosowaniu usprawnień i zracjonalizowanych metod pracy. Np. zastąpienie drogiego piasku topliwego do szlifowania szkła, używanego w dotychczasowej produkcji, tańszym piaskiem kopalnianym da oszczędność roczną 615 tys. zł, pozwalając zachować dotychczasową jakość produkcji. Skrócenie cyklu produkcyjnego topienia szkła lustrzanego przez zastosowanie zracjonalizowanej metody pracy przyniesie dla jednego tylko pieca ponad 24 mil. zł oszczędności rocznie. Zracjonalizowana metoda pracy polega na skróceniu odlewu do 2 godzin oraz na zastosowaniu w piecu stawek donicowych, które powodują szybkie chłodzenie masy. Okres cyklu produkcyjnego skrócono z dotychczasowych 24 godzin do 18.

Współzawodnictwo o przyspieszenie obiegu środków obrotowych po-

zwoli załodze huty szkła w Siemianowicach wykonać plan produkcyjny do 1 grudnia bież. roku oraz uzyskać ponad 7 mil. zł oszczędności. Wyniki te załoga postanowiła osiągnąć między in. przez zwiększenie wydajności pracy o 3%, zmniejszenie zużycia surowców o 5%, obniżenie procentu braków i odpadków surowca oraz upłynnienie remanentów.

W Państwowym Przedsiębiorstwie Tłuszczowym „Amada” w Gdańsku z inicjatywy robotników odbyła się narada nad możliwościami upłynnienia środków obrotowych. Robotnicy „Amady” zobowiązali się do końca bieżącego roku przez przyspieszenie obiegu środków obrotowych dać państwu ponad 2 mld zł. Do dnia 1 maja załoga „Amady” upłynniła z górą 200 mil. zł. Obecnie robotnicy dokładają wszelkich starań, ażeby zobowiązania swoje wykonać jak najlepiej i jak najszybciej.

Te poważne zadania podjęte przez robotników przemysłu nie mogą być zrealizowane bez przyspieszenia rotacji towarowej i przyspieszenia obiegu pieniądza w poszczególnych ogniwach handlowych.

Dlatego naczelnym postulatem w pracy aparatu handlowego w roku bieżącym jest udział w walce o przyspieszenie obiegu środków obrotowych. Osiągnąć to można między in. przez eliminację zbędnych ogniw pośredniczących w obrocie, przez poprawę jakości asortymentu towarów uniemożliwiającą powstawanie nadmiernych remanentów, wreszcie przez odpowiednią rozbudowę sieci hurtowej, mającą na celu przybliżenie towarów do ośrodków konsumcyjnych.

PRZEMYSŁ HUTNICZY

Zadaniem planu 6-letniego w hutnictwie jest całkowita przebudowa tej dziedziny przemysłu — typowa dla gospodarki socjalistycznej.

Plan 6-letni przekształci nasze hutnictwo w potężne narzędzie uprzemysłowienia kraju, a pod względem spożycia stali na głowę mieszkańca przesunie nas na siódme miejsce na świecie z czternastego. Rękojmnią wykonania zadań, jakie nakłada na hutnictwo plan 6-letni, jest braterska pomoc ZSRR oraz rosnący entuzjazm twórczy szerokich mas robotniczych.

PLAN ten w hutnictwie przywiązuje olbrzymią wagę do spraw surowcowych. Toteż szczególny nacisk zostanie położony na polepszenie jakości koksu wielkopieczowego jako podstawowego surowca.

Nowa technologia koksownicza pozwoli na zwiększenie średniej objętości wielkich pieców blisko dwukrotnie. W rezultacie w końcowej fazie planu wykorzystanie objętości użytkowej pieców zwiększy się o

36%, przy czym wydajność pracy wzrośnie o 5%.

Olbrzymie znaczenie dla hutnictwa będzie miał rozwój własnej bazy surowcowej, zwłaszcza bazy rudnej.

Przewiduje się dalszy wzrost stalownictwa. Objętość pieców martenowskich wielokrotnie wzrośnie w porównaniu do objętości pieców obecnych. Stare stalownie będą uzupełnione nowoczesnym sprzętem technicznym. W nowych stalowniach uwzględniono najnowocześniejsze zdobycze techniki radzieckiej. Będą

to zatem jednostki całkowicie zmechanizowane i zautomatyzowane, pozwalające na znaczne zwiększenie udziału złomu, co w przyszłości uniezależni nas od importu tego deficytowego surowca.

W nowych stalowniach stosowane będą wyłącznie wsadzarki podłogowe, zamiast stosowanych obecnie maszyn wsadowych suwnicowych. Wpływanie to w dużym stopniu na wydajność pracy, która w stalowniach martenowskich podniesie się o ok. 50%. Jednocześnie wielki krok naprzód będzie zrobiony w kierunku opanowania technologii produkcji nowych wyższych gatunków stali konstrukcyjnych, przynoszących duże oszczędności w rozchodzie stali oraz czyniących konstrukcje lżejszymi i tańszymi.

Również znacznej rozbudowie ulegną walcownie. Zainstalowane zostaną 3 nowe zgniatacze oraz szereg walcowni ciągłych. Udział tonażu zgniatających wlewków wzrośnie w 1955 r. do 70% ogólnej ilości walcowanej stali. Szereg walcowni i zgniataczy zostanie zelektryfikowanych, przez co umożliwi się zwiększenie szybkości walcowania o 20%. W okresie planu 6-letniego produkcja wyrobów walcowanych ze stali stopowych wzrośnie o 130%. Rozpoczęta zostanie produkcja nowych profili dla potrzeb motoryzacji kolejnictwa, przemysłu stoczniowego i innych.

Aby podołać szybko rosnącym potrzebom hutnictwa, przetwórstwo u-

legnie całkowitej przebudowie. Powstaną warsztaty mechaniczne wyposażone w nowoczesny sprzęt i przystosowane do budowy najcięższych urządzeń hutniczych. Odlewnie staliwa i żeliwa będą zmechanizowane. Stopień mechanizacji odlewni staliwa wzrośnie o 50%, a odlewni żeliwa o 90%. Wydajność powierzchni odlewni wzrośnie dla staliwa o 50%, dla żeliwa o 20%. Wydajność formierzy zwiększa się o 15% dla staliwa, a o 10% dla żeliwa.

Wreszcie przyswojona zostanie nowa technologia specjalnych gatunków żeliwa jak np. żeliwa modyfikowanego, które w bardzo wielu wypadkach będzie mogło zastąpić staliwo, lub nawet żelazo kowalne.



Niezależnie od tego prowadzone są w okolicach Krakowa prace wstępne nad budową tzw. Nowej Huty, która otrzyma urządzenia produkcyjne ze Związku Radzieckiego. Pod koniec 6-lecia przewiduje się rozpoczęcie budowy innych potężnych hut.

Zdolność produkcyjna Nowej Huty znacznie przewyższy naszą produkcję przedwojenną i w podstawowych produktach będzie bliska łącznej zdolności produkcyjnej całego obecnego polskiego hutnictwa żelaza.

Nowa Huta — dzięki radzieckim urządzeniom — będzie nowoczesnym obiektem przemysłowym, budowanym z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy przodującej techniki ZSRR

i z wykorzystaniem całego postępu, jaki dokonał się w chwili obecnej na odcinku metalurgii. Pod względem nowoczesności i postępu technicznego nie będzie ona ustępować najbardziej przodującym zakładom metalurgicznym na świecie.

Pomoc Związku Radzieckiego w budowie Nowej Huty posiada ogromną wagę, nie tylko w zakresie urządzeń produkcyjnych, ale również w zakresie dokumentacji technicznej, którą opracowują najwybitniejsi fachowcy radzieccy. Otrzymaliśmy już projekt wstępny Huty. Jeszcze w roku bież. otrzymamy dalszą dokumentację tj. projekt techniczny.

Obok Nowej Huty powstanie wielkie socjalistyczne, obliczone na 100.000 mieszkańców miasto robotnicze, o nowoczesnej architekturze. Będzie to pierwsze od nowa zbudowane robotnicze miasto w Polsce Ludowej.

Na dużej przestrzeni budowy zespołu Nowej Huty zastosowane będą najnowocześniejsze metody budownictwa. Powstaną dodatkowe fabryki i zakłady obsługujące jak: cegielnie, kamieniołomy, kombinat prefabrykacji oraz fabryka materiałów ogniotrwałych.

W ciągu kilku miesięcy pod koniec planu 6-letniego na terenach podkrakowskich wsi wyrośnie olbrzymi kombinat przemysłowy, nowoczesne miasto.

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWA ROLNE

Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR) jako ośrodki socjalistycznej produkcji w rolnictwie są najpoważniejszym producentem rolnym; promieniują na wieś przykładem dobrej, nowoczesnej gospodarki, spieszą z pomocą małym i średniorolnym chłopom w podniesieniu ich gospodarstw i w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Ta pomoc objawia się przez dostawy ziarna selekcyjnego, sadzeniaków i bydła rasowego, przez wypożyczanie traktorów i maszyn dla wspólnej obróbki ziemi.

Wachlarz zadań PGR jest b. szeroki.

OSTATNIO z mocy uchwały Komitetu Rady Ministrów na PGR został nałożony obowiązek zwiększenia pogłowia owiec oraz podniesienia jakości i ilości produkcji wełny.

PGR jako wzorowe ośrodki kultury rolnej, stosujące w hodowli najnowsze zdobycze techniki, a szczególnie wypróbowane metody hodowlane radzieckich kołchozów, mają

najlepsze warunki do spełnienia tego zadania.

Opierając się na dotychczasowych wynikach hodowlanych, PGR zamierzają w planie 6-letnim podnieść pogłowienie owiec do ok. 400 tys. sztuk, w tym pogłowienie owiec rasy merynoperskiej — dających najwięcej wysokowartościowej wełny — do 75% ogólnego stanu pogłowia.

Poza zwiększaniem liczby owiec, w planie 6-letnim przewiduje się również podniesienie wydajności wełny, którą można uzyskać przez odpowiedni dobór rasowy, racjonalną hodowlę i pielęgnację. Średnią wydajność od sztuki planuje się zwiększyć do r. 1955 o ok. 25% w stosunku do r. 1949. W roku bież. hodowla owiec w PGR prowadzona jest w dwóch kierunkach. Hoduje się owce rasy merynoperskiej, typu polskiego oraz tryki i maciory uszlachetnione dla zasilania hodowli owiec w spółdzielniach produkcyjnych i w indywidualnych gospodarstwach chłopskich. Inną formą zasilania hodowli chłopskiej wartościowymi sztukami hodowlanymi będzie rozdawanie uszlachet-

nionych owiec gromadzkim grupom producentów ZSCh na specjalne umowy kontraktowe. Grupy te otrzymają owce pod warunkiem dostarczania przez okres trzech lat całkowitej ilości uzyskanej od nich wełny. Po trzech latach owce przejdą na własność gromadzkich grup producentów.

Wspomnieliśmy już, że PGR spieszą z pomocą spółdzielczości produkcyjnej i indywidualnym gospodarstwom chłopskim, ale poza tym właśnie one wskazują w jaki sposób najmniejszym nakładem pracy i materiału uzyskać można najlepsze wyniki produkcyjne, a przy tym jak najwięcej zaoszczędzić.

System oszczędzania wprowadzony w PGR w roku ub. przyniósł znaczne wyniki, przede wszystkim w zmniejszeniu zużycia paliwa do traktorów, w ekonomicznym stosowaniu sztucznych nawozów, ziarna siewnego itd.

Opierając się na doświadczeniach roku ub. Centralny Zarząd PGR postanowił wjąć system oszczędnościowy w ramy dokładnie opracowanego planu oszczędnościowego dla wszystkich rodzajów prac polowych, technicznych i biurowych. Głównym zadaniem planu oszczędnościowego na rok bież. jest terminowe wykonanie pełnych planów produkcyjnych, obniżenie kosztów pracy i materiałów oraz wydatne przekroczenie planów gospodarczych, przy użyciu jak najmniejszego nakładu sił robotników i pracowników rolnych.

Walka o oszczędności w PGR włączona zostanie do współzawodnictwa pracy. Zgodnie z życzeniami robotników Centralny Zarząd PGR wprowadza specjalne książeczki

współzawodnictwa oszczędnościowego, w których zapisywane będą rodzaje prac, koszty zużytych materiałów oraz osiągnięte oszczędności.

Tak zorganizowany planowy system oszczędzania pozwoli osiągnąć PGR wysokie wyniki produkcyjne przy jednoczesnym zmniejszeniu nakładu pracy i materiałów, a robotnikom rolnym, poprzez premiowanie za osiągnięte wyniki oszczędzania przyniesie zwiększenie zarobków.

W tej chwili kampania siewna w majątkach i zespołach PGR przebiega pod znakiem wzmożonego współzawodnictwa pracy. Realizując zobowiązania powzięte w ramach długofalowego — zespołowego i indywidualnego współzawodnictwa, PGR w wielu miejscowościach ukończyły siewy przed terminem podanym w zobowiązaniach.

Dalszy rozwój akcji współzawodnictwa pracy w majątkach PGR jest warunkiem dalszego osiągnięcia pomysłnych rezultatów.

Również ruch racjonalizatorstwa obejmuje coraz szersze kręgi robotników i pracowników rolnych majątków PGR. Dużym bodźcem do stałego rozwoju ruchu racjonalizatorstwa w PGR są narady produkcyjne, organizowane przez dyrekcje zespołów wspólnie z przodownikami pracy i całymi załogami, na których omawiane są osiągnięcia i trudności w wykonaniu planów.

Wreszcie i ten fakt trzeba zaznaczyć, że 1 kwietnia bież. roku wszedł w życie w PGR nowy układ zbiorowy pracy dla robotników i pracowników rolnych. Nowy układ zbiorowy wpro-

wadził cały szereg zasadniczych zmian w unormowaniu dotychczasowych warunków pracy i płacy robotników rolnych. Dotychczasowe układy zbiorowe nie zdołały usunąć wszystkich naleciałości i przeżytków z czasów obszarniczych, sprzecznych z rolą klasy robotniczej w Polsce Ludowej. Istnienie tych przeżytków stanowiło często dla robotników rolnych hamulce w ich walce o zwiększenie wydajności pracy i podniesienie rentowności PGR. Nowy układ pracy znosi całkowicie dotychczasową nomenklaturę zawodową PGR, stanowiącą przeżytek czasów dworskich, wprowadzając na ich miejsce nazwy, pochodzące od faktycznie wykonywanej pracy, np. stajenny, oborowy, kierownik gospodarstwa itp. Układ wprowadza nowy system płac, wyłącznie gotówkowych. Jednocześnie gwarantuje robotnikom i pracownikom świadczenia jak: mieszkanie, pomieszczenie i pasza dla bydła, działki pod ziemniaki, opał oraz zaopatrzenie w naturalia. Nowy układ ustala granicę maksymalną czasu pracy w rolnictwie w ciągu dnia oraz zrównuje rolnika rolnego z przemysłowym w zakresie zasiłków rodzinnych.

Zrozumienie intencji nowego układu zbiorowego pracy w PGR przez szerokie rzesze robotników zagwarantuje dalszy rozwój socjalistycznego współzawodnictwa i wzrost wydajności pracy, połączony ze wzrostem zarobków — zmobilizuje masy robotnicze do jeszcze większego podniesienia produkcji PGR oraz zapewni realizację planu 6-letniego na tym odcinku.

ROLA MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO

Sieć handlu uspołecznionego w roku bież. zwiększy się do przeszło 49 tysięcy punktów, co stanowi wzrost o 17% w porównaniu z r. 1949. W większym jeszcze stopniu niż sieć handlowa wzrosną obroty uspołecznionego detalu, które będą o 48% większe niż w roku ub. Oznacza to, że przeciętne obroty na jeden punkt sprzedaży wzrosną o ok. 27%.

W ZAOPATRZENIU ludności pracującej miast dużą rolę powinien odegrać niedawno powstałe przedsiębiorstwa Miejskiego Handlu Detalicznego. Sklepy MHD mieszczą się przeważnie w dzielnicach robotniczych odległych od centrum miasta i na peryferiach. Ułatwia to za-

mieszkującym tam ludziom pracy zaopatrywanie się w potrzebne im towary w miejscu. Dzielnice robotnicze otrzymały sklepy duże, dobrze zaopatrzone i estetycznie urządzone. Personel sklepowy rekrutujący się przeważnie z rodzin robotniczych lepiej rozumie potrzeby ludzi pracy.

Stale podnosi się poziom obsługi, pogłębia się właściwy klasowo stosunek do konsumenta.

Ponieważ jednak sieć sklepów MHD jest wciąż jeszcze niewystarczająca, do końca bież. roku obejmie ok. 2.200 nowych punktów o łącznych obrotach ok. 130 mild zł.

Ta nowa forma detalu może się przyczynić do daleko idącej poprawy zaopatrzenia ludności w artykuły przemysłowe.

Pierwszy okres działalności MHD w 24 miastach przyniósł w efekcie

uruchomienie do 1 kwietnia bież. r. 727 placówek handlowych, łącznie ze sklepami spożywczymi przejętymi po PCH. Najlepsze wyniki w rozwoju sklepów MHD w I kwartale osiągnęły: Wrocław, Gdańsk, Katowice, Warszawa i Poznań.

W szeregu miast zarządy miejskie okazały zbyt małą pomoc MHD zarówno w dziedzinie przydziałów lokali sklepowych jak i zakresie remontów przez miejskie przedsiębiorstwa budowlane.

W pierwszym okresie działalności MHD, jako najmłodszej formy detalicznego handlu uspołecznionego, wystąpiły pewne niedociągnięcia wewnętrzne, tak w organizacji, jak i w samej sprzedaży. Dla usprawnienia działalności powołane zostało Centralne Biuro Miejskiego Handlu Detalicznego, podległe Ministerstwu Handlu Wewnętrznego. Biuro jest organem operatywnym, kierującym działalnością wszystkich przedsiębiorstw MHD.

W bież. kwartale główna uwaga zwrócona jest na rozbudowę sklepów MHD z artykułami gospodarstwa domowego, sklepów odzieżowych i mydlarni. W tym kwartale nastąpi uruchomienie szeregu drogerii z rozszerzonym asortymentem towarów (np. artykuły aptekarskie). We wszystkich miastach powstaną uspołecznione sklepy komisowe. Przewiduje się także otwarcie „Domów Dziecka” oraz

sklepów, w których można będzie się zaopatrywać w ubrania, obuwie, wszelkiego rodzaju galanterię itp. W dziale spożywczym oprócz sklepów przejętych po zlikwidowanej PCH, powstaną nowe sklepy nabiałowe, owocowo-warzywnicze i cukiernie.

Ruch współzawodnictwa pracy i podejmowane przez zespoły pracownicze wszystkich przedsiębiorstw MHD zobowiązania długofalowe sprzyjają przedterminowemu wykonaniu planu rozbudowy sieci. Między in. pracownicy we Wrocławiu i w Gdańsku zobowiązali się wykonać roczny plan do 22 lipca bież. roku. Zobowiązania 1-majowe szły przede wszystkim w kierunku przekroczenia planu kwietniowego oraz podniesienia sprawności zaopatrzenia, obsługi i estetyki sklepów.

Aktyw MHD zainicjował również współzawodnictwo pomiędzy przedsiębiorstwami w poszczególnych miastach w walce o obniżenie kosztów handlowych przez zorganizowaną oszczędną gospodarkę i zwiększenie wydajności pracy. Przy rozbudowie sieci sklepów postanowiono maksymalnie wykorzystać materiały budowlane z miejscowych źródeł (stare żelazo, przeróbka starych urządzeń itp.). Jednocześnie postanowiono wykonać roczny plan rozbudowy sieci sklepów MHD do 31 października roku bież., a do końca roku przekroczyć ten plan o 15%.

Szybkie tempo rozwoju sieci sklepów MHD wymaga dopływu odpowiedniej ilości wykwalifikowanych kadr pracowników handlowych. Plan tegoroczny przewiduje przeszkolenie kilku tysięcy sprzedawców i kierowników sklepów na 3-miesięcznych kursach. W I kwartale bież. roku przeszkolono w większych miastach ok. 600 sprzedawców. W bież. kwartale szkolenie sprzedawców MHD jest znacznie rozszerzone i obejmuje większą ilość miast.

Poprzez masowe szkolenie pracowników, stałe podnoszenie świadomości politycznej i kwalifikacji zawodowych, MHD dążyć będzie do wychowania nowych, zdrowych kadr handlu socjalistycznego.

W trosce o należyte zaopatrzenie w artykuły codziennej potrzeby ludzi pracy w miastach — ta forma uspołecznionego detalu może przyczynić się do daleko idącej poprawy. Dlatego MHD winny wykorzystać w jak najszerszym zakresie wytwórczość przemysłu miejscowego i spółdzielczego, by w oparciu o masę towarową produkowaną przez przemysł państwowy osiągnąć nakreślone zadania. Jednocześnie MHD musi zmobilizować cały kolektyw pracowniczy, a przede wszystkim sprzedawców do bezwzględnej walki z wszelkimi próbami zakłócenia zaopatrzenia rynku oraz wzmożenia czujności w walce ze spekulantami.

REALIZACJA POSTĘPU TECHNICZNEGO

Postęp techniczny jest jednym z poważnych czynników wpływających na podniesienie wydajności pracy, na racjonalne zużytkowanie czasu pracy i wykonanie planów państwowych. Wszystkie te czynniki zostały głęboko przeanalizowane w planie na r. 1950.

W okresie planu na rok bież. przechodzić będziemy na produkcję bardziej złożoną, co uwidacznia się przy porównaniu przynajmniej najbardziej charakterystycznych wskaźników. I tak wskaźnik wzrostu przemysłu, jako całości wynosi 22%, natomiast wskaźnik np. wzrostu produkcji aparatów radiowych, a więc produkcji wysoce skomplikowanej — 69%; wskaźnik wzrostu produkcji okrętowej również niezmiernie złożonej — 86%; wskaźnik zaś wzrostu samochodów ciężarowych — 163%.

NACISK położony jest na rozbudowę bardziej skomplikowanych urządzeń nowych produktów, wymagających wielkich wkładów technicznych i wielkiego wysiłku inżyniersko-technicznego oraz naukowego.

Przystępujemy do uruchomienia całego szeregu nowych działów przemysłu po raz pierwszy w historii naszego kraju. W tym roku zaczniemy

np. produkować kwas siarkowy z gipsu. Zaznaczyć należy, że tego rodzaju fabryk jest niewiele w Europie. Już za kilka miesięcy będziemy robić prostowniki rtęciowe. Dla budownictwa produkowany będzie nowy materiał tzw. struno-betony, które dadzą większą wytrzymałość, niż normalnie zbrojony beton. W przemyśle spożywczym wytwarzać będziemy

proszek mleczny, na który dotychczas prawie że wyłączny monopol posiadały USA. W przemyśle metalowym zaczniemy budowę fabryki łożysk kulkowych.

Po raz pierwszy w tym roku zajmujemy się planową intensyfikacją procesów produkcyjnych, czego wynikiem w niektórych branżach będzie skrócenie cyklu produkcyjnego, przez co umożliwimy przyspieszenie obrotu środków obiegowych. Zaczniemy realizować mechanizację załadunku i wyładunku na kolejach. Zastosujemy kontenery dla przewozu drobnicy, wagony samowyładowcze itp. Budować będziemy pewne typy nośników, wózków, konwojerów i całego szeregu innych maszyn dla usprawnienia transportu wewnątrzfabrycznego.

Celem oszczędnego zużywania surowców i dla kontroli jakości będziemy musieli mieć większą ilość norm. Toteż przystąpiliśmy do intensywnej pracy w dziedzinie normowania. W r. 1950 będziemy mieli większą ilość norm, niż we wszystkich latach od wyzwolenia razem wziętych.

Sprawa polepszenia jakości zajmować będzie jedno z pierwszych miejsc. Ustanowione zostaną komórki kontroli jakości we wszystkich przemysłach.

W roku bież. zaczniemy używać na półtechniczną skalę promieni infraczerwonych do suszenia farb i lakierów w przemyśle metalowym i elektrotechnicznym. Pojedyncze i izolowane doświadczenia w używaniu prądów o wysokiej częstotliwości do hartowania powierzchni, grzania itd., będą zebrane i rozszerzone na kilka zakładów.

Ultradźwięki będą po raz pierwszy w naszym kraju używane do produkowania emulsji, do odgazowania płynnych metali, do powiększenia powierzchni pigmentów etc.

Wprowadzone w kilku zakładach odlewy wtryskowe i doświadczenia ruchowe rozszerzone zostaną na cały kraj.

Zrobimy w tym roku pierwsze kroki w dziedzinie automatyzacji procesów w przemyśle chemicznym, hutniczym, cukrowniczym i ustalimy niektóre typowe urządzenia automatyki i sygnalizacji dla produkcji w kraju.

Drugim ważnym środkiem jest mobilizacja przodującej części klasy robotniczej i inteligencji technicznej. Będziemy starać się zwiększyć wysiłek i inicjatywę ze strony naszych inżynierów, przodujących robotników, racjonalizatorów i nowatorów. Będziemy kładli nacisk na szybkie rozchodzenie się nowych metod, wprowadzonych w jednym zakładzie na inne zakłady i na szybkość przenoszenia doświadczeń. W tej dziedzinie ukaże się w roku bież. dekret, który w pewnym sensie ukoronuje dotychczasowe ustawodawstwo na tym odcinku i ureguluje pewne aspekty naszego prawa patentowego.

Poważne zmiany zajdą w dziedzinie Instytutów Badawczych. Po raz pierwszy w naszej historii Instytuty Naukowo-Badawcze będą pracować według z góry powziętego planowania badań. O wiele ściślejszą współpracę przemysłu z instytucjami badawczymi z jednej strony, a uniwersytetami i politechnikami z drugiej strony, wreszcie zwiększenie i intensyfikacja pracy badawczej na samych zakładach, pozwoli nam na szybką realizację postępu technicznego.

Będziemy w większym niż dotychczas stopniu importować aparaturę naukowo-techniczną, pomiarową, badawczą i zaczniemy budować prototypy własnej aparatury — wynik pracy naszych naukowców w instytutach.

Najważniejsze jednak zagadnienie

stojące przed nami, to zagadnienie kadr. Bez zorganizowania odpowiedniego zaplecza kadr naukowych i technicznych nie może być mowy o sprostaniu zadaniom stojącym przed nami w dziedzinie postępu technicznego. Pewne kroki zostały zrobione na uniwersytetach, politechnikach i szkołach zawodowych.

W efekcie postępu technicznego wzmożemy wydajność pracy. Produkcja potanieje, zwiększy się suma towarów. Praca robotnika stanie się łatwiejsza, a w konsekwencji bez poważnego zwiększenia wysiłku fizycznego robotnika — poważnie wzrośnie wydajność, np. w przemyśle budowlanym wydajność betoniarek wzrośnie o 25%. W przemyśle węglowym zwiększy się postęp robót ścianowych o 13%, w samochodowym o 14%. W przemyśle metalowym przez zastosowanie twardych stopów zwiększy się wydajność obrabiarek o 21%. Na skutek zwiększenia mechanizacji pracy uzyska się 3,5-krotny wzrost zwiększenia mechanicznego ładowania węgla. W przemyśle mechanicznym mechanizacja transportu będzie zwiększona o 33%. Ilość krosien automatycznych we włókiennictwie wzrośnie o 47%.

Rewizja pewnych ustalonych kanonów w produkcji w normach, w normatywach surowcowych da oszczędności, które z kolei będą mogły być obrócone na dalszy rozwój produkcji.

SZKOLENIE NOWYCH KADR

Olbrzymi rozwój przemysłu, budownictwa, handlu itp. w ramach planu 6-letniego stawia przed szkolnictwem zawodowym poważne zadania dostarczenia nowych wykwalifikowanych kadr pracowników. By zadaniom tym sprostać, pomnaża się z każdym rokiem liczbę zakładów naukowych. Równoległe ze szkoleniem długofalowym w szkołach zawodowych, gimnazjach i liceach przemysłowych oraz na wyższych uczelniach, organizuje się średnioterminowe kursy, na których doszkalą się uzdolnionych robotników o wieloletnim stażu zawodowym, otwierając przed nimi drogę awansu zawodowego i społecznego. Równocześnie odbywają się kursy doskonalenia zawodowego dla b. robotników, wysuniętych na kierownicze stanowiska, dalej szkolenie specjalistów działów administracyjnych. Wreszcie szkoli się kadry nowych fachowców-robotników.

PODKREŚLIĆ należy, iż pracownicy w czasie trwania kursów otrzymują ze swych macierzystych zakładów pełne pobory w dotychczasowej wysokości. Natomiast szkolący się na kursach przysposobienia przemysłowego otrzymują wynagrodzenie przewidziane umową zbiorową

dla robotników niewykwalifikowanych. Młodzież zamieszcowa korzysta z bezpłatnych burs i wyżywienia.

Akcja szkolenia obejmuje nie tylko mężczyzn, ale coraz więcej kobiet, włączając je do produkcji w przemyśle.

Odpowiadające wymogom socjali-

stycznej gospodarki narodowej koncepcje i formy organizacyjne szkolenia, entuzjazm i zrozumienie korzyści płynących ze szkolenia robotników, ścisła współpraca i pomoc rad zakładowych i organizacji partyjnych, oraz głębsze zrozumienie znaczenia tej akcji, wreszcie dotychczasowe doświadczenia — stanowią odpowiednią gwarancję, że wyszkolone zostaną kadry dla gospodarki narodowej, które umożliwią zrealizowanie zadań, jakie stawia przed nami plan 6-letni.

W I kwartale bież. roku Centralny Zarząd Energetyki przeprowadził w ramach szkolenia krótkoterminowego ok. 50 kursów, podnosząc na nich kwalifikacje zawodowe blisko 2 tys. pracowników. Poza tym szczególnie nacisk położono na szkolenie elek-

tromonterów wiejskich, dla których zorganizowano pierwszy turnus obejmujący 10 kursów.

W przemyśle chemicznym m. in. w trzyletnich szkołach i gimnazjach przemysłowych szkoli się obecnie ok. 9 tys. uczniów, co w porównaniu z rokiem ub. stanowi wzrost o przeszło 1.800 osób. Dalszych 1.470 uczniów kształci się w liceach przemysłowych. Do pracy w przemyśle chemicznym przygotowują kandydatów roczne szkoły przysposobienia przemysłowego. Kształcą one w tym roku 750 uczniów. Oprócz tego w różnych miastach kraju zorganizowano kursy zawodowe o szerokim wachlarzu specjalności. W bież. roku przewidzianych jest 129 kursów dla przeszło 5 tysięcy osób. Uwagę zwrócono na przeszkolenie robotników, wysuwanych na stanowiska kierownicze. Ogółem szkoleniem zawodowym w przemyśle chemicznym objętych jest 16 tys. osób.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókiennego w roku bież. urządza 36 kursów, na których przeszkoli ponad 1.500 osób. Jednocześnie w Łodzi, Tomaszowie Mazowieckim i Częstochowie odbywają się kursy dla wy-

suniętych na kierownicze stanowiska pod mistrzów przedziałniczych oraz w Zawidowie dla wysuniętych na stanowiska b. tkaczy. Nadto odbywają się kursy doskonalenia zawodowego dla elektrymonterów, oddziałowych i salowych, kursy dla manipulantów włókiennych, dla przedziałników itd.

Dzięki szkoleniu w przemyśle lnianym w II kwartale bież. roku przybędzie 76 techników-absolwentów liceów i technicum włókienniczych w Łodzi, 36 mistrzów ze szkoły mistrzów w Krośnie oraz ok. 300 fachowców-robotników ze szkół przysposobienia przemysłowego.

Poza długofalową akcją szkoleniową wydział szkolnictwa zawodowego CZPW uruchomił 19 wszelkiego rodzaju kursów krótko i średnioterminowych, na których przeszkala 670 osób w większości b. robotników. Poza szkoleniem kadr fachowców na średnim poziomie, odbywa się masowe doszkalać tkaczy i przadek niewykonujących baz akordowych oraz przyuczanie do zawodu nowych, dotychczas nie posiadających żadnych kwalifikacji robotników. Na skutek tego pełne kwalifikacje zawo-

dowe zdobędzie w tym roku ponad 1.600 osób.

W przemyśle rolnym i spożywczym w 5 szkołach przemysłowych, 14 gimnazjach, 2 liceach i 2 ośrodkach szkoleniowych uczy się ponad 2.350 uczniów.

Podjęta po raz pierwszy na szeroką skalę zimą 1949/50 r. akcja szkolenia zawodowego w budownictwie objęła swym zasięgiem cały kraj. Dziś nie ma większej budowy, na której nie byłyby prowadzone kursy z różnych specjalności budownictwa. O rozmiarze akcji szkoleniowej w budownictwie świadczy fakt, iż liczba kursantów w roku bież. wzrosła 13-krotnie w porównaniu z okresem 1948/49 r., a Centralny Zarząd PPB wykonał plan szkolenia zimowego w 105.6%. Po raz pierwszy w tym roku szkolenie w budownictwie prowadzone jest bez przerwy przez cały rok.

Wreszcie plan Centrali Spółdzielni Rolniczych na rok 1950 przewiduje, że do końca bież. roku przeszkolonych zostanie 70 tys. pracowników, zatrudnionych w różnych dziedzinach spółdzielczości rolniczej.

Z CAŁEGO ŚWIATA

POPRZEZ pierwszy kwartał 1950 roku, ostatniego roku powojennej pięcioletniej stalinowskiej, gospodarka narodowa ZSRR przeżyła dalszy etap swego nieprzerwanego pomyślnego rozwoju. Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR opublikował dane cyfrowe o wynikach wykonania planu państwowego za pierwszy kwartał 1950 roku. Świadczą one o nowych sukcesach w produkcji przemysłowej, o wzroście wydajności pracy i spadku kosztów własnych produkcji. Osiągnięcia te umożliwiły wprowadzenie w życie zniżki cen hurtowych na maszyny i urządzenia techniczne, na metale, chemikalia, materiały budowlane, materiały drzewne i papier oraz umożliwiły obniżenie opłat za energię elektryczną i taryfy kolejowej za przewóz towarów.

Za pierwszy kwartał 1950 roku w Związku Radzieckim wykonano z nadwyżką plan produkcji w wielu gałęziach przemysłowych. Wyprodukowano w szczególności ponad plan znaczną ilość energii elektrycznej, niektóre gatunki walcówki, szereg metali kolorowych, wielką ilość turbin parowych, transformatorów, frezarek, kabli, samochodów ciężarowych, łożysk kulkowych, dźwigów automatycznych, barwników i innych chemikaliów, syntetycznego kauczuku, odbiorników radiowych, maszyn do szycia, tkanin obuwia.

W porównaniu z pierwszym kwartałem 1949 globalna produkcja prze-

mysłu radzieckiego wzrosła w pierwszym kwartale 1950 roku o 22 proc. W podstawowych gałęziach przemysłu za okres roku sprawozdawczo-porównawczego wzrost produkcji wyniósł dla surowców — 14 proc., dla stali — 17 proc., dla walcówki — 18 proc., dla szyn kolejowych — 28 proc., dla miedzi — 19 proc., dla cynku — 24 proc., dla ołowiu — 15 proc., dla węgla — 12 proc., dla ropy naftowej — 16 proc., dla benzyny — 14 proc., dla paliwa do silników Diesla — 68 proc., dla energii elektrycznej — 18 proc. Produkcja lokomotyw zwiększyła się o 14 proc., elektrycznych — o 11 proc., samochodów ciężarowych — o 28 proc., samochodów osobowych — o 61 proc., autobusów — o 34 proc., łożysk kulkowych — o 40 proc., urządzeń hutniczych — o 8 proc., ekskawatorów — o 22 proc., itd.

W pierwszym kwartale 1950 roku uległy dalszemu usprawnieniu przygotowania do wiosennych robót polnych. Sowchozy, stacje maszynowo-traktorowe i kolchozy były lepiej wyposażone w sprzęt techniczny, niż w roku ubiegłym. Wzrosła znacznie ilość dostarczonych gospodarce rolnej traktorów, plugów traktorowych, siewników i kultywatorów.

Poważne osiągnięcia zanotował transport. Przeciętny dzienny załadunek towarów na kolejach oraz przewóz towarów drogą morską wzrosły w pierw-

szym kwartale br. w porównaniu z pierwszym kwartałem ub. r. o 13 proc.

W tymże okresie sprawozdawczo-porównawczym zwiększyły się o 22 proc. ogólne rozmiary robót inwestycyjnych; w handlu detalicznym osiągnięto wzrost sprzedaży towarów o 25 proc., w tym artykułów żywnościowych o 19, a towarów przemysłowych o 35 proc.

Przeciętna wydajność pracy robotników przemysłowych wzrosła o 13 proc., w tym — w przemyśle budowy maszyn o 17 proc.

Przytoczone urywkowo dane z komunikatu Centralnego Urzędu Statystycznego stanowią niewątpliwie dowód potężnego i harmonijnego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR we wszystkich bez wyjątku jej dziedzinach. Pierwszy kwartał bieżącego roku dla gospodarki radzieckiej jest krokiem naprzód w realizacji wielkiego celu — zwycięstwa komunizmu w ZSRR.



ODBYWAJĄCA się w Londynie konferencja trzech ministrów USA, Wielkiej Brytanii i Francji poprzedzona została wrzaskliwymi wystąpieniami reakcyjnej prasy państw kapitalistycznych, nastawionej przez „totalną dyplomację” Achesona przeciw tzw. „groźbie komunizmu”. Przy akompaniamencie nie mniej wrzaskliwych wypowiedzi radiowych ze strony różnych „głosów Ameryki”, po zdemaskowaniu szytej grubymi nićmi prowokacji amerykańskiego samolotu B-29 w rejonie Libawy, monopole amerykańskie zorganizowały przed konferencją londyńską kolejną kampanię antykomunistyczną, aby tą drogą ukryć przed opinią publiczną rzeczywiste zamiary, które w formie planów mają być rozważone w Londynie.

Porządek obrad konferencji londyńskiej, przygotowany starannie za kolisami „dyplomacji totalnej”, obejmuje przede wszystkim plan przekształcenia dotychczasowego systemu bloku atlantyckiego w tzw. unię atlantycką. Reorganizacji tej imperializm amerykański domaga się gwałtownie pod wpływem narastającego w USA kryzysu ekonomicznego.

W historycznym nastroju wobec „groźby komunizmu” kapitalizm monopolistyczny zamierza przedłużyć swoje istnienie przy pomocy ujarzmiania krajów zachodniej Europy w ramach „unii atlantyckiej” i przekształcenia ich w jednolity rynek zbytu dla „nadwyżki” towarów amerykańskich. Drogą pośrednią do osiągnięcia tego celu ma być narzucony państwom zachodnio-europejskim program totalnej militarystyki i udział w wyścigu zbrojeń.

Wobec zadań generalnych, wszelkie rozwijające się sprzeczności między poszczególnymi partnerami zjedną w Londynie na plan drugi i będą prawdopodobnie rozważane tylko marginesowo. Niemniej jednak zadania drugoplanowe staną się niewątpliwie osią targów i kompromisów, których ciężar gatunkowy będzie spoczywał w dyrektywach rządu amerykańskiego.

Przed konferencją trzech w Londynie każdy z partnerów poczynił na własnym podwórku charakterystyczne próby ujednolicenia podstaw polityki zagranicznej. W USA wysiłki te zostały usymbolizowane w no-

minacjach na doradców politycznych ministra Achesona dwóch przedstawicieli opozycyjnej partii republikańskiej — John Foster Dulles i Duff Cooper. W Anglii doszło do wymiany poglądów na temat brytyjskiej polityki zagranicznej między ministrem Bevenem a przywódcami partii konserwatywnej — Churchilllem i Edenem. O tej wymianie poglądów pisał londyński „Daily Worker”:

„Rząd Attlee znajduje się na drodze do zawarcia z konserwatystami koalicji w dziedzinie polityki zagranicznej. Na wzór amerykański zagraniczna polityka Wielkiej Brytanii będzie polityką dwupartyjną”.

Premier francuski Bidault każdej chwili jest gotów, zgodnie z dyrektywami amerykańskimi, dojść do porozumienia z de Gaullem. Bidault należy do rzędu polityków niecierpliwych. On to na tle koncepcji „unii atlantyckiej”, nowej formy super-państwa, wystąpił z inicjatywą powołania do życia „Rady Najwyższej” przeszłej unii atlantyckiej.

Charakterystycznej oceny przygotowań do konferencji londyńskiej dokonała prasa szwajcarska. Jej zdaniem Stany Zjednoczone przygotowały propozycję co do zacieśnienia współpracy z Niemcami zachodnimi i wciągnięcia ich do wspólnej walki z „groźbą komunizmu”. Propozycje te mogą uzasadniać konieczność militarystyki Niemiec zachodnich, co byłoby poprzedzone zezwoleniem na podniesienie górnej granicy produkcji stali w Niemczech zachodnich z 11 mil. do 12,5 mil. ton rocznie.

Równocześnie USA wystąpią w Londynie z propozycją zawarcia paktu pokoju z Japonią bez udziału ZSRR i Chin Ludowych. W tej sprawie miały być już podjęte wstępne rozmowy z Wielką Brytanią.

Nie przesądzając wyników obradującej w Londynie konferencji trzech, na tle tylko przygotowań do niej bez szczególnych trudności można zdemaskować jej podstawowe cele. Wall Street pragnie zrealizować w Londynie swój zamiar zniesienia barier handlowych i opanowania obszaru Europy zachodniej dla swej imperialistycznej ekspansji. Niemcy zachodnie mają odegrać w tym planie rolę centralną. Częściowy opór Wielkiej Brytanii przeciwko zakusom silniejszego imperializmu ma być w Londynie ostatecznie złamany. Europa zachodnia ma być zamieniona w plac d’armes Stanów Zjednoczonych.

Jeśli sięgnąć dogłębnie w treść i istotę majowej konferencji w Londynie, przypomina ona, w innym oczywiście układzie, przedwojenną konferencję w Mornachium. Spadek po hitlerowskim faszystwie przejęły tym razem monopole amerykańskie.

„Plan Marshalla, pakt atlantycki, próby stworzenia paktu Pacyfiku, punkt czwarty programu Trumana — stwierdza wydany na 1 maja 1950 r. manifest Światowej Federacji Związków Zawodowych — to różne elementy polityki imperialistów amerykańskich, którzy o władnięci nedorzeczną myślą zapanowania nad światem, zmierzają do trzeciej wojny światowej, miast poszukiwać pokojowego współżycia świata kapitalistycznego ze światem socjalizmu. Ale cofną się one przed potężną zaporą ludów z klasą robotniczą na czele, posiadającą stanowczą wolę zadania tym przygotowaniom klęski.” (hs)

ZWIĄZEK RADZIECKI

MINISTER przemysłu węglowego ZSRR, A. Zasiadko, na łamach czasopisma „Planowoje Choziajstwo” przedstawił perspektywę rozwoju przemysłu węglowego w ZSRR oraz omówił zadania, postawione obecnie górnictwu radzieckiemu. Uruchomienie Kuźnieckiego Zagłębia Węglowego, posiadającego niewyczerpane zapasy węgla różnych gatunków, umożliwiło całkowite zaopatrzenie w paliwo przemysłu chemicznego i hutniczego Syberii i Uralu, podobnie jak uruchomienie Zagłębia Karagandyjskiego, które zaspokaja potrzeby przemysłu Kazachstanu i południowego Uralu. Analogiczną rolę odgrywają zagłębia węglowe Dalekiego Wschodu i Azji Środkowej w stosunku do stale rosnącego przemysłu wschodnich obszarów ZSRR.

Przemysł węglowy ZSRR, który podczas ostatniej wojny, w związku z czasową utratą Zagłębia Donieckiego i Podmoskiewskiego, pracował z najwyższym napięciem, po przejściu do pracy w warunkach pokojowych nie obniżył tempa swego rozwoju. W roku 1947, tj. w drugim roku powojennego planu 5-letniego, osiągnięto wzrost wydobywania węgla równy najwyższemu wskaźnikowi przyrostu rocznego w okresie przedwojennym. W roku następnym wzrost wydobywania węgla w ZSRR przekroczył znacznie rozmiary lat poprzednich. Jest rzeczą charakterystyczną, że w tym samym okresie w krajach kapitalistycznych obserwuje się gwałtowny spadek wydobywania węgla. W USA np. wydobywanie węgla systematycznie spada. Według oficjalnych danych w roku 1949 wydobyto prawie o 22% mniej węgla, niż w roku 1947. W Anglii przemysł węglowy nie osiągnął dotąd poziomu przedwojennego.

W ZSRR wzrost wydobywania węgla w okresie 5-latk powojennej odbywa się w tempie znacznie szybszym, niż w okresie przedwojennym. W roku ubiegłym, w ramach przedterminowego wykonania planu rocznego, wydobywanie węgla wzrosło o 13% w porównaniu z rokiem 1948.

W centrum uwagi władz radzieckich znajduje się od dawna zagadnienie mechanizacji pracy w przemyśle węglowym. W r. 1930 CK WKP (b) skierował do Donbasu komisję z W. Mołotowem na czele, w celu rozwiązania najważniejszych zagadnień w dziedzinie mechanizacji wydobywania

węgla. Od tego okresu datuje się początek rozwoju nowych gałęzi przemysłu — budownictwo maszyn górniczych.

W okresie realizacji 5-latk powojennej zostały zmechanizowane najważniejsze procesy wydobywania węgla. Już w r. 1940 poziom mechanizacji wynosił: przy wyrębie i kruszeniu węgla — 94,8%, przy transportowaniu węgla pod ziemią — 90,4%, w zakresie załadunku węgla do wagonów kolejowych — 86,8%. W związku z tym wydajność pracy górników radzieckich wzrosła w r. 1940 przeszło dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1930.

Dla następnego etapu rozwoju przemysłu węglowego, który rozpoczął się w okresie 5-latk powojennej, charakterystyczną jest tendencja przejścia od mechanizacji poszczególnych procesów do całkowitej mechanizacji całego cyklu produkcyjnego, od wyrębu aż do załadunku węgla do wagonów na powierzchni ziemi.

Liczba maszyn górniczych wzrosła znacznie w latach powojennych. Tak np., liczba wozów elektrycznych jest przeszło 2,5 raza większa niż w roku 1940, a liczba wagonetek jest o 50% większa. Ponad 14.000 specjalnych transporterów przewozi węgiel w kopalniach. W grudniu 1949 r. poziom mechanizacji podstawowych procesów wydobywania węgla stanowił w zakresie wyrębu kruszenia węgla — 98,4%, w zakresie transportu podziemnego — 99,2% i przy załadunku węgla do wagonów kolejowych — 98,9%. Dla dalszego rozwoju mechanizacji olbrzymie znaczenie posiadają kombajny węglowe oraz specjalne strugi węglowe, które znajdują coraz szersze zastosowanie w górnictwie radzieckim.

W przemyśle węglowym 9.500 górników wykonało przedterminowo normy 5-letnie.

W chwili obecnej w radzieckim przemyśle węglowym rozpoczęły się zakrojone na szeroką skalę prace nad rekonstrukcją kopalń. Plany te uwzględniają perspektywy dalszego podniesienia stopnia mechanizacji i rolę, jaką mają do odegrania nowe typy maszyn górniczych, których jest obecnie 400 systemów. W najbliższym czasie szerokie zastosowanie w przemyśle węglowym znajdzie metalowe stemplowanie oraz obudowa chodników. Rozpoczęto próby kombajnów górniczych, specjalnej konstrukcji, jak np. „KPP—1”, przeznaczonych do eksploatacji stromych i pochyłych szybów. Odbywa się modernizacja

wagonów elektrycznych, przeprowadzane są próby centralizacji kierownictwa pracą transportów podziemnych. W związku z przewidywanym całkowitym wyeliminowaniem ciężkiej pracy w kopalniach, szczególnie znaczenia nabiera zagadnienie przygotowania odpowiednich, wykwalifikowanych kadr górniczych.

Przy kopalniach i zjednoczeniach przemysłu węglowego czynnych jest wiele szkół, kursów i uczelni. Wiele uczyniono w dziedzinie dalszego polepszenia warunków bytu górników. W ciągu ubiegłych 4-ech lat oddano górnikom radzieckim do użytku około 5 mil. m kw. powierzchni mieszkalnej.

Pod przewodnictwem partii Lenina—Stalina, pracownicy przemysłu węglowego niewątpliwie odniosą zwycięstwo w walce o realizację historycznego nakazu Józefa Stalina, t. j. o doprowadzenie wydobywania węgla do 500 mil. ton rocznie, co jest jednym z decydujących warunków przejścia do komunizmu.

W Związku Radzieckim wprowadzono już na olbrzymią skalę mechanizację górnictwa, co przyczynia się do zmniejszenia wysiłku fizycznego górników przy jednoczesnym zwiększeniu wydajności pracy. Doniosłą rolę w tej dziedzinie odegrał nowy kombajn górniczy „Donbas”, który przyspieszył poważnie i ułatwił proces wydobywania węgla. Jednakże kombajn tego typu, ze względu na swe pokazywane rozmiary, nie nadaje się do wyrębu węgla z cieńszych pokładów. W celu efektywnej eksploatacji tego rodzaju pokładów, zawierających często wysokogatunkowy węgiel, inżynierowie radzieccy skonstruowali nowy kombajn węglowy UKT—1. Kombajn ten może być wykorzystany przy wydobywaniu węgla z pokładów o grubości zaledwie 40—70 cm. Próby nowego kombajnu dały znakomite rezultaty. Równocześnie oddano do eksploatacji nowy typ kombajnu górniczego MBK, przeznaczonego do wydobywania węgla w pochyłych chodnikach.

Również radziecka gospodarka rolna stosuje w coraz szerszym zakresie nowoczesne maszyny rolnicze. W okresie ubiegłych czterech lat przemysł radziecki wyprodukował kilkadziesiąt tysięcy nowoczesnych kombajnów zbożowych. Już w roku 1940 Związek Radziecki prześcignął poważnie Stany Zjednoczone pod względem mechanizacji pracy na roli. W

roku 1940 ponad 70% robót przy orce i przeszło 50% przy zasiewach było wykonywanych przy pomocy traktorów, a zbiory w 50% przeprowadzono przy użyciu kombajnów. W przededniu wojny park kombajnów radzieckich był dwukrotnie większy od parku kombajnów USA.

Po wojnie rozpoczęto w ZSRR seryjną produkcję 208 rozmaitych typów maszyn, mechanizujących prace rolne. Kołchozy i sowchozy otrzymują maszyny do zbioru: zboża, trawy, lnu, buraków, bawełny, ziemniaków itp. Potężne kombajny typu „Staliniec-6” najnowszej produkcji zaopatrzone są w specjalne urządzenia dla zbiorów soi, słoneczników, gorczycy, prosa itd. Ostatnio rozpoczęto masową produkcję samobieżnych kombajnów. (w)

CZECHOSŁOWACJA

JAK wynika z danych statystycznych, opublikowanych przez Państwowy Urząd Planowania, przemysł czechosłowacki (poza przemysłem spożywczym) wykonał w marcu 1950 roku plan produkcyjny w 105,2%, a łącznie w pierwszym kwartale br. w 101,0%.

Najlepsze wyniki osiągnął w marcu przemysł budowlany i ceramiczny (111,1%), następnie lekki przemysł metalowy (105,6%), przemysł włókienniczy i konfekcyjny (105,6%), przemysł hutniczy (105,2%), przemysł maszyn ciężkich (103,1%) itd.

Plan wydobycia węgla kamiennego w miesiącu marcu b.r. wykonany był w 102,7% a węgla brunatnego — w 105,5%. Dalszy wzrost wydobycia węgla w wyniku wypełnienia zobowiązań, powziętych na posiedzeniu CK Związku Zawodowego Górników, będzie następstwem ciągłych usprawnień organizacji pracy, większego wykorzystania maszyn, przeanalizowania zadań na poszczególnych miejscach pracy, rozwoju i pogłębienia współzawodnictwa pracy między górnikami a personelem technicznym oraz rozmach współzawodnictwa w związku z zobowiązaniami ku czci 1 maja i piątej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji.

Na mocy ustawy z dnia 9 marca 1950 roku został utworzony czechosłowacki Bank Państwowy, który przejął uprawnienia dawnego Banku Narodowego i innych. Bank Państwowy posiada osobowość prawną i stanowi ośrodek finansowy przedsiębior-

czości gospodarczej: udziela kredytów krótkoterminowych, kontroluje wykorzystanie środków finansowych, udziela kredytów innym instytucjom finansowym itd. Bank Państwa posiada wyłączne prawo emisji banknotów i kontroluje obieg pieniężny w kraju.

Bilans poprzedniego Banku Narodowego na dzień 31 marca 1950 roku zamknął się po stronie aktywów i pasywów kwotą 76.497.540 tys. koron. W aktywach figuruje m. in. pozycja — zapas złota i dewiz — na sumę 3.349.026 tys. koron. W pasywach — obieg pieniężny w sumie 68.446.980 tys. koron.

Liczba spółdzielni produkcyjnych w Czechosłowacji wzrasta w szybkim tempie. Do dnia 27 marca w Czechach, na Śląsku i na Morawach założono 2030 wiejskich spółdzielni produkcyjnych. Na Słowacji istnieje już 295 spółdzielni produkcyjnych. Ponadto powołano ponad tysiąc komitetów przygotowawczych.

W dniu 14 maja 1950 roku nastąpi w Pradze otwarcie 51 Międzynarodowych Targów Praskich. Targi będą trwały siedemnaście dni, czas ich trwania przedłużony został w tym roku, ponieważ będą się one odbywały jednorazowo. Tegoroczne MTP pod wieloma względami wyprzedzać będą wszystkie dotychczasowe targi i staną się rzeczywistym przeglądem osiągnięć w budownictwie państwa socjalistycznego.

Tym razem nie będą wystawione tylko ekspozycje handlu wewnętrznego i zagranicznego, ale także ekspozycje innych sektorów czechosłowackiego życia gospodarczego. W pawilonie maszyn umieszczona będzie wielka wystawa czechosłowackiego przemysłu ciężkich maszyn, hutnictwa i górnictwa. W targach weźmie udział czechosłowacki przemysł budowlany, a wiele miejsca zajmie wystawa osiągnięć czechosłowackiego rolnictwa, gdzie wystawione będą wszelkiego rodzaju maszyny rolnicze. Specjalne pokazy informować będą rolników o wyższości spółdzielczej uprawy roli.

W tegorocznych Międzynarodowych Targach Praskich weźmie udział 18 państw. Największą wystawę zainstaluje Związek Radziecki. Szczególne zainteresowanie wzbudzi niewątpliwie cały kombajn górniczy,

dalej automatyczne obrabiarki, które wyprzedzają najlepsze maszyny tego rodzaju z Ameryki.

Interesujące będą również wystawy wszystkich państw demokracji ludowej. Własną wystawę zainstaluje Niemiecka Republika Demokratyczna. Ludowe Chiny wezmą udział w Międzynarodowych Targach Praskich dopiero w przyszłym roku.

Tak jak zawsze, tegoroczne Międzynarodowe Targi Praskie budzą wielkie zainteresowanie także w państwach kapitalistycznych. Z nich największą ekspozycję będzie miała Szwajcaria, dalej Włochy, Holandia oraz poszczególne firmy z Belgii, Irlandii, Francji, Anglii itd. Reprezentowane będzie również Marokko oraz Turcja, która jeszcze nie wystawiała w Europie Środkowej. (s)

WĘGRY

ZA kilka tygodni przed 4 kwietnia, piątą rocznicą oswobodzenia Węgier przez bohaterską Armię Radziecką, robotnicy węgierscy zaczęli masowo zgłaszać swe zobowiązania dla uczczenia tego święta. Ruch przybierał z każdym dniem na sile i ogarnął pracowników wszystkich dziedzin gospodarstwa narodowego. Codziennie napływały meldunki o nowych zobowiązaniach poszczególnych przodowników pracy, całych zakładów pracy, a nawet całych gałęzi przemysłu.

Zobowiązania te podejmowano masowo. W fabryce „Lampart” 90% pracowników zgłosiło zobowiązania, a w zakładach „Węgierski Przemysł Bawełniany” — 88%. Wśród przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego wyróżnili się pracownicy fabryki statków „Ganz”. Zobowiązania dla uczczenia 4 kwietnia podjęło w tej fabryce 3.145 pracowników, w tym 126 pracowników młodocianych, 206 kobiet i 448 pracowników umysłowych. Już na 1 kwietnia 2.840 pracowników wykonało swe zobowiązania, a w tym 1.356 przekroczyło je, dając produkcję ponad plan o wartości 1,5 miln. Ft. 47 przedsiębiorstw przemysłu hutniczego wykonało na dzień 4 kwietnia zobowiązania, których wartość wyraża się kwotą 17.830.000 Ft. Najlepszy wynik spośród tych przedsiębiorstw osiągnęły zakłady „Stal Szlachetna”, w kuźni których wykonywano normę w 175%, a w walcowni w 140%. Zobowiązania

9 tys. górników odpowiadają w przybliżeniu wartości 7 miln. Ft. W przemyśle tekstylnym i odzieżowym tego rodzaju zobowiązania podjęło przeszło 62 tys. pracowników, co stanowi 69,5% ogólnej liczby zatrudnionych w tej gałęzi przemysłu. Połowa tych zobowiązań wykonana została do 1 kwietnia. Również poważne zobowiązania już wykonali pracownicy przemysłu skórzanego. W fabryce skóry „Mauthner” 635 pracujących podjęło indywidualne zobowiązania z okazji rocznicy wyzwolenia. Wartość tych zobowiązań przekracza 600 tys. Ft. Pracujący chłopię i robotnicy rolni dorównali swym towarzyszom z fabryk. W ramach zobowiązań kwietniowych państwowe gospodarstwa rolne i spółdzielcze zespoły produkcyjne zakończyły przedterminowo prace wiosenne. Członkowie zespołu produkcyjnego Dózsa wykonali w 150% i przed terminem plan siewu buraka cukrowego, słonecznika i ziemniaków. Pracownik zespołu produkcyjnego w Szamosbecsi, Jerzy Vajda, osiągnął w opryskiwaniu i pielęgnacji drzew owocowych 300 i więcej procent normy. Wspaniałe wyniki osiągnęli traktorzyści ośrodków maszynowych i państwowych gospodarstw rolnych. Traktorzysta Majercsak z Szerencs wyrobił 695% normy, a Wojciech Csorba, traktorzysta z Alsóvadasz, doszedł do 1016%. W państwowym gospodarstwie rolnym w Kincsed jeden z najlepszych traktorzystów, Horvath, wykonywał 480% normy, zarabiając w ciągu jednej dniówki 86 Ft.

Wśród szerokich rzesz pracujących, podejmujących zobowiązania kwietniowe, nie zabrakło też inteligencji pracującej, naukowców, literatów, artystów i innych pracowników kultury i sztuki.

W wielu wypadkach podejmowano zobowiązania co do przedterminowego wykonania planu na rok 1950. Niektórzy przodownicy potrafili nawet wykonać ten plan przed 4 kwietnia. I tak na przykład przodownik Fabryki Wagonów w Gyor, Eugeniusz Nyitrai, najlepszy wiertacz węgierski, przekroczył plan na 1950 r. już w dniu 21 marca. Również Józef Pirkhoffer, monter fabryki Standardt, zakończył ten plan 22 marca. Osiąga on stale 500%, a często nawet i 600% normy. Zarobek jego wynosił przeszło 900 Ft. tygodniowo.

Zobowiązania kwietniowe przyniosły wzrost wydajności pracy w bardzo dużej ilości zakładów i przedsię-

biorstw. W fabryce wagonów „Ganz” w okresie stalinowskiego wyścigu pracy, osiągnęto przeciętnie 142% normy, a w marcu b.r. podwyższono ten wynik do 148%. Przez ten wzrost wydajności pracy zobowiązania w związku z 4 kwietnia przyspieszą znacznie wykonanie planu 5-letniego i przysporzą gospodarstwu narodowemu znaczną ilość produkcji ponadplanowej.

Wzrost wydajności pracy pociąga za sobą wzrost stopy życiowej mas pracujących. W fabryce Standard przeciętne wykonanie normy równe było z końcem lutego br. 211,8%, a w ciągu marca wzrosło do 214,4%. Wpłynęło to na wzrost przeciętnego zarobku tygodniowego z 261 na 278 Ft.

Zobowiązania kwietniowe przyczyniły się także do podniesienia jakości produkcji i zmniejszenia ilości odpadków. Helena Uhrovski, robotnica Pierwszej Węgierskiej Fabryki Nicí, potrafiła obniżyć o 43% ilość odpadków, a robotnik jednej z fabryk skóry, Mihalecsik, zobowiązał się dla uczczenia święta kwietniowego podnieść jakość produkcji o 15%.

Osiągnięty w okresie zobowiązań kwietniowych wyższy styl pracy, wyższa jej wydajność i jakość będą nadal utrzymane dzięki zobowiązaniom 1-szo majowym, podjętym równie masowo przez robotników węgierskich na apel pracowników fabryki maszyn do szycia im. Macieja Rakossiego, którzy w swym zobowiązaniu 1 - szomajowym postanowili przekroczyć plan na rok 1950. (aj)

RUMUNIA

PREZYDIUM rumuńskiego Zgromadzenia Narodowego wydało dekret o unarodowieniu dużych nieruchomości, użytkowanych jako domy mieszkalne. Unarodowieniu podlegają domy czynszowe, stanowiące własność byłych obszarników, bankierów i innych przedstawicieli wielkiej burżuazji. Ponadto znacjonalizowane będą prywatne hotele wraz z całym inwentarzem, domy, których budowę rozpoczęto, lecz nie zakończono i domy zbombardowane w okresie wojny i dotychczas nie odbudowane.



W ramach rumuńskiego planu państwowego na rok 1950 zostaną wybudowane między innymi dwie nowe rafinerie naftowe, nowe piece martynowskie, fabryka elektrod i narzędzi,

7 tartaków i 2 przedziałnie, zakłady energetyczne i wiele innych ważnych konstrukcji. 4.300 milionów lei zostało zainwestowanych na budowę domów mieszkalnych w ważniejszych ośrodkach przemysłowych, nie licząc szkół, szpitali i instytucji kulturalnych. Prace nad budową kanału Dunaj — Morze Czarne i „Domu Scantei” będą w dalszym ciągu prowadzone intensywnie. Kampania budowlana, przybierająca z każdym dniem na sile, obrazuje zdecydowaną postawę rumuńskiego ludu pracującego w budownictwie nowego i lepszego życia.

Przemysł rumuński rozwija się w szybkim tempie. Powstają nowe gałęzie przemysłu, m. in. budownictwo traktorów. W kwietniu 1947 r. w zakładach w Braszow rozpoczęto seryjną produkcję traktorów. W pierwszym roku wyprodukowano 280 traktorów, a w chwili obecnej zakłady produkują miesięcznie 250—300 traktorów. Dzięki usprawnieniu organizacji pracy i stosowaniu przodujących metod radzieckich oraz zastosowaniu licznych pomysłów racjonalizatorskich i nowatorskich, jakość traktorów znacznie wzrosła.

Mineło już pół roku od chwili założenia w Rumunii 56 pierwszych spółdzielni produkcyjnych. Sukcesy osiągnięte przez te spółdzielnie wykazały chłopom rumuńskim olbrzymią wyższość zespołowej uprawy ziemi przy użyciu nowoczesnych maszyn nad gospodarką indywidualną.

Ostatnio powstało 47 nowych spółdzielni produkcyjnych. I tak między in. w gromadzie Popieszt połączyło się 67 gospodarstw chłopskich, a we wsi Kudaubi 125 gospodarstw.

BULGARIA

PRZEMYSŁ bułgarski rozwija się nieprzerwanie. W roku ubiegłym poziom produkcji we wszystkich gałęziach przemysłu znacznie się podniósł w porównaniu z 1948 rokiem. Jak wykazała narada gospodarcza, która odbyła się w połowie kwietnia b.r. w bułgarskim ministerstwie przemysłu, poważne wyniki osiągnięto również w pierwszym kwartale 1950 roku.

Plan produkcyjny na pierwszy kwartał br. wykonany został w 102,5%. Poziom produkcji we wszystkich gałęziach przemysłu bułgarskiego w II kwartale r.b. wzrośnie znacznie w porównaniu z II kwartałem roku ub. I tak między in. pro-

dukcja hutnictwa wzrosła o 71,8%, maszyn o 142,2%, wydobycie węgla o 12,7%, a produkcja przemysłu chemicznego o 20%. Wzrosła również produkcja artykułów powszechnego użytku.

Rząd bułgarski zwraca baczniejszą uwagę na systematyczną poprawę warunków pracy robotników. W roku ubiegłym w całym kraju przeprowadzono szeroką akcję, mającą na celu polepszenie warunków sanitarnych w zakładach przemysłowych. W fabrykach w Sofii zainstalowano 630 nowych aparatów wentylacyjnych i 16.800 urządzeń, zabezpieczających przed możliwością wypadków przy pracy. Uruchomiono 68 stołówek i 95 przychodni lekarskich.

Hodowla bydła w Bułgarii rozwija się w szybkim tempie i osiągnęła już w roku ub. poziom przedwojenny. Pogłowie bydła rogatego, świń i owiec wzrosło poważnie w porównaniu z rokiem 1939. Liczba ferm hodowlanych, znajdujących się w posiadaniu większych spółdzielni produkcyjnych, wynosi 1.527, a w państwowych gospodarstwach rolnych 91.

W rolnictwie bułgarskim wzrasta nieustannie liczba chłopów, przystępujących do rolniczych spółdzielni produkcyjnych, jak również wzrasta dochodowość w gospodarstwach spółdzielczych. W okolicy wraczańskiej liczba członków spółdzielni wzrosła ostatnio o 4 tysiące. W 11-tu wsiach wszyscy chłopcy przystąpili do spółdzielni rolniczych.

Dzięki zastosowaniu współczesnej agrotechniki, bułgarskie gospodarstwa spółdzielcze uzyskują dochody, przekraczające znacznie dochody chłopów, gospodarujących indywidualnie.

CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA

W CELU zorganizowania planowej dystrybucji węgla powstało w Pekinie centralne Narodowe Towarzystwo Węglowe. Będzie ono kontrolowało produkcję wszystkich kopalń państwowych i podpisywało odpowiednie umowy z kopalniami, stanowiącymi własność prywatną. Plan dystrybucji węgla stawia na pierwszym miejscu należyte zaopatrzenie kolei i przemysłu, ale równocześnie zmierza do jak najbardziej sprawiedliwego podziału zasobów węgla na potrzeby domowe ludności. Szczególna uwaga zwrócona będzie na dostarcze-

nie węgla mieszkańcom wsi. Towarzystwo ustalać będzie również ceny węgla w całym kraju. Pod zarządem tegoż Towarzystwa znajdować się będzie dystrybucja różnych materiałów budowlanych.

Nowe władze chińskie popierają usilnie produkcję bawełny i konopi na wielkich obszarach Chin środkowo - południowych i północnych. Chłopi otrzymują pomoc przy zakładaniu nowych plantacji. W tym celu wyjeżdżają w teren ekipy specjalistów. Plantatorzy bawełny i konopi zaopatrywani są obficie w nawozy sztuczne. Plan roczny przewiduje zbiory bawełny w wysokości 650 tys. ton.

Rozwijające się coraz szerzej w Chinach Ludowych współzawodnictwo pracy dało ostatnio szczególnie dobre wyniki w jednej z fabryk obrabiarek w Mukdenie. Odznaczyła się zwłaszcza 10-osobowa grupa przodowników pracy, która stawiana jest za wzór wszystkim robotnikom mandszurskim. Ustaliła ona nowe rekordy indywidualne i wprowadziła znaczne ulepszenia metod produkcji.

Zakłady przemysłowe w wielu ośrodkach przekroczyły znacznie plany produkcyjne, ustalone na pierwszy kwartał 1950 roku. Biorąc przykładowo, filtry miejskie w Pekinie wykonały plan kwartalny w 107%, a dwa wielkie młyny państwowe przekroczyły plan o 12%. Poważne sukcesy produkcyjne osiągnęły ponadto fabryki papieru i zapalek oraz huta szkła. Dzięki zastosowaniu pomysłów racjonalizatorskich, wydobycie węgla w kopalni, położonej w pobliżu Pekinu, znacznie wzrosło, a koszty własnej produkcji obniżono o 23%.

Według doniesień z poszczególnych prowincji Chin ludność wiejska wypełnia z zapalem zadania, związane z kampanią zasiewów wiosennych. Prawie wszędzie sami chłopcy przekraczają pierwotne plany zasiewów, ustalone przez rząd. Na ogół biorąc, oczekiwane jest przekroczenie tych planów o 44,5%, co da 2,2 miliony ton zboża. Zbiory pszenicy zapowiadają się doskonale, do czego przyczyniła się bardzo pomyślna pogoda. Powszechne dążenie do wykonania z nadwyżką ustalonych planów ujawnia się również w dziedzinie produkcji bawełny, konopi, tytoniu, herbaty, buraków cukrowych, jedwabników i jarzyn. W wielu prowincjach czynione są próby użycia nowych gatunków nasion. W toku realizacji znajdują się rozległe projekty irygacyjne, co za-

pewni wykorzystanie nowych setek tysięcy akrów ziemi.

W ciągu marca we wszystkich wielkich miastach Chin (z wyjątkiem Kantonu) obniżyły się ceny towarów powszechnego użytku. Po raz pierwszy od lat 12 nastąpiła względna stabilizacja cen, co należy zawdzięczać posunięciom rządowym w kierunku centralizacji finansów i zmniejszenia do minimum rozpiętości między dochodami a wydatkami. Oznaką stabilizacji cen jest w szczególności wzrost handlu detalicznego. Na przykład w Szanghaju handel detaliczny wzrósł w marcu w porównaniu z lutym przeszło dwukrotnie.



W Moskwie podpisano 19 kwietnia b.r. radziecko - chiński układ handlowy oraz porozumienie o wymianie towarowej na rok 1950. Związek Radziecki dostarczy Chinom sprzętu technicznego, zaś Chiny Związkowi Radzieckiemu — surowców. Równocześnie podpisano protokół o dostawie przez ZSRR Chińskiej Republice Ludowej w latach 1950 — 52 sprzętu technicznego i materiałów na poczet kredytu, przyznanego w myśl umowy z 14 lutego br.



Jak wykazały ostatnio dokonane spisy ludności, Chiny zamieszkuje 483.687.862 osób, w tym ludności wiejskiej — 396.978.491 osób. (p)

FRANCJA

W połowie kwietnia br. obradował w Paryżu Krajowy Komitet francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy (CGT). Przebieg obrad wykazał, że francuska klasa robotnicza bez zastrzeżeń pozostała wierna wielkim tradycjom francuskiego ruchu zawodowego. Z wielu stron czynione były wysiłki w kierunku rozbicia najsilniejszej organizacji związków zawodowych we Francji. Jak przyznał Dubinsky, reakcyjny reprezentant amerykańskich związków rozbijackich, przekazały one 3 mil. dol. (1 mld. frs) na dokonanie rozłamu we francuskim ruchu zawodowym; reakcyjne rządy francuskie w tym samym celu udzieliły rozbijackiej organizacji renegata Jouhaux, tzw. „Force Ouvriere”, ponad 40 mil. frs. Nie pomogły dolary i subwencje rządowe. Olbrzymi wzrost si-

ty. CGT wyraża się przede wszystkim w liczbie 4.225.800 członków, co oznacza, że 80% ogółu zrzeszonych w organizacjach zawodowych należy do związków, wchodzących w skład CGT. Ten wzrost sił CGT nastąpił w warunkach zaostrzonych represji i ataków przeciwko francuskiej klasie robotniczej.

W toku obrad Komitetu Krajowego CGT poddano szczegółowej analizie obecną sytuację gospodarczą Francji. Jak stwierdził w swym referacie sekretarz generalny CGT, Le Leap, sytuację tę cechowały w 1949 roku następujące fakty. 1) spadek produkcji przemysłowej—przede wszystkim w przemyśle przetwórczym i w przemyśle artykułów powszechnego użytku—wywołany stałym zmniejszaniem się zdolności nabywczej mas pracujących; 2) dewaluacja franka, przeprowadzona na rozkaz Waszyngtonu i tzw. „liberalizacja” handlu zagranicznego, również przeprowadzona na rozkaz kół finansowych USA i rujnująca gospodarkę francuską; 3) znaczny wzrost wydatków na zbrojenia i zmniejszenie kredytów na cele socjalne, kulturalne i oświatowe. Ten stan rzeczy wywołuje pogłębianie się kryzysu gospodarczego, wzrost bezrobocia i zastój w handlu. Ponieważ jednocześnie wzrastają wydatki państwa, deficyt budżetowy stale się zwiększa. Zwycię cen towarzyszy spadek zdolności nabywczej mas pracujących. Ceny artykułów spożywczych są obecnie 19 razy wyższe, niż w roku 1938, a ceny wyrobów przemysłowych przeszło 22 razy wyższe. Tymczasem nawet statystyki rządowe przyznają, że np. płace metalowców paryskich wzrosły tylko 9-cioкратно w porównaniu z rokiem 1938. 4 miliony robotników francuskich zarabia mniej, niż określone przez statystyki rządowe tzw. minimum egzystencji. Jednocześnie zyski kapitalistów ze 113 miliardów w roku 1938 wzrosły do 4.400 miliardów w roku 1949, czyli 43-krotnie. Liczba całkowicie i częściowo bezrobotnych we Francji wynosi dziś pół miliona osób wobec 200 tys. przed rokiem i szybko wzrasta w dalszym ciągu.

Uchwały, które podjęto na zakończenie obrad Krajowego Komitetu CGT, zobrazowały dotychczasowe osiągnięcia francuskiego ruchu zawodowego i wytyczyły kierunki dalszej walki. Stwierdzając, że zrealizowanie elementarnych postulatów zawodowych jest ściśle związane ze skuteczną obroną pokoju, Krajowy Komitet

CGT wezwał francuskie masy pracujące do pełnego poparcia żądań o położenie kresu marshallowskiej polityce wojny i nędzy, o przywrócenie niepodległości narodowej Francji oraz o utworzenie prawdziwie demokratycznego rządu narodowego.

Wskaźnikiem nieprzerwanego ubożenia mas pracujących Francji są m. in. dane, dotyczące ruchu ludności. Liczba ludności na początek 1950 roku osiągnęła we Francji około 42 mil. osób. W ostatnich trzech latach urodzenia i śmiertelność wyraziły się w następujących okrągłych liczbach (w tysiącach):

	1947 r.	1948 r.	1949 r.
urodzenia	867	864	865
zgony	534	506	568
przyrost			
naturalny	333	358	297

Przy równomiernym stanie urodzeń, śmiertelność we Francji wzrosła w 1949 roku o 13%. Statystyka francuska twierdzi, że jest to następstwo epidemii grypy. W rzeczywistości jednak wzrost liczby zgonów, zmniejszający przyrost naturalny Francji w 1949 roku do 297 tys. osób, jest bezpośrednim wynikiem obniżenia stopy życiowej mas pracujących, które dotknęło ludność Francji szczególnie w roku ubiegłym. (hs)

STANY ZJEDNOCZONE

W DEMASKOWANYCH codziennie planach monopolii amerykańskich doniosłą rolę ma do odegrania plan przywrócenia do życia europejskiego kartelu stalowego. Obejmowałby on przemysł stalowy Zagłębia Ruhry, Lotaryngii i Luksemburga i w swej istocie wymierzony byłby przeciwko brytyjskiemu przemysłowi stalowemu. Jak wiadomo, w roku 1938 trzy największe amerykańskie koncerny stalowe (United States Steel Corporation, Bethlehem Steel Company, Republic Steel Corporation) włączyły się do międzynarodowego kartelu stalowego, aby dokonać podziału rynku światowego i ograniczyć konkurencję koncernów stalowych, będących poza kartelem. Wojna światowa przerwała działalność międzynarodowego kartelu stalowego, obecnie jednak przy zachowaniu dużej tajemnicy kartel przywrócono do życia, oczy-

wiście w nowych sprzyjających dla monopolii amerykańskich warunkach.

W toku obradującego obecnie Kongresu amerykańskiego sprawa kartelu stalowego w Europie zachodniej poruszona została w formie niedyskretnej na posiedzeniu podkomisji prawniczej Izby Reprezentantów. James Martin, b. szef wydziału dekartelizacji przy amerykańskiej administracji wojskowej w Niemczech, a więc osoba wielce miarodajna, oświadczył na wspomnianej podkomisji, że monopole amerykańskie wskrzesiły międzynarodowy kartel stalowy, aby uniemożliwić rozwój przemysłu hutniczego w krajach zmarshallizowanych. Stało się to w 1947 roku na tajnej naradzie w Brukseli, w której wzięli udział przedstawiciele koncernów stalowych Europy zachodniej oraz w charakterze „obserwatorów” przedstawiciele amerykańskich koncernów stalowych. Nie potrzeba podawać, że „obserwatorzy” ci byli nie tylko inicjatorami wskrzeszenia kartelu, lecz również decydującymi jego mocodawcami. W Brukseli osiągnięto porozumienie, dotyczące różnych rodzajów produkcji przemysłu stalowego. Martin stwierdził, że monopole amerykańskie, pragnąc usunąć konkurencję na rynku światowym, czynią wszelkie wysiłki, aby „utrudnić rozwój gospodarczy innych krajów i rozciągnąć nad nimi swoją kontrolę”. Jako dowód tych tendencji, Martin wymienił Norwegię, której zeszłoroczne próby rozbudowy własnego przemysłu stalowego zakończyły się niepowodzeniem wskutek nacisku amerykańskich koncernów stalowych.

Właściwą rolę monopolii amerykańskich zaczynają więc demaskować sami Amerykanie.

W Senacie USA wpływowi republikanie domagają się zredukowania kredytów marshallowskich na 1950/51 rok finansowy o 1 mlrd. dol. Senator Taft, uzasadniając wniosek o redukcję tych kredytów, wyraził wątpliwość czy Wielkiej Brytanii należy w ogóle udzielać jakichkolwiek kredytów w ramach planu Marshalla. Opozycja republikanów przeciwko kredytom marshallowskim ma swoje pokrycie w coraz trudniejszej sytuacji budżetowej USA. Według oceny ekspertów budżetowych Kongresu, deficyt budżetowy za rok 1949—50 (kończący się 30 czerwca 1950 r.) wyniesie okragło 6.700 mil. dol. W ten sposób deficyt będzie o 1.200 mil. większy, niż przewidywał Truman w swym

orędzu noworocznym. Ze strony siedmiu członków (republikanów) komisji budżetowej Izby Reprezentantów wysunięto projekt, ażeby ograniczyć górny limit zadłużenia publicznego USA z 275 mlrd. do 257 mlrd. dol., czyli praktycznie biorąc, rząd amerykański pozbawiony byłby możliwości jakiegokolwiek dalszego zadłużania się.

Podczas gdy w Kongresie amerykańskim toczy się zacięta walka o redukcję kredytów marshallowskich i o ograniczenie rządu w możliwościach dalszego zadłużania się, monopole amerykańskie ogłaszają swoje rekordowe zyski za kryzysowy 1949 rok. Ujawniane zyski w formie dywidendy nie są zyskami wyłącznymi. Obok dywidendy, pokaźne dochody z poszczególnych koncernów ciągną członkowie ich zarządów. Wystarczy przytoczyć następujący przykład:

61 dyrektorów i wyższych urzędników koncernu samochodowego „General Motors” otrzymało za rok 1949 specjalne premie, wynoszące ogółem przeszło 6 milionów dolarów gotówką i przeszło półtora miliona dolarów w akcjach. Na czele tej listy znajduje się przewodniczący zarządu koncernu „General Motors”, któremu przeszło 300-tysięczna premia podniosła zarobek w 1949 r. do 586 tysięcy dolarów. Zarobki trzech wiceprezesów za rok 1949, wliczając przyznane im premie, wyniosły również po kilkaset tysięcy dolarów.

(h.s.)

SZWAJCARIA

Handel zagraniczny Szwajcarii za okres 1 kwartału 1950 roku wyraził się w następujących kwotach:

	Import wartość w mil. frs. szw.	Eksport
styczeń	278,6	245,9
luty	273,2	255,9
marzec	322,8	297,2
r a z e m	874,6	799,0

Saldo dodatnie za pierwszy kwartał 1950 roku w wysokości 75,6 mil. frs. jest w pewnym stopniu niespodzianką dla kół gospodarczych Szwajcarii. W 1949 roku szwajcarski handel zagraniczny wyraził się w przeciętnej miesięcznej po stronie importu sumą 316 mil. frs. szw., po stronie eksportu — 288 mil. frs. tzn.

przeciętny miesięczny deficyt wynosił 28 mil. frs.

Wyniki pierwszego kwartału 1950 roku wykazują jednak spadek szwajcarskiego handlu zagranicznego zarówno pod względem ilości jak i wartości. Fakt ten wywołany jest tendencją deflacyjną czynników rządowych oraz zmianą cen w wymianie z zagranicą, jako następstwem dewaluacji funta szterlinga i innych walut. Spadek obrotów handlowych z zagranicą, bez względu na uzyskane saldo dodatnie, niewątpliwie odbija się negatywnie na rozwoju produkcji szwajcarskiej, której wyroby dla zagranicy są zbyt drogie.

W wymianie handlowej Szwajcarii z zagranicą obroty za pierwszy kwartał 1950 roku wyraziły się z głównymi kontrahentami (kraje kapitalistyczne) i z krajami planowej gospodarki w następujących cyfrach:

	Import wartość w mil. frs. szw.	Eksport
USA	131,9	102,2
Wielka Bryt.	86,8	32,4
Francja	95,5	85,4
Włochy	65,3	79,7
Belgia		
i Luksemb.	39,9	66,0
Holandia	29,7	26,1
Niemcy	80,5	87,2
Kanada	22,1	13,1
Połudn. Afryka	21,7	1,1
ZSRR	2,2	3,0
Czechosłow.	25,5	21,2
Węgry	12,9	10,1

Na podkreślenie zasługuje saldo ujemne z krajami anglosaskimi — z USA w wysokości 29,7 mil. i z Wielką Brytanią w wysokości 54,4 mil. frs. szw. (hs)

WIELKA BRYTANIA

Angielski preliminarz budżetowy na rok 1950/51 wywołał w City i w kierowniczych kołach finansowych poważne zaniepokojenie z uwagi na małe prawdopodobieństwo zrealizowania preliminarzowanych wpływów podatkowych. Preliminarz ten oparty jest na skrajnie naciągniętych podatkach od spożycia, na utrzymaniu dotychczasowej wysokości podatku od dochodów (kapitałisci brytyjscy domagają się znaczniejszych ulg), na utrzymaniu podatku od zarobków w

najniższym nawet poziomie. Bardzo wygórowany np. podatek od piwa nie będzie zmniejszony, konsumenci natomiast mają zapewnienie, że przy dotychczasowej cenie wzrośnie o kilka procent moc tego najpopularniejszego w Anglii napoju.

Preliminarz budżetowy Wielkiej Brytanii przewiduje po stronie wpływów 3.896 m.l. funt., po stronie wydatków 3.455 mil. funtów. Tak wysoko preliminowana nadwyżka nie znajduje uzasadnienia w wykonaniu budżetu za rok 1949/50, który zakończył się niewielką nadwyżką w wysokości 62 mil. funtów. Preliminowanie nadwyżki budżetowej na bieżący rok finansowy jest wyrazem braku zdecydowanej polityki finansowej rządu labourystowskiego i ewent. przewidywań co do wzrostu nadzwyczajnych wydatków na cele wojskowe. Minister Cripps ma do wyboru albo politykę inflacyjną z groźbą załamania się handlu zagranicznego, albo politykę deflacyjną z groźbą dalszego wzrostu bezrobocia, którym ogarnięte jest ponad 400 tys. osób. Sądząc z cyfr preliminarza budżetowego minister Cripps wybrał politykę deflacji, opartą na ścisłym zamrożeniu wysokości płac roboczych.

Tymczasem słuszne żądania podwyżki płac nabierają w Anglii coraz to bardziej masowego charakteru. Przedstawiciele związku zawodowego robotników przemysłu odzieżowego zażądali od zrzeszenia fabrykantów gotowej konfekcji podwyższenia minimalnej stawki zarobkowej o 3 pen-sy na godzinę. Podwyżka ta miałaby objąć 300 tysięcy robotników i robotnic tej gałęzi przemysłu. Przedstawiciele sześciu angielskich związków zawodowych, reprezentujących 300 tys. pracowników sieci spółdzielczej, zwrócili się do działu płac przy Związku Spółdzielczym w Manchesterze z żądaniem podwyżki płac w skali krajowej. Równocześnie 120 przedstawicieli, reprezentujących 400 tys. robotników przemysłu budowy okrętów i budowy maszyn w dolinie rzeki Mersey, na posiedzeniu odbytym w Liverpool postanowiło jednomyślnie proklamować strajk na znak solidarności z żadaniami, wysuniętymi przez Federację Związków Zawodowych robotników przemysłu budowy okrętów i budowy maszyn w sprawie podwyżki płac.

Wskaźnik ruchu cen w okresie rocznym, według obliczeń londyńskiego „The Economist”, wyraził się w na-

stepujących cyfrach (przy podstawie 100 dla 1935 roku):

	12 kwietnia 1949 r.	11 kwietnia 1950 r.
Żywność	229,1	261,7
Surowce	410,4	442,5
Wskaźnik ogólny	306,7	339,9

Wskaźniki cen, opracowane przez czasopismo konserwatystów „The Economist”, mają na celu zaciemnić rzeczywisty wzrost kosztów utrzymania, które w ciągu okresu porównawczego podniosły się o przeszło 20%, wówczas gdy płace pozostały na poprzednim poziomie.

Odpowiadając w angielskiej Izbie Gmin na pytanie jednego z deputowanych w sprawie rzeczywistych rozmiarów deprecjacji waluty angielskiej, minister spraw gospodarczych, Hugh Gaitskell, oświadczył, że jeśli przyjąć siłę nabywczą funta w roku 1938 za 100, to w lutym br. wynosiła ona zaledwie 52. W brytyjskich kołach gospodarczych uważa się jednak, że nawet to oświadczenie Gaitskella jest zbyt optymistyczne i nie odpowiada rzeczywistemu spadkowi siły nabywczej funta.

Deprecjacja funta szterlinga wraz z polityką zamrażania płac ustawiły realne płace robocze w Anglii na poziomie poniżej tzw. minimum egzystencji. (hs)

WŁOCHY

Kryzys gospodarczy rozwija się we Włoszech na tle wyjątkowo wadliwej struktury ekonomicznej, na którą składają się przeżytki feudalizmu w rolnictwie, monopole kapitałistyczne oraz pozostałości korporacjonizmu faszystowskiego. Ponadto na gospodarkę włoską rujnująco oddziałuje tzw. plan Marshalla, którego bezpośrednim następstwem jest m. in. obniżenie się stopy życiowej mas pracujących i ograniczanie produkcji przemysłowej. Życie gospodarcze Włoch toczy się po równi pochyłej w dół, czego najjaskrawszym przejawem jest bezrobocie całkowite i częściowe, obejmujące już ponad 4 miliony ludzi. Nawet włoskie ministerstwo pracy zmuszone było przyznać, że pod koniec stycznia 1950 roku bezrobocie całkowite objęło 2.109.230 osób, przy czym wzrost bezrobocia w ciągu miesiąca wyraził się liczbą 53.624 osób. Te da-

ne oficjalne są wręcz sfalszowane i wykazują zaledwie 2/3 rzeczywistej liczby bezrobotnych.

Reakcyjne rządy de Gasperi'ego nie są zdolne do opracowania i wykonywania konstruktywnego programu gospodarczego. W tych warunkach jedynym sposobem wyjścia z narastającego kryzysu gospodarczego byłoby przyjęcie planu gospodarczego (tzw. planu pracy), opracowanego w szczególności przez włoską Generalną Konfederację Pracy. Jednak plan ten został odrzucony przez rząd i organizacje monopolistyczne, lecz stał się równocześnie wyjściowym założeniem walki wszystkich organizacji demokratycznych z reakcją włoską. Plan gospodarczy Generalnej Konfederacji Pracy jest wyrazem interesów i dążeń różnych warstw i klas we Włoszech: robotników, chłopów, chałupników, drobnych i średnich przedsiębiorców.

W podstawowych założeniach plan ten:

1) jest skierowany przeciwko przeżytkom feudalizmu w rolnictwie i domaga się przeprowadzenia sprawiedliwej reformy rolnej oraz prac melioracyjnych;

2) zmierza do eliminowania szkodliwego wpływu monopolii przemysłowych na gospodarkę włoską;

3) zmierza do likwidacji korporacyjno-autarchicznych przeżytków;

4) dąży do rozszerzenia rynku wewnętrznego przez zwiększenie popytu ze strony konsumentów na towary masowego spożycia, przez wprowadzenie minimum płacy zarobkowej i przez demokratyczną reformę podatków;

5) zakłada przywrócenie niezależności gospodarczej Włoch, walkę przeciwko ograniczeniom, wypływającym z planu Marshalla oraz konieczność rozszerzenia wymiany handlowej z zagranicą.

Plan gospodarczy Generalnej Konfederacji Pracy przyjęty został w połowie kwietnia br. przez plenum KC Włoskiej Partii Komunistycznej. Objawem ciężkiej, niemal krytycznej sytuacji materialnej włoskich mas pracujących i równocześnie dowodem zdecydowanej postawy tychże mas wobec zakusów monopolii kapitałistycznych na prawa socjalne jest coraz gwałtowniejszy rozwój ruchu strajko-

wego we Włoszech. Centralny Instytut Statystyczny podał ostatnio do wiadomości materiały cyfrowe o ilości strajków w grudniu 1949 i w styczniu 1950 roku. W grudniu ub. roku we Włoszech było ogółem 140 strajków, w których brało udział 866 tys. robotników, stracono 5.812 tys. godzin roboczych. W styczniu strajkowało: 76 tys. robotników rolnych, 425 tys. robotników przemysłowych i 33 tys. pracowników innych kategorii.

Dowodem destrukcyjnego oddziaływania planu Marshalla na gospodarkę włoską jest m. in. rosnący deficyt bilansu w handlu zagranicznym. W styczniu br. wartość importu do Włoch osiągnęła kwotę 120,4 mil. dol., podczas gdy wartość eksportu wyniosła zaledwie 85,5 mil. dol. Saldo ujemne w wysokości 34,9 mil. dol. za jeden miesiąc stanowi dla Włoch ciężar, którego nawet w części nie zdolają pokryć dotacje marshallowskie.

W tym samym czasie, kiedy pod presją monopolii amerykańskich przemysł włoski przedstawia się na gospodarkę wojenną, a podżegacze wojenni przesyłają do Włoch broń amerykańską, spółdzielcy radzieccy przekazali w darze 20 traktorów włoskim spółdzielniom rolniczym. Fakt ten stał się powodem spontanicznej manifestacji w Reggio Emilia (Włochy północne) na cześć Związku Radzieckiego i ofiarodawców. (s)

Do Prenumeratorów

Niektórzy prenumeratorzy wpłacający za prenumeratę przez P. K. O. i urzędy pocztowe, dokonują wpłat w zbyt późnym terminie, tj. po dniu 20-ym m-ca poprzedzającego miesiąc prenumeraty, powodując przez to opóźnienie manipulacji na pocztach i w P. P. K. „Ruch”, co w konsekwencji opóźnia wysyłkę pisma.

W celu uniknięcia opóźnień w wysyłce P. P. K. „Ruch” proszą Ob. Ob. prenumeratorów o wpłacanie należności za prenumeratę najpóźniej do dnia 20-go każdego miesiąca poprzedzającego miesiąc prenumeraty.

Wszystkie wpłaty, które będą nadane na P. K. O., lub pocztą po dniu 20-tym, będą automatycznie zaliczane na prenumeratę o jeden miesiąc później.

Za datę nadania wpłaty uważa się datę stempla pocztowego na pokwitowaniu.

ADMINISTRACJA

WYDAWCA: Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze”, Warszawa, Hoża 35.

REDAGUJE KOLEGIUM. — Red. Nacz. JERZY KWEJT. — Przyjm. codz. w g. 16—17 w W-wie, ul. Foksa 15, tel. 8-20-22.

PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze” wynosi (wraz z przesyłką poczt.) półr. 1.800 zł., kwart. 900 zł. m. 300 zł.

Prenumerata kolportaż PPK „Ruch”: Katowice, ul. 3-go Maja 23. — Konto: PKO Katowice III-4391. — Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO

miesięcznik

Rok III

Warszawa — Maj 1950 r.

Nr 5(23)

TREŚĆ: Zbigniew Rzepka — Gospodarcza treść reformy administracji państwowej; Witold Dąbrowski — Kolegium Rzeczników Patentowych; Dr Zygmunt Fenichel — Wpływ aresztowania na prawa pracownika; — Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego za czas od dnia 20.III.1950 do dnia 20.IV.1950. — Orzecznictwo w sprawach gospodarczych: Główna Komisja Arbitrażowa. Najwyższy Sąd Wojskowy. — Dostawy, roboty i usługi: Tryb rozliczeń za dostawy, roboty i usługi. — Zatwierdzenie kosztorysów urzędowych dla robót inwestycyjnych. — Gospodarka lokalami i najem lokali. — Przegląd Wydawnictw: Czasopisma, Książki.

ZBIGNIEW RZEPKA

Gospodarcza treść reformy administracji państwowej

Włączywszy się w planową gospodarkę ogólnopaństwową, rady narodowe staną się szkołą rządzenia i jedną z form rządzenia, doniosłym torem rzeczywistej, coraz głębszej demokratyzacji władzy ludowej, oparciem dla tej władzy ludowej.

(Z przemówienia Prezydenta RP. na konferencji Prezydentów Wojewódzkich Rad Narodowych i Wojewodów w dn. 29.I.1949 r.)

Rozpoczęcie realizacji Planu 6-letniego zbiega się z zasadniczą reformą administracji państwowej, dokonaną ustawą z dn. 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U.R.P. Nr 14, poz. 130).

Reforma ta, opierając władzę terenową nie na czynniku mianowanym przez władzę centralną, lecz na przedstawicielstwie, wyłonionym w drodze wyborów przez masy, na przedstawicielstwie, podtrzymującym z masami nieustanny, żywy kontakt i pracującym pod kontrolą tych mas, ma głębokie znaczenie nie tylko społeczne i polityczne, ale i gospodarcze. Waga dokonanej przemiany i jej następstwa nie mogą być niedoceniane przez czynniki gospodarcze, przeciwnie — przemiany te muszą być w należyłym stopniu wzięte pod uwagę i uwzględniane przy realizacji zadań Planu 6-letniego. Świadoma bowiem praca przy budowie fundamentów socjalizmu wymaga zdania sobie sprawy nie tylko ze wzajemnego powiązania przejawów życia społecznego, politycznego i gospodarczego, ale i z przemian wynikających z zasadniczych przekształceń organizacji i struktury aparatu państwowego.

Reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu, wciągnięcie szerokich mas pracujących do czynnej pracy twórczej, realizacja założeń gospodarki planowej zmieniły zasadniczo strukturę gospodarczą Polski. Ta zmiana ustroju gospodarczego stawiała przed organami administracyjnymi nowe zadania, których wypełnienie wymagało zasadniczego przestawienia dotych-

czas spełnianych funkcji. Istniejące formy organizacyjne terenowego aparatu administracyjnego oparte na dwutorowości administracji: rządowej i samorządowej, nie ułatwiały bynajmniej należytego normowania i rozwiązywania zagadnień, jakie przed administracją terenową stanęły po wspomnianych przemianach strukturalnych.

Jakkolwiek istniejącym dotychczas formom organizacyjnym terenowego aparatu administracyjnego została nadana nowa treść, terenowe organa bowiem administracji rządowej, kierowane przez rząd ludowy, wykonywały władzę ludową, a rady narodowe, będące emanacją aktywnych sił politycznych i społecznych klasy pracującej objęły pełnię bezpośredniej władzy w zakresie samorządu i kontrolę całego aparatu wykonawczego w terenie, to jednak utrzymał się podział na organa administracji rządowej zespolonej, pod kierownictwem wojewodów i starostów, administracji rządowej niezespolonej, jak: izby i urzędy skarbowe, inspektoraty pracy, urzędy zatrudnienia, biura regionalne planowania gospodarczego itd. oraz administracji samorządowej.

Ten istniejący podział na organa administracji rządowej i samorządowej w wielu przypadkach powodował nienależyte zrozumienie istotnych zadań, jakie organa te miały do spełnienia i podtrzymywał tendencje do przeciwstawiania interesów samorządu interesom państwowym, co przede wszystkim na terenie gospodarczym

powodowało szereg trudności. Obrona posiadania udziałów związków samorządowych, przeważnie nabytych zupełnie przypadkowo, w kluczowych przedsiębiorstwach przemysłowych, które nie miały nic wspólnego z wypełnieniem zadań ciążących na samorządzie, to jeden z przykładów niezrozumienia istoty dokonanych i dokonujących się zasadniczych przemian struktury gospodarczej i roli dotychczasowego samorządu.

Zniesienie związków samorządu terytorialnego, skupienie pełnej władzy terenowej w radach narodowych, wybieranych przez ludność i utrzymujących stałą więź z masami pracującymi, ściśle powiązanie kolegiального prezydium rady narodowej będącego organem wykonawczym i zarządzającym, z radą narodową, zgranie kolejnych szczebli władzy terenowej i władzy centralnej — to istotne momenty reformy, które usuwają istniejącą dotychczas dwutorowość administracji rządowej i samorządowej oraz jednoczą zespolone i niezespolone organa administracji rządowej.

W wyniku reformy przestają istnieć wojewodowie i urzędy wojewódzkie, starostowie i starostwa, izby i urzędy skarbowe, inspektoriaty pracy i urzędy zatrudnienia, regionalne biura planowania gospodarczego, prezydenci i burmistrzowie miast, wójtowie, zarządy miejskie i wiejskie, wydziały powiatowe i wojewódzkie. Majątek samorządowy staje się majątkiem państwowym, administrowanym przez rady narodowe. Zakres działania zniesionych organów przechodzi na odpowiednie rady narodowe i ich organa wykonawcze i zarządzające.

W zakresie gospodarczym rady narodowe, jako organa jednolitej władzy państwowej, kierują na swoim terenie działalnością gospodarczą, ochraniają własność społeczną, uchwalają w ramach narodowego planu gospodarczego terenowe plany gospodarcze i nadzorują ich wykonanie, uchwalają, w ramach jednolitego budżetu państwowego, terenowe budżety i nadzorują ich wykonanie, stanowią o terenowych daninach, opłatach i świadczeniach w ramach uprawnień nadanych im przez ustawy, wykonują kontrolę społeczną działalności przedsiębiorstw, zakładów i instytucji. Określony w ten sposób w art. 6 ustawy zasadniczy zakres działania rad narodowych w dziedzinie gospodarczej nie wyczerpuje całości zakresu właściwości rad narodowych, a w szczególności nie uchyla uprawnień, jakie z mocy szczególnych przepisów prawnych przysługiwały tym terenowym organom, których kompetencje przejęły rady narodowe, oczywiście z zastrzeżeniem zgodności tych przepisów z całokształtem dokonanej przemiany. Uzgodnienie obowiązujących dotychczas przepisów z nowym zakresem działania rad narodowych wymagać będzie w wielu przypadkach stosownych zmian tych przepisów.

Z podanego wyżej zakresu działania rad narodowych wynika, że stają się one istotnymi gospodarzami na terenie ich działalności.

W miarę krzepnięcia organizacyjnego rad narodowych i opanowywania zagadnień gospodarczych, które dotąd prowadzone były i rozwiązywane centralnie, rady narodowe przejmować będą faktycznie coraz szerszy zasięg spraw gospodarczych. Obok państwowego przemysłu miejscowego, zorganizowanego dotychczas w dyrekcjach przemysłu miejscowego, przedsiębiorstwach miejskiego handlu detalicznego, tworzonych na podstawie przepisów dekretu z dn. 29.IX.1949 r. o tworzeniu przedsiębiorstw Miejskiego Handlu Detalicznego (Dz. U.R.P. Nr 55, poz. 433), zakres gospodarczej działalności rad narodowych będzie się niewątpliwie zwiększał tak, że obejmie te wszystkie przedsiębiorstwa istniejące i nowotworzone, których działalność związana jest z zaspokojeniem potrzeb lokalnych, wykorzystaniem miejscowych sił wytwórczych, i to nie tylko w zastosowaniu do istniejących warunków, ale również z uwzględnieniem potencjalnych możliwości terenu, potrzeb gospodarczych Państwa oraz tendencji rozwojowych.

Nie wymaga szczególnego uzasadnienia fakt, że szereg problemów i spraw może być z natury rzeczy lepiej niż dotychczas rozwiązanych i załatwionych przez należycie postawione władze terenowe, które posiadają bardziej dokładną znajomość terenu, jego potrzeb i możliwości. Znajomość terenu jest ważna dla każdej działalności gospodarczej, a szczególną doniosłość posiada dla celów planowania gospodarczego. Rady narodowe, których działalność staje się jednym z istotnych elementów realizacji założeń gospodarki planowej, muszą działalność swą oprzeć nie tylko na gruntownym poznaniu terenu, ale i na szczegółowej znajomości zadań, jakie przed nimi stoją.

Przeglądając obecnie zasadnicze zagadnienia gospodarcze, których należyte rozwiązanie będzie zadaniem rad narodowych, podkreślić można te, które w pierwszym rzędzie wymagać będą szczególnej uwagi zarówno rad narodowych, jak i jej organów.

Na pierwszym miejscu należy postawić sprawę opracowywania projektów wojewódzkich planów gospodarczych, zarówno wieloletnich jak i rocznych. W planach tych winny być w należytym stopniu uwzględnione zagadnienia rolnictwa, leśnictwa, przemysłu i rzemiosła, handlu, komunikacji, urządzeń socjalnych i kulturalnych, inwestycji, budownictwa, gospodarki komunalnej oraz gospodarki mieszkaniowej. Każda z wymienionych wyżej dziedzin w różnym zakresie wymagać będzie ujęcia i szczegółowego opracowania. Punktem wyjściowym winno tu być zbadanie i należyte przeanalizowanie podstaw, struktury i dynamiki gospodarczej terenu, a następnie opracowanie projektów aktywizacji i rozwoju gospodarczego terenu, przy kierowaniu się wytycznymi ogólnej polityki gospodarczej, idącej po linii przekształcenia Polski w państwo przemysłowo-rolnicze.

Zagadnienie rolnictwa i leśnictwa, to dziedzina, w której rady narodowe będą miały bardzo szeroki zakres pracy. Przebudowa form gospodarki rolnej i oparcie jej na spółdzielczości produkcyjnej, dostosowanie produkcji rolnej do miejscowych warunków glebowych przy stałym podnoszeniu poziomu i dostosowaniu do potrzeb zarówno lokalnych jak i ogólnopństwowych, zwalczanie tradycyjnych upraw, nieuzasadnionych istniejącymi warunkami glebowymi i klimatycznymi, podnoszenie poziomu hodowli bydła i nierogacizny, zagospodarowanie nieużytków, zalesianie terenów i należyta eksploatacja lasów, powiązanie gospodarki rolnej i leśnej z przemysłem, elektryfikacja wsi, to przykładowe wyliczenie spraw, które rady narodowe w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa będą miały do zrealizowania. W zakresie tym z natury rzeczy rola organów centralnych sprowadzać się może do ogólnych wytycznych, natomiast realizacja założeń rozwoju gospodarczego spoczywać winna na organach terenowych.

W zakresie przemysłu i rzemiosła do rad narodowych należeć będą sprawy drobnej wytwórczości, tj. państwowego przemysłu miejscowego, spółdzielczości pracy, spółdzielczości rzemieślniczej oraz rzemiosła i przemysłu prywatnego. Utworzenie ustawą z dnia 7.III.1950 roku (Dz. U.R.P. Nr 10, poz: 104) Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości, którego organami terenowymi są wojewódzkie i powiatowe rady narodowe, zniesienie izb przemysłowo-handlowych, stawia przed radami narodowymi sprawy rozwoju państwowego przemysłu miejscowego i wytwórczości spółdzielczej, planowania i koordynowania działalności drobnej wytwórczości, sprawy administracji przemysłowej w stosunku do drobnej wytwórczości, sprawy nadzoru państwowego nad izbami rzemieślniczymi, sprawy cechów i ich związków, sprawy zrzeszeń przemysłu prywatnego. Wejdą tu również sprawy przedsiębiorstw komunalnych i gospodarki komunalnej w zakresie, jaki ustali rozporządzenie Rady Ministrów przewidziane w art. 2, ust. 2 ustawy z dn. 19.IV. 1950 r. o zmianie organizacji naczelnych władz państwowych w zakresie gospodarki komunalnej i administracji publicznej (Dz. U.R.P. Nr 19, poz. 156).

Jeżeli doda się tu jeszcze sprawy przedsiębiorstw, które zgodnie z art. 42 ustawy z dn. 20.III.1950 r. mają być przekazane radom narodowym spośród przedsiębiorstw podległych dotąd ministrom i innym urzędom centralnym, to jasne się staje, że rola i zadania rad narodowych w dziedzinie przemysłu i rzemiosła są bardzo szerokie. W stosunku do przedsiębiorstw o znaczeniu ogólnopństwowym, podległym ministrom i innym urzędom centralnym rady narodowe wykonują kontrolę społeczną, której zakres określa szczegółowe przepisy. Zadaniem rad narodowych będzie należyte powiązanie działalności drobnej wytwórczości z wielkim przemysłem państwowym, nie tylko w zakresie

dostosowania produkcji tej wytwórczości do potrzeb przemysłu wielkiego i uzupełnianie produkcji tego przemysłu, ale i wykorzystanie w ramach drobnej wytwórczości produktów ubocznych i odpadków przemysłu wielkiego. W szeregu bowiem działów odpadki pozostające przy produkcji wielkich zakładów przemysłowych stanowią cenny surowiec, dziś jeszcze w przeważnej mierze zupełnie niewykorzystany.

W dziedzinie dystrybucji i handlu przed radami narodowymi stoi duże zadanie organizacji sieci placówek handlu uspołecznionego, zarówno ośrodkach robotniczych, miejskich jak i wiejskich, sprawy kontraktacji, skupu produktów rolnych, opracowanie bilansów zapotrzebowania i zaopatrzenia w środki żywności. W zakresie komunikacji do rad narodowych należeć będą nie tylko sprawy wykorzystania istniejących urządzeń komunikacji lokalnej, dróg o znaczeniu wojewódzkim, powiatowym czy gminnym, sprawy wykorzystania spławności rzek, ale również sprawy należytego powiązania lokalnych urządzeń komunikacyjnych z ogólnopństwowymi.

Rozbudowa miast i osiedli, urządzeń socjalnych, kulturalnych i usługowych, budownictwo mieszkaniowe, gospodarka lokalami — to dalsze poważne zadania, jakie w dziedzinie gospodarczej stoją przed radami narodowymi.

Ten krótki przegląd nie wyczerpuje, oczywiście, całości zadań i problemów, zwłaszcza że działalność terenowych organów administracji państwowej łączy się ściśle z całością działalności gospodarczej Państwa, a narodowe plany gospodarcze, plany inwestycyjne, plany zagospodarowania przestrzennego, lokalizacji sił wytwórczych, bilanse sił roboczych to sprawy, które wymagają oparcia o szczegółowe dane, dostarczane nie tylko przez przedsiębiorstwa państwowe, kierowane centralnie, ale i przez organa terenowe, mające obraz całości sytuacji gospodarczej poszczególnych zagadnień, występujących na różnych terenach z różnym nasileniem.

Nakreślony szkicowy obraz zadań rad narodowych wykazuje, że realizacja tych zadań wymagać będzie dużej pracy zarówno samych rad, jak i ich organów wykonawczych i zarządzających, tj. kolegialnych prezydiów rad narodowych. Prezydium rady narodowej sprawuje bowiem na terenie działania rady wszystkie funkcje wykonawcze władzy państwowej w ramach obowiązujących przepisów, a w szczególności wykonuje uchwały rady oraz zarządzenia i polecenia władz zwierzchnich, realizuje kierownictwo działalnością gospodarczą, kieruje działalnością przedsiębiorstw zakładów i instytucji podległych radzie narodowej, opracowuje projekt terenowego budżetu i terenowego planu gospodarczego, ustala wytyczne dla pracy wydziałów prezydium, rozpatruje sprawozdania urzędów, przedsiębiorstw i instytucji, i składa ze swej działalności sprawozdania na posiedzeniach ra-

dy oraz przedstawia okresowe sprawozdania ze swej działalności prezydium rady wyższego stopnia.

Poszczególnymi dziedzinami spraw, należących do właściwości rad narodowych, zarządzają wydziały prezydium, których działalnością kieruje i kontroluje przewodniczący prezydium rady narodowej. Wydziały te są w swej działalności podporządkowane radzie narodowej i jej prezydium oraz rzeczowo właściwemu wydziałowi prezydium rady narodowej wyższego stopnia. (Jeżeli chodzi o wydziały prezydium wojewódzkiej rady narodowej, to ostatnio wymienione ich podporządkowanie jest podporządkowaniem Radzie Ministrów i właściwym ministrom).

Szczegółowy zakres działania wydziałów prezydium rad narodowych określa prezydium rad narodowych zgodnie z wytycznymi i instrukcjami Rady Ministrów, która określi również jakie wydziały prezydium rad narodowych poszczególnych stopni będą utworzone.

Ustawa w odrębnym przepisie (art. 22) zajmuje się sprawami planowania gospodarczego w organach zarządzających rad narodowych. Zagadnienia planowania gospodarczego należą do zakresu działania wojewódzkich i powiatowych komisji planowania gospodarczego przy prezydiach rad narodowych. Nadanie komórkom planowania gospodarczego rad narodowych innej nazwy niż innym komórkom prezydium rad narodowych, jest niewątpliwie podkreśleniem przez ustawodawcę ich doniosłej roli w pracy rad narodowych. Rola i zadanie tych komisji planowania gospodarczego w świetle podanych wyżej uprawnień i zadań rad narodowych będzie niewątpliwie wzrastać w miarę rozwoju działalności gospodarczej rad narodo-

wych, a jednocześnie komisje te będą z natury rzeczy oddziaływać stale i bezpośrednio na pracę poszczególnych wydziałów prezydium, zwłaszcza zajmujących się sprawami gospodarczymi i koordynować ich prace.

Zakres działalności komisji planowania gospodarczego winien z natury rzeczy obejmować sprawy opracowania projektów terenowych planów gospodarczych wieloletnich i rocznych w zakresie, należącym do właściwości wojewódzkiej rady narodowej, badanie struktury i dynamiki gospodarczej terenu, projektowanie aktywizacji i rozwoju gospodarczego terenu, opracowywanie szczegółowej lokalizacji sił wytwórczych, planów zagospodarowania przestrzennego, bilansów sił roboczych, kontrola wykonania i sprawozdawczości z wykonania terenowych planów gospodarczych.

Z uwagi zaś na powiązanie terenowych planów z narodowymi planami gospodarczymi i planami inwestycyjnymi, komisje planowania gospodarczego (przede wszystkim wojewódzkie) winny zajmować się również opiniowaniem narodowych planów gospodarczych i planów inwestycyjnych w odpowiednim zakresie dotyczącym danego terenu.

Wydanie przewidzianych w ustawie wytycznych i instrukcji Rady Ministrów, określających szczegółowy zakres działania komisji planowania gospodarczego i wydziałów resortowych prezydium rad narodowych pozwoli na bliższe omówienie zagadnień związanych z organizacją administracji przemysłowej, przedsiębiorstw komunalnych, z budżetem rad narodowych oraz wzajemnego stosunku organów wykonawczych i zarządzających rad narodowych do przedsiębiorstw i instytucji podległych ministrom i innym władzom centralnym.

WITOLD DĄBROWSKI

Kolegium Rzeczników Patentowych

Głębokie przemiany życia gospodarczego Polski Ludowej nie mogły pozostać i nie pozostały bez wpływu na tak istotną dla wytwórczości instytucję, jaką stanowią rzecznicy patentowi. Zagadnienie to nie było w Polsce przedwrzesniowej należycie uregulowane pod względem prawnym, jak również nie była prawnie ujęta rola rzecznika patentowego, tego *sui generis* opiekuna wynalazcy i wynalazków, jako elementu współtwórczego w rozwoju techniki i cywilizacji.

Do czasu uregulowania tej kwestii przez ustawę z dnia 20 grudnia 1949 r. o utworzeniu Kolegium Rzeczników Patentowych (Dz. U. R. P. Nr 6 poz. 495) oraz szereg rozporządzeń wykonawczych, normy dotyczące zagadnienia rzeczników patentowych zawarte były w rozporzą-

dzeniu Prezydenta RP z dnia 22 marca 1929 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (Dz. U.R.P. Nr 39 poz. 384).

W rozporządzeniu tym na próżno doszukiwalibyśmy się ustalenia, na czym polegają czynności zawodowe rzecznika patentowego, a także określenia zakresu jego działania. Sprawie tej poświęcono jedynie kilka przepisów. W art. 36, 121, 194 znajdujemy wzmianki o obowiązku osób, zamieszkałych za granicą, ustanowienia rzecznika lub adwokata dla odbioru wszelkich pism. Art. 239 ustala, że strony występują przed Urzędem Patentowym osobiście lub przez pełnomocnika, którym może być zarówno rzecznik patentowy jak i adwokat. Ponadto art. 240—243 w sposób bardzo ogólny wspominają o rzecznikach patentowych.

Ten stan rzeczy sprzyjał powstawaniu norm zwyczajowych, krystalizujących się w oparciu o zmienne warunki życia oraz doświadczenia nabywane przy załatwianiu spraw patentowych, ochrony wynalazków i znaków towarowych. Zawód rzecznika patentowego ustalił się jako zawód wolny, niezorganizowany nawet w sposób tak ścisły, jak to miało miejsce np. w adwokaturze. Istniejące przepisy nie dawały również możliwości sprawowania kontroli nad poziomem pracy, sumiennością i tempem prowadzenia spraw przez rzeczników patentowych.

Państwo, które niemal całkowicie znacjonalizowało swój przemysł zainteresowane jest w sposób szczególny w popieraniu wynalazczości, ulepszaniu metod produkcji, a także w należytej ochronie tajemnicy prac z tego zakresu. Podejmując prace ustawodawcze w tej dziedzinie należało rozważyć rolę rzecznika patentowego, zarówno z punktu widzenia zmian w prawie własności i strukturze naszego przemysłu, jak i ze stanowiska społecznego, tj. stosunku do wynalazcy i racjonalizatora, jako obywatela demokracji ludowej.

Wyraz temu nowemu stosunkowi Państwa do postępów życia gospodarczego poprzez wprowadzanie do produkcji nowych środków i nowych metod dają między innymi we właściwym im zakresie omawiana ustawa o utworzeniu Kolegium Rzeczników Patentowych oraz zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 13 lutego 1950 roku: 1) nadające statut Kolegium Rzeczników Patentowych (Monitor Polski A-25 poz. 264), 2) określające przedmiot egzaminu na stanowisko rzecznika patentowego (Monitor Polski A-25 poz. 265), 3) omawiające kwestie oddziałów rejonowych Kolegium (Monitor Polski A-33 poz. 375).

Z samego już tytułu ustawy o utworzeniu Kolegium rzeczników patentowych wynika charakter instytucji rzeczników patentowych. Samodzielny rzecznik patentowy, jako wolny zawód przestał istnieć. Tworzy się przy Urzędzie Patentowym Kolegium Rzeczników Patentowych (art. 1 ustawy), na czele którego stoi przewodniczący, mianowany przez Przewodniczącego PKPG na wniosek Prezesa Urzędu Patentowego (art. 5).

W ten sposób Kolegium Rzeczników Patentowych zostało powiązane z Urzędem Patentowym. Nie jest jego częścią składową („tworzy się przy”) — lecz samodzielną jednostką rządzącą się własnym statutem, a prawnie połączoną z Urzędem Patentowym przez fakt sprawowania nadzoru przez Prezesa Urzędu Patentowego (art. 1).

Rozwinięciem tego przepisu jest cały szereg uprawnień, które ustawa nadaje Prezesowi Urzędu Patentowego, a mianowicie na jego wniosek — Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego: a) mianuje

rzeczników patentowych (art. 6 i 13) oraz przewodniczącego Kolegium (art. 5), b) tworzy Oddziały Rejonowe (art. 4), c) zwalnia kandydatów od wymogów potrzebnych do dopuszczenia do egzaminu (art. 7 p. 3). Ponadto Prezes Urzędu Patentowego we własnym zakresie mianuje aplikantów i pracowników (art. 6 p. 2) oraz zawiera z nimi umowy o pracę (§ 10 statutu). Nadzór nie ogranicza się do spraw ściśle formalnych, jak przeprowadzanie lub polecanie przeprowadzenia kontroli finansowej, czy też udzielanie prawa podpisywania pism, wychodzących z Kolegium, lecz sięga głębiej w samą istotę spraw załatwianych przez Kolegium i jego członków.

Prezes Urzędu Patentowego ma bowiem prawo udzielania wskazówek w związku z przedstawianymi mu miesięcznymi wykazami spraw, prowadzonych przez Kolegium, zwoływania okresowych konferencji członków i innych pracowników Kolegium w celu ustalania wytycznych co do sposobu i formy załatwiania spraw oraz popierania twórczości technicznej przez współdziałanie z właściwymi instytucjami państwowymi i społecznymi, oraz podejmowanie inicjatywy w tym kierunku. Do jego praw i obowiązków należy możliwość wytykania pracownikom Kolegium niewłaściwości w urzędowaniu lub zachowaniu oraz niedbalstwa.

Wymienienie w statucie szeregu uprawnień Prezesa Urzędu Patentowego w stosunku do Kolegium Rzeczników nie ma charakteru wyczerpującego, zgodnie bowiem z art. 1 ustawy w rękach Prezesa Urzędu Patentowego spoczywa całokształt nadzoru nad działalnością Kolegium.

W ustawie z dnia 20 grudnia 1949 r. o utworzeniu Kolegium Rzeczników Patentowych po raz pierwszy w ustawodawstwie polskim spotykamy się ze sformułowaniem stanowiska rzecznika patentowego oraz zakresu jego działania.

Ustawa przewiduje, że Kolegium jako instytucja, powołane jest do udzielania osobom zainteresowanym porad i pomocy technicznej i prawnej w sprawie wynalazków, wzorów użytkowych i zdobniczych oraz znaków towarowych oraz do zastępowania tych osób w sprawach przed Urzędem Patentowym (art. 2 p. 1 i 3 Ustawy). Ponadto do obowiązków Kolegium należą również sprawy, wynikające ze społecznego i ogólnopaństwowego podejścia do kwestii popierania rozwoju wynalazków w Polsce. Kolegium obowiązane jest współdziałać z instytucjami państwowymi i społecznymi w dziedzinie popierania twórczości technicznej (art. 2 p. 2 ustawy).

To ramowe określenie znajduje rozwinięcie w § 3 statutu, który w jedenastu punktach precyzuje zakres działania przez ustalenie w sposób wyraźny poszczególnych czynności prawnych i technicznych, jakie ma wykonywać Kolegium.

Kolegium przygotowuje wszelkie pisma w sprawach, których załatwianie należy do zakresu działania Urzędu Patentowego oraz innych instytucji mających sobie powierzone zajmowanie się sprawami wynalazczości, zastępuje osoby zainteresowane przed Urzędem Patentowym, reprezentuje interesy wynalazczości polskiej za granicą, służy pomocą techniczną wynalazcom. Statut zleca Kolegium nie tylko popieranie twórczości technicznej, lecz również podejmowanie inicjatywy w tej dziedzinie.

Kolegium działa w imieniu osoby, którą zastępuje na podstawie jej pełnomocnictwa, które może być wystawione albo na Kolegium lub na jego członka (art. 3 ustawy). Do prowadzenia poszczególnych spraw — Przewodniczący Kolegium wyznacza członka lub aplikanta, a to celem utrzymania ciągłości i umożliwienia zainteresowanemu porozumiewania się w danej sprawie zawsze z tym samym swoim zastępcą (par. 9 statutu). Strona zainteresowana ma prawo zwracać się do Przewodniczącego Kolegium, by sprawę jej prowadził określony rzecznik patentowy i życzenie to winno być w miarę możliwości uwzględnione.

Członkami Kolegium są rzecznicy patentowi mianowani, jak zaznaczono wyżej, przez Przewodniczącego PKPG na wniosek Prezesa Urzędu Patentowego.

Rzecznikiem patentowym może być obywatel polski, stale w Polsce zamieszkały, korzystający z pełni praw obywatelskich, który ukończył wyższą szkołę techniczną, względnie równorzędne studia techniczne lub wydział prawny na jednym z uniwersytetów w Polsce, albo uzyskał nostryfikację dyplomu, oraz złożył egzamin na stanowisko rzecznika patentowego.

Do egzaminu może przystąpić: 1) kandydat o wykształceniu technicznym: a) który odbył dwuletnią aplikację w Kolegium, b) pełnił w Urzędzie Patentowym służbę przez okres dwuletni na stanowisku pracownika jednej ze służb specjalnych lub wykazał się czteroletnią praktyką w sprawach patentów, wzorów i znaków towarowych i odbył trzymiesięczną aplikację w Kolegium; 2) kandydat o wykształceniu prawniczym, który pełnił służbę w Urzędzie Patentowym na stanowisku pracownika jednej ze służb specjalnych przez okres czteroletni i odbył trzymiesięczną aplikację w Kolegium. Przewodniczący PKPG, na wniosek Prezesa Urzędu Patentowego, ma prawo zwolnić kandydata od wszystkich lub niektórych wymagań, niezbędnych dla dopuszczenia do egzaminu. Ustawa jednak nie przewiduje możliwości zwolnienia od złożenia egzaminu na rzecznika patentowego.

Ustawa przewiduje również możliwość mianowania przez Przewodniczącego PKPG na wniosek Prezesa Urzędu Patentowego, w ciągu jednego roku od dnia wejścia w życie ustawy (tj. do dnia 29 grudnia 1950 roku) rzecznikiem patentowym adwokata, który wykaże się co najmniej czteroletnią praktyką zawodową w dzie-

dzinie wynalazków, odpowiadającą czynnościom rzecznika patentowego, odbędzie trzymiesięczną aplikację w Kolegium i złoży egzamin (art. 13 ustawy). Adwokat na stanowisku rzecznika patentowego może być zatrudniony, za zezwoleniem Przewodniczącego PKPG, na podstawie umowy o pracę.

Aplikantów, w przeciwieństwie do członków Kolegium, mianuje Prezes Urzędu Patentowego, na wniosek przewodniczącego Kolegium. Aplikanci przygotowują się do objęcia stanowiska rzecznika patentowego, dlatego zasadę ich szkolenia ma ustalić Prezes Urzędu Patentowego, w porozumieniu z Przewodniczącym Kolegium.

Prowadzenie poszczególnych spraw przed Urzędem Patentowym może być powierzone aplikantom przez Prezesa Urzędu Patentowego na wniosek przewodniczącego Kolegium.

W ten sposób, przygotowując się do stanowiska rzecznika patentowego, poza ścisłym szkoleniem, mogą oni jednocześnie odbywać praktykę.

Dla uzyskania stanowiska rzecznika patentowego nieodzowne jest złożenie egzaminu.

Przewodniczący PKPG zarządzeniem z dnia 13 lutego 1950 roku określił przedmiot egzaminu, który jest inny dla kandydata z wykształceniem technicznym i inny dla kandydata z wykształceniem prawniczym.

Kandydat z wykształceniem technicznym obowiązany jest złożyć egzamin z niezbędnych obowiązujących przepisów prawnych, dotyczących ustroju i zakresu działania władz oraz ochrony własności przemysłowej i popierania wynalazczości pracowniczej, zarówno w Polsce jak i za granicą, ze szczególnym uwzględnieniem ustaw obowiązujących w ZSRR, krajach demokracji ludowej, Stanów Zjednoczonych A. P., Wielkiej Brytanii i Francji.

Kandydat z wykształceniem prawniczym składa egzamin z praktycznego stosowania przepisów ochrony własności przemysłowej oraz popierania wynalazczości pracowniczej, oraz ze znajomości czytania rysunków technicznych.

Zarówno jednemu jak i drugiemu kandydaci obowiązani są posiadać podstawowe wiadomości o Polsce współczesnej.

Zarówno rzecznicy patentowi, aplikanci jak i pracownicy służb specjalnych i ogólnej, są pracownikami państwowymi (art. 8 ustawy), a zatem w stosunku do nich, o ile są mianowani, odnoszą się wszelkie przepisy ustawy z dnia 17 lutego 1922 roku o państwowej służbie cywilnej z późniejszymi zmianami (Dz. U. R. P. Nr 11, poz. 72 z 1949 r.). Mogą być oni również zatrudnieni na zasadzie umowy o pracę, a wówczas ich prawa i obowiązki uregulowane są na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 marca 1928 roku o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 323 z 1928 r. i Nr 71 poz. 476 z 1939r.).

Członkowie Kolegium i pracownicy służb specjalnych oraz ogólnej, jako pracownicy państwowi, ponoszą pełną odpowiedzialność za swoją działalność w zakresie wykonywania obowiązków służbowych.

Na podstawie ogólnych przepisów prawa karnego i cywilnego odpowiadają sędownie za naruszenie swoich obowiązków przez działanie, zaniechanie lub niedbalstwo.

Poza ogólną odpowiedzialnością — rzecznicy i aplikanci odpowiadają dyscyplinarnie w myśl ogólnych przepisów, obowiązujących w postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko pracownikom państwowym, podlegającym przepisom ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej.

W postępowaniu dyscyplinarnym sprawa rozpoznawana jest przez Komisję Dyscyplinarną dla członków Kolegium Rzeczników Patentowych, czynną przy Urzędzie Patentowym. W trybie odwołania sprawę rozpoznaje Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna przy PKPG.

Komisję Dyscyplinarną pierwszej instancji powołuje Przewodniczący PKPG na wniosek Prezesa Urzędu Patentowego, wyznaczając jednocześnie przewodniczącego i jego zastępcę. W składzie kompletu orzekającego winni z reguły znajdować się członkowie Kolegium.

Przed komisjami dyscyplinarnymi sprawę popiera rzecznik dyscyplinarny powołany przez Prezesa Urzędu Patentowego. Struktura organizacyjna Kolegium: na czele Kolegium stoi przewodniczący, mianowany przez Przewodniczącego PKPG na wniosek Prezesa Urzędu Patentowego. Do jego zakresu działania należy przydzielanie wpływających spraw do załatwiania członkom Kolegium, aplikantom względnie pracownikom służb specjalnych, nadzór nad działalnością oddziałów rejonowych, podpisywanie pism wychodzących z Kolegium, ustalanie (po uzgodnieniu z Prezesem Urzędu Patentowego) wytycznych co do sposobu załatwiania spraw. Do specjalnych obowiązków przewodniczącego należy ściśle przestrzeganie zachowania tajemnic ważnych dla Państwa wynalazków i wzorów.

W oparciu o przenisły art. 11 ustawy — statut w §§ 24 — 32 określił szczegółowo organizację Kolegium, ustalając, że będzie się ono składało z Wydziałów Ogólnego, Technicznego, Prawnego, Wojskowego i oddziałów rejonowych.

Kolegium posiada oddziały rejonowe powołane przez Przewodniczącego PKPG zarządzeniem z dnia 13 lutego 1950 roku w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Gliwicach.

Oddziały rejonowe utworzone zostały dla załatwiania spraw osób zamieszkanych na określonym obszarze, z wyjątkiem spraw dotyczących zagranicy. Oddziały będą mogły załatwiać także w niektórych przypadkach sprawy osób nie zamieszkanych na obszarze objętym działalnością Kolegium.

Zarządzenie z dnia 13 lutego 1950 r. o powołaniu oddziałów rejonowych nie określiło ich obszaru działalności, w ten sposób terenowy charakter oddziałów nie jest sztywnie ustalony, są one jak gdyby oddziałami zamiejscowymi Kolegium.

Przypuszczać należy, że wytworzony stan prawny będzie miał charakter przejściowy i po należytym zorganizowaniu Kolegium i większej ilości czynnych rzeczników patentowych — oddziały będą miały charakter rzeczywistych oddziałów rejonowych. Art. 14 i 15 ustawy zajmują się uregulowaniem kwestii istniejących rzeczników patentowych i prowadzonych przez nich spraw bieżących.

Rzecznik, objęty urzędową listą w dniu 1 grudnia 1949 roku, względnie wpisany na nią po tej dacie staje się członkiem Kolegium, jako pracownik kontraktowy. Z dniem wejścia w życie ustawy traci prawo do wykonywania czynności zawodowych we własnym imieniu i na własny rachunek z niektórymi wyjątkami.

O ile w ciągu trzech miesięcy od daty wejścia w życie ustawy (tj. do dnia 29 marca 1950 roku) nie otrzyma nominacji na stanowisko rzecznika, względnie nie zostanie zaangażowany na zasadzie umowy o pracę, przestaje być członkiem Kolegium. Do czasu zorganizowania Kolegium, nie dłużej jednak niż do dnia 29 marca 1950 r. członkowie Kolegium mieli prawo przyjmować zlecenia od osób zainteresowanych i wykonywać wszystkie czynności we własnym imieniu i na własny rachunek. Sprawy te winny być zakończone w okresie sześciu miesięcy, a w przypadku konieczności przedłużenia tego terminu — decyzja należy do Prezesa Urzędu Patentowego.

Pełnomocnictwa udzielone rzecznikom patentowym przed dniem wejścia w życie ustawy, zachowują moc do czasu ukończenia sprawy w Urzędzie Patentowym.

Jeśli chodzi o stanowisko adwokatów, to ustawa zmieniła istotnie treść art. 239 rozporządzenia z dnia 22 marca 1928 roku i zwięźliła ich zakres działania jako pełnomocników w sprawach ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych. Adwokat nie może występować w sprawach zgłaszania wynalazków i wzorów użytkowych, może natomiast występować w sprawach wzorów zdobniczych i znaków towarowych.

Za czynności swoje Kolegium pobiera opłaty. Wysokość ich ustali rozporządzenie Przewodniczącego PKPG w porozumieniu z Ministrem Finansów.

Ustawa o utworzeniu Kolegium Rzeczników Patentowych uspołeczniając wolny zawód rzecznika patentowego przystosowała go do nakazów i potrzeb gospodarki socjalistycznej.

Należy oczekiwać, że szczególnie w dziedzinie poradnictwa technicznego i opieki nad racjonalizatorami i nowatorami Kolegium spełni tę rolę, którą nadać mu pragnął ustawodawca.

Wpływ aresztowania na prawa pracownika*)

I. Przy rozstrzyganiu wpływu aresztowania na prawa pracownika rozpatrzyć należy prawo pracownika do wynagrodzenia mimo niespełnienia pracy oraz prawo pracodawcy do niezwłocznego rozwiązania umowy z powodu tego aresztowania. Chcąc na pytania te w świetle obowiązującego prawa odpowiedzieć, należy najpierw przedstawić odnośne przepisy prawne i orzecznictwo Sądu Najwyższego, rozważyć wyniki dotychczasowej dyskusji na łamach „Przeglądu” i podać rozstrzygnięcie tego problemu w Związku Radzieckim. Odpowiedź na problemy powyższe winna odpowiadać obecnemu ustrojowi Polski Ludowej zdążającej do socjalizmu i stanowiącej typ państwa socjalistycznego. (Farbierow, Prawo Państwowe państw demokracji ludowej“ po ros., str. 6).

II. Czy i względnie za jaki okres czasu należy się na podstawie obowiązujących przepisów pracownikowi wynagrodzenie w przypadku aresztowania?

Umowa o pracę jest według prawa w Polsce obowiązującą umową wzajemną względnie zobowiązaniem o świadczeniach uwarunkowanych (Święcicki, Prawo stosunku pracy, str. 33). Do istotnych składników tej umowy należy zobowiązanie się pracownika do pełnienia pracy i obowiązek pracodawcy zapłaty wynagrodzenia.

Do umowy o pracę stosuje się poza specjalnymi przepisami również przepisy Kod. Zobowiązań, dotyczące umów (Fenichel, „Prawo Pracy“, str. 28).

W odróżnieniu od innych umów wzajemnych, w których świadczenia winny być spełnione jednocześnie (art. 215 k.z.) przy umowie o pracę pracownik obowiązany jest zasadniczo naprzód do pracy, pracodawca zaś obowiązany jest zapłacić wynagrodzenie z dołu (art. 451 § 2 k.z.). Skoro wynagrodzenie płatne jest zasadniczo z dołu, otrzymuje je pracownik tylko za spełnioną pracę (art. 15 rozp. prac. umysł. i art. 32 rozp. prac. rob.), za pracę zaś niespełnioną jedynie w przypadkach w ustawie określonych.

Przedwojenne prawo pracy, dotychczas częściowo w zmienionej rzeczywistości jeszcze obowiązujące, normuje odrębnie umowę o pracę pracowników umysłowych, odrębnie zaś — umowę o pracę robotników (rozp. Prez. Rzeczp. z 16.III.1928). Celem tego odrębnego normowania praw pracowników umysłowych i robotników w okresie kapitalizmu była dążność ówczesnej klasy panującej do rozbicia jedności klasy pracującej oraz wygrywania jednej części pracowników przez uprzywilejowanie ich nad drugą. Omawiane rozporządzenia stanowią zasadniczo odrębne, samowystarczalne całości i przepisy dość wstecznego w porównaniu z nimi k.z. obowiązują jedynie w przedmiotach nimi nieobjętych (art. 446 k.z.).

Rozp. o umowie o pracę prac. umysł. zawiera w art. 19 i 20 przepisy normujące prawo pracownika do wynagrodzenia mimo niewykonania pracy. Według art. 19 pracownik w przypadkach wyczerpująco w nim wymienionych zachowuje prawo do wynagrodzenia przez okres 3-miesięczny. Wobec takiego brzmienia art. 19 nie można przypadku aresztowania pod przepis ten podciągnąć. Według art. 20 tegoż rozporządzenia pracownik zatrzymuje prawo do wynagrodzenia w razie niemożności pełnienia obowiązków z ważnej przyczyny przez krótki okres czasu.

Zaznaczyć należy, że obowiązujący k.p.k. odróżnia zatrzymanie podejrzanego (art. 162) z istoty swej i jak to z nazwy wynika — krótkotrwale, od tymczasowego aresztowania, do którego zatrzymanie prowadzić może, albo też do zwolnienia (art. 165 § 2 k.p.k.). Krótki

okres czasu, o którym mowa w art. 20, może najwyżej dochodzić do okresu 3 miesięcy, w żadnym razie nie może tego okresu przekraczać, wobec czego pod tenże przepis podpadać będzie głównie zatrzymanie, rzadziej zaś tymczasowe aresztowanie.

Rozporządzenie z 16.III.1928 o umowie o pracę robotników nie zawiera podobnych przepisów, jak wyżej wymienione, prawdopodobnie z uwagi na to, że termin wypowiedzenia jest tu dość krótki (art. 11 rozp. rob. — 2 tyg.).

Do powyższych dwóch kategorii pracowników nie ma zastosowania art. 458 k.z., odpowiadający częściowo art. 19 rozp. prac. um. oraz art. 459 k.z. (odpowiadający art. 20 rozp. prac. um.), a to wobec brzmienia art. X przep. wprov. k.z. Przepisy powyższe k.z. odnoszą się zatem do pozostałych pracowników, nieobjętych powyższymi dwoma rozporządzeniami z 16.III.1928.

Podkreślić jednak należy, że art. 458 k.z. w odróżnieniu od art. 19 rozporządzenia o umowie pracy pr. umysł. nie wylicza wyczerpująco, kiedy pracownikowi należy się wynagrodzenie mimo niespełnienia pracy, skoro obok choroby, wypadku, powołania na ćwiczenia wojskowe, wymienia nadto „inne podobne ważne przyczyny“. Wobec takiego brzmienia art. 458 k.z., można pod przepis ten podciągnąć tak zatrzymanie, jak i tymczasowe aresztowanie, o ile nie przekraczają 2 tygodni.

Niedopuszczalność wypowiedzenia normuje art. 29 prac. umysł. wymieniając wyczerpująco przypadki, kiedy wypowiedzenie jest niedopuszczalne. Wobec tego art. 29 nie może być rozszerzająco interpretowany i nie można pod przepis ten podciągnąć przypadku aresztowania, skoro art. 29 o nim nie mówi. Dlatego to należy przyjąć, że w przypadku aresztowania stosunek pracy może być wypowiedziany przez pracodawcę, jak w każdym innym czasie, a kwestią, sprawiającą trudności będzie jedynie sposób doręczenia pracownikowi wypowiedzenia w jego nowym miejscu pobytu. Wypowiedzenie bowiem, jako jednostronne oświadczenie woli wywiera skutek prawny wówczas dopiero, gdy dojdzie do wiadomości pracownika. Odniesiony pogląd S.N. (Prawo i Państwo 492 z 1949 r., Nr 8/49), według którego wystarcza doręczenie wypowiedzenia pod adresem dotychczasowym, znanym pracodawcy, a nie w miejscu pobytu aresztowanego pracownika, należy uznać za nieuzasadniony. Orzeczenie to nie uwzględnia, że przy wypowiedzeniu umowy o pracę nie chodzi przecież o formalne doręczenie pod dotychczasowym adresem, lecz o to, by pracownik rzeczywiście o nim się dowiedział. Zaznaczyć należy, że art. 29 wyklucza jedynie możliwość wypowiedzenia w przypadkach w przepisie tym wymienionych, jednakże rozwiązanie niezwłoczne umowy z ważnych przyczyn, nawet w czasie zaistnienia wymienionych w art. 29 okoliczności, nastąpić może (p. mój komentarz, str. 272 i S.N. C I 1592/33 OSP XIII, 362 i C II. 1750/34 Zb. Urz. 156/35).

Analogicznym do art. 29 przepisem jest art. 11 rozp. rob., natomiast k.z., którego przepisy dają pracownikowi stosunkowo najmniejszą ochronę, nie zawiera podobnego przepisu i tym samym nie przyznaje pracownikowi żadnej ochrony, skoro nie wymienia przypadków niedopuszczalności wypowiedzenia.

W przypadku aresztowania nie chodzi jednak o wypowiedzenie umowy, które zawsze przecież nastąpić może, lecz o jej niezwłoczne rozwiązanie przez pracodawcę chcącego, uważać przypadek aresztowania za ważną przyczynę do odstąpienia od umowy przed upływem czasu i bez zachowania terminu wypowiedzenia (art. 470 k.z.).

Prawo obowiązujące (art. 32 prac. umysł. art. 16 i 18 rozp. rob. i art. 470 k.z.) przykładowo tylko wy-

* Patrz „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego“ Nr Nr: 1, 2, 3 z r. 1950.

mienia „ważne przyczyny“ do niezwłocznego rozwiązania umowy. Ocena odnośnych okoliczności należy do sądu, rozstrzygającego konkretny przypadek. Przy ocenie „ważnej przyczyny“ należy uwzględnić wszystkie okoliczności konkretnego przypadku.

Przy interpretacji powyższych przepisów pamiętać należy, że są to przepisy przedwojennego prawa pracy, pochodzące z epoki kapitalistycznej, w której klasa kapitalistyczna zmuszona była w następstwie walki klasowej czynić pewne ustępstwa na rzecz klasy pracującej, nie zmieniając jednak struktury państwa kapitalistycznego, tj. własności prywatnej środków produkcji. Jakkolwiek to prawo przedwojenne jeszcze obecnie obowiązuje, to jednak w epoce przejścia do ustroju socjalistycznego, inne być musi podejście do tych przepisów i inna ich interpretacja niż za czasów ich powstania. O treści i wykładni prawa dawnego, dziś obowiązującego, decyduje bowiem wola władzy współczesnej. (Fenichel, Zagadnienia przebudowy i kodyfikacji prawa pracy P. i P. Nr 4/1949). Nadto przy interpretacji przedwojennych orzeczeń S.N. pamiętać należy o uchwale pełnego składu S.N. z 3.XI. 1948 według której orzeczenia, nie odpowiadające dzisiejszej rzeczywistości straciły aktualność.

III. Jakie stanowisko zajmuje orzecznictwo S.N. wobec powyższych problemów?

Dyskusja na łamach PUG „wyłowiła“ cały szereg orzeczeń tak ogłoszonych jak i nieogłoszonych. Cytowane w toku dyskusji orzeczenia dotyczą trzech kwestyj, a mianowicie: a) ważności wypowiedzenia w czasie aresztowania, b) prawa pracownika do wynagrodzenia za czas aresztu i c) prawa pracodawcy do niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę z powodu aresztowania.

Ad a) Według orzeczenia S.N. C III 500/36 przebywanie pracownika umysł. w areszcie śledczym nie wyłącza ważności wypowiedzenia przez pracodawcę umowy o pracę. Orzeczenie to uznać należy za trafne i odpowiadające art. 29 prac. umysł., skoro przepis ten nie wyklucza wypowiedzenia w okresie aresztowania. Aresztowany pracownik nie może bowiem mieć większych praw niż niearesztowany, któremu pracodawca może wypowiedzieć umowę z ograniczeniami, wynikającymi z ustawy, układu zbiorowego i dekretu o radach zakładowych (art. 3, pkt. 5).

Ad b) Za trafny należy uznać wyrok S.N. I C 2717/33 do art. 19 prac. umysł., według którego przepisu tego nie można stosować do aresztu, gdyż tego nie można podciągnąć pod pojęcie choroby, czy też nieszczęśliwego wypadku.

W podanym przez Goławską wyroku C III 2450/47 (dotąd nieogłoszonym) S.N. przyjął, że pracownik ma prawo do wynagrodzenia nawet wówczas, gdy doznaje przeszkody w wykonywaniu swych obowiązków. Z podanej treści tego wyroku nie wiadomo, za jaki to okres przyznał S.N. pracownikowi prawo do wynagrodzenia. Do powyższej tezy S.N. nie przychyliła się Goławska, przyjmując, że podstawą prawną do obowiązku pracodawcy zapłaty wynagrodzenia pracownikowi nie jest samo istnienie umowy o pracę, lecz rzeczywiste jej wykonanie. Pogląd ten uważam za uzasadniony. Jeśli pracownik zatem nie spełnia pracy, pracodawca staje się wolny od obowiązku zapłaty wynagrodzenia nawet bez rozwiązania umowy, o ile przepisy nie przewidują wyjątków. Jeśliby samo istnienie umowy o pracę, a nie dopiero jej wykonanie rodziło już prawo do wynagrodzenia, pracodawca obowiązany byłby płacić za cały okres aresztowania pracownikowi normalne wynagrodzenie, jeśli z nim umowy z tego powodu przedwcześnie nie rozwiązał. Takiego rozstrzygnięcia, jednak, jak to się okaże z dalszych wywodów obecnie przyjąć nie można.

Ad c) W kwestii rozwiązania przedwczesnego umowy o pracę stanowisko S.N. nie jest jednolite. W wyroku C II 168/38 S. N. przyjął prawo pracodawcy do niezwłocznego rozwiązania umowy z powodu aresztu 15-dniowego na tej podstawie, że terminy przewidziane w art. 16 ust. 2 rozp. rob. przekroczone zostały.

Identyczne stanowisko zajął S.N. również w wyroku C. M. 108/38 (cytuje za Jackowskim), przyjmując, że zarządzony wobec robotnika areszt śledczy uprawnia pracodawcę do bezzwłocznego rozwiązania umowy o pracę. To ostatnie orzeczenie wydaje się być identyczne z podanym w mym komentarzu str. 359 (C II 168/38 wyżej podanym, a jedynie liczba została w nim inaczej zacytowana 108/38).

W większości natomiast wyroków tak przed jak i powojennych, S.N. zajął wprost przeciwne stanowisko, a mianowicie, że samo wytoczenie sprawy karnej (C I 1161/36), ani też pozbawienie wolności, nie dają podstawy dostatecznej do niezwłocznego rozwiązania umowy. (C 644/48 i Kr C 21/49, cytowane u Goławskiej). Powojenna zatem praktyka sądowa przyjmuje korzystne stanowisko dla pracownika.

IV. Jakie stanowisko zajęli dyskutanci na łamach „Przeglądu Ustawodawstwa Gospodarczego“ wobec powyższych problemów?

W kwestii prawa pracownika do wynagrodzenia za okres aresztowania, w którym tenże nie mógł pełnić pracy, Jackowski zajął negatywne stanowisko przyznając pracownikowi jedynie prawo za „krótki okres czasu“. Do tezy tej przyłączyli się Strzelbicki i Goławska, ta ostatnia zwalczając wnikliwie pogląd, jakoby samo tylko istnienie stosunku pracy decydować mogło o obowiązku pracodawcy do zapłaty wynagrodzenia. Wywody jednak Goławskiej, że prawo pracownika do wynagrodzenia za krótki okres czasu ulega zawieszeniu do czasu, gdy stanie się możliwe ustalenie, że aresztowanie nie było przez pracownika zawinione — nie ma zd. m. oparcia w przepisach obowiązujących. Ustawodawstwo nie zna bowiem tzw. zawieszenia prawa do wynagrodzenia. Jedynie sąd może, w razie wytoczenia przez pracownika sporu o tego rodzaju wynagrodzenie, zawiesić postępowanie aż do wyjaśnienia sprawy w postępowaniu karnym.

W kwestii przedwczesnego rozwiązania umowy przez pracodawcę, przyjął Jackowski, że „z chwilą aresztowania pracownika umowa o pracę może być przez pracodawcę niezwłocznie rozwiązana już z tej przyczyny jako ważnej“. Stanowisko to zwalcza trafnie Strzelbicki, wyrażając pogląd, że samo aresztowanie pracownika, który nie popełnił żadnego przestępstwa na szkodę pracodawcy, nie stanowi jeszcze ważnej przyczyny. Stanowisko Jackowskiego pozbawiałoby niestłusznym pracownika wszelkich korzyści, jakie prawo łączy z umową o pracę. (Obniżony czynsz, prawo przydziału lokalowego, świadczenia społeczne itd.).

Natomiast Goławska wypowiada się za tymi tezami S.N., które nie przyznają pracodawcy prawa do niezwłocznego rozwiązania umowy, z dwoma jednak wyjątkami, a mianowicie popełnienia przez pracownika czynu przestępnego, podrywającego zaufanie pracodawcy do niego i niestawienia się do pracy poza okres, przez który pracownik stosownie do art. 20 prac. umysł. zachowuje prawo do wynagrodzenia. Ten drugi wyjątek, jak to okaże się z dalszych wywodów, uważam za nieuzasadniony.

Strzelbicki radzi pracodawcy w przypadku aresztowania pracownika wypowiedzieć umowę na ustawowy czasokres i wstrzymać wypłatę wynagrodzenia za niewykonaną pracę. Rady te jednak, rzucające na pracownika wszystkie następstwa nieuzasadnionego czasem aresztowania, są bezpodstawne. Nadto wypowiedzenie takie prawdopodobnie trudno by było doreczyć pracownikowi, skoro jego miejsce pobytu w czasie aresztu często może być nieznane.

W notatce redakcyjnej „PUG“ (nr 9—10 r. 1949) stwierdzono, że w omawianych przypadkach mamy do czynienia z luką w ustawie, którą usunąć należy czy to w trybie ustawodawczym, czy też uchwały S.N. (do tego poglądu przyłącza się Jackowski).

V. Z powyższych wywodów wynika, że ani art. 19, ani też art. 29. prac. umysł. nie normują przypadku aresztowania, skoro przepisy te wyczerpująco wliczają przypadki ich zastosowania, które rozszerzając interpretowane być nie mogą.

Z uwagi na obszerną treść pojęcia „ważne przyczyny“ nie da się z góry ustalić, czy każde aresztowanie będzie ją stanowiło. Dlatego to droga proponowana w notatce redakcyjnej PUG wypełnienia tej luki przez ustawodawcę lub S.N. jest uzasadniona.

Od miarodajnych czynników zależeć będzie, czy wybiorą drogę ustawodawczą, czy też nie należałoby raczej posłużyć się w tym przypadku nową instytucją wprowadzoną art. 37. § 2.5. ust. z 27.IV.1949., tzw. „wytycznymi wymiaru sprawiedliwości“. (Fenichel „Wytyczne wymiaru sprawiedliwości ustalane przez S.N.“ Przegl. Not. nr 7-8/49).

Podobnie postąpiono w Związku Radzieckim, gdzie Plenum S.N. powzięło uchwałę 21.IX.1939 r. o trybie wypłacania zarobków robotników i pracowników, którzy zaprzestali pracy w związku z pozbawieniem ich wolności, jeżeli następnie zostali zwolnieni bądź to wskutek umorzenia śledztwa, bądź też wskutek uniewinnienia ich przez sądy. Według tej uchwały pracownicy mają prawo w powyższych przypadkach do otrzymania zarobku za czas ich przymusowej nieobecności w pracy, nie więcej jednak, jak za 2 miesiące. (Sowieckie prawo, pod red. Aleksandrowa, str. 145 i nast.).

Naturalnie, że uchwały powyższej nie można przenosić żywcem, jak to proponuje Goławska na teren polski, skoro u nas obowiązują odmienne przepisy. Zasadnicza jednak myśl, aby kwestie powyższe wyjaśnić „wytycznymi“, jest słuszna.

Dopóki to jednak nie nastąpi, sądy muszą rozstrzygać konkretne przypadki na podstawie obowiązującego prawa i nie mogą odmówić wydania wyroku z powodu tego, że „prawo milczy, jest ciemne lub niedostateczne“, jak to przewidywał art. 4 kod. cyw. Król. Polskiego.

W toku dyskusji nie wysunięto z żadnej strony, że w przypadku przyjęcia luki w prawie, sędzia winien stosować art. 3. przep. og. pr. cyw. z dekretu z 12.XI.1946. Według tego przepisu „jeżeli ustawa ani prawo zwyczajowe nie dają podstaw do rozstrzygnięcia przypadku będącego przedmiotem rozpoznania, sąd ustali podstawę rozstrzygnięcia samodzielnie, kierując się interesem społecznym oraz uzasadnionymi interesami stron“. Zastosowanie tego przepisu ułatwiłoby rozwiązanie wysuniętych kwestyj. Należałoby przede wszystkim ustalić pojęcie „interesu społecznego“, który w obecnej rzeczywistości jest interesem Państwa Ludowego, rządzanego przez klasę robotniczą przy współudziale średnio i małego chłopstwa oraz inteligencji pracującej.

Z tak pojętym interesem społecznym nie mogą być sprzeczne „uzasadnione interesy stron“, wysunięte również przez cyt. art. 3. Dla zrozumienia pojęcia interesu społecznego sięgnąć musimy do podstaw budującego się w Polsce ustroju socjalistycznego, którego naczelną zasadą jest „każdemu według jego pracy“. W kwestii tej wywodzi Stalin (Zagadnienia Leninizmu, po ros. wyd. XI. str. 495), że w pierwszej niższej fazie komunizmu, którą stanowi socjalizm, gdy poziom kulturalno-techniczny klasy pracującej jest jeszcze niewysoki, gdy istnieje jeszcze przeciwieństwo pracy fizycznej i umysłowej, a wydajność pracy nie jest jeszcze zbyt wielka, by każdemu przydzielać przedmioty użytku według jego potrzeb — przydział następuje według pracy. Ta zasada została utrwalona w konstytucji stalinowskiej (Karewa, po ros., Konstytucja ZSRR, str. 83 i nast.).

W prawie radzieckim przyjmuje się, że płacą jest wynagrodzenie za pracę stosownie do jej ilości i jakości według norm przepisanych. (Paszerstnik, po ros. „Problemy prawne wynagrodzenia za pracę robotników i pracowników“, str. 160). Autor ten wyjaśnia dalej, że samo przebywanie w przedsiębiorstwie w czasie pracy, bez jej wykonywania nie uzasadnia prawa do wynagrodzenia tym bardziej zaś nie uzasadnia zapłaty wynagrodzenia nieobecność w przedsiębiorstwie, chociażby z ważnej przyczyny, z wyjątkami w ustawie wyczerpująco wymienionymi (str. 168 i nast.).

W prawie polskim takimi wyjątkami, uzasadniającymi prawo pracownika do wynagrodzenia za niespełnioną pracę, są poza art. 19, art. 20 pr. um. i art. 459 k.z., według których pracownikowi należy się wynagrodzenie w tym przypadku tylko za krótki okres czasu. Za dalszy okres aresztowania w świetle powyższych rozważań, wynagrodzenie się nie należy. Zasada bowiem prawa polskiego, która winna być wyczytana z obowiązujących przepisów, interpretowanych według woli dzisiejszego socjalistycznego ustawodawcy, jest **zapłata tylko za spełnioną pracę**, skoro wynagrodzenie płaci się z dołu, a więc po wykonaniu pracy, wyjątki zaś są wyczerpująco w ustawie wymienione. Ponieważ wśród tych wyjątków nie wymieniono aresztowania, nie należy się pracownikowi wynagrodzenie za okres czasu przekraczający krótki okres czasu...

Stanowisko powyższe zgodne jest z wywodami Jackowskiego i Goławskiej, ma jednak odmienne uzasadnienie, odpowiadające obecnej rzeczywistości. Sam interes pracownika do otrzymania wynagrodzenia za czas aresztu nie może być według art. 3 przep. og. prawa cywilnego kryterium decydującym, skoro przepis ten wysuwa na pierwsze miejsce interes społeczny.

Jak przedstawia się w świetle powyższych wywodów sprawa niezwłocznego rozwiązania umowy z powodu aresztowania? Wskazówką w tym kierunku winny być art. 32 b. rozp. prac. umysł. i art. 186 rozp. rob. Według art. 32 b. pracodawcy służy prawo niezwłocznego rozwiązania umowy z ważnych przyczyn, w szczególności w razie niestawienia się pracownika do pracy wskutek nieszczęśliwego wypadku lub choroby w ciągu więcej niż 3 miesięcy (natomiast według art. 18 d. rozp. rob. przez 3 dni z rzędu lub ogółem więcej niż przez 6 dni w ciągu miesiąca). Ponieważ przepisy powyższe przykładowo tylko wymieniają ważne przyczyny, tej ostatniej treść nada sąd przy rozstrzyganiu konkretnego przypadku.

Sędzia winien w przypadku aresztowania stosować analogię z powyższych przepisów, kierując się kryteriami wymienionymi w art. 3 przep. og. prawa cywilnego. Dlatego to odnośnie pracowników umysł. w okresie 3 miesięcy nie można uznać za ważną przyczynę rozwiązania umowy w przypadku aresztowania, gdyż za tym przemawia interes społeczny. Nie byłoby bowiem zgodne z tym interesem, aby natychmiast po aresztowaniu rozwiązano umowę z pracownikiem, gdy stan sprawy nie jest jeszcze wyjaśniony. Wręcz przeciwnie, interes społeczny wymaga, aby stosunek pracy trwał nadal, aż do wyjaśnienia sprawy przez okres 3-miesięczny u prac. umysł. i okres 1 miesiąca u robotników. Za takim rozstrzygnięciem przemawia też interes pracownika, a nie jest z nim również sprzeczny interes dzisiejszego pracodawcy, którym w większości przypadków jest państwo.

Jeżeli pracodawca, wbrew powyższym wywodom, rozwiąże umowę o pracę z powodu aresztowania pracownika w okresie 3-miesięcznym lub 1-miesięcznym, przyjąć należy, że uczynił to bez ważnej przyczyny, i w tym przypadku pracownikowi przysługują prawa z art. 39 pr. umysł., wzgl. 20 rozp. rob.

Tak więc zasadniczo aresztowanie nie daje pracodawcy prawa do natychmiastowego rozwiązania, a prawo to przysługuje dopiero po upływie trzech wzgl. 1 miesiąca. Aresztowany bowiem nie może mieć dalej trwającej ochrony niż pracownik chory lub taki, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

Rozwiązanie niezwłoczne jest jedynie prawem pracodawcy, z którego tenże może jednak użytku nie zrobić. Za ten jednak okres czasu, (3 wzgl. 1 mies.) nie należy się pracownikowi wynagrodzenie, w myśl zasady socjalizmu „każdemu według jego pracy“ z wyjątkami w ustawach określonymi, (art. 20 pr. umysł. — i art. 459 k.z.).

Naturalnie, że powyższe rozstrzygnięcie nie będzie mogło być stosowane w przypadku drastycznego naruszenia praw pracodawcy i nadużycia jego zaufania.

Powyższe rozstrzygnięcie uwzględni zarówno interes indywidualny jak i ogólny.

Ó ile chodzi o interes pracownika, to tenże wprawdzie nie otrzyma wynagrodzenia za cały okres aresztu, jednak zachowuje on i jego rodzina przywileje, wynikające z dalszego trwania stosunku pracy. (czynsz przedwojenny, prawo do przydziału lokalu, świadczenia społeczne itd.). Rozstrzygnięcie powyższe uwzględniła również interes pracodawcy, skoro tenże nie płaci wynagrodzenia za czas aresztu, przekraczający tzw. krótki okres czasu. Z tego powodu nic nie będzie na- gliło pracodawcy do natychmiastowego rozwiązania

umowy. Również interes ogólny został tu uwzględnio- ny, skoro po linii jego leży, by nie płacono z jednej strony za niespełnioną pracę, z drugiej zaś strony, by nie rozwiązywano umowy przedwcześnie, zrzucając wszystkie następstwa aresztowania na pracownika.

Uwzględniając zarówno interes indywidualny stron jak i interes ogólny, rozstrzygnięcie powyższe idzie po linii wypowiedzi Stalina w rozmowie z Wellsem, że dopiero socjalizm umożliwi harmonię interesu indy- widualnego i ogólnego.

Przegląd ustawodawstwa gospodarczego

za czas od dnia 20 marca 1950 do dnia 20 kwietnia 1950 r. (Dz. U. R. P. N-ry 8 — 16) z uwzględnieniem uchwał, zarządzeń, instrukcji i okólników ogłoszonych w Monitorze Polskim, Biuletynie PKPG i Dziennikach Urzędowych.

USTROJ WŁADZ PAŃSTWOWYCH

W Dzienniku Ustaw RP Nr 14 poz. 129 zamiesz- czono ustawę konstytucyjną z dnia 20 marca 1950 r. *zmieniającą ustawę konstytucyjną o ustroju i zakre- sie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej*.

Akt ten wprowadza do ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. zmiany wynikające z nadania radom narodowym funkcji terenowych organów jednolitej władzy państwowej i zniesienia związków sa- morządu terytorialnego na mocy ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach i jednolitej władzy państwowej.

W Dzienniku Ustaw RP Nr 14 poz. 130 ogłoszona została ustawa z dnia 20 marca 1950 r. *o terenowych organach jednolitej władzy państwowej*.

Ustawa ta stanowi, że rady narodowe, wybierane przez ludność, są terenowymi organami jednolitej władzy państwowej: w gminach, miastach i dzielni- cach większych miast, powiatach i województwach.

Ustawa określa zakres i tryb działania rad naro- dowych oraz zasady organizacji i funkcje organów wykonawczych rad narodowych, którymi są prezydja rad narodowych. Zwierzchni nadzór nad radami naro- dowymi sprawuje Rada Państwa. Ustawa znosi związki samorządu terytorialnego, których majątek z mocy prawa staje się majątkiem Państwa, znosi stanowi- ska wojewody, wicewojewody, starosty, wicestarosty, prezydenta i wiceprezydenta miasta, burmistrza, wiceburmistrza oraz wójta i podwójciego, znosi wy- działy wojewódzkie i powiatowe oraz zarządy miej- skie i gminne, urzędy wojewódzkie i starostwa, wre- szcie znosi wszystkie terenowe władze I i II instancji podległe dotychczas Ministerstwu: Finansów (z wy- jątkiem władz administracji cel i izby skarbowej) — Oświaty oraz Pracy i Opieki Społecznej jak również Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Tryb i terminy przyjęcia przez prezydja rad narodo- wych odpowiedniego stopnia i ich wydziały zakresu właściwości zniesionych organów oraz terenowych władz I i II instancji ustali Rada Ministrów za zgodą Rady Państwa.

PLANOWANIE

W nr. A-33 Monitora Polskiego pod poz. 381 ogło- szono zarządzenie Ministra Finansów z dnia 28 marca 1950 r. w sprawie *wprowadzenia planowania kasowe- go we władzach i urzędach administracji państwo- wej oraz w instytucjach i zakładach państwowych*. Zarządzenie wydane w wykonaniu uchwały Rady Mi- nistrów z dnia 20 lipca 1949 r. w sprawie planowania kasowego (Monitor Polski nr A-51 poz. 710) stanowi, że władze i urzędy administracji państwowej oraz instytucje i zakłady państwowe, których gospodarka finansowa objęta jest w całości budżetem państwo- wym podlegają obowiązkowi planowania kasowego w ramach instrukcji wydanej przez Narodowy Bank Polski „Plan Kasowy”. Zarządzenie reguluje po-

nadto tryb składania wniosków kasowych oraz spra- wozdań z wykonania planów kasowych.

Nr 4 Biuletynu PKPG pod poz. 61 przynosi uchwa- łę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 10 marca 1950 r. w sprawie *obowiązku zawierania umów planowych w gospodarce socjalistycznej*. Uchwała nakazuje niezwłocznie rozpoczęcie prac przygotowawczych do wprowadzenia w życie ustawy o obowiązku zawierania umów planowych w gospodarce socjalistycznej — bezpośrednio po jej uchwa- leniu przez Sejm. W tym celu ustalone zostanie, ja- kie kategorie towarów oraz jakie przedsiębiorstwa i organizacje objęte będą w roku 1950 umowami planowymi, przy czym przewiduje się, że umowy ge- neralne zawierane będą w maju i czerwcu, a umowy szczegółowe i bezpośrednie w lipcu, sierpniu i wrze- śniu bieżącego roku. Do zawarcia umów generalnych obowiązane będą centralne zarządy przemysłów, zjednoczenia bezpośrednio podległe władzom naczelnym, centrale zbytu, centrale spółdzielni i centrale spółdzielczo-państwowe, a przedsiębiorstwa im po- dległe lub przez nie nadzorowane zobowiązane będą do zawierania umów szczegółowych, do zawarcia zaś umów bezpośrednich zobowiązane będą przedsiębir- stwa, które nie podlegają ani też nie są nadzorowane przez strony zobowiązane do zawarcia umowy gene- ralnej. Opracowane będą projekty ogólnych warun- ków dostawy towarów wymienionych w uchwale i przedłożone będą do zatwierdzenia Przewodniczą- cemu Państwowej Komisji Planowania Gospodarcze- go. Opracowane projekty przed ich zatwierdzeniem uzgodni i zaopiniuje Główna Komisja Arbitrażowa, która ponadto ma za zadanie koordynowanie dzia- łalności powołanych przez ministrów komórek, ma- jących na celu organizację i kierownictwo przebie- giem akcji przygotowawczej do zawierania umów pla- nowych.

W nr. 13 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Admi- nistracji Publicznej pod poz. 79 przy piśmie okólnym z dnia 10 lutego 1950 r. ogłoszono instrukcję o spo- rzządzaniu planów remontów kapitalnych domów mie- szkalnych z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej. Instrukcja normuje czynności Komitetów Funduszu Lokalnych Gospodarki Mieszkaniowej i określa czyn- ności przygotowawcze do sporządzenia planu, zasady kwalifikowania domów do remontu kapitalnego, tryb przyznawania dotacji przez Komitety, sposób sporzą- dzania planu remontów na rok 1950 i tryb występowania Komitetów o wyrównanie niedoborów z funduszu ogólnokrajowego oraz tryb postępowania w urzędach wojewódzkich.

PRZEMYSŁ

Dziennik Ustaw RP Nr 9, poz. 95 przynosi roz- porządzenie Ministra Zdrowia z dnia 28 lutego 1950 r. w sprawie *wyrobu oraz obiegu octów i esencji octo- wej*.

Rozporządzenie określa pojęcie octów i esencji octowej, ustala warunki, jakim odpowiadać powinna

produkcja tych artykułów tak pod względem doboru i jakości surowców, jak pod względem wymogów sanitarnych w odniesieniu do pomieszczeń wytwórni i rozlewni i zatrudnionych przy wyrobie pracowników oraz reguluje warunki sprzedaży detalicznej octów i esencji octowej.

Patrz — „Obrót towarowy“ Gospodarowanie odpadkami użytkowymi.

ROLNICTWO

W Dzienniku Ustaw RP Nr 9 poz. 90 opublikowano rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 marca 1950 r. w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej Ustawy o pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi.

Rozporządzenie przedłuża moc obowiązującą powyższej Ustawy (Dz. U. R. P. Nr 58, poz. 461) do dnia 31 grudnia 1950 r.

W nr. A-33 Monitora Polskiego pod poz. 376 opublikowano zarządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1950 r. w sprawie organizacji i zakresu działania państwowych zakładów leczniczych dla zwierząt oraz nadzoru nad tymi zakładami. Zarządzenie przewiduje wojewódzkie i rejonowe państwowe Zakłady Lecznicze dla Zwierząt.

W nr. 4 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych pod poz. 22 opublikowano zarządzenie Ministrów Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Administracji Publicznej z dnia 15 lutego 1950 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Kancelarią Rady Państwa w sprawie likwidacji odłogów i ulg z tym związanych. Zarządzenie to przedłuża moc obowiązującą poprzedniego zarządzenia w tym przedmiocie z dnia 16 października 1948 r. i uzupełnia je, określając pierwszeństwo do otrzymania gruntów niezagospodarowanych oraz wyjaśniając zasady stosowania ulg podatkowych.

W nr. 5 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych pod poz. 34 ogłoszono okólnik nr 2 z dnia 28 lutego 1950 r. wydany w porozumieniu z Ministrami: Administracji Publicznej i Handlu Wewnętrznego w sprawie podniesienia jakości surowca skórzanego. Okólnik nakazuje zwrócenie szczególnej uwagi na niedopuszczanie do okaleczenia zwierząt zwłaszcza przy transporcie. Do okólnika dołączona jest instrukcja Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z tejże daty o prawidłowym zdejmowaniu skór ze zwierząt rzeźnych.

REFORMA ROLNA I OSADNICTWO

Dziennik Ustaw RP Nr 9, poz. 87 ogłasza ustawę z dnia 20 marca 1950 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczenia proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzenia Funduszu Kościelnego.

Ustawa jest wykonaniem zapowiedzi, zawartej w Dekrecie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, że o położeniu prawnym nieruchomości ziemskich należących do Kościoła Katolickiego lub gmin wyznaniowych orzeknie Sejm Ustawodawczy.

Ustawa stanowi, że wszystkie nieruchomości ziemskie związków wyznaniowych przejmują się na własność Państwa. Nie podlegają przejęciu kościelne nieruchomości ziemskie, stanowiące gospodarstwa rolne proboszczów w granicach od 50 ha do 100 ha, jak również miejsca przeznaczone do wykonywania kultu religijnego oraz budynki mieszkalne, stanowiące siedzibę klasztorów, kurii biskupich i arcybiskupich, konsystorzów i zarządów innych związków wyznaniowych. Dochody z nieruchomości ziemskich przejętych na mocy ustawy przeznaczone są wyłącznie na cele kościelne i charytatywne i tworzą Fundusz Kościelny, uzupełniany dotacjami państwowymi, uchwalanymi przez Radę Państwa. Ustawa wymienia cele, na które świadczyć będzie Fundusz Kościelny, poddaje go nadzorowi Ministra Administracji Publicznej i przewiduje nadanie mu statutu uchwalonego przez Radę Ministrów. Za udaremnianie lub utrud-

nianie wprowadzenia w życie postanowień ustawy, oraz za nawoływanie albo publiczne pochwalanie czynów skierowanych przeciw jej wykonaniu, przewidziane są sankcje karne.

LEŚNICTWO

W Dzienniku Ustaw RP Nr 13 poz. 127 znajduje się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1950 r. w sprawie organizacji Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

Rozporządzenie ustala skład i sposób powoływania członków i zastępcy przewodniczącego Państwowej Rady Ochrony Przyrody (przewodniczącym jest Minister Leśnictwa), czas trwania kadencji tej Rady skład i zakres działania Prezydium, Sekretariatu, jako organów Rady, oraz zasady urzędowania Rady i wynagrodzenia członków za udział w posiedzeniach i wykonanie prac specjalnych związanych z wypełnianiem przez Radę zadań przewidzianych w ustawie o ochronie przyrody.

Dziennik Ustaw RP Nr 14 poz. 133 przynosi rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1950 r. w sprawie utworzenia Świętokrzyskiego Parku Narodowego.

Rozporządzenie określa ściśle obszary, wchodzące w skład Świętokrzyskiego Parku Narodowego, położonego w województwie kieleckim, wprowadza na obszarze Parku obowiązki dostosowania czynności gospodarczych do potrzeb i celów ochrony przyrody oraz ustala zakres tej ochrony i wynikające z niej ograniczenia.

BUDOWNICTWO

W nr. 3 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Budownictwa pod poz. 29 ogłoszono pismo okólnie w sprawie zatwierdzenia kosztorysów urzędowych. Pismo okólnie normuje tymczasowo do czasu wydania odpowiedniego zarządzenia przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego tryb zatwierdzenia kosztorysów urzędowych.

Patrz „Planowanie“ — Instrukcja o sporządzaniu planów remontów kapitalnych domów mieszkalnych z FGM.

KOMUNIKACJA I ŁĄCZNOŚĆ

Dziennik Ustaw RP Nr 10 poz. 108 przynosi ustawę z dnia 7 marca 1950 r. o żegludze i spławie na śródlądowych drogach wodnych.

Ustawa zawiera określenie śródlądowych dróg wodnych, określenie ogólnych statków i tratw oraz statków i tratw polskich w szczególności, ustala warunki dopuszczenia do żeglugi i spławu na śródlądowych drogach wodnych statków i tratw polskich i obcych oraz warunki uzyskania uprawnień do kierowania statkiem lub tratwą, poddaje koncesjonowaniu zarobkowy i zawodowy przewóz osób lub towarów statkami żeglugi śródlądowej, przewiduje wydanie przez Ministra Komunikacji w porozumieniu z innymi wymienionymi w ustawie ministrami przepisów w zakresie warunków technicznych, sanitarnych i warunków bezpieczeństwa na statkach i tratwach, składu, kwalifikacji i dokumentów członków załóg oraz sposobu korzystania z publicznych śródlądowych portów handlowych i ich urządzeń, normuje sprawę nadzoru nad przestrzeganiem przepisów ustawy oraz wprowadza sankcje karne za naruszenie poszczególnych przepisów.

Z dniem wejścia w życie ustawy traci moc obowiązującą rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o żegludze i spławie na śródlądowych drogach wodnych (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr 29, poz. 266, z 1932 r. Nr 25, poz. 215, z 1934 r. Nr 110, poz. 976).

W nr. 4 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Komunikacji pod poz. 52 ogłoszono zarządzenie Ministra Komunikacji z dnia 31 stycznia 1950 r. w sprawie stosowania oszczędności drewna w budowie nawierzchni kolejowych. Zarządzenie wydane zostało

w wykonaniu uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 14 października 1949 r. w sprawie stosowania oszczędności drewna w poszczególnych dziedzinach gospodarki narodowej (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 1 (19) str. 8) i dotyczy stosowania oszczędności drewna przy budowie torów kolejowych. Do zarządzenia dołączona jest instrukcja organizacji odcinków doświadczalnych na torach PKP.

OBROT TOWAROWY

W Dzienniku Ustaw RP Nr 10 ogłoszono dwa rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3 marca 1950 r.: 1) pod poz. 109 — w sprawie *obrotu i gospodarowania złomem artykułów ściernych* i 2) pod poz. 110 — w sprawie *obrotu i gospodarowania złomem wyrobów ogniotrwałych*.

Oba te rozporządzenia zaliczają artykuły wymienione w tytułach do odpadków użytkowych w rozumieniu dekretu z dnia 23 stycznia 1947 r. o obrocie i gospodarowaniu odpadkami użytkowymi i wprowadzają w stosunku osób fizycznych i prawnych będących w posiadaniu złomu artykułów ściernych, a w stosunku do osób fizycznych i prawnych będących w posiadaniu złomu wyrobów ogniotrwałych w związku z prowadzeniem przez nie przedsiębiorstwa, obowiązek zabezpieczenia tych odpadków przed zniszczeniem i po nagromadzeniu określonej w rozporządzeniach ilości — obowiązek zaofiarowania ich osobie upoważnionej do nabywania.

W dzienniku Ustaw RP Nr 12 poz. 117 znajdujemy rozporządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 5 stycznia 1950 r. w sprawie *wykonania niektórych przepisów prawa probierczego*.

Rozporządzenie stosuje się do przedmiotów będących wyrobami z metali szlachetnych oraz wyrobami materiałami listkowymi i nitkowymi oraz półfabrykatami stosowanymi w praktyce dentystycznej i zawiera przepisy dotyczące: postępowania z przedmiotami, przeznaczonymi do obrotu, warunków, jakim powinny odpowiadać przedmioty wywożone za granicę, zawartości metali szlachetnych w przedmiotach, rejestracji przedsiębiorstw złotniczych, opłat probierczych organizacji władz probierczych i zakresu ich działania, postępowania przed władzami probierczymi, metod badania przedmiotów z metali szlachetnych, państwowych cech probierczych i sposobu cechowania przedmiotów z metali szlachetnych, warunków wytwarzania przedmiotów z metali szlachetnych, przedmiotów z metali nieszlachetnych oraz postępowania na terenach nieobjętych dotychczas nadzorem probierczym.

Do rozporządzenia załączono wzory państwowych cech probierczych.

Dziennik Ustaw RP Nr 12 poz. 118 ogłasza rozporządzenie Ministra Przemysłu Rolnego i Spożywczego z dnia 1 marca 1950 r. o *normach szacunku i cenach wykupu krajowego surowca tytoniowego ze zbioru 1950 r.*

Rozporządzenie ustala zasady klasyfikowania i ustalania cen liści tytoniowych odstępowanych przez plantatorów przedsiębiorstwu „Polski Monopol Tytoniowy” w myśl obowiązujących przepisów.

Klasy poszczególnych odmian tytoniu i odpowiadające tym odmianom i klasom ceny wykupu zawiera załączona do rozporządzenia taryfa wykupowa tytoniu krajowego.

W Dzienniku Ustaw RP Nr 12 poz. 120 zamieszczono rozporządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 24 marca 1950 r. w sprawie *unormowania wyrobu i obrotu przetworami mięsnymi*.

Rozporządzenie przewiduje ustalenie w drodze zarządzeń Ministra Handlu Wewnętrznego gatunku i rodzajów przetworów z mięsa zwierząt gospodarskich i drobiu domowego, których wytwarzanie jest dozwolone i które dopuszczone są do obrotu, oraz normuje zasady wyrobu i kontroli pochodzenia przetworów mięsnych u sprzedawców.

Rozporządzenie uchyla moc obowiązującą rozporządzenia Ministra Aprowizacji oraz Ministra Prze-

mysłu i Handlu z dnia 14 listopada 1947 r. w sprawie unormowania obrotu mięsem, wędlinami i innymi wyrobami wędliniarskimi (Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr 72, poz. 455 i z 1948 r. Nr 44, poz. 334).

W nr. A-41 Monitora Polskiego pod poz. 475 ogłoszono zarządzenie nr 49 Komisji Dewizowej z dnia 2 marca 1950 r. w sprawie *kupna i sprzedaży złota*. W myśl zarządzenia skup złota we wszelkiej postaci z wyjątkiem złota w monetach i sztabach dozwolony jest jedynie firmom i osobom trudniącym się zawodowo rzemiosłem złotniczym oraz lekarzom - denty stom i technikom dentystycznym. Osoby uprawnione do skupu złota obowiązane są prowadzić rejestr obrotu złotem poświadczony przez urząd skarbowy. Wpisy do rejestru powinny być udokumentowane w sposób wskazany w zarządzeniu. Obrót w kraju złotem w postaci wyrobów gotowych do użytku nie jest ograniczony przepisami dewizowymi.

W nr. A-41 Monitora Polskiego pod poz. 469 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1950 r. w sprawie *powołania Rady Programowej do Spraw Wystaw i Targów*. Uchwała określa skład Rady oraz zakres działania Rady, przy czym przewodniczącym Rady jest Minister Handlu Zagranicznego.

W nr. 4 Biuletynu PKPG pod poz. 70 opublikowano pismo okólne Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 5 stycznia 1950 r. w sprawie *zasad gospodarki metalami nieżelaznymi w 1950 r.* Pismo stanowi, że ilość i jakość dostaw metali nieżelaznych uzależniona jest od uzasadnienia celowości zastosowania danej ilości i rodzaju metali. Przydziału metali dokonuje Centrala Handlowa Przemysłu Metali Nieżelaznych (CHPMN), której przysługuje również prawo kontroli zgłaszanych zapotrzebowań. Pismo reguluje tryb zgłaszania i załatwiania zapotrzebowań na metale.

W nr. 5 Biuletynu PKPG pod poz. 79 ogłoszono okólnik Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 29 marca 1950 r. w sprawie *zabezpieczenia i odsprzedaży odpadków użytkowych, złomu żelaznego i metali oraz stopów nieżelaznych*. Okólnik wyjaśnia stosowanie przepisów rozporządzeń Rady Ministrów z dnia 20 marca 1948 r. w sprawie obrotu i gospodarowania żelastwem, druzgiem żeliwnym, żelastwem użytkowym, złomem metali i stopów nieżelaznych (Dz. U. R. P. nr 27 poz. 184) oraz z dnia 24 lipca 1948 r. w sprawie obrotu i gospodarowania odpadkami użytkowymi (Dz. U. R. P. nr. 38 poz. 280).

W nr. 5 Biuletynu PKPG pod poz. 81 opublikowano instrukcję Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 9 marca 1950 r. w sprawie *upłynnienia przez urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe nadmiernych i zbędnych remanentów materiałów przeznaczonych na cele produkcyjne, inwestycyjne lub inne eksploatacyjne potrzeby tych jednostek, a stanowiących towary rynkowe*,

a pod poz. 82 instrukcję z dnia 17 marca 1950 r. w sprawie *upłynnienia przez przedsiębiorstwa państwowe remanentów niepełnowartościowych wyrobów gotowych własnej produkcji*.

Obydwie instrukcje wydane zostały w związku z zarządzeniem Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 20 października 1949 r. w sprawie upłynnienia remanentów i zawierają szczegółowe przepisy w tym zakresie.

Patrz „Przemysł” — Wyrób oraz obieg octów i esencji octowej.

DOSTAWY, ROBOTY I USŁUGI

W nr. A-33 Monitora Polskiego pod poz. 390 ogłoszono zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 8 marca 1950 r. o *wadiach, zabezpieczeniach umów i zaliczkach*. Zarządzenie określa wysokość wadiów, zabezpieczeń umów i dopuszczalność udzielania zaliczek przy dostawach i robotach na rzecz urzędów, instytucji i przedsiębiorstw podległych Ministrowi Budownictwa.

W tymże numerze pod poz. 391 ogłoszono zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 17 marca 1950 r. w sprawie *szczegółowego trybu postępowania przy udzielaniu zamówień w trybie bezprzetargowym osobom innym niż wymienione w § 8 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych*. Zarządzenie określa tryb wysyłania zaproszeń do składania ofert oraz tryb składania ofert, jak również dopuszczalność udzielania zaliczek przy zamówieniach bezprzetargowych na rzecz urzędów, instytucji i przedsiębiorstw podległych Ministrowi Budownictwa.

W tymże numerze pod poz. 396 opublikowano zarządzenie Ministra Poczty i Telegrafów z dnia 19 grudnia 1949 r. o zmianie zarządzenia z dnia 25 czerwca 1949 r. w sprawie *upoważnienia podległych organów do udzielania zamówień osobom niewymienionym w § 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych*. Zarządzenie przedłuża do dnia 31 grudnia 1950 r. termin możliwości udzielania zamówień przez jednostki podległe Ministrowi Poczty i Telegrafów osobom niewymienionym w § 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19.II.1949 r. bez potrzeby uzyskania stwierdzenia odmowy przyjęcia zamówienia przez osoby wymienione w tym paragrafie.

FINANSE

Dziennik Ustaw RP Nr 16, poz. 138 zamieszcza *ustawę skarbową z dnia 7 marca 1950 r. na rok 1950*.

Ustawa zawiera przepisy dotyczące zakresu budżetu oraz zasad jego wykonywania w przedmiocie gospodarki kredytami, zasad wydatkowania, gospodarki etatami i dochodami, kontroli budżetowej i rachunków wyrównawczych sum obrotowych. Z wejściem w życie ustawy traci moc obowiązującą dekret z dnia 25 czerwca 1946 r. o państwowym planie inwestycyjnym (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 200). Do ustawy załączono budżet oraz zestawienie ogólne według grup i części preliminarza oraz zestawienia etatów osobowych administracji państwowej.

W nr. A-36 Monitora Polskiego pod poz. 434 ogłoszono okólnik Ministra Finansów z dnia 30 marca 1950 r. w sprawie *wypełniania asygnat i zleceń wypłat (przelewów)*. Okólnik wyjaśnia niektóre z przepisów rachunkowo-kasowych dla władz i urzędów państwowych.

PODATKI I DANINY PUBLICZNE

Dziennik Ustaw RP Nr 12, poz. 116 zmienia *ustawę z dnia 7 marca 1950 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego skarbowego*.

Ustawa zawiera zmiany merytoryczne polegające na przystosowaniu dotychczasowych przepisów prawa karnego skarbowego do nowego stanu prawnego, wynikłego z uchylecia przepisów prawa akcyzowego, na ściślejszym bądź szerszym ujęciu składu przestępstw karno-skarbowych i na objęciu represją karną niektórych nowych stanów faktycznych przy równoczesnym zaostrzeniu sankcji, oraz wprowadza zmiany proceduralne w zakresie ścigania przestępstw karno-skarbowych.

Ustawa wchodzi w życie po upływie miesiąca od dnia ogłoszenia, które nastąpiło w dniu 7 kwietnia 1950 r.

W nr. 7 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu pod poz. 42 opublikowano okólnik z dnia 24 lutego 1950 r. w sprawie *wykładni (II) przepisów dekretu z dnia 13 kwietnia 1945 r. o nadzwyczajnym podatku od wzbogacenia wojennego*, zmienionego dekretem z 27 lipca 1949 r. (Dz. U. R. P. nr. 45, poz. 333).

Okólnik wyjaśnia poszczególne przepisy Działu II. powyższego dekretu — Podatek od wzbogacenia wynikającego z regulacji zobowiązań pieniężnych.

FUNDUSZE

W nr. A-40 Monitora Polskiego pod poz. 459 ogłoszono okólnik nr 9 Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 marca 1950 r. w sprawie *funduszu na nagrody pieniężne za projekty usprawnienia administracji publicznej*. Mocą zarządzenia utworzony zostaje w ramach budżetu Prezydium Rady Ministrów fundusz na nagrody pieniężne za przyjęte projekty usprawnienia aparatu administracyjnego. Do przyznawania nagród z tego funduszu upoważniona jest Centralna Komisja Projektów Usprawnienia Administracji Publicznej.

W nr. 4 Biuletynu PKPG pod poz. 62 ogłoszono uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 10 marca 1950 r. w sprawie *wysokości i podziału Funduszu Socjalnego na r. 1950 dla urzędów i instytucji państwowych i samorządowych*. Stosownie do uchwały w budżecie na rok 1950 na akcję socjalną przeznaczona jest 3,47% kredytów na płace i dodatki wyrównawcze budżetu na rok 1950 w grupie „A” „Administracja” wysokość funduszu nagród ustala się na 0,63% tych kredytów, a ponadto eliminuje się kredyt na cele kulturalno-oświatowe, wychowania fizycznego i sportu. Uchwała określa sposób podziału kwot na poszczególne potrzeby socjalne i postanowienia jej wchodzi w życie z mocą wsteczną od 1 stycznia 1950 r.

W nr. 5 Biuletynu PKPG pod poz. 83 ogłoszono pismo ogólne Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 18 marca 1950 r. w sprawie *wyodrębnienia Funduszu Współzawodnictwa Pracy i trybu postępowania przy jego wykorzystywaniu*. Pismo wydane w oparciu o uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 17 lutego 1950 r. w sprawie tymczasowego ustalenia i podziału Funduszu Współzawodnictwa Pracy na rok 1950, ustala sposób przekazywania kwot przeznaczonych na Fundusz, organy powołane do dysponowania Funduszem oraz sposób składania wniosków o wypłaty z Funduszu. Do pisma ogólnego dołączona jest instrukcja Centralnej Rady Związków Zawodowych w sprawie zasad gospodarowania funduszem współzawodnictwa.

W nr. 16 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej ogłoszono okólnik Nr 26 z dnia 22 marca 1950 r. w sprawie *akcji socjalnej w przedsiębiorstwach komunalnych*. Okólnik ten wydano w wykonaniu uchwały Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1950 r. w sprawie wyodrębnienia środków finansowych na Fundusz Socjalny (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 3 (21) str. 57) w odniesieniu do jednostek komunalnych.

PRACA

Dziennik Ustaw RP Nr 10, pod poz. 106 ogłasza *ustawę z dnia 7 marca 1950 r. o planowym zatrudnianiu absolwentów średnich szkół zawodowych oraz szkół wyższych*.

Ze względu na konieczność prowadzenia planowej polityki w dziedzinie zatrudnienia nowych kwalifikowanych kadr, przede wszystkim technicznych, oraz dla zapewnienia młodzieży możliwości niezwłocznego włączenia się w budownictwo socjalistyczne, absolwenci średnich szkół zawodowych oraz szkół wyższych mogą być w myśl ustawy zobowiązani do pracy w zakresie swoich specjalności w oznaczonej instytucji państwowej lub samorządowej, albo w innym oznaczonym zakładzie pracy — na czas określony, nie przekraczający lat trzech.

Ustawa podaje określenie absolwenta, ustala tryb sporządzania wykazów szkół wyższych i średnich szkół zawodowych, których absolwenci podlegają przepisom ustawy, oraz tryb sporządzania rocznych planów ilościowych absolwentów, normuje postępowanie przy kierowaniu w drodze nakazów absolwentów do poszczególnych zakładów pracy, ustala warunki udzielania i cofania odroczeń i zwolnień od przewidzianego ustawą obowiązku pracy, określa skutki wydania nakazu tak w stosunku do absolwenta jak i w stosunku do kierownika zakładu pracy, do

którego absolwent został skierowany, oraz przewiduje sankcje karne za naruszenie przepisów ustawy bądź przez absolwenta, bądź przez kierownika zakładu pracy.

W tymże Dzienniku U. R. P. pod poz. 107 znajdujemy ustawę z dnia 7 marca 1950 r. o *zapobieżeniu płynności kadr pracowników w zawodach lub specjalnościach szczególnie ważnych dla gospodarki uspołecznionej*.

W celu zapobieżenia płynności kwalifikowanych kadr, sprzecznej z zasadami planowej gospodarki, osoby posiadające kwalifikacje w zawodach lub specjalnościach szczególnie ważnych dla uspołecznionej gospodarki mogą być zobowiązane przez czas oznaczony — nie dłuższy od lat dwóch — do pozostawiania w uspołecznionym zakładzie pracy lub w instytucji państwowej na zajmowanych przez nie stanowiskach lub na innych stanowiskach odpowiadających ich kwalifikacjom. Rada Ministrów określi w drodze rozporządzenia zawody i specjalności, do których stosują się przepisy ustawy, przy czym wyżej wymieniony obowiązek powstaje z chwilą doręczenia pracownikowi nakazu wydanego przez właściwego ministra. Rada Ministrów w drodze rozporządzenia może zawiesić na okres nie dłuższy, niż dwa lata, prawo rozwiązywania umowy o pracę lub stosunku służbowego przez ogół pracowników zatrudnionych w szczególnie ważnych zawodach lub specjalnościach bez potrzeby wydawania indywidualnych nakazów. Za opuszczenie bez uzasadnionej przyczyny stanowiska wbrew obowiązkowi wynikającemu z nakazu lub z rozporządzenia wspomnianego wyżej — przewidziane są sankcje karne.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 13, poz. 124 zamieszczono ustawę z dnia 20 marca 1950 r. o *rozszerzeniu mocy obowiązującej ogólnych przepisów ustawodawstwa pracy na robotników portowych*.

Ustawa ta rozciąga na robotników portowych ogólne przepisy ustawodawstwa pracy i uchyla rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o pracy robotników portowych w Gdyni (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 646) i art. 12 ust. 2 Dekretu z dnia 2 sierpnia 1945 r. o urzędach zatrudnienia (Dz. U. R. P. Nr 30, poz. 182).

W tymże Dzienniku Ustaw R. P. poz. 122 zamieszczono ustawę z dnia 20 marca 1950 r. o *zmianie ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu*.

Nowela przynosi zmiany w powyższej ustawie związane ściśle z omówioną powyżej ustawą z dnia 20 marca 1950 r. o rozszerzeniu mocy obowiązującej ogólnych przepisów ustawodawstwa pracy na robotników portowych, normując sprawy przedłużenia czasu pracy w portach w ściśle określonych przypadkach jako też dopuszczalność tej pracy w dni świąteczne i w nocy.

Tenże numer Dz. U. R. P. pod pozycją 129 ogłasza ustawę z dnia 20 marca 1950 r. *zmieniającą ustawę o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu*.

Nowela ta wprowadza do wyżej wymienionej ustawy (Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr 47, poz. 365) zmiany polegające na podwyższeniu wymiarów urlopu pracowników fizycznych do 12 dni po roku pracy, 15 dni — po trzech latach pracy i jednego miesiąca — po 10 latach nieprzerwanej pracy w danym zakładzie pracy, na zaliczeniu przeniesienia pracownika do innego zakładu pracy do okoliczności, nie powodujących pozbawienia lub ograniczenia praw pracownika do urlopu oraz na upoważnieniu Rady Ministrów do określenia przypadków, w których przerwy w zatrudnieniu oraz zmiany zakładu pracy, powstałe w związku z wojną 1939—1945 r. nie będą miały skutków pozbawiających pracownika prawa do korzystania z urlopu lub ograniczających go w tych prawach, jak również na wprowadzeniu dla poszczególnych grup pracowników dodatkowych płatnych urlopów, uzasadnionych warunkami lub rodzajami wynonywanej pracy.

Nr A-39 Monitora Polskiego pod poz. 458 zawiera zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 4 kwietnia 1950 r.

w sprawie wykonania ustawy z dnia 7 marca 1950 r. o *planowym zatrudnianiu absolwentów średnich szkół zawodowych oraz szkół wyższych*. Zarządzenie określa tryb sporządzania wykazów szkół, których absolwenci podlegają planowemu zatrudnieniu oraz tryb sporządzania planów zatrudnienia absolwentów. Poza tym zarządzenie przewiduje utworzenie corocznie przy odpowiednich szkołach Komisji Przydziału Pracy dla Absolwentów. Do zasadniczego zakresu działania Komisji należy kierowanie absolwentów do pracy oraz udzielanie odroczeń i zwolnień od obowiązku pracy absolwentów. Ponadto zarządzenie nakłada na zakład pracy obowiązek zwrotu kosztów podróży absolwentowi przybywającemu do pracy oraz przewiduje wypłatę zaliczek na poczet wynagrodzenia.

W nr. 16 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej pod poz. 99 ogłoszono okólnik nr 25 z dnia 13 marca 1950 r. dotyczący *układu zbiorowego pracowników przedsiębiorstw komunalnych*. Okólnik ustala wysokość dopłaty pracodawcy do wczasów pracowniczych.

W tymże numerze pod poz. 101 ogłoszono okólnik z dnia 22 marca 1950 r. w sprawie *układów zbiorowych pracy i uposażenia pracowników przedsiębiorstw komunalnych*, który stanowi uzupełnienie i wyjaśnienie poprzedniego okólnika z dnia 15 grudnia 1948 r. wydanego w tejże sprawie.

PLACE

W nr. A-41 Monitora Polskiego ogłoszono uchwałę Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1950 r. o *dodatku do uposażenia pracowników państwowych pełniących służbę w meteorologicznych obserwatoriach i akcjach wysokogórskich*. Uchwała przyznaje pracownikom tych zakładów oznaczonych przez Ministra Komunikacji w porozumieniu z Ministrem Finansów dodatek do uposażenia w wysokości 4.000 zł. miesięcznie bez względu na grupę uposażenia.

GOSPODARKA NIERUCHOMOŚCIAMI

Nr 4 Biuletynu PKPG pod poz. 68 przynosi zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 10 marca 1950 r. w sprawie *trybu postępowania w sprawach spornych wynikłych przy przekazywaniu nieruchomości pomiędzy wykonawcami narodowych planów gospodarczych*. Zarządzenie powołuje komisję dla rozstrzygania spraw spornych wynikłych przy przekazywaniu nieruchomości w trybie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 1949 r. w sprawie przekazywania nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz. U. R. P. nr 47, poz. 354). Zadaniem komisji jest przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego i przedstawienie wniosków Przewodniczącemu PKPG. Zarządzenie określa skład oraz tryb postępowania komisji.

W nr. 5 Biuletynu PKPG pod poz. 85 opublikowano pismo okólnie Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 24 marca 1950 r. w sprawie *wywłaszczenia nieruchomości w trybie dekretu z dnia 27.IV.49 r.* Pismo zwraca uwagę na konieczność odpowiedniego uzasadnienia i udokumentowania składowanych do wojewodów wniosków o wywłaszczenie nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych, zgodnie z art. 13 dekretu z dnia 27 kwietnia 1949 r.

UBEZPIECZENIA, EMERYTURY, RENTY, ZASIŁKI

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 12, poz. 119 opublikowano rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 17 marca 1950 r., *zmieniające rozporządzenie o przejściowym powienieniu pracodawcom wypłaty zasiłków pieniężnych*.

Mocą tego rozporządzenia zwrotu wydatków związanych z wypłatą zasiłków rodzinnych przez pracodawców, zaprzestaje się w stosunku do wypłat zasiłków rodzinnych, dokonywanych po dniu 31 grudnia 1949 r.

Dziennik Ustaw R. P. Nr 14, poz. 132 zawiera rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1950 r. w sprawie *wysokości składek na ubezpieczenia społeczne*.

Rozporządzenie określa w procentach od zarobków wysokość składek przypadających za pracowników w zależności od rodzaju ubezpieczenia, jakiemu pracownik podlega, i od rodzaju zakładu pracy, w którym jest zatrudniony. Rozporządzenie obowiązuje od 1 stycznia 1950 r., a jednocześnie utraciło moc Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 marca 1949 r. w tejże sprawie (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 121).

OSWIATA I NAUKA

Dziennik Ustaw R. P. Nr 10, poz. 105 zawiera ustawę z dnia 7 marca 1950 r. o *państwowych stypendiach dla młodzieży szkół wyższych*.

Ustawa wprowadza państwowy system stypendialny dla studentów szkół wyższych wszystkich typów w ramach kredytów przewidzianych na cele stypendialne w budżecie państwowym w tych częściach, które obejmują szkoły wyższe, przy czym zakazuje udzielania stypendiów w jakiegokolwiek postaci poza państwowym planem stypendialnym, ustalonym przez Radę Ministrów w drodze uchwały ogłoszonej w Monitorze Polskim. Rada Ministrów określi również w tym samym trybie rodzaje stypendiów państwowych oraz warunki i tryb ich przyznawania i pozbawiania, ustali sposób nadzoru nad realizacją planu stypendialnego oraz wyda przepisy przejściowe.

Ustawa uchyla ustawę z dnia 18 marca 1933 r. o państwowych stypendiach oraz innych formach pomocy dla młodzieży szkół wyższych (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 207).

W nr. A-41 Monitora Polskiego pod poz. 471 ogłoszono uchwałę Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1950 r. w sprawie *państwowych stypendiów dla młodzieży wyższych szkół artystycznych*. Uchwała różni 4 rodzaje stypendiów: a) stypendia zwyczajne, b) premie stypendialne, c) stypendia mieszkaniowe i d) stypendia dyplomowe. Stypendia zwyczajne przysługują wszystkim absolwentom Studium Przygotowawczego. Odnośnie innych studentów oraz innych rodzajów stypendiów uchwała określa warunki przyznawania stypendiów i pierwszeństwo do ich otrzymania.

W tymże numerze pod poz. 472 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1950 r. w sprawie *państwowego planu stypendialnego dla młodzieży wyższych szkół artystycznych* na okres od 1 stycznia 1950 r. do 31 lipca 1950 r. Uchwała określa ogólną liczbę poszczególnych rodzajów stypendiów oraz ich wysokość.

W nr. 5 Biuletynu PKPG pod poz. 73 opublikowano zarządzenia Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 7 marca 1950 r. w sprawie *prowadzenia szkolnictwa zawodowego dla potrzeb Ministerstw Górnictwa, Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Lekkiego i Przemysłu Rolnego i Spożywczego*. Mocą zarządzenia Departamenty (Biura) Szkolenia Zawodowego tych Ministerstw prowadzą szkoły i kursy zawodowe przydzielone przez Centralny Urząd Szkolenia oraz sprawują nadzór nad działalnością Działów Szkolenia Zawodowego Centralnych Zarządów i Zjednoczeń Przemysłu. Zarządzenie określa szczegółowy zakres działania tych Departamentów (Biur), jak również określa kompetencje Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego i podległych organów w odniesieniu do przekazanych szkół i kursów.

STATYSTYKA

W nr. A-34 Monitora Polskiego pod poz. 398 (i nr 4 Biuletynu PKPG pod poz. 66) opublikowano zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 6 marca 1950 r. w spra-

wie *sprawozdawczości statystycznej inwestycyjnej*. Zarządzenie wydane w wykonaniu uchwały Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1950 r. o programie prac statystycznych na rok 1950 r. (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 4 (23) str. 90) nakłada na inwestorów obowiązek składania sprawozdań z wykonania tego Planu. Zarządzenie przewiduje następujące rodzaje sprawozdań: a) miesięczne raporty o wykonaniu finansowo-rzeczowym, b) miesięczne raporty o stanie dokumentacji inwestycyjnej, c) kwartalne raporty o inwestycjach oddanych do użytkowania, d) raporty o zagrożeniu wykonania inwestycji, e) kwartalne analizy przebiegu inwestycji i f) roczne sprawozdania. Zarządzenie określa tryb składania poszczególnych rodzajów sprawozdań.

ORGANIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW GOSPODARKI USPOŁECZNIONEJ

W nr. A-33 Monitora Polskiego pod poz. 394 opublikowano zarządzenie Ministra Żeglugi z dnia 3 marca 1950 r. w sprawie *zastępstwa sądowego przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej przedsiębiorstw państwowych podległych Ministrowi Żeglugi*. Zarządzenie zleca Prokuratorii Generalnej RP zastępstwo sądowe przedsiębiorstw podległych Ministrowi Żeglugi w sprawach przed Sądem Najwyższym, Sądami Apelacyjnymi i Sądami Okręgowymi jako pierwsza instancja oraz przed Sądami Grodzkimi w sprawach z zakresu rejestru statków. W innych sprawach zastępstwo sądowe Prokuratorii Generalnej może być zlecone na skutek porozumienia z przedsiębiorstwem.

ORGANIZACJA URZĘDÓW

Dziennik Ustaw R. P. Nr 9, poz. 88 przynosi rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 marca 1950 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie *zakresu działania Ministra Budownictwa*.

Mocą tego rozporządzenia do zakresu działania Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych przechodzą sprawy zastrzeżone właściwości Ministra Odbudowy w ustawie z dnia 18 listopada 1948 r. o pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi (Dz. U. R. P. Nr 58, poz. 481). Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1950 r.

Dziennik Ustaw R. P. Nr 10, poz. 101 przynosi ustawę z dnia 7 marca 1950 r. o *przekształceniu urzędu Ministra Skarbu w urząd Ministra Finansów*.

Do zakresu działania Ministra Finansów należy realizowanie polityki finansowej Rządu na podstawie narodowego planu gospodarczego i kierowanie sprawami finansowymi gospodarstwa narodowego. Rada Ministrów w drodze rozporządzenia określi szczegółowo sprawy należące do zakresu działania Ministra Finansów, rozgraniczy właściwość tego Ministra i Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w sprawach finansowych i określi za zgodą Rady Państwa uprawnienia Ministra Finansów w zakresie rewizji i kontroli finansowej. Ustawa znosi Urząd Głównego Pełnomocnika do spraw podatku gruntowego, przekazując jego uprawnienie w zakresie nadzoru nad wymiarem i poborem podatku gruntowego oraz nad ustalaniem i poborem rocznych wkładów oszczędnościowych funduszu B Ministrowi Finansów oraz przewiduje wydanie w drodze rozporządzenia Rady Ministrów przepisów o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego. Rozporządzenie Rady Ministrów określi również organizację i zakres działania terenowych organów podległych Ministrowi Finansów, przy czym z dniem wejścia w życie tego rozporządzenia utraci moc obowiązującą ustawa z dnia 11 kwietnia 1945 r. o ustroju władz administracji skarbowej oraz skarbowych organów wykonawczych (Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 64).

W tymże numerze Dz. U. R. P. pod poz. 102 znajduje się ustawa z dnia 7 marca 1950 r. o *przekształceniu urzędu Ministra Górnictwa i Energetyki*

w urząd Ministra Górnictwa. Mocą tej ustawy sprawy przemysłu energetycznego przekazuje się do zakresu działania Ministra Przemysłu Ciężkiego.

W dalszym ciągu pod poz. 103 tegoż numeru Dz. U. R. P. ogłoszono ustawę z dnia 7 marca 1950 r. o *Urzędzie Rezerw Państwowych*.

Urząd Rezerw Państwowych ma na celu zapewnienie planowej gospodarce narodowej niezbędnych rezerw w zakresie artykułów konsumpcyjnych i materiałów i do zakresu jego działania należy gospodarowanie tymi rezerwami. Urząd podlega Przewodniczącemu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, a na czele Urzędu stoi Prezes, mianowany i odwoływany przez Prezesa Rady Ministrów na wniosek Przewodniczącego KERM. Organizację Urzędu Rezerw Państwowych i jego placówek terenowych określi statut, nadany przez Prezesa Rady Ministrów na wniosek Przewodniczącego KERM.

Pod poz. 104 tegoż Dz. U. R. P. zamieszczono ustawę z dnia 7 marca 1950 r. o *Centralnym Urzędzie Drobnej Wytwórczości*.

Do zakresu działania tego Urzędu należą sprawy drobnej wytwórczości, tj. państwowego przemysłu miejscowego, spółdzielczości pracy i spółdzielczości rzemieślniczej oraz rzemiosła i prywatnego przemysłu. Na czele Urzędu stoi Prezes, którego mianuje i odwołuje Prezes Rady Ministrów na wniosek Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Urząd podlega temuż Przewodniczącemu. Organizację Urzędu określi statut nadany przez Radę Ministrów. Organami terenowymi w sprawach administracji przemysłowej są wojewódzkie i powiatowe władze administracji ogólnej.

Ustawa znosi izby przemysłowo-handlowe oraz ich związek, sprawy zaś, które należały do zakresu działania tych izb, przekazuje częściowo właściwym zrzeszeniom przemysłu prywatnego i zrzeszeniom kupieckim, częściowo zaś organom i instytucjom, które w razie potrzeby określi Przewodniczący PKPG w porozumieniu z właściwym ministrem. Z dniem wejścia w życie ustawy utraciło moc obowiązującą rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 r. o izbach przemysłowo-handlowych (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 45, poz. 335).

W nr. A-30 Monitora Polskiego pod poz. 350 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 3 marca 1950 r. w sprawie *tymczasowej organizacji Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych*, ustalając, jakie departamenty i biura wchodzi w skład Ministerstwa. Ponadto przy Ministrze Rolnictwa i R. R. działa Rada Naukowa Rolnictwa jako organ opiniotwórczy i doradczy, a w nr. 5 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych pod poz. 33 opublikowano zarządzenie wewnętrzne Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 13 marca 1950 r. w tym samym przedmiocie. Dołączona do zarządzenia tymczasowa struktura organizacyjna wylicza departamenty, biura, wydziały i samodzielne referaty Ministerstwa.

Nr A-41 Monitora Polskiego pod poz. 468 przynosi uchwałę Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1950 r. w sprawie *wewnętrznej organizacji i trybu postępowania Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy*. Do uchwały dołączone są przepisy o wewnętrznej organizacji i trybie postępowania Naczelnej Rady Odbudowy. Przepisy te regulują tryb zwoływania i prowadzenia obrad zebrań Rady, skład, zakres działania i sposób podejmowania uchwał przez Prezydium Rady oraz organizację Biura Rady.

W nr. 5 Biuletynu PKPG pod poz. 78 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 31 marca 1950 r. w sprawie *konserwacji i obsługi maszyn i urządzeń oraz konserwacji budowli*. Zarządzenie stanowi, że do zakresu działania Departamentu Techniki PKPG należeć będzie, poza sprawami załatwianymi dotychczas, opracowywanie i koordynowanie zasad i wy-

tycznych w przedmiocie konserwacji maszyn i urządzeń, zapewnienia im właściwej obsługi oraz konserwacji budowli. W tym celu tworzy się w tym Departamencie Wydział Techniki Ruchu. W ministerstwach i jednostkach im podległych utworzone będą komórki do spraw techniki ruchu.

W nr. 3 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej pod poz. 19 ogłoszono *zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 14 lutego 1950 r. o zmianie zarządzenia w sprawie powołania Departamentu Ekonomicznego*. Zmiany są wynikiem wejścia w życie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1949 r. w sprawie organizacji służb inwestycyjnych i Biur Projektów oraz planu szkolenia kadr dla tychże służb i Biur.

W nr. 15 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej pod poz. 89 opublikowano okólnik nr 24 z dnia 22 marca 1950 r. w sprawie *organizacji służby inwestycyjnej w urzędach wojewódzkich i starostwach*. Okólnik nakazuje utworzenie oddziałów inwestycji w urzędach wojewódzkich i referatów inwestycji w starostwach oraz określa szczegółowy zakres działania tych komórek.

GOSPODARKA MAJĄTKIEM PAŃSTWOWYM

Nr 5 Biuletynu PKPG pod poz. 71 przynosi uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 10 marca 1950 r. w sprawie *zagospodarowania niektórych kategorii majątków znajdujących się w ewidencji urzędów likwidacyjnych*. Uchwała wyraża zasadę, że nieruchomości zarówno zabudowane jak i niezabudowane, które znajdują się w bezpośredniej faktycznej dyspozycji urzędów likwidacyjnych bądź jako stanowiące własność Skarbu Państwa, bądź też jako pozostające w zarządzie Skarbu Państwa przekazuje się w zarząd właściwych terytorialnie gmin. Od tej zasady przewidziane są wyjątki, w szczególności dotyczące przedsiębiorstw różnego typu, które mogą być przekazane innym instytucjom. Dla prowadzenia kwalifikacji i segregacji niektórych typów przedsiębiorstw powołane będą specjalne komisje. Uchwała ustala również zasady dotyczące zakładów lub warsztatów, uznanych za nie nadające się do uruchomienia lub gospodarczo zbędne.

ROZNE

W Dzienniku Ustaw RP Nr 9, poz. 98 ukazało się rozporządzenie Ministra Administracji Publicznej z dnia 10 marca 1950 r. w sprawie *przystosowania stowarzyszeń do przepisów prawa o stowarzyszeniach*.

Rozporządzenie stanowi, że stowarzyszenia istniejące w dniu wejścia rozporządzenia w życie a opierające swój byt prawny na decyzjach władz administracyjnych lub sądowych, wydanych przed wejściem w życie prawa o stowarzyszeniach, obowiązane są do dnia 31 lipca 1950 r. dopełnić wymogów przewidzianych w art. 12 względnie w art. 19 prawa o stowarzyszeniach, to jest odpowiednio dokonać zgłoszenia bądź wniesić podanie o rejestrację do władzy nadzorczej, w przeciwnym zaś razie uważać się będą za rozwiązane z mocy samego prawa, a majątek ich ulegnie likwidacji.

W nr. 5 Biuletynu PKPG pod poz. 80 opublikowano instrukcję Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w sprawie *przekazywania odszkodowań wypłacanych przez Państwowy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych z tytułu ubezpieczeń losowych i ich księgowego ujęcia*. W myśl instrukcji odszkodowanie przekazane być winno przez PZUW do banku finansującego eksploatację ubezpieczonego na specjalny rachunek, a następnie bank finansujący przeleje odszkodowania do Banku Inwestycyjnego na wskazany w instrukcji rachunek.

Orzecznictwo w sprawach gospodarczych

Główna Komisja Arbitrażowa

Uruchomienie pierwszych okręgowych komisji arbitrażowych

Z dniem 1 maja 1950 r. rozpoczęły swą działalność Okręgowe Komisje Arbitrażowe:

w Warszawie (ul. Sienkiewicza 12) dla województwa warszawskiego i m. st. Warszawy,

w Łodzi (Pl. Kościuszki 4) dla województwa łódzkiego i m. Łodzi,

w Katowicach (Plac Wolności 8) dla Województwa śląskiego.

Nowoutworzone Okręgowe Komisje Arbitrażowe rozpatrują zgodnie z dekretem o państwowym arbitrażu gospodarczym spory majątkowe jednostek gospodarki uspołecznionej, gdy siedziba strony pozwanej lub miejsce wykonania umowy znajduje się na obszarze, dla którego właściwe są wyżej wymienione Okręgowe Komisje Arbitrażowe. Właściwością tą nie zostały objęte spółdzielnie terenowe; zagadnienie to uregulowane zostanie odrębnym rozporządzeniem Rady Ministrów.

Dla województw, w których Okręgowe Komisje Arbitrażowe nie zostały jeszcze powołane — właściwą jest w dalszym ciągu Główna Komisja Arbitrażowa w Warszawie.

1. Dyscyplina finansowa w gospodarce uspołecznionej a jednostki budżetu państwowego

Jednostki budżetu państwowego wiąże ta sama dyscyplina finansowa, co i inne podmioty gospodarki uspołecznionej i za uchybienia w tej dziedzinie ponoszą taką samą odpowiedzialność; w szczególności jednostki budżetu państwowego obowiązane są do rygorystycznego przestrzegania terminów ustanowionych dla pokrywania faktur i za sam fakt uchybienia terminu winny płacić odsetki zwłoki w wysokości ustalonej przez obowiązujące przepisy — bez względu na przyczynę zwłoki.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 10 lutego 1950 r. zasądziła od Ministerstwa X na rzecz Centrali Handlowej Y odsetki zwłoki

Z uzasadnienia:

Centrala Handlowa Y dostarczyła Ministerstwu X towaru na zaopatrzenie kartkowe. Należność z tego tytułu była uiszczona przez Ministerstwo ze znacznym opóźnieniem, w związku z czym narosły z tego tytułu odsetki zwłoki.

Główna Komisja Arbitrażowa, opierając się na uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 20.V.1947 r. w sprawie rozliczeń za dostawy i usługi zasądziła żądane odsetki na rzecz powodowej Centrali.

W świetle bowiem wspomnianej uchwały KERM, jak również w świetle instrukcji Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 8.III.1948 r. (F.N./III/B/175) wynika, że podmioty gospodarki uspołecznionej obowiązują dyscyplina finansowa, której wyrazem jest obowiązek terminowego pokrywania faktur.

Obowiązek zapłaty odsetek jest tylko swojego rodzaju obowiązkiem odszkodowawczym za koszty wyrządzone przez fakt niezapłacenia faktury.

Aczkolwiek obowiązek ten narasta niezależnie od faktu zawinienia ze strony dłużnika, to jednak godzi się stwierdzić, że powodowa Centrala poniosła efektywne straty na skutek konieczności korzystania z dodatkowego kredytu, który pokrywał braki w jej środkach obrotowych, spowodowane nieterminowym płaceniem należności przez pozwane Ministerstwo. Nie może być wątpliwości, że zasada dyscypliny finansowej odnosi się również do jednostek budżetu; w

uchwale KERM z dnia 20.V.1947 r. są one wymienione wyraźnie. Z treści uchwały wynika, że obowiązane są one do tej samej dyscypliny finansowej, jaka wiąże inne podmioty gospodarki uspołecznionej.

Nie może być również kwestionowany obowiązek jednostek budżetu do pokrywania szkód wyrządzonych innym podmiotom gospodarki uspołecznionej na skutek nienależytego wykonywania swych zobowiązań, sam obowiązek dyscypliny finansowej byłby dla tych jednostek obowiązkiem tylko teoretycznym, gdyby nie był związany z obowiązkiem odszkodowawczym.

Może powstać tylko problem czy jednostki budżetu mają obowiązek pokrywania tylko rzeczywistej, zawinionej szkody — czy też obowiązek szerszy w granicach obowiązujących odsetek zwłoki.

Główna Komisja Arbitrażowa stanęła na stanowisku, że skoro jednostki budżetu wiąże ta sama, w granicach uchwały KERM z dnia 20.V.1947 dyscyplina finansowa co i inne podmioty gospodarki uspołecznionej, to winny one ponosić odpowiedzialność za skutki uchybienia tym obowiązkom w tym samym zakresie, w jakim ponoszą je inne podmioty sektora socjalistycznego.

2. Zasądzenie roszczenia bezpośrednio od współuczestnika postępowania arbitrażowego

1. W postępowaniu arbitrażowym można zasądzić roszczenie wprost od współuczestnika, a z pominięciem pozwanego, któremu służyłoby prawo regresu do współuczestnika.

2. Roszczenie kolei o należność z tytułu niedoboru za przewóz towaru, wadliwie zadeklarowanego w liście przewozowym, można zasądzić wprost od współuczestniczącego w postępowaniu arbitrażowym nadawcy z pominięciem pozwanego przez kolej odbiorcy, aczkolwiek według przepisów Regulaminu Przewozów Towarowych zobowiązanym do zapłaty niedoboru byłby odbiorca przesyłki.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 10 lutego 1950 r. rozpoznawała sprawę z wniosku Dyrekcji Generalnej PKP w M. przeciwko Państwowemu Przedsiębiorstwu w X przy współuczestnictwie Zakładów Przemysłowych pod zarządem państwowym w Y o zapłatę należności z tytułu niedoboru i zasądziła ją na rzecz Dyrekcji Generalnej PKP w M. od Zakładów Przemysłowych pod zarządem państwowym w Y.

Z uzasadnienia:

Wnioskodawca żąda zasądzenia na jego rzecz od Państwowego Przedsiębiorstwa X, jako odbiorcy przesyłki, przewiezionej w październiku 1948 r., należności z tytułu niedoboru. Nadawca przesyłki, którym były przypozwane Zakłady Przemysłowe pod zarządem państwowym, zadeklarowały przewożony towar w liście przewozowym jako „kawę powszechną”. Stacja przeznaczenia pobrała przewożne według klasy S—3, gdy tymczasem, jak twierdzi Dyrekcja Generalna Kolei Państwowych, należało je pobrać według klasy S—18 zmniejszonej o 50%.

Stanowisko Dyrekcji Generalnej Kolei Państwowych uznała Główna Komisja Arbitrażowa za słuszne. Jakkolwiek zgodnie z § 18 Regulaminu Przewozu Towarów zobowiązanym do zapłaty niedoboru był odbiorca przesyłki, czyli Przedsiębiorstwo Państwowe X, to jednakże, mając na względzie, że niedobór powstał na skutek mylnego zadeklarowania towaru w liście przewozowym przez nadawcę, którym był współuczestnik postępowania — Zakłady w Y i, że wobec tego

Przedsiębiorstwu Państwowemu X służyłoby prawo regresu do tych ostatnich, Główna Komisja Arbitrażowa uznała za właściwe zasądzenie należności na rzecz kolei bezpośrednio od współuczestnika, który, jako przegrywający spór, winien ponadto zapłacić kolei uiszczoną przez nią opłatę arbitrażową

(Nr V. 1. A.-3/49).

3. Sposób wystawiania faktur odsetkowych do inkasa.

1. Zasadą w stosunkach między jednostkami uspołecznionej gospodarki jest jak najrzadsze wystawianie faktur odsetkowych do inkasa; faktury te należy wystawiać w trybie ustalonym przez okólnik b. Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Departament Finansowy z dnia 25 lutego 1948 r.
2. Dłużnik, który popadł w zwłokę nie jest zwolniony od obowiązku zapłaty odsetek zwłoki, chociażby suma należnych odsetek była mniejsza od kwoty zł 10.000, a okres zwłoki krótszy niż jeden miesiąc.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 7 marca 1950 r. oddaliła wniosek Państwowych Zakładów X przeciwko Centrali Y o zwrot części zapłaconych odsetek zwłoki.

Z uzasadnienia:

Pozwana Centrala Y zainkasowała na podstawie noty inkasowej od p o w o d o w y c h Zakładów X w dniu 1 lutego 1949 r. kwotę złotych N tytułem odsetek za zwłokę.

Podstawą noty inkasowej było to, że strona powodowa w czasie od 11 marca 1948 r. do dnia 26 grudnia 1948 r. nie płaćła punktualnie przedstawionych do inkasa bankowego faktur, dopuszczając się zwłoki, która w poszczególnych wypadkach była różna i wynosiła 3 do 37 dni.

Powodowe Zakłady, uznając z kwoty w ten sposób ściągniętej słuszność należności tylko w części, domagają się zwrotu reszty od strony pozwanej, t w i e r d z a c, że inkaso strony pozwanej, jak i odmowa zwrotu zainkasowanych w ten sposób sum, s a n i e z g o d n e z treścią okólnika M.P. i H. z dnia 25 lutego 1948. FN — III-13-119, — a w szczególności z pkt. 5 i 7 tego okólnika o obowiązku płacenia odsetek zwłoki.

Zdaniem strony powodowej wierzyciel ma prawo domagania się odsetek zwłoki p o d w a r u n k i e m, iż suma odsetek przenosi kwotę zł 10.000 od jednej faktury, a jeśli odsetek tych domaga się od szeregu faktur u tego samego płatnika, to jedynie p o d t y m d a l s z y m w a r u n k i e m, iż naliczone sukcesywnie odsetki obejmować muszą okres co najmniej jednego miesiąca.

Główna Komisja Arbitrażowa postanowiła powództwo oddać, mając na względzie, co następuje:

W systemie finansowym naszej gospodarki obowiązuje dyscyplina, której wyrazem jest, między innymi, obowiązek terminowego wykupu faktur w trybie ustalonym uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 20.5.1947 r. Obowiązek ten jest gwarantowany instytucją odsetek zwłoki. Odsetki te winny być płatne niezależnie od zawinienia dłużnika i bez konieczności wykazania powstania szkody.

Tych zasad w żaden sposób nie osłabia pkt 5 i 7 okólnika M. P. i H. z dnia 25 lutego 1948 r. na które powołuje się strona powodowa.

Okólnik ten bowiem określa jedynie techniczny sposób inkasa odsetek zwłoki i celem odciążenia aparatu bankowego od zbędnych manipulacji przy pokrywaniu odsetek wypowiada w odniesieniu do faktur odsetkowych nast. normę instrukcyjną: „Zasadą jest możliwie najmniejsze ilościowe wystawianie tego rodzaju faktur“.

W świetle tej wyraźnie wypowiedzianej zasady przepisy pkt. 5 i 7 nie mogą być rozumiane inaczej, jak tylko jako bliższe sformułowania, dotyczące techniki wystawiania faktur odsetkowych; w szczególności

z przepisów tych wynika, że wierzyciel nie powinien wystawiać odsetek zwłoki skoro tylko zaczęła narastać, niejako dzień po dniu, lecz powinien to zrobić wtedy, gdy suma odsetek należnych od jednej faktury przenosi kwotę zł 10.000, a jeżeli wystawia jedną fakturę na odsetki na razie od szeregu faktur, to powinien ją wystawiać w terminach comiesięcznych, choćby granica zł 10.000 została przekroczona wcześniej.

Strona powodowa zatem mylnie interpretuje omawiany okólnik M. P. i H. z 25 lutego 1948r. FN III/13/119. Okólnik nie zwolnił bowiem, jak tego chciałyby powodowe Zakłady — dłużników popadłych w zwłokę od obowiązku zapłaty odsetek zwłoki mniejszych od kwoty 10.000 zł, lub należących się za krótsze terminy jak miesięczne. Taka zasada, liberalizująca rygory dyscypliny finansowej przez okólnik ten wypowiedziana nie została.

(Nr VI.11.A.-6/50)

4. Obowiązek przewoźnika opakowania i ubezpieczenia przesyłki

Obowiązkiem przewoźnika, któremu zlecono odbiór i wysyłkę towaru, jest odpowiednie opakowanie i ubezpieczenie przesyłki.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 7 marca 1950 r. zasądziła od Przedsiębiorstwa Ekspedycyjnego X na rzecz Zakładów Y odszkodowanie za straty.

Z uzasadnienia:

Zakłady Y zleciły Przedsiębiorstwu Ekspedycyjnemu X odbiór szkła zbrojonego z Państwowej Huty Szkła w M i wysyłkę tego szkła przesyłką ubezpieczoną do Elewatora Zbożowego w N. Podczas transportu szkło uległo potłuczeniu. Jak wynika z protokołu uszkodzenia przesyłki, sporządzonego przez kolej, szkło potłukło się wskutek niedostatecznego opakowania. Stratą poniesioną Zakłady Y obciążyły Przedsiębiorstwo Ekspedycyjne X, odpowiedzialne za właściwe opakowanie i ubezpieczenie przesyłki. Przedsiębiorstwo Ekspedycyjne X odmówiło zapłaty, wobec czego Zakłady Y złożyły do GKA wniosek o zasądzenie odszkodowania.

Pozwane Przedsiębiorstwo Ekspedycyjne X w swym wyjaśnieniu powołuje się na to, że szkło zbrojone odebrało z Huty w oryginalnym opakowaniu, w którym nie stwierdziło żadnych widocznych braków i na poparcie swego stanowiska dodaje, że kolej przyjęła przesyłkę do wysyłki drobnicowej bez zastrzeżeń. Jednakże, jak wynika z korespondencji między Zakładami Y a Państwową Huta Szkła w M, Zakłady miały odebrać szkło loco Huta, tak, że Huta nie miała obowiązku pakować szkła odpowiednio do przesyłki kolejowej na długą odległość. Ponieważ odbiór i wysyłka zlecone zostały pozwanemu Przedsiębiorstwu Ekspedycyjnemu X, powinno było ono, jako zawodowy spedytor, sprawdzić czy opakowanie Huty jest dostateczne do wysyłki szkła koleją na dużą odległość. Strona pozwana zadowolila się stwierdzeniem, że opakowanie nie ma zewnętrznych braków i wysłała szkło w opakowaniu, które okazało się niewłaściwym, tak że zawartość przesyłki uległa potłuczeniu.

W sprawie nieubezpieczenia szkła od potłuczenia, pomimo wyraźnego zlecenia powodowych Zakładów strona pozwana wyjaśniła, że chociaż przesyłka została ubezpieczona najwyższą stawką na ubezpieczenie transportów kolejowych, to nie zostało tym objęte ubezpieczenie od potłuczenia; takiego ubezpieczenia — jako ryzyka dodatkowego — dokonuje się na wyraźne zlecenie klienta. Główna Komisja Arbitrażowa stanęła na stanowisku, że obowiązkiem pozwanego Przedsiębiorstwa Ekspedycyjnego X, jako zawodowego spedytora, było zawiadomienie strony powodowej przed wysyłką szkła, iż ubezpieczenie od potłuczenia wymaga specjalnego zlecenia i zażądanie decyzji w tej sprawie.

W związku z tym, że z winy strony pozwanej należycie opakowane szkło uległo stłuczeniu, a ponad-

to nie zostało właściwie ubezpieczone, Główna Komisja Arbitrażowa uznała, że strona pozwana powinna pokryć stratę poniesioną przez stronę powodową, spowodowaną brakiem należytej staranności strony pozwanej w wykonaniu przyjętego na siebie obowiązku.

(Nr III.A.-21/50)

5. Odpowiedzialność sprzedawcy za wady opakowania towaru

Nabywca traci prawo do odszkodowania za straty, powstałe z powodu wadliwego opakowania towaru, jeżeli zaniedbał wniesienia reklamacji we właściwym czasie.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 3 marca 1950 r. oddaliła wniosek Centrali X przeciwko Centralnemu Zarządowi Y o zapłatę odszkodowania.

Z uzasadnienia:

Strona powodowa otrzymała 6 grudnia 1947 r. od pozwanej 3.745 kg ogórków kiszonych w beczkach. W czasie transportu z beczek wyciekł sos, w którym

były zakonserwowane ogórki. Strona powodowa o tym wiedziała i mimo, że otrzymała rachunek pozwanej, zastrzegając uwzględnianie reklamacji jedynie w ciągu 3-ch dni od otrzymania towaru, reklamację wysłała, jak sama twierdzi, 18 grudnia 1947 r., tj. po 12 dniach. Strona pozwana utrzymuje, że reklamacji takiej nie otrzymała, a strona powodowa faktu reklamacji udowodnić nie może. Następne pismo reklamujące strona powodowa wysłała dopiero po stwierdzeniu zepsucia się znacznej części towaru, tj. 21 lutego 1948 r., w którym to dniu sporządzono protokół usunięcia 1.060 kg zepsutych ogórków.

Główna Komisja Arbitrażowa oddaliła powództwo, albowiem, jak postępowanie dowodowe wykazało, reklamacja tycząca się nienależytego opakowania, powodującego zepsucie się towaru, nastąpiła po upływie przeszło 2 miesięcy, a nie natychmiast, jak to powinno było mieć miejsce z uwagi na szybko psujący się towar, jakim są ogórki. W tym stanie rzeczy, gdy strona powodowa nie wykazała należytej staranności i zapobiegliwości w reklamowaniu towaru, należało orzec jak w sentencji.

(Nr VI.4.A.-1/49)

Najwyższy Sąd Wojskowy

Dotyczy: art. 3 m.k.k. (dekret z dn. 13.VI.1946 r.o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa. Dz. U.R.P. Nr 30 poz. 192).

1. Kradzież zawartości listów i przesyłek pocztowych jako akt sabotażu.

Skoro oskarżeni, jako stali pracownicy pocztowi, na przestrzeni długiego okresu czasu i w sposób systematyczny, bądź to bezpośrednio wykradali z listów krajowych i zagranicznych zawarte w nich pieniądze i waluty zagraniczne, wyjmowali zawartość paczek zagranicznych, a nawet wiele z nich w całości zabierali w celu przywłaszczenia, bądź to świadomie przyjmowali pieniądze i przedmioty pochodzące z takich kradzieży, bądź też z pobudek materialnych i z chęci zysku świadomie dopuszczali do tego rodzaju nadużyć lub też współdziałali w ich ukrywaniu — to tego rodzaju świadome i przestępcze ich działanie czy zaniechanie — jak to słusznie podnieśli w swej opinii biegli w tej sprawie — stanowiło poważne utrudnienie dla prawidłowego funkcjonowania Poczty Polskiej, ponieważ tego rodzaju systematyczne i masowe kradzieże i ograbiania przesyłek pocztowych:

1. podrywały w najwyższym stopniu zaufanie społeczeństwa krajowego do usług poczty oraz podrywały jej opinię w zagranicznym obrocie pocztowym,
2. wpływały na ograniczenie przysyłania do kraju paczek z zagranicy, co pociągało za sobą stratę zarówno dla poszczególnych obywateli jak i dla interesu gospodarczego Państwa,
3. zmuszały zarząd pocztowy do znacznego powiększenia obsady pracowników działu reklamacyjnego i do wypłaty znacznych odszkodowań,
4. zwiększały poważnie pracę inspektorów pocztowych dla wykrycia sprawców tych kradzieży i ograbień.

(Z postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego z 25 stycznia 1949 r. Nr Sn. Odw. S. 2521/48).

2. Sabotaż przez nieodpowiednie remontowanie sprzętu kolejowego.

Nie jest przede wszystkim zasadniczy zarzut, jakoby skazany N. działalnością swą nie utrudnił prawidłowego funkcjonowania Warsztatów Głównych PKP. Zarówno z zeznań świadków W., L., K. i C. jak i z dołączonej do akt sprawy „Książki interwencyjnej niewykonanych prac” wynika, że z winy skazanego, jako kierownika działu VI-go tendrowego w Warsztatach PKP, tendry wychodziły z reperacji „w złym stanie”

i z „poważnymi usterkami” (świadek W.), „wykonywane były, poniżej wszelkiej krytyki” (świadek L.), „były niedociągnięcia tendrów, co mogło być załatwione we własnym zakresie” (świadek K.), a ponadto zdawane były przez skazanego stale ze znacznym opóźnieniem. Obrona N., jakoby w globalnym wykonaniu remontów miesięczny plan działu tendrowego miał być za każdym razem wypełniany, nie jest przekonująca, albowiem w kolejnictwie ma doniosłe znaczenie dostarczenie odpowiedniego sprzętu na czas co do dnia i nawet godziny; rozprawa zaś wykazała, że na skutek sabotażowej działalności skazanego lokomotywy nieraz po 2 dni czekały na tendry. Niezmiernie charakterystyczne jest w tej mierze zeznanie świadka R., że za kierownictwa N. wypuszczano z remontu 1 do 2 tendrów, po jego zaś zwolnieniu z pracy, pomimo istnienia znacznie większych trudności, wypuszcza się w tym samym czasie 6—7 tendrów.

Wreszcie udowodnione zostało ponad wszelką wątpliwość, że z winy skazanego N. nastąpiło pęknięcie w tendrze Nr Pt. 31—35 osi szwajcowanej, co spowodowało wykolejenie pociągu. Przesłuchani na rozprawie biegli stwierdzili jednomyślnie, że wypuszczenie z warsztatów tendra o szwajcowanej osi było niedopuszczalne w myśl odpowiednich przepisów Ministerstwa Komunikacji „O naprawie parowozów i tendrów normalnotorowych” (Nr M. 32 wyd. 1931 r.). Nie usprawiedliwia N. ta okoliczność, że otrzymał on tender do naprawy już z osią spawaną, co mogło nastąpić jeszcze w warsztatach niemieckich w czasie wojny. Obowiązkiem bowiem jego, jako kierownika warsztatu tendrowego, było sprawdzić osie. Winę tę skazany usiłował przełożyć na pracowników swego działu, lecz biegły S. wyjaśnił, że nic nie zwalniało oskarżonego od zbadania osi. Z zeznań świadka W. wynika, że nie było kontrolera do badania osi, a zatem obowiązek ten ciążył tylko na kierowniku działu. Zresztą i sam N. wyjaśni na rozprawie, że „prawie wszystko wykonywał on sam”. Istnienie osi spawanej nie mogło ująć uwagi fachowca, gdy — jak wyjaśnił biegły S. — „przed wypadkiem możliwe było rozpoznanie nadspawanego miejsca z uwagi na chropowatość miejsca nadspawanego”, a widoczne to było w taki sposób, że biegły „gołym okiem, bez szkła powiększającego stwierdził, że oś ta była nadspawana”.

Powołana natychmiast po wykolejeniu pociągu komisja w protokole z 2 września 1948 r. stwierdziła, że wykolejenie nastąpiło wskutek pęknięcia ostatniej osi tendrowej, że tender ten remontowany był w Warsztatach, które dokonały wymiany 4 zestawów kołowych,

że pęknięcie osi nastąpiło w miejscu naspawania starego nadpęknięcia, które wynosiło ok. 55% przekroju osi.

W tym stanie rzeczy całokształt działalności skazanego N. składał się na utrudnianie prawidłowego działania zakładu użyteczności publicznej i urządzeń komunikacji publicznej. Przyjęta przeto przez Sąd I instancji kwalifikacja przypisanego N. czynu, jako aktu sabotażu, jest trafna.

(Z postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego z 13 kwietnia 1949 r. Nr Sn. Odw. S. 372/49).

3. Sabotaż w gospodarstwie rolnym.

Przypisane skazanym Z. i P. czyny przestępcze zawierają wszystkie znamiona aktów sabotażu. W całokształcie bowiem swej przestępczej działalności w charakterze administratorów zespołów państwowych majątków rolnych utrudniali oni prawidłowe działanie tych zespołów, stanowiących bezsprzecznie zakłady użyteczności publicznej. Będąc fachowcami - rolnikami o wieloletniej praktyce administracyjnej, obaj skazani z całą świadomością dopuścili do zgnicia ogromnych ilości ziemniaków. Ilość ta jest zupełnie niewspółmierna do łącznych zbiorów. Jakkolwiek bowiem skarga rewizyjna obrońcy Z. wymienia dopuszczalne „manco“ przy kopcowaniu jako 10 — 14%, a niektórzy świadkowie - rządcy majątków państwowych — jako 5—8%, przewód sądowy wykazał, a biegli stwierdzili to w swej pisemnej opinii, że straty ziemniaków z winy Z. wyniosły 250 q z łącznego zbioru 1.000 q, a więc 25%, z winy zaś P. — 786 q na ogólną ilość wykopanych 1.602 q, czyli 49%. Tak znaczne straty nie spowodowane zresztą żadnymi przypadkowymi czy atmosferycznymi okolicznościami, nie mogły powstać z niedopatrzenia, czy nawet niedbalstwa, a stanowić mogły jedynie wynik celowej działalności szkodniczej skazanych.

Działalność sabotażową Z., dawnego właściciela większego majątku ziemskiego, a więc niewątpliwie umiającego należycie gospodarować na roli, spotęgowało celowe uniemożliwienie wykonania zawartych przezeń z cukrownią w M. umów plantacyjnych. Skoro bowiem z polecenia Z. siew buraków cukrowych nastąpił w niedopuszczalnej dla naszego klimatu opóźnionym terminie między 7 a 19 czerwca 1948 r., pomimo, iż ostatnia z trzech umów plantacyjnych z cukrownią została przez tegoż Z. zawarta 3 maja 1948 r. i pomimo, iż Zarząd Okręgowy Państw. Nieruchomości Ziemskich zarządził, by zakończono siew tych buraków na 15 maja 1948 r., skoro Z. dysponował wówczas odpowiednią ilością nasion, siły roboczej i sprzętu, skoro wbrew licznym zastrzeżeniom rządców majątków i robotników rolnych pod buraki cukrowe przeznaczył najgorsze grunta — przeważnie ugory, gdy nadającą się do tego rolę użył pod buraki pastewne i ziemniaki, — niezmiernie niski plon, który spowodował wielomilionowe straty materialne Skarbu Państwa i poderwał należyte wykonanie kampanii cukrowej — był skutkiem sabotażowej działalności Z.

W pojęciu skazanego P. zatarła się różnica pomiędzy własnością państwową administrowanego przezeń zespołu a własną kieszenią. Rozrachunki z robotnikami z tytułu dokonanych prac, premii i dotacji, gospodarka artykułami przydziałowymi, wytworami mleczarskimi, rezerwami zboża, zbiorami owoców i warzyw, prowadzenie stołówki dla pracowników, wykarmianie własnej jego trzody, — wszystko to wykorzystywał P. na rachunek Skarbu Państwa na swoją korzyść prywatną. W ten sposób nie tylko spowodował poważne, bo setek tysięcy złotych sięgające straty Skarbu Państwa, lecz w znacznym bardzo stopniu utrudnił prawidłowe działanie zespołu majątków państwowych.

Biorąc pod uwagę niezmiernie doniosłe dla Państwa znaczenie prawidłowej gospodarki rolnej w majątkach państwowych, ogromne obszary administrowane przez obydwu skazanych, wysokość szkód Skar-

bu Państwa, a nade wszystko — nasilenie złej woli, Najwyższy Sąd Wojskowy podzielił stanowisko Wojskowego Sądu Rejonowego o konieczności zastosowania surowych represji karnych.

(Z postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego z 30 marca 1949 r. Nr Sn. Odw. S. 3778/48).

4. Zamiar sprawcy jako czynnik decydujący w akcie sabotażu.

Nie jest zgodne z ustalonym w wyroku stanem faktycznym twierdzenie skargi obrońcy skazanego N. jakoby przewód sądowy nie wykazał, by skazany czynami przypisanymi mu w zaskarżonym wyroku utrudnił prawidłowe działanie Pow. Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Samopomoc Chłopska“ przemianowanej na Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“, w okresie sprawowania funkcji prezesa zarządu wymienionych instytucji. Ustalone w zaskarżonym wyroku poszczególne działania przestępcze skazanego dały należyłą podstawę sądowi I inst. do przyjęcia winy z art. 3 pkt. 2 dekretu z 13.VI.1946 r. Przewód sądowy dostarczył dostatecznych dowodów do wnioskowania, że przez omawiane Spółdzielnie nie były wypełniane nałożone na nie zadania i że Spółdzielnie miały trudności w wykonywaniu ich podstawowych zadań, a to właśnie na skutek przestępczego działania skazanych w przedmiotowej sprawie, przede wszystkim zaś działania skazanego N. jako to: utworzenia t.zw. „lewej kasy“, zamrożenia części kapitału obrotowego, prowadzenia wadliwej gospodarki na należącej do Spółdzielni resztówce rolnej, gorzelnii oraz przetwórnii owocowo-warzywniczej, doprowadzenia do strat majątkowych Spółdzielni w związku z nieodpowiednią gospodarką mechanicznymi środkami lokomocji i nadmiernymi kosztami reprezentacyjnymi oraz uniemożliwienia kontroli gospodarki Spółdzielni przez doprowadzenie do chaosu w dowodach magazynowych, kasowych i rachunkowych. Ze złożonych na przewodzie sądowym opinii biegłych w sposób niewątpliwy wynika, że działalność skazanego N., jako prezesa zarządu, hamowała prawidłowe funkcjonowanie Spółdzielni. Wynikało to właśnie z jednej strony z niewłaściwego użytkowania majątku Spółdzielni połączonego z unieruchomieniem kapitału obrotowego, a z drugiej strony ze szkodliwej gospodarki na resztówce rolnej, która miała stanowić dla posiadanych przez Spółdzielnię zakładów przemysłu rolnego bazę surowcową. Te dwa podstawowe czynniki przestępczej działalności skazanego, do których trzeba dodać i złą gospodarkę nasienną oraz nienależyte prowadzenie księgowości, w wysokim stopniu utrudniały prawidłowe działanie wspomnianej Spółdzielni. Stosownie zatem sąd wyrokujący ustalił, że w gospodarce prowadzonej przez skazanego N., jako prezesa zarządu Spółdzielni, zawarte są wszelkie cechy czynu z art. 3 pkt. 2 cyt. Dekretu. Skarga rewizyjna jednakowoż wywodzi, że nie za całą gospodarkę Spółdzielni może skazany N. odpowiadać. Wysuwa mianowicie skarga zarzut, iż ze znajdujących się w aktach sprawy regulaminów zarządu Pow. Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Samopomoc Chłopska“ i zarządu Pow. Zw. Gm. Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ wynika, że poszczególni członkowie zarządu mieli ustalony zakres działania, i tylko za ten zakres działania może skazany odpowiadać. Stanowisko skargi nie jest słuszne. Pomijając już to, że czyny skazanego N. mieszczą się w zleconym mu przez regulaminy charakterze czynności (opieka nad majątkiem Spółdzielni, zabiegi w kierunku zdobycia środków obrotowych dla Spółdzielni, piecza nad całością i bezpieczeństwem majątku Spółdzielni), z przepisów tych regulaminów w sposób niewątpliwy wynika, iż prezes zarządu ma nadzór nad ogólną działalnością Spółdzielni; skazany N. zeznał na rozprawie, że obowiązkiem jego było czuwanie nad całokształtem pracy, gdyż za całość pracy zarządu Spółdzielni był odpowiedzialny.

Zresztą przypisanego skazanemu przestępstwa sabotażu w żadnym przypadku nie można oceniać tyl-

ko ze stanowiska obowiązujących w Spółdzielni regulaminów, ale także ze stanowiska zamiaru skazanego, jakim kierował się w dokonaniu zarzuconego mu przestępstwa. Skoro zaś zamiar skazanego został przez sąd I instancji oceniony na podstawie szczegółowej analizy poszczególnych czynów skazanego i na podstawie logicznie wysnutych wniosków doszedł sąd I

instancji do przekonania, że skazany działał w zamiarze utrudnienia prawidłowego działania omawianej Spółdzielni, — przepisami regulaminów Spółdzielni nie mógł się zasłaniać.

(Z postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego z 11 sierpnia 1949 r. Nr Sn. Odw. 1416/49).

Dostawy, roboty i usługi

Tryb rozliczeń za dostawy, roboty i usługi

(bez importu)

Sposób dokonywania rozliczeń za dostawy, roboty i usługi w sektorze uspołecznionym uregulowany jest szeregiem aktów prawnych, z których podstawowe znaczenie posiadają cztery uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, a mianowicie z dnia 20 maja 1947 r., z dnia 21 października 1947 r., z dnia 7 grudnia 1948 r. i z dnia 5 sierpnia 1949 r.

Uchwała KERM z dnia 20 maja 1947 r. w sprawie rozliczeń za dostawy i usługi między przedsiębiorstwami państwowymi lub pod zarządem państwowym oraz między tymi przedsiębiorstwami a jednostkami budżetu Państwa i Związkiem Gospodarczym Spółdzielni RP „Społem”:

- zniosła z dniem 1 lipca 1947 r. pobieranie zaliczek i przedpłat na poczet dostaw towarowych i usług w transakcjach pomiędzy podmiotami wymienionymi w tej uchwale,
- wprowadziła jako podstawę rozliczeń fakturę towarową lub usługową, wystawioną po wykonaniu zamówienia,
- wprowadziła realizowanie faktur w trybie inkasa bankowego,
- wprowadziła automatyczne obciążenie rachunku odbiorcy w przypadku niedokonania przez odbiorcę zapłaty (nieudzielenia zlecenia przelewu) w oznaczonym terminie i niezgłoszenia w tym terminie przewidzianych w uchwale zastrzeżeń (że towaru nie zamawiał lub że towar nie odpowiada zamówieniu co do jakości).

Spod działania tej uchwały wyłączone zostały rozliczenia z przedsiębiorstwami budowlanymi i montażowymi, a sposób rozliczeń ustalony w uchwale nie dotyczy punktów sprzedaży detalicznej.

Zakres mocy obowiązującej tej uchwały został rozciągnięty:

- uchwałami KERM z dnia 17 czerwca 1947 r. i z dnia 5 września 1947 r. na rozliczenia z tytułu dostaw wszelkich dóbr inwestycyjnych,*
- uchwałą KERM z dnia 21 września 1948 r. na przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze, centrale spółdzielczo-państwowe i wymienione w uchwale centrale spółdzielni.*

W odniesieniu do jednostek budżetu Państwa zakres mocy obowiązującej omawianej uchwały został ograniczony Instrukcją Ministra Skarbu z dnia 12 czerwca 1948 r. w sprawie rozliczeń za dostawy i usługi między przedsiębiorstwami państwowymi lub pod zarządem państwowym a jednostkami budżetu Państwa (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 67, poz. 268). Powołana instrukcja ustanowiła jako podstawową formę rozrachunku akredytywe z tym, że rozliczenia za zamówienia do zł 5 mil. dla Ministerstwa Obrony Narodowej oraz Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i podległych im organów do zł 1 mil. dla Władz Centralnych innych resortów i do zł ½ mil. dla innych jednostek budżetu Państwa następują drogą przesłania faktury bezpośrednio danej jednostce budżetu państwowego z wezwaniem do zapłaty w ciągu 10 dni.

W przypadku bezskutecznego upływu tego terminu przedsiębiorstwo przesyła odpis faktury zaopatrzonej klauzulą stwierdzającą wykonanie zamówienia i odbiór dostawy do tego organu skarbowego, w którym dana jednostka budżetu ma otwarte kredyty.

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 23 listopada 1949 r. w sprawie rozliczeń za dostawy i usługi (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 39, poz. 271) — uchylający okólnik w tej sprawie z dnia 15 października 1948 r., (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 91, poz. 397) wyjaśnił, że:

- wszelkie rozliczenia za dostawy i usługi mają być dokonane na podstawie faktur sporządzonych po wykonaniu przez przedsiębiorstwo zamówienia,
- że nie może mieć miejsca zaliczkowanie zamówień dokonanych przez jednostki budżetu w przedsiębiorstwach handlu zagranicznego i
- że postanowienia uchwały KERM z dnia 20 maja 1947 r. nie mają zastosowania do umów zawieranych z przedsiębiorstwami zagranicznymi.

Pismo okólne Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 13 listopada 1948 r. w sprawie sposobu rozliczeń za dostawy i usługi między państwowymi przedsiębiorstwami budowlanymi a innymi przedsiębiorstwami państwowymi lub pod zarządem państwowym oraz jednostkami budżetu Państwa (Dz. Urz. Min. Przem. i Handlu Nr 28 poz. 346) wyjaśniło, że do rozliczeń między tymi podmiotami mają zastosowanie postanowienia uchwały KERM z dnia 20 maja 1947 r. w sprawie rozliczeń za dostawy i usługi. Pismo okólne tegoż Ministerstwa z dnia 12 marca 1949 r. L. dz. F N-III/51-8/S/49 Biul. Fin. M. P. i H. Nr 4(10) z 1949 r. rozciągnęło moc obowiązującą uchwały KERM z dnia 20 maja 1947 r. o rozliczeniach za dostawy i usługi na trzy dalsze przedsiębiorstwa państwowe (Przedsiębiorstwo Budowlane MON w Warszawie, Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych i Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Podwodnych i Czerpalnych w Gdańsku). Zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 25 lutego 1948 r. wprowadziło od dnia 1 marca 1948 r. obowiązek płacenia odsetek zwłoki przez opieszalego płatnika.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 21 października 1947 r. w sprawie sposobu rozliczeń za usługi między państwowymi przedsiębiorstwami budowlanymi a innymi przedsiębiorstwami państwowymi lub pod zarządem państwowym oraz jednostkami budżetu Państwa:

- przewidywała zaliczkowanie robót budowlanych i w tym zakresie została uchylona uchwałą KERM z dnia 7 grudnia 1948 r.
- ustaliła zasady rozrachunku między państwowymi przedsiębiorstwami budowlanymi a zleceńdawcami sektora państwowego oraz wprowadziła tryb inkasa bankowego rachunków niepokrytych przez zleceńdawcę w terminach przewidzianych w uchwale,

c) wprowadziła automatyczne obciążenie konta zleceńdawcy w przypadku niedokonania przez odbiorcę zapłaty (nieudzielenia zlecenia przelewu) w oznaczonym terminie i niezgłoszenia w tym terminie przewidzianych w uchwale zastrzeżeń (że nie dał zlecenia budowy lub że wykonana robota lub dostarczony materiał nie jest umówionej jakości),

d) ustaliła, że w odniesieniu do usług dokonywanych dla państwowych przedsiębiorstw budowlanych mają moc obowiązującą postanowienia zawarte w uchwale KERM z dnia 20 maja 1947 r. o dostawach i usługach.

Uzupełnieniem tej uchwały jest uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 19 marca 1948 r. w sprawie usprawnienia regulowania należności państwowych przedsiębiorstw budowlanych, wprowadzająca m. in. automatyczne krycie rachunków za wykonane roboty budowlane w ciężar ogółu środków inwestora (z wszelkich tytułów).

Zakres mocy obowiązującej uchwały KERM z dnia 21 października 1947 r. i z dnia 19 marca 1949 r. podmiotowo został ograniczony uchwałą KERM z dnia 5 sierpnia 1949 r. w sprawie pokrywania rachunków przejściowych za wykonane roboty budowlane.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 1948 r. w sprawie finansowania inwestycji i rozliczeń z tytułu dostaw i robót inwestycyjnych przedsiębiorstw objętych systemem finansowym oraz zniesienia zaliczkowania przedsiębiorstw budowlanych i montażowych (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 1 poz. 4 z 1949 r.):

a) ustaliła z dniem 1 stycznia 1949 r. specjalny, uproszczony i przyspieszony tryb finansowania inwestycji przedsiębiorstw podległych b. Ministerstwu Przemysłu i Handlu i uporządkowała tryb finansowania robót prowadzonych przez te przedsiębiorstwa systemem gospodarczym,

b) wprowadziła automatyczne krycie faktur z ogółu środków przewidzianych na inwestycje danego inwestora bezpośredniego, ustalając sankcje na wypadek przekroczenia przez inwestora dyscypliny inwestycyjnej.

Rozwinięcie postanowień tej uchwały zawiera *Instrukcja 4/D.I-F.33 Departamentu Finansowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 15 stycznia 1949 r. w sprawie finansowania inwestycji przedsiębiorstw podległych organizacyjnie Ministerstwu Przemysłu i Handlu objętych Częścią 12 Planu Inwestycyjnego na rok 1949* (Biul. Fin. M. P. i H. Nr 1/7 z 1949 r.) oraz *Instrukcja 7/F Departamentu Finansowego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 23 sierpnia 1949 r. w sprawie przyspieszenia refundacji środków obrotowych zużytych w inwestycjach prowadzonych systemem gospodarczym przez przedsiębiorstwa objęte systemem finansowym* (Biul. Fin. PKPG Nr 5 z 1949 r.).

Uchwała KERM z dnia 7 grudnia 1948 r. przewiduje rozciągnięcie mocy obowiązującej jej postanowień na objętych systemem finansowym inwestorów innych resortów w drodze odrębnych uchwał Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Do dokonania tego rozciągnięcia na przedsiębiorstwa, na które zostały rozciągnięte z dniem 1.I.1950 r. zasady systemu finansowego, upoważniony jest Przewodniczący PKPG na podstawie uchwały Prezydium KERM z dnia 17 lutego 1950 r. (Biul. PKPG Nr 3 poz. 46).

W roku 1949 zasady systemu finansowego, obejmujące na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 1947 r. (Monitor Polski Nr 120 poz. 762) jedynie przedsiębiorstwa podległe ówczesnemu Ministerstwu Przemysłu i Handlu zostały z pewnymi zmianami rozciągnięte na przeważającą część przedsiębiorstw państwowych (podległych Ministerstwom: Rolnictwa i Reform Rolnych, Żeglugi, Leśnictwa, Komunikacji, Oświaty, Kultury i Sztuki, Poczty i Telegrafów, Budownictwa oraz Prezesowi Rady Mini-

strów i Centralnemu Urzędowi Radiofonii). Ponadto uchwałą KERM z dnia 12 kwietnia 1949 r. ustalono odrębny system finansowy dla spółdzielczości.

Dotąd jednakże postanowienia uchwały KERM z dnia 7 grudnia 1948 r. nie zostały rozciągnięte na żadne z tych przedsiębiorstw i nadal odnoszą się wyłącznie do przedsiębiorstw organizacyjnie podległych Ministerstwu Górnictwa i Energetyki, Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Lekkiego, Przemysłu Rolnego i Spożywczego oraz Handlu Wewnętrznego i Handlu Zagranicznego.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1949 r. w sprawie pokrywania rachunków przejściowych na wykonane roboty budowlane (Monitor Polski Nr A-54 poz. 734), *Biul. Fin. PKPG Nr 5 z 1949 r.*

a) przyjęła za podstawę częściowych wypłat należności za wykonane roboty uproszczone rachunki przejściowe, wystawione zgodnie z pkt. 5 instrukcji tymczasowej Nr 4/K, stanowiącej załącznik do zarządzenia Ministra Odbudowy z dnia 15 lutego 1949 r. (Dz. Urz. Min. Bud. Nr. 3 poz. 13) według wzoru dołączonego do pisma okólnego Ministerstwa Budownictwa z dnia 9 lipca 1949 r. (Dz. Urz. Min. Bud. Nr 14/8, poz. 120),

b) wprowadziła tryb inkasa bankowego oraz automatyczne obciążenie środków inwestycyjnych zleceńdawcy w przypadku nieudzielenia zlecenia dokonania przelewu w terminie oznaczonym w uchwale i niezgłoszenia w tym terminie przewidzianych w uchwale zastrzeżeń (że wskazane w rachunku procentowe zaawansowanie elementów budowy i wyprowadzona wartość wykonanych robót nie odpowiada rzeczywistości lub że nie dokonano potrąceń, przewidzianych umową (zleceniem) lub wynikających z obowiązujących przepisów).

Instrukcją tymczasową Nr 4/K dotyczącą uproszczonej procedury zleceńdawcy i techniczno-rozrachunkowej dla finansowanych ze środków planu inwestycyjnego robót budowlanych i instalacyjnych, wykonywanych przez przedsiębiorstwa państwowe, Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane i przedsiębiorstwa samorządowe:

a) zobowiązuje inwestora do zaopatrzenia kosztorysu urzędowego w załącznik w postaci tabeli, ustalającej przybliżony koszt jednostkowy metra sześciennego zabudowy oraz skaloną wartość poszczególnych elementów budowy,

b) zobowiązuje przedsiębiorcę do składania w miarę postępu robót, jednak nie częściej niż w odstępach 1/2 miesięcznych uproszczonych rachunków przejściowych, obliczonych na podstawie tabeli skalonych elementów budowy,

c) ustala, że suma rachunków przejściowych za roboty umowne nie może przekroczyć 90% sumy umownej (w wyjątkowych przypadkach 95%),

d) zobowiązuje inspektora (kierownika) nadzoru do potwierdzenia rachunku przejściowego,

e) przewiduje wystawianie na należności za roboty dodatkowe osobnych rachunków przejściowych,

f) ustala termin odpowiedzialności przedsiębiorstwa za właściwe wykonanie robót zasadniczo na 1 rok od chwili oddania obiektu do użytku.

Zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 15 października 1949 r. (Dz. Urz. Min. Bud. Nr. 15/9/127) upравиło niektóre spółdzielcze przedsiębiorstwa budowlane do posługiwania się uproszczonymi rachunkami przejściowymi.

Podmiotowo uchwała KERM z dnia 5 sierpnia 1949 r. dotyczy państwowych przedsiębiorstw wykonawczych, podległych kierownictwu Ministerstwa Budownictwa, oraz samorządowych przedsiębiorstw bu-

dowlanych w zakresie robót wykonywanych na zlecenie organów podległych temuż Ministerstwu.

Jednakże omawiana uchwała upoważnia zainteresowanych Ministrów do rozciągnięcia jej mocy obowiązującej na nieobjęte nią przedsiębiorstwa budowlane.

Z upoważnienia tego skorzystał Minister Górnictwa i Energetyki, który zarządzeniem z dnia 3 listopada 1949 r. (Monitor Polski Nr A-90 poz. 1092) rozciągnął przepisy uchwały KERM z dnia 5 sierpnia 1949 r. na podległe mu przedsiębiorstwa: a) Państwowe Budownictwo Elektryczne w Krakowie i b) Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych w Warszawie, zobowiązując te przedsiębiorstwa do wystosowania rachunków przejściowych zgodnie z postanowieniami pkt. 5 instrukcji tymczasowej Nr. 4/K (odpowiednikiem instrukcji Nr 4/K w budownictwie przemysłowym jest instrukcja Nr 5/D.I. Departamentu Inwestycji Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dn. 8 lutego 1949 r. wydana w formie broszury).

Ponadto Minister Komunikacji zarządzeniem z dnia 14 listopada 1949 r. w sprawie pokrywania rachunków przejściowych za wykonane roboty budowlane (Dz. Urz. Min. Kom. Nr 16 poz. 399) rozciągnął moc obowiązującą uchwały KERM z dnia 5 sierpnia 1949 r. na podległe mu przedsiębiorstwa budowlane.

Odpowiednikiem tymczasowej instrukcji Nr 4/K dla przedsiębiorstw tego resortu jest załącznik Nr 1 do zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 24 marca 1949 r. w sprawie uproszczonej procedury zleciowej i techniczno-rozrachunkowej, obowiązków kierowników nadzoru, kierownika robót na budowach finansowych ze środków publicznych a wykonywanych przez przedsiębiorstwa państwowe SPB i samorządowe (Dz. Urz. Min. Komun. Nr 7 poz. 157) stosowanie którego zarządzane zostało okólnikiem Ministra Komunikacji z dnia 14 listopada 1949 r. w sprawie pokrywania rachunków przejściowych za wykonane roboty budowlane (Dz. Urz. Min. Komun. Nr 16 poz. 400).

Zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 11 kwietnia 1949 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 13 poz. 71) m. in. poleca stosowanie instrukcji tymczasowej Nr 4/K odnośnie robót budowlanych i instalacyjnych finansowanych ze środków przewidzianych w Części 11 P. I na rok 1949, a okólnik Min. Skarbu z dnia 6 sierpnia 1949 r. w sprawie uproszczonych rachunków przejściowych (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 29 poz. 194) podaje do wiadomości i stosowania pismo okólnie Ministerstwa Budownictwa z dnia 9 lipca 1949 r. w sprawie uproszczonych rachunków przejściowych (Dz. Urz. Min. Budow. Nr 14/8/ poz. 120 z 1949 r.).

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych pismem okólnym z dnia 9 sierpnia 1949 r. w sprawie zasad usprawnienia sporządzenia i przebiegu rachunków przejściowych odnośnie budów wykonywanych przez przedsiębiorstwa Państwowe, samorządowe, SPB (Dz. Urz. Min. Roln. i Ref. Rolnych Nr 15 poz. 79) podało do wiadomości i stosowania pismo okólnie Min. Bud. z dnia 9 lipca 1949 r. w sprawie uproszczonych rachunków przejściowych.

Na podstawie § 3 uchwały KERM z dnia 5 sierpnia 1949 r. Minister Budownictwa wydał zarządzenie z dnia 29 listopada 1949 r. w sprawie sposobu regulowania należności, wynikających z rachunków ostatecznych (Monitor Polski Nr A-100 poz. 118).

W zakresie rozliczeń za roboty budowlane i montażowe należy również zwrócić uwagę na zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 11 października 1949 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Budownictwa w sprawie stosowania wzoru umowy ramowej o wykonanie robót budowlanych i montażowych (Monitor Polski Nr A-82 poz. 1000) wprowadzające jako powszechnie obowiązujące: a) nowy wzór umowy ramowej (zał. Nr 1) i b) „Postanowienia ogólne” (zał. Nr 2), stanowiące integralną część umowy.

W § 8 wzoru umowy oraz w §§ 9, 10, 11 „Postanowień ogólnych” zawarte są postanowienia dotyczące dokonywania przejściowych i ostatecznych rozliczeń za roboty budowlane i montażowe, ściśle dostosowane do trybu ustalonego w uchwale KERM z dnia 5 sierpnia 1949 r. Obowiązek stosowania wzoru umowy związany jest z przepisami dotyczącymi dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych, a w szczególności ma on zastosowanie przy zawieraniu umów o roboty budowlane i montażowe między przedsiębiorstwami państwowymi i innymi wymienionymi w § 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 12 poz. 73) i podmiotami prawnymi wymienionymi w § 1 tegoż rozporządzenia.

W resortowych dziennikach urzędowych ukazały się następujące zarządzenia w sprawie stosowania wzoru umowy ramowej o wykonanie robót budowlanych i montażowych.

1. Zarządzenie Ministra Poczty i Telegrafów z dnia 10 listopada 1949 r. w sprawie stosowania wzoru umowy ramowej o wykonanie robót budowlanych i montażowych (Dz. Urz. Min. Poczty i Telegraf. Nr 18 poz. 101).
2. Zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 18 listopada 1949 r. w sprawie zmian umów o wykonanie robót budowlanych i montażowych (Dz. Urz. Min. Bud. Nr 17 /11/ poz. 143).
3. Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 7 grudnia 1949 r. w sprawie stosowania wzoru umowy ramowej o wykonanie robót budowlanych i montażowych (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 39 poz. 276).
4. Komunikat Ministerstwa Komunikacji (Dz. Urz. Min. Kom. Nr 15 poz. 397).

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 14 października 1949 r. w sprawie likwidacji zaliczek wypłaconych na poczet dostaw towarów i usług:

- a) uchyliła z dniem 16 października 1949 r. uchwałę KERM z dnia 26 lipca 1946 r. w sprawie sposobu regulowania należności powstałych w związku z transakcjami między instytucjami i przedsiębiorstwami państwowymi lub znajdującymi się pod zarządem państwowym,
- b) zarządziła dokonanie zwrotu zaliczek udzielonych ze środków obrotowych i inwestycyjnych na poczet dostaw towarowych i usług — w terminie do dnia 31 grudnia 1949 r., o ile zaliczki te nie zostały rozliczone do dnia 15 października 1949 r.

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 13 października 1949 r. w sprawie trybu rozliczeń za dostawy towarów i usługi (Biul. Fin. PKPG Nr 8 z 1949 r.) zawiera dyspozycje dotyczące znakowania zamówień — zleceń oraz faktur opiewających na dostawy towarów oraz dotyczących wykonanych robót i usług.

W zakresie finansowania inwestycji objętych Planami Inwestycyjnymi w odniesieniu do PI/49 r. obowiązywała instrukcja tymczasowa z dnia 28 lutego 1949 r., wydana przez Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Kontrolą Państwową w sprawie finansowania i kontroli inwestycji zamieszczonych w Planie Inwestycyjnym (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 8 poz. 38). W okresie rozliczeniowym PI/49 wydano następujące szczególne akty prawne:

- a) zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministra Skarbu z dnia 23 grudnia 1949 r. w sprawie zakończenia wykonywania oraz rozliczenia z Planu Inwestycyjnego na rok 1949 (Biuletyn Finans. PKPG Nr 10 z 1949 r.);

- b) uchwałę Prezydium KERM z dnia 28 stycznia 1950 r. w sprawie przesunięcia terminu dla pokrywania faktur (rachunków) podlegających bezpośredniej zapłacie ze środków Planu Inwestycyjnego na rok 1949 (Biul. PKPG Nr 2 poz. 19 i Biul. Fin. PKPG Nr 2 z r. 1950),
- c) zarządzenie Przewodniczącego PKPG i Ministra Skarbu z dnia 30 stycznia 1950 r. w sprawie warunków i trybu pokrywania faktur z tytułu robót, dostaw i usług wykonanych fizycznie do dnia 31 grudnia 1949 r., a podlegających zapłacie bezpośrednio ze środków Planu Inwestycyjnego na rok 1949 (Biul. PKPG Nr 2 poz. 26),
- d) pismo okólne Nr 10 Departamentu Inwestycji PKPG z dnia 17 lutego 1950 r. w sprawie wyjaśnienia uchwały KERM z dnia 28 stycznia 1950. (Biul. PKPG Nr 3 poz. 57),

- e) pismo okólne Nr 12 Departamentu Inwestycji PKPG z dnia 22 lutego 1950 r. w sprawie środków nielimitowanych pozostałych z Planu 1949 r. (Biuletyn PKPG Nr 3 poz. 59).

Wobec upływu terminu ważności środków inwestycyjnych z PI/49 przepisy te w zakresie rozliczeń straciły swą aktualność.

W odniesieniu do inwestycji objętych Planem Inwestycyjnym na rok 1950 zasady finansowania zawarte są w instrukcji z dnia 16 lutego 1950 r., wydanej przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Przewodniczącym PKPG oraz Najwyższą Izbą Kontroli w sprawie finansowania i bankowej kontroli inwestycji, objętych Planem Inwestycyjnym (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 5 poz. 35).

Fr. Wentowski

Zatwierdzanie kosztorysów urzędowych dla robót inwestycyjnych

Z uwagi na brak ogólnie obowiązujących norm prawnych w przedmiocie zasad i trybu zatwierdzania kosztorysów urzędowych dla robót inwestycyjnych, Ministerstwo Budownictwa w piśmie okólnym w sprawie zatwierdzania kosztorysów urzędowych (Dz. Urzęd. Min. Bud. Nr 3 poz. 29) ustaliło następujące zasady w tej materii:

1. kosztorysy sporządzone przez Państwowe Biura Projektów nabierają mocy kosztorysów urzędowych po zaopatrzeniu w klauzulę zatwierdzającą przez nadrzędną władzę inwestora stosownie do przepisów § 11 Instrukcji PKPG Nr 9 z 20.VI.1949 r.,
2. kosztorysy sporządzone poza Państwowymi biurami Projektów przed zaopatrzeniem w klauzulę, o jakiej mowa w punkcie 1, podlegają sprawdzeniu przez organa służby inwestycyjnej nadrzędnej władzy inwestora w zakresie właściwego stosowania cen jednostkowych,

analogicznych do stosowanych w Państwowych biurach Projektowych oraz prawidłowości zasad kosztorysowania. Sprawdzenie to może być dokonywane na zlecenie inwestora przez Państwowe Biura Projektów za specjalną opłatą.

Pismo okólne zaznacza w końcu, że zarządzenie ostateczne w tej sprawie zostanie wydane dla wszystkich inwestorów przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego.

Powyższe wyjaśnienie ma istotne znaczenie dla tych wszystkich inwestorów, dla których do 1 stycznia 1950 r. inwestorem zastępczym było Ministerstwo Budownictwa. W konsekwencji tego organy terenowe tegoż Ministerstwa w Urzędach Wojewódzkich tj. Działy Budownictwa, spełniające funkcje władzy zatwierdzającej kosztorysy, nie są już zobowiązane do tych czynności z urzędu (z wyłączeniem inwestycji własnych resortu budownictwa).

s. m.

Gospodarka lokalami i najem lokali

OD REDAKCJI:

Zamieszczony niżej wyrok Sądu Najwyższego posiada istotne znaczenie dla określania uprawnień pracownika do przydzielonego mu mieszkania. Dopóki nie zostanie wydane rozporządzenie Rady Ministrów o lokalach służbowych i mieszkaniach w naturze na podstawie delegacji z art. 15 ust. 2 dekretu o najmie lokali, wyrok Sądu Najwyższego należałoby traktować jako właściwą wykładnię obowiązujących przepisów prawnych.

WYROK Z DN. 19 STYCZNIA 1950 R. (Sygn. akt. Wa C. 219/49)

W gospodarce planowej i w okresie katastrofalnego braku mieszkań, wywołanego zniszczeniami wojennymi, prawidłowa i zgodna z wydanymi przepisami gospodarka lokalami mieszkalnymi musi być oceniona jako element wchodzący w skład porządku publicznego; dotyczy to zwłaszcza miasta tak zniszczonego jak Warszawa.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnym dnia 19 stycznia 1950 r. w sprawie z powództwa Instytutu Badawczego Budownictwa przeciwko Witoldowi S. o eksmisję — po rozpoznaniu skargi kasacyjnej pozwanego na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 maja 1949 r. Sygn. Ca. 427/49 — zaskarżony wyrok u c h y ł a, sprawę Sądowi Okręgowemu

w Warszawie do ponownego rozpoznania o d s y ł a, kaucję kasacyjną skarżącemu z w r ó c i ć postanova.

Z uzasadnienia:

Instytut Badawczy Budownictwa, jako zarządca i użytkownik domu w Warszawie przy ul. Narbutta 26, wyłączono przez Ministerstwo Odbudowy orzeczeniem z dnia 24 czerwca 1947 r. od ograniczeń, przewidzianych w przepisach o gospodarce lokalami i w przepisach o wysokości komornego, wniósł do Sądu Grodzkiego w Warszawie pozew o eksmisję pozwanego, zajmującego w tym domu lokal mieszkalny. Na rozprawie przed Sądem Grodzkim przedstawiciel powoda oświadczył, że mieszkanie zajęte przez pozwanego jest potrzebne dla pracownika Instytutu Budownictwa Badawczego.

Pozwany wnosi o oddalenie pozwu, zarzucając między innymi brak legitymacji czynnej po stronie powoda, gdyż mieszkanie otrzymał pozwany od Ministerstwa Odbudowy, które przydziału tego nie odwołało i któremu pozwany nadal płaci czynsz.

Sąd Grodzki wyrokiem z dnia 31 stycznia 1949 r. powództwo oddalił, przyjmując, iż powodowi służy legitymacja czynna jako zarządcy domu. Sąd Grodzki uznał dalej, iż z uwagi na wyłączenie domu spod publicznej gospodarki lokalami powód może w zasadzie na podstawie art. 389 § 2 kod. zob. rozwiązać umowę najmu przez wypowiedzenie, które w da-

nyni przypadku nastąpiło; jednakże z uwagi na art. 5 przep. og. pr. cyw. powództwo zostało oddalone, gdyż nie leży w interesie społecznym, aby celem uzyskania mieszkania dla jednego urzędnika państwowego eksmitować innego pracownika państwowego, jakim jest pozwany w sprawie niniejszej. Sąd Grodzki stanął na stanowisku, że tego rodzaju ograniczenie praw wynajmującego jest podyktowane względami na wyjątkowo ciężką sytuację mieszkaniową oraz na potrzebę ochrony świata pracy.

Wyrok ten zaskarżył powód skargą apelacyjną; na rozprawie przed Sądem Okręgowym przedstawiciel powoda oświadczył, że mieszkanie jest potrzebne do założenia laboratorium doświadczalnego.

Sąd Okręgowy w Warszawie zaskarżonym obecnie wyrokiem orzekł eksmisję pozwanego z lokalu w domu, zarządzanym przez powoda, jednakże dopiero z dniem 1 czerwca 1950 r.

W uzasadnieniu swego wyroku Sąd Okręgowy podzielił zapatrywanie Sądu Grodzkiego co do istnienia legitymacji czynnej po stronie powoda, jak również co do uprawnienia powoda do rozwiązania umowy najmu przez wypowiedzenie na zasadzie art. 389 § 2 kod. zob. Dlatego też Sąd Okręgowy nie wchodząc w pobudki, którymi się kierował powód dokonując wypowiedzenia, orzekł eksmisję, odraczając zarazem stosownie do art. 5 przep. og. pr. cyw. termin opuszczenia lokalu do dnia 1 czerwca 1950 r., a to z uwagi na ciężką sytuację mieszkaniową oraz konieczność umożliwienia pozwanemu, który jest urzędnikiem państwowym, wyszukania nowego mieszkania.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył pozwany wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzuca obrazę art. 65, 236, 239 i 351 kpc przez uznanie, że powód ma legitymację czynną mimo przyznanej przez pełnomocnika powoda okoliczności, iż Ministerstwo Odbudowy wydzieliło dwa lokale dla siebie, a w tym lokal zajmowany przez skarżącego, oraz mimo udowodnionej przez pozwanego okoliczności, iż płaci on czynsz Ministerstwu Odbudowy. Zdaniem skarżącego Sady niższych instancji nie uwzględniły okoliczności, że zarząd nieruchomości, służący powodowi, może nie obejmować niektórych lokali, jak to ma miejsce w sprawie niniejszej, a nadto Sąd Okręgowy nie rozważył przedstawionego przez pozwanego kwitu z zapłacenia czynszu i nie wyjaśnił roli Ministerstwa Odbudowy w stosunku do lokalu zajmowanego przez pozwanego.

Z obrazą art. 351 kpc i art. 5 przep. og. pr. cyw. zdaniem skarżącego Sąd Okręgowy zmienił wyrok oddalający, wydany przez Sąd Grodzki, nie wchodząc w pobudki natury faktycznej, którymi kierował się powód, i nie wyjaśniając okoliczności, które Sąd ten skłoniły do zajęcia odmiennego stanowiska, aniżeli stanowisko Sądu Grodzkiego. Zdaniem skarżącego w aktualnych warunkach mieszkaniowych w Warszawie sądy winny mieć zawsze na względzie momenty społeczne.

Zarzutem skargi kasacyjnej dotyczącym nierozważania przez Sąd Okręgowy okoliczności, związanych z legitymacją czynną po stronie powoda, nie można odmówić słuszności. Wprawdzie skarżący błędnie powołuje się na przepisy art. 65, 236 i 239 kpc, gdyż przepisy te dotyczą kwestii zdolności procesowej, a więc przesłanki procesowej, a nie kwestii legitymacji czynnej, stanowiącej zagadnienie prawa materialnego, jednakże z wywodów skargi kasacyjnej wynika, że skarżący uzasadnia zarzut obrazę art. 250 § 1 i 351 kpc tym, że Sady niniejszych instancji oddalając zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powoda oparły się na okoliczności, iż powodowi służy zarząd nieruchomości, w której znajduje się lokal zajmowany przez pozwanego. Okoliczność ta nie jest sporna, jednakże pozwany przez cały czas postępowania powoływał się na fakt, iż dwa lokale, a w tym i lokal sporny, Ministerstwo Odbudowy zastrzegło dla siebie i że pozwany opłaca czynsz Ministerstwu Odbudowy. Na rozprawie przed

Sądem Grodzkim w dniu 24 stycznia 1949 r. (k. 12) pełnomocnik powoda przyznał, że Ministerstwo Odbudowy zwróciło się do Instytutu Badawczego Budownictwa o zarezerwowanie dwóch mieszkań dla pracowników i jedno z tych mieszkań zostało przydzielone pozwanemu, a na rozprawie przed Sądem Okręgowym pozwany okazał kwit zapłaconego przez siebie czynszu za miesiąc maj 1949 r. wystawiony przez Zarząd Nieruchomości Ministerstwa Odbudowy. Z uzasadnień wyroków Sądów niższych instancji nie wynika, czy okoliczności te były przez te Sady rozważone, a jeżeli to nastąpiło, dlaczego zostały pominięte. Okoliczności te zaś mogły mieć stanowczy wpływ na wynik sprawy, skoro pozwany podnosząc zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powoda właśnie opierał się na tym, iż niekwestionowany przez niego zarząd nieruchomości służący powodowi nie obejmuje spornego lokalu. Dlatego też Sąd Okręgowy z obrazą przytoczonych wyżej art. 250 § 1 i 351 kpc oddalił zarzut pozwanego co do braku legitymacji czynnej po stronie powoda.

Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej, jednakże bierze z urzędu pod uwagę, czy wyrok zaskarżony nie zapadł z pogwałceniem istotnych przepisów postępowania i czy nie sprzeciwia się porządkowi publicznemu (art. 434 kpc). **Pojęcie porządku publicznego nie jest pojęciem o treści statycznej, treść ta ulega ustawicznym zmianom zależnie od ustroju politycznego, gospodarczego i społecznego, obowiązującego w danym państwie w danym okresie czasu. W epoce oparcia całego gospodarstwa narodowego na zasadach gospodarki planowej, jak również w okresie katastrofalnego braku mieszkań wywołanego zniszczeniami wojennymi, braku, który jest likwidowany stopniowo przy ogromnym wysiłku państwa i społeczeństwa prawidłowa i zgodna z wydanymi przepisami gospodarki lokalami mieszkalnymi niewątpliwie musi być oceniona jako element wchodzący w skład porządku publicznego, dotyczy to w szczególności miasta tak zniszczonego jak Warszawa. Dlatego Sąd Najwyższy uznał za konieczne — mimo braku zarzutu kasacyjnego — zbadanie, czy wyrok Sądu Okręgowego nie zapadł z obrazą przepisów dotyczących gospodarki mieszkaniowej, w szczególności dekretu o najmie lokali z dnia 28 lipca 1948 r. (Dz. U.R.P. Nr 50, poz. 383).**

Sady niższych instancji uznając w zasadzie prawo powoda do rozwiązania umowy najmu z pozwanym przez wypowiedzenie na zasadzie art. 389 § 2 kod. zob. oparły się na niespornej między stronami okoliczności, iż sporny lokal mieści się w budynku wyłączonym spod publicznej gospodarki lokalami. Fakt wyłączenia stwierdzony jest zresztą znajdującym się w aktach sprawy odpisem orzeczenia Ministerstwa Odbudowy z dnia 24 czerwca 1947 r. (k. 4 i 5). Jednakże Sąd Okręgowy nie rozważył, że według treści tego orzeczenia wyłączenie nastąpiło na skutek gruntownej naprawy, przeprowadzonej za zgodą Ministerstwa Odbudowy i na zlecenie Instytutu Badawczego Budownictwa, a więc instytucji prawa publicznego (por. § 1 statutu Instytutu Badawczego Budownictwa — k. 19). Według zaś art. 1 ust. 2 pkt. a powołanego dekretu o najmie lokali nie podlegają wprawdzie przepisom tego dekretu między innymi lokale wyłączone spod publicznej gospodarki lokalami na podstawie przepisów dekretu z dnia 26.X. 1945 r. o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny (Dz. U.R.P. z 1947 r. Nr 37, poz. 181), jednakże nie dotyczy to budynków naprawionych przez państwo, związki samorządu terytorialnego i instytucje prawa publicznego oraz przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe. W razie zatem ustalenia, że dom, w którym mieści się sporny lokal, został wyremontowany przez instytucję prawa publicznego, należałoby dojść do wniosku, że do lokali znajdujących się w tym domu stosują się przepisy dekretu o najmie lokali, a więc w szczególności także art. 14, według którego wynajmujący może rozwiązać umowę najmu lokalu mieszkalnego jedynie z przyczyn,

uprawnających go do odstąpienia od umowy bez wypowiedzenia. Tym samym odpadłaby zasadnicza przesłanka, na której Sąd Okręgowy oparł swój wyrok, a mianowicie prawo powoda do rozwiązania umowy najmu przez wypowiedzenie bez podania przyczyny wypowiedzenia, wynikające z art. 389 §2 kod. zob. Wprawdzie art. 15 ust. 2 cytowanego dekretu o najmie lokali zawiera delegację dla Rady Ministrów do określenia w drodze rozporządzenia, jakie lokale mieszkalne uważa się za służbowe lub za mieszkania w naturze, warunków uzasadniających żądanie opróżnienia takich lokali, właściwości władz i trybu postępowania w tych sprawach, jednakże delegacja ta nie została dotychczas wykorzystana. Aż do czasu wydania tego rozporządzenia należy, o ile zajmowanie lokalu opiera się na najmie, stosować ogólne przepisy powołanego dekretu. W sprawie niniejszej z różnych twierdzeń pozwu wynika, że sporny lokal jest przedmiotem stosunku najmu, a nie lokalem służbowym podlegającym przepisom szczególnym.

Nierozważenie przez Sąd Okręgowy przytoczonych wyżej okoliczności stanowi zatem obrazę art.

15 ust. 2 dekretu o najmie lokali, którą Sąd Najwyższy stosownie do art. 434 kpc uwzględni z urzędu.

Skoro zatem wytknięta obraza prawa materialnego dotyczy samej podstawy, na której Sąd Okręgowy oparł swój wyrok, odpada potrzeba badania zarzutów skargi kasacyjnej co do obrazu art. 5 przep. og. pr. cyw. i art. 351 kpc, gdyż zarzut ten byłby aktualny tylko o tyle, o ile by stać na stanowisku, że powodowi służy prawo do rozwiązania umowy najmu przez wypowiedzenie na zasadzie art. 389 § 2 kpc.

W tym stanie rzeczy należało zgodnie z przepisem art. 437 kpc. zaskarżony wyrok uchylić i sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania odesłać. Rzeczą Sądu Okręgowego będzie dokonać ustaleń faktycznych dotyczących kwestii legitymacji czynnej po stronie powoda, a w razie przyjęcia istnienia tej legitymacji rozważyć, czy z uwagi na powołane przepisy dekretu o najmie lokali powód władny jest rozwiązać umowę najmu przez wypowiedzenie, oparte na art. 389 § 2 kod. zob.

Przegląd Wydawnictw

CZASOPISMA

PAŃSTWO I PRAWO, Zeszyt 4, kwiecień 1950.

Seweryn Szer: Prawo Cywilne w zastosowaniu do umów planowych w gospodarce socjalistycznej. Umowy sprzedaży i dostawy zawierane między organizacjami socjalistycznymi w wykonaniu planów są instytucją mieszaną, w której łączą się elementy prawnocywilne i prawnoadministracyjne. Jako elementy administracyjne instytucji umów planowych w artykule wskazano: 1. obowiązek zawarcia umowy, mające swe źródło nie w woli stron tylko w akcie administracyjnym jakim jest planowanie gospodarcze, 2. obowiązek przystąpienia do wykonania zadań planowych chociaż jeszcze umowa nie została zawarta. Świadczy to — zdaniem autora — o tym, że „w gruncie rzeczy, ponieważ do umowy dojść musi, przeto z chwilą jej sporządzenia, przedumowne zobowiązanie strony przekształca się w umowne. Następuje w ten sposób nowacja“. Czyli przed zawarciem umowy istnieją dwa zobowiązania: zobowiązanie do zawarcia umowy, które wygasa z chwilą jego wypełnienia a mianowicie z chwilą podpisania umowy i drugie zobowiązanie, które przez zawarcie umowy nie wygasa a tylko ulega przekształceniu, względnie nowacji.

Konsekwentne przyjęcie drugiej z tych tez, a mianowicie, że również przed zawarciem umowy istnieje wzajemne zobowiązanie stron pozbawiłoby umowę wszelkiego znaczenia. W rzeczywistości jednak — jak to zresztą w artykule słusznie podkreślono — ponieważ plany gospodarcze nie zawierają konkretnych dyspozycji co do przedmiotu i warunków świadczenia, dopóki świadczenie nie zostało określone przez umowę, jedna strona nie mogła żądać od drugiej strony jego wykonania a druga nie mogła wykonać świadczenia, którego elementy nie zostały jeszcze ustalone.

Wobec tego nie wydaje się uzasadnionym twierdzenie, że umowa tylko „przekształca“ zobowiązanie istniejące już wcześniej. Przeciwnie umowa jest dopiero źródłem zobowiązania, które przedtem wobec braku określonego przedmiotu a często także podmiotu uprawnionego nie mogło istnieć.

Fakt, że przedsiębiorstwo państwowe nie może często pomimo niezawarcia umowy odmówić przyjęcia zaoferowanych mu świadczeń wynika nie stąd, że istniało jakieś zobowiązanie, ale stąd, że przedsiębiorstwo państwowe musi działać w sposób zgodny z interesami państwa. Interes państwa może wymagać w pewnych okolicznościach przyjęcia świadczenia nie tylko wynikającego z planu, ale nawet takiego, które z planu

wcale nie wynikał. W każdym razie z chwilą wprowadzenia umów planowych przedsiębiorstwo nie może być zobowiązane do przyjmowania świadczeń i płacenia za świadczenia nie objęte umową, zwłaszcza gdyby te świadczenia były dla niego bezużyteczne. Dopiero z chwilą zawarcia umowy powstaje zobowiązanie zapłaty nawet za świadczenia bezużyteczne, jeżeli w umowie np. przez omyłkę przewidziano takie świadczenia.

W artykule wskazano na dwie cechy charakterystyczne, wyróżniające umowy kupna sprzedaży między organizacjami socjalistycznymi a takimi umowami zawieranymi między innymi podmiotami prawa. Po pierwsze w umowach między organizacjami socjalistycznymi nie następuje przeniesienie prawa własności, ponieważ właścicielem było i pozostaje państwo. Po drugie sprzedawca przenosi towar w ramach zadania planowego a nabywca przyjmuje towar celem jego planowego wykorzystania. Powyższe cechy nie pozbawiają umów kupna sprzedaży charakteru cywilnoprawnego, a tylko nadają im szczególną treść. Umowa nie powoduje przejścia prawa własności a tylko przejście prawa posiadania, korzystania i rozporządzania. Niebezpieczeństwo przypadkowej utraty nie przechodzi na kupującego z chwilą przejścia własności, lecz z chwilą przejścia prawa rozporządzania, posiadania i korzystania.

W związku z ustawą o umowach planowych interesujące jest stwierdzenie przez autora, że praktyka i prawo radzieckie uznają prawo jednej organizacji socjalistycznej do wstrzymania swego świadczenia do czasu wykonania przez drugą stronę świadczenia wzajemnego.

J. M.

PRZEGLĄD NOTARIALNY Nr 3 — 4, marzec — kwiecień.

Zygmunt Fenichel: Nowe pojęcie spółdzielni według ustawy z dnia 20 grudnia 1949 r.

Konstytucje państw demokracji ludowej zajmują zdecydowanie pozytywne stanowisko w stosunku do spółdzielni. Art. 9 konstytucji bułgarskiej z 1946 r. głosi, że państwo popiera związki spółdzielcze i nadzoruje je, art. 6 konstytucji albańskiej głosi, że państwo kieruje życiem i rozwojem gospodarczym kraju na podstawie jednolitego planu gospodarczego opierając się na państwowym i spółdzielczym sektorze gospodarczym, § 157 konstytucji czechosłowackiej mówi o popieraniu przez państwo spółdzielczości ludowej w interesie rozwoju gospodarki narodowej, § 7 konstytucji węgierskiej głosi, że państwo uważa za swój obowiązek pomagać rozwojowi kooperatyw rolniczych działających na podstawie dobrowolnego zrzeszania i wspólnej pracy.

Omawiając zmiany wprowadzone ustawą z dnia 20.XII. 1949 r. do ustawy o spółdzielniach z r. 1920, autor słusznie stwierdza, że nie była to nowelizacja, lecz gruntowna przebudowa tej ustawy przystosowująca spółdzielczość do nowej rzeczywistości społeczno-politycznej. W pierwszym rzędzie sama definicja spółdzielni uległa gruntownej zmianie. Podczas gdy w definicji zawartej w ustawie z r. 1920 użyte były wyrażenia „przedsiębiorstwo“ i „kapitał“, wyrazy te usunięte zostały z nowej definicji i w związku z tym usunięte zostały także przepisy o obowiązku dopłat do udziałów. Wykreślono z ustawy pojęcia dywidendy i zysków, wyraz firma zastąpiono wyrazem nazwa. Bardzo istotną zmianę stanowi wreszcie wprowadzenie do definicji przepisu o tym, że spółdzielnia działa w ramach narodowych planów gospodarczych.

W związku z tymi zmianami i z uchyleniem art. 4 ustawy z 1920 r. autor wysuwa dość wątpliwą a przede wszystkim zdaje się przedwczesną tezę o rzekomym „odseparowaniu“ spółdzielni od prawa handlowego. Chociaż tendencja taka jest niewątpliwa i słuszna, trudno jest jednak w obecnym momencie mówić o całkowitym „odseparowaniu“ zwłaszcza spółdzielni nierolniczych np. od przepisów kodeksu handlowego dotyczących zobowiązań.

J. M.

KSIĄŻKI

„ZBIÓR PRZEPISÓW PRAWA PRACY“ Tom II wydawnictwo Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Tom drugi zawiera przepisy, odnoszące się do organizacji zawodowych (związków zawodowych i rad zakładowych) przepisy dotyczące współzawodnictwa pracy i wynalazczości pracowniczej, inspekcji pracy, sądów pracy, rozjemstwa, układów zbiorowych pracy, płac, pracowniczych ogródków działkowych, zatrudnienia oraz specjalnych przywilejów dla górników.

Niezależnie od tego, wydawnictwo zawiera specjalny dział obejmujący przepisy związkowe.

Tom drugi „Zbioru Przepisów“ zawiera również akty prawodawcze wydane już po ukazaniu się tomu pierwszego „Zbioru“, jak przepisy z zakresu czasu pracy, urlopów pracowniczych, wczasów, ochrony pracy młodocianych, szkolenia zawodowego a także bezpieczeństwa i higieny pracy. Po ukazaniu się drugiego tomu, całość materiału doprowadzona została do stanu prawnego obowiązującego na dzień 1 grudnia 1949 r.

„Zbiór“ zawiera poza przepisami prawnymi ogłoszonymi w Dzienniku Ustaw R.P. ważniejsze uchwały Rady Ministrów i Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów oraz okólniki władz administracyjnych, dotyczące ochrony pracy jak również statuty dotyczące organizacji ruchu zawodowego, pracowniczych kas za-

pomogowych, spółdzielni pracy, współzawodnictwa pracy oraz spółdzielni pracy i spółdzielni produkcyjnych w rolnictwie.

CIECWIERZ J. GLEIXNER T.: Zasady ubezpieczenia rodzinnego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Warszawa 1950 — s. 66, nrb. 5.

Zadaniem książki jest dostarczenie przewodnika w zakresie ubezpieczenia rodzinnego dla pracowników ubezpieczeń społecznych, działaczy związkowych i zakładów pracy. Składa się ona z 3-ch części. Część I zawiera wiadomości ogólne i daje przegląd zasad, warunków i postępowania w ubezpieczeniu rodzinnym, wyjaśniając postanowienia zawarte w podstawowym dekreście z dnia 28.X.1947 r. oraz w wydanych na jego podstawie rozporządzeniach, zarządzeniach i instrukcjach. Specjalna uwaga poświęcona jest roli przedstawicielstwa pracowniczego, które ma czuwać nad właściwym wykonywaniem ubezpieczenia, zapobiegać bezprawnemu pobieraniu świadczeń i wydawać opinie w sprawie wypłaty zasiłku rodzinnego w przypadkach trwonienia zasiłku przez ubezpieczonego. Część II wyjaśnia praktykę przyznawania i wypłacania zasiłków rodzinnych na konkretnych przykładach. Część III zestawia teksty przepisów prawnych.

NIEMENTOWSKI KONSTANTY: Ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych, wyd. 2 zmienione i uzupełnione. Warszawa 1950. Zakład Ubezpieczeń Społecznych s. XIV. nrb., 238.

Zalety dydaktyczne książki i wielkie zapotrzebowanie na tego rodzaju wydawnictwo spowodowały szybkie wyczerpanie pierwszego wydania. Drugi nakład książki został zmieniony i uzupełniony. Układ pracy w formie pytań i odpowiedzi ułatwia orientację w obszernym materiale, który obejmuje ustawy i rozporządzenia po dzień 28.2.1950 r. Uwzględnione są również okólniki i inne zarządzenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ułatwiające stosowanie przepisów prawnych w praktyce. (Szkoda, że nie został opracowany skorowidz rzeczowy). Wprowadzeniem do właściwego tematu są wiadomości ogólne o ubezpieczeniach społecznych w Polsce, organizacji ubezpieczenia i nadzorze nad instytucjami ubezpieczeń społecznych.

Dzięki staranności i dokładności autor, który jest doświadczonym wykładowcą szkoleniowym kursów ubezpieczeniowych, daje pożyteczny i praktyczny wykład z zakresu ubezpieczenia emerytalnego, szczególnie cenny dla celów kształcenia zawodowego referentów świadczeniowych instytucji ubezpieczeń społecznych oraz referentów ubezpieczeniowych związków zawodowych.

Wzór zamówienia

Do

**Polskich Wydawnictw Gospodarczych P. P. W.,
„Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego“**

**Warszawa
ul. Zamojskiego 2/4**

Niniejszym zgłaszamy prenumeratę egzemplarza (y) miesięcznika „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego“ od nr.....

Należność za prenumeratę uregulujemy po otrzymaniu rachunku.

Egzemplarz (e) prosimy wysyłać pod adresem:

.....

Podpis i pieczęć

Wydawca: „POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE“, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione.
Komitet Redakcyjny: Aleksander Hermelin, Eugeniusz Jabłoński, Stefan Mizera, Paweł Łaski, Jerzy Mayzel, Czesław Przymusiński, Zbigniew Rzepka. — **Adres Administracji:** Warszawa, ul. Foksal 15, tel. 7-39-45.
Adres Redakcji: Warszawa, ul. Frascati 4, m. 2, tel. 8-12-19. — Redaktor przyjmuje od godz. 17-ej do 18-ej.
Prenumerata wynosi: rocznie zł 900, półrocznie zł 450, kwartalnie zł 225. Pojedynczy egzemplarz zł 75. —
Prenumerata i kolportaż: PPK „Ruch“ — Warszawa, ul. Srebrna 12, tel. 8-71-80. PKO—I-14396.

Zamówienie Nr. 334 z dn. 6.V. 1950 r.

Druk. „Prasa Demokratyczna“, Warszawa, Śniadeckich 16. B-109767

Nakład 10.000 egz. Ukończono w maju 1950 r.